

0
i
i
o
s



**Kryzysy,
media i emocje**
Modelowanie nastrojów
opinii publicznej
w dobie fake newsów
i sztucznej inteligencji



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

**Barbara
Orzeł**

Barbara Orzeł — kulturoznawca i medioznawca, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego. Obecnie prowadzi badania w dziedzinie humanistyki cyfrowej, sztucznej inteligencji, mediów społecznościowych oraz zachowań konsumpcyjnych. Autorka monografii *Appleizacja kultury. Zmiana zachowań komunikacyjnych w kontekście nowych mediów* (2014) oraz *Aplikacja mobilna jako zjawisko kulturowe* (2017), a także *Kulturowe i społeczne konteksty pandemii COVID-19* (2021). Redaktorka tomu *Co nowego w nowych mediach? Transformacje, perspektywy, oczekiwania* (2019).



Kryzysy, media i emocje

Modelowanie nastrojów opinii publicznej
w dobie fake newsów
i sztucznej inteligencji



Barbara Orzeł

Kryzysy, media i emocje

Modelowanie nastrojów opinii publicznej
w dobie fake newsów
i sztucznej inteligencji

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2025

Seria: *Oikos*. Komparatystyka Literacka i Kulturowa (6)

Redaktor serii

Aleksandra Kunce

Rada naukowa serii

Magdalena Abraham-Diefenbach, Piotr Bogalecki, Ilona Copik, Vicente Durán Casas, S.J., Danú Alberto Fabre Platas, Zbigniew Kadłubek, Dariusz Kulas, Ewa Łukaszyk, Tadeusz Miczka, Alina Mitek-Dziemba, Ekaterina Nikitina, Krystyna Paradowska, Paweł Paszek, Karolina Pospiszil, Tadeusz Sławek, Olga Topol

Recenzje

Mirosław Filiciak

Arkadiusz Lewicki

Patronat



Polskie Towarzystwo
Badań nad Filmem
i Mediami

Spis treści

Wstęp. Czym jest prawda, gdy „świat wypadł z formy”? 9

I KWESTIE DEFINICYJNE 15

ROZDZIAŁ 1. Kryzys 17

Najważniejsze definicje 17

Typologie kryzysów 21

Rola mediów w czasie kryzysu (uwagi wstępne) 25

ROZDZIAŁ 2. Dezinformacja, fake news i postprawda 31

Czym jest dezinformacja? 31

Fake news 37

Pojęcie postprawdy 41

ROZDZIAŁ 3. Sztuczna inteligencja i technologia deepfake – konteksty, implikacje, perspektywy 47

Pojęcie sztucznej inteligencji 47

Technologia deepfake 55

Postscriptum. Digital Services Act, Digital Markets Act i AI Act
w służbie bezpieczeństwa użytkownika 71

ROZDZIAŁ 4. Sentiment Analysis – na czym polega analiza wydźwięku? 77

Natura emocji. Klasyfikacje ludzkich emocji 77

Przetwarzanie języka naturalnego (NLP) 82

Na czym polega analiza wydźwięku/sentymentu? 86

CLARIN – cele Europejskiej Infrastruktury Badawczej oraz oferowane usługi w dziedzinie analizy sentymentu 89

II SZCZEPIENIA PRZECIWKO COVID-19 95

ROZDZIAŁ 5. Szczepionki przeciwko COVID -19 – krótkie wprowadzenie 97

Jak działają szczepionki przeciwko COVID-19? 101

Szczepienia a spadek zaufania do nauki 102

ROZDZIAŁ 6. Kontrowersje wokół szczepień – mechanizmy mediów 107

Kontrowersja w dobie pandemii

(przypadek portalu X/Twitter) 108

Pseudoteoria 111

Dezinformacja na portalu X/Twitterze.

Przypadek szczepionki AstraZeneca 114

Fake news a szczepienia 120

Szczepionkowy astroturfing 123

Teoria *agenda-setting* a newsy o szczepieniach przeciwko koronawirusowi 124

Hipoteza spirali milczenia. Elisabeth Noelle-Neumann a stanowisko dotyczące szczepień 128

Konkluzje 129

ROZDZIAŁ 7. Ruchy antyszczepionkowe a media 131

Krótką historią ruchów antyszczepionkowych 131

Chwyty erystyczne i zabiegi językowe stosowane przez przeciwników szczepień	140
Media społecznościowe a wzmocnienie tez antyszczepionkowców	147

ROZDZIAŁ 8. Opinie dotyczące tematów kontrowersyjnych związanych ze szczepieniami. Kształtowanie postaw związanych z immunizacją przeciwko COVID-19: analiza komentarzy zamieszczonych pod artykułami	157
Postscriptum. Wykorzystanie sztucznej inteligencji jako ochrony przed fake newsami	189

III KRYZYS MIGRACYJNY 195

ROZDZIAŁ 9. Problematyka migracji	197
Migracja z perspektywy społeczno-kulturowej	197
Migranci a uchodźcy – kwestie definicyjne	200
Migracje w świetle odmienności wyznaniowej – stereotyp muzułmanina a islamofobia	202
Problem integracji w kontekście napływu migrantów	204
Początki kryzysu migracyjnego w Europie	207
Kryzys migracyjny w Europie a „sprawa polska” („Granica” i napływ uchodźców z Ukrainy)	211
Pojęcie wojny hybrydowej	220

ROZDZIAŁ 10. Ten „Inny” – sposoby obrazowania uchodźców w mediach	223
Fake newsy dotyczące uchodźców z Bliskiego Wschodu i krajów afrykańskich	228
Fake newsy dotyczące uchodźców z Ukrainy	235
Konkluzje – wzmocnienie odporności społeczeństwa na dezinformację	243

**ROZDZIAŁ 11. Analiza wydźwięku internetowych dyskusji
dotyczących kryzysu migracyjnego na platformie
Reddit 249**

Reddit jako źródło materiałów do analizy wydźwięku 249

Analiza wybranych dyskusji 252

IV WOJNY (NA UKRAINIE I W STREFIE GAZY) 267

ROZDZIAŁ 12. Kulturowe i społeczne konteksty wojny 269

Dlaczego wojna? 269

Definiowanie wojny 272

Wojna – zjawisko społeczno-kulturowe 277

Przyczyny wojen i trwające obecnie konflikty zbrojne 280

Geneza konfliktu rosyjsko-ukraińskiego 282

Przyczyny konfliktu izraelsko-palestyńskiego 290

ROZDZIAŁ 13. Śmierć na żywo – medialne obrazy wojny 299

„Lustra wojny”. Obraz konfliktów zbrojnych XX i XXI wieku
w mediach 299

Voyeuryzm medialny a „śmierć na żywo” 307

Obrazowanie bólu i przemocy 312

Postprawda wojny 315

(Deep)fake news 326

**ROZDZIAŁ 14. Analiza wydźwięku internetowych dyskusji
dotyczących wojny w Ukrainie i Strefie Gazy
na platformie Reddit 337**

Zakończenie. Rzeczywistość na „platformach emocjonalnych”
355

Bibliografia 361

Indeks nazw osobowych 397

Summary 407

Wstęp

Czym jest prawda, gdy „świat wypadł z formy”?

„Świat wypadł z formy” (Shakespeare, 1973, akt 1, scena 5), raz po raz przestrzeń medialna jest zalewana przez różnego rodzaju kryzysy – mogą to być kryzysy wizerunkowe, społeczne, gospodarcze czy formy tak skrajne jak wojna. Wiedzę na ten temat próbujemy czerpać z różnych źródeł – obecnie najczęściej są to łatwo dostępne, przyjazne użytkownikowi media społecznościowe. Jak zauważa Maciej Mrozowski: „Każde medium tworzy własną metaforę epistemologiczną, czyli odrębne sposoby nadawania znaczeń i definiowania prawdy” (2002, s. 6). W świecie, w którym dominuje postprawda właśnie, procesy komunikacyjne niewątpliwie przyspieszają, informacja staje się wielokrotnie i często „większa niż życie” – mapa staje się większa niż terytorium (2005, s. 5–6), jak powiedziałby Jean Baudrillard. Ta „mapa” dodatkowo może zostać przedstawiona w krzywym zwierciadle – jednak na tyle atrakcyjnie, by mogła zostać przekazana dalej. Fake newsy (bo o nich mowa) dodatkowo, coraz bardziej zaawansowane (i wciąż uczące się) modele sztucznej inteligencji wspomagają działalność „dezinformatorów”, którzy otrzymują coraz lepsze i jeszcze skuteczniej „zakrzywione” newsy. Czym jest prawda

w dobie postprawdy? Sander van der Linden podkreśla, że „Efekt iluzorycznej prawdy w pewien sposób wyprzedza świadomą refleksję, ponieważ kiedy widzimy lub słyszymy coś wielokrotnie, nasz mózg reaguje szybciej na takie twierdzenia, jako że są mu znane. Nazywa się to »płynnością poznawczą« i niestety – mózg często błędnie interpretuje taki odbiór przekazu jako znak jego prawdziwości. Innymi słowy, nasz mózg przypisuje wyższą wartość logiczną twierdzeniom, które poznaliśmy już wcześniej. Badania wskazują na jedną problematyczną konsekwencję takiego zjawiska: wielokrotny kontakt z fałszywymi wiadomościami powoduje, że z czasem ludzie uznają mniej etyczne dzielenie się z innymi takim przekazem, ponieważ zaczynają go uznawać za prawdziwy” (2024, s. 37–38).

Fake newsy emitowane w mediach społecznościowych przyczyniły się do spadku zaufania do nauki, co w rezultacie skutkowało brakiem wiary w skuteczność szczepionek przeciwko COVID-19 (i równoczesnym przekonaniem o ich szkodliwości). Dodatkowym paliwem dla fake newsów stały się popularne stereotypy, pogłębiające nieufność (choćby do uchodźców), generujące nienawiść. I w końcu, medialne obrazy wojny w wielu przypadkach „znieczuliły” odbiorców, czy też stanowiły element wojny hybrydowej, skutecznie wprowadzając niepokój w społeczeństwie.

Postawiłam przed sobą następujące pytania badawcze:

- W jaki sposób media przedstawiają kryzysy? Jak prowadzone są dyskusje na ich temat w mediach społecznościowych?

- Jak fake newsy oraz technologia deepfake wpływają na emocje użytkowników mediów? W jaki sposób ich „zapalają”, na czym polega „iskra”?
- Jaka jest rola sztucznej inteligencji w działaniach dezinformacyjnych?
- W jaki sposób dochodzi do rozkładu poszczególnych emocji w przypadku tematów kontrowersyjnych?
- Jakie zabiegi językowe i wizualne mają wpływ na zmianę nastrojów opinii publicznej?¹

Do wykorzystywanych metod badawczych będą należeć: przegląd literatury, analiza treści, analiza sentymentu (wydźwięku) oraz analiza materiałów wizualnych.

Swoje rozważania ujęłam w czterech częściach, czternastu rozdziałach. Pierwsza z nich poświęcona będzie wyjaśnieniu najważniejszych pojęć, do których należą: „kryzys”, „dezinformacja”, „fake news” i „postprawda”, „sztuczna inteligencja” oraz „technologia deepfake”, „analiza sentymentu” (wraz z wykorzystywanymi narzędziami). W drugiej części książki chciałam pochylić się nad tematem szczepień przeciwko COVID-19. Choć pandemia oficjalnie się skończyła, chciałam poddać analizie i wyróżnić najważniejsze mechanizmy mediów (które w dobie postprawdy stają się coraz bardziej wyrafinowane). Rozpocznę od wprowadzenia teoretycznego do zagadnienia szczepień przeciwko COVID-19. W dalszej kolejności skoncentruję się na mechanizmach obecnych w mediach, wpływających na świadomość wakcynacji, działaniach ruchów antyszczepionkowych, ponad-

¹ Najprościej rzecz ujmując to „opinia społeczeństwa lub jej części na jakiś temat”. Zob. *Opinia publiczna*. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/opinia-publiczna;3033238.html> [dostęp: 8.12.2022].

to zanalizuję popularne fake newsy oraz ich wyraźne ślady w komentarzach internautów.

Trzecia część książki poświęcona będzie kryzysowi migracyjnemu. W rozdziale *Problematyka migracji* wyjaśnię kulturowe i społeczne fundamenty tego procesu, kwestię stereotypów, która zarówno rodzi fake newsy, jak i generuje postawy negatywne u strony „przyjmującej”. Dalej odtworzę zarys początków kryzysu migracyjnego w Europie, opiszę najważniejsze punkty kryzysu na granicy polsko-białoruskiej oraz kwestię uchodźców wojennych z Ukrainy. W kolejnych rozdziałach pochylę się nad sposobami obrazowania migrantów w mediach (*Ten „Inny”...*), zanalizuję dominujące fake newsy ich dotyczące i z pomocą narzędzi infrastruktury CLARIN przeprowadzę analizę wydźwięku wybranych dyskusji na platformie Reddit.

Temat wojen w Ukrainie i Strefie Gazy zostanie poddany refleksji w ostatniej, czwartej, części. Pochylę się nad najważniejszymi definicjami wojny, spróbuję spojrzeć na nią z różnych perspektyw: opiszę jej kulturowe fundamenty, przedstawię przyczyny konfliktu rosyjsko-ukraińskiego oraz izraelsko-palestyńskiego. W rozdziale *Śmierć na żywo – medialne obrazy wojny* zanalizuję sposoby prezentacji wojny na przykładzie I wojny światowej oraz wojny w Wietnamie (fotografia kontra przekaz telewizyjny). Kolejno, poruszę kwestię voyeuryzmu medialnego w konfrontacji z problemem „śmierci na żywo”, zajmuję się także *Obrazowaniem bólu i przemocy*, by skoncentrować się na *Postprawdzie wojny* (analizując fake newsy i produkcje spod znaku deepfake). Na koniec, podobnie jak w przypadku części dotyczącej mi-

gracji, przeprowadzę analizę wydźwięku wybranych materiałów na Reddicie.

PS. W czasie lektury książki warto mieć przy sobie ulubione urządzenie mobilne – linki do materiałów wizualnych, wzbogacających treść książki, przygotowałam w formie kodów QR. Po ich zeskanowaniu otworzy się źródło grafiki lub klipu na portalu YouTube.

I Kwestie definicyjne

ROZDZIAŁ 1. Kryzys 17

Najważniejsze definicje 17

Typologie kryzysów 21

Rola mediów w czasie kryzysu (uwagi wstępne) 25

ROZDZIAŁ 2. Dezinformacja, fake news i postprawda 31

Czym jest dezinformacja? 31

Fake news 37

Pojęcie postprawdy 41

ROZDZIAŁ 3. Sztuczna inteligencja i technologia deepfake – konteksty, implikacje, perspektywy 47

Pojęcie sztucznej inteligencji 47

Technologia deepfake 55

Postscriptum. Digital Services Act, Digital Markets Act i AI Act w służbie bezpieczeństwa użytkownika 71

ROZDZIAŁ 4. Sentiment Analysis – na czym polega analiza wydźwięku? 77

Natura emocji. Klasyfikacje ludzkich emocji 77

Przetwarzanie języka naturalnego (NLP) 82

Na czym polega analiza wydźwięku/sentymentu? 86

CLARIN – cele Europejskiej Infrastruktury Badawczej oraz oferowane usługi w dziedzinie analizy sentymentu 89

ROZDZIAŁ 1.

Kryzys

Najważniejsze definicje

W dzisiejszych czasach termin „kryzys” stał się jednym z najczęściej używanych słów, odzwierciedlającym codzienną rzeczywistość. Definiowanie pojęcia „kryzys” angażuje wiele dziedzin i dyscyplin naukowych, które podejmuje się badania tego fenomenu. W rezultacie pojęcie to odzwierciedla różnorodne aspekty poznawcze uznane przez te nauki i manifestuje się przede wszystkim w analizach i opisach zjawisk, określanych przez badaczy jako kryzysowe. Przy tym warto zaznaczyć, że klasyfikacja danej sytuacji jako kryzysowej często opiera się na intuicji naukowca, a nie na ściśle określonych teoriach. Pochodzenie słowa „kryzys” jest wielowarstwowe. W języku greckim słowo *krisis* wywodzi się od *krinein*, co oznacza ‘oddzielać’. Istnieje również możliwość, że jego korzenie sięgają słów z języków indoeuropejskich, które zaczynają się od *krei-* (‘oddzielać’) lub *ker-* (‘przeciąć’) (zob. Kopaliński, 1989, s. 285). Analizując koncepcję kryzysu, warto spojrzeć na jego interpretację w kulturach Dalekiego Wschodu. Na przykład w Japonii termin „kryzys” przedstawiany jest dwoma

znakami: jeden oznacza „niebezpieczeństwo” lub „bliską, nieodwracalną zgubę”, drugi natomiast reprezentuje „szansę”, „okazję”, jakby wizję otwierającą się przed przyszłością. W ten sposób dalekowschodnie postrzeganie kryzysu łączy w sobie elementy ryzyka i możliwości, prezentując kryzys jako zjawisko będące zarówno zagrożeniem, jak i obietnicą nowych perspektyw (Wysłocka, 2011, s. 139). *Słownik języka polskiego PWN* definiuje to pojęcie jako:

1. „sytuacja, w której jakiś konflikt staje się tak poważny, że grozi wybuchem wojny, zmianą rządu lub innym radykalnym rozwiązaniem”;
2. „załamanie się procesu wzrostu gospodarczego i regres w rozwoju ekonomicznym państwa”;
3. „stan zniechęcenia i utraty motywacji do życia i pracy”;
4. „zachwianie jakiegoś systemu wartości lub pozycji czegoś”;
5. „najcięższy, przełomowy moment w przebiegu choroby”¹.

Myślenie o kryzysach jest niewątpliwie związane ze środowiskiem biznesowym i korporacyjnym. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Kathleen Fearn-Banks (2009), kryzys to znaczące wydarzenie z możliwymi negatywnymi skutkami, które dotyka organizacji, przedsiębiorstwa lub sektora, jak również społeczeństwa, usług czy reputacji. Przerywa standardowy przebieg działalności biznesowej i w niektórych przypadkach może nawet zagrażać przetrwaniu danej organizacji.

¹ Kryzys. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kryzys.html> [dostęp: 15.12.2022].

W literaturze przedmiotu termin ten ma wiele niejednoznacznych interpretacji. Zdaniem Rogera Oldcorn'a (1989, s. 237), kryzys jest wynikiem nieprzewidzianych zdarzeń zakłócających lub zagrażających normalnemu funkcjonowaniu społeczeństwa. W czasach niepewności, ryzyka i niepełnej informacji kryzys staje się cechą współczesnych organizacji, a nie stanem wyjątkowym. Zdarza się nawet w najlepiej zarządzanych organizacjach, jest nie do uniknięcia.

Zbliżoną definicję pojęcia „kryzys” prezentuje Jeffrey R. Caponigro (1998, s. 5), twierdząc, że kryzys definiuje się jako każde zdarzenie lub działanie, które niesie ze sobą potencjalne negatywne konsekwencje, mające istotny wpływ na efektywność i funkcjonowanie... organizacji. Charakterystyczną cechą jest to, że kryzys znajduje się lub nawet będzie znajdować się pod pewną formą kontroli.

Charles F. Hermann (1963) akcentuje z kolei, że „kryzys definiuje się jako sytuację zagrażającą istnieniu organizacji, naruszającą jej cele, skracającą czas dostępny na wdrożenie środków naprawczych oraz zaskakującą decydentów swoim nagłym wystąpieniem, co przerywa proces rozwoju i ekspansji danej organizacji” (za: Slatte, Lovett, 2001, s. 45). W omawianej definicji autor zwraca uwagę na cechy charakterystyczne dla kryzysu, takie jak ograniczony czas na decyzję, niska możliwość przewidzenia wydarzeń oraz duża niepewność. Należy zaznaczyć, że ta definicja, będąca jedną z pierwszych w literaturze tematu, została rozwinięta w różne kierunki. Rozszerzeniem tej koncepcji jest definicja zaproponowana przez Iana I. Mitroffa (2001, s. 5 i n.), który stwierdza, że kryzys wynika z niespodziewanych

wydarzeń wpływających na działanie organizacji, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, mających przypadkowy charakter. Patrząc z tej perspektywy, kryzys charakteryzuje się nagłością, często gwałtownym przebiegiem, zaskoczeniem i z tego powodu jest trudny do opanowania bez użycia specjalnych działań naprawczych.

Zarządzanie kryzysem i próba przywrócenia *status quo* to jeden z najtrudniejszych problemów strategicznych ze względu na dużą niepewność, presję czasu i ograniczoną kontrolę (Burnett, 1998, s. 475–488). Skuteczności zarządzania komunikacją w sytuacji kryzysowej nie da się dokładnie ocenić z góry ze względu na wiele nieznanych zmiennych, takich jak postrzeganie interesariuszy i niedoskonałe informacje na temat przyczyny (Merten, 2008, s. 83–98). Kryzysy mogą mieć wiele twarzy i różne skutki (negatywne, pozytywne lub wręcz katastrofalne), dlatego odpowiednie przygotowanie obejmuje zdefiniowanie scenariuszy kryzysowych o różnym prawdopodobieństwie wystąpienia. Można stwierdzić, że kryzys zaczyna się od zdarzenia inicjującego, z czasem może zmieniać swój charakter i mieć niepewne skutki, kształtowane przez wzajemne oddziaływanie zmieniających się interesariuszy, postrzeganie (na przykład presja mediów), zarządzanie kryzysowe w organizacji i wysiłki komunikacyjne, a także szybkość ujawniania się prawdziwego czynnika wyzwalającego i przyczyny. Mając na uwadze tak dużą niepewność i złożoność, pojawia się praktyczne pytanie: czy można przygotować się na kryzys? Doskonałe przygotowanie jest iluzją. Rzeczywistość pokazuje, że im poważniejsze kryzysy napotkał praktyk, tym lepszym jest menadżerem kryzysu, co potwierdza powie-

dzenie: „Co cię nie zabije, to cię wzmocni”. Pragmatyczne podejście do przygotowania kryzysowego polega przede wszystkim na analizie i klasyfikacji doświadczonych i zaobserwowanych kryzysów oraz związanym z nimi zarządzaniu i komunikacji sukcesów i porażek zespołu. Odpowiednie zdefiniowanie źródła kryzysu jest bezsprzecznie niezwykle istotne, ponieważ może ono uprościć i uporządkować złożoność sytuacji, pomaga organizować gromadzenie informacji, zapewnia spostrzeżenia diagnostyczne i jest pierwszym krokiem do powstrzymania kryzysu. Jest to ważny punkt wyjścia, ponieważ pomaga w konstruowaniu scenariuszy kryzysowych, usprawniając w ten sposób możliwe działania i wyniki (Björck, 2016, s. 25–26).

Typologie kryzysów

Stanisław Lipski i Ryszard Leszczyński podkreślają, że w codziennej komunikacji pojęcie kryzysu jest często nadużywane, co doprowadziło do powstania całej gamy terminów kojarzonych z tym zjawiskiem, takich jak: schyłek, zmierzch, upadek, katastrofa, przełom czy klęska, zagłada, koniec. W potocznym rozumieniu kryzys jest postrzegany jako niekorzystna sytuacja, która odbiega od norm prawnych i zwyczajowych obowiązujących w danym systemie i może wystąpić w określonym momencie lub perspektywie czasowej. Takie rozumienie pojęcia pozwala na jego zastosowanie w różnych kontekstach, od gospodarczych, przez osobiste zachowania i stres, po konflikty zbrojne. Świadomość tej wieloaspektowości skłania do unikania

uproszczonego wyjaśniania pojęcia kryzysu (Lipski, Leszczyński, 2010, s. 9). Badacze wyróżnili następujące rodzaje kryzysów:

- organizacji postrzeganych jako gospodarcze (np. przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe),
- polityczne – podmiotów władzy i administracji publicznej,
- działalności prowadzonej na różnych płaszczyznach: obywatelskiej, społecznej czy też państwowej aktywności (np. oświatowej, naukowej, religijnej, socjalnej, ekonomicznej itp.),
- polityczno-militarne między państwami lub blokami państw (Lipski, Leszczyński, 2010, s. 8–9).

Otwinowski za amerykańskim Institute for Crisis Management wyróżnia z kolei cztery grupy źródeł powstawania kryzysów:

- czynniki losowe (trzęsienia ziemi, gwałtowne ulew);
- problemy techniczne (awarie zakładów);
- błędy ludzkie (katastrofy komunikacyjne);
- błędne decyzje kierownictwa (Otwinowski, 2010, s. 83).

Badacz zauważa ponadto, że kryzys określa się jako jeden z trzech kluczowych etapów działania państwa, który rozpoczyna się w momencie wybuchu konfliktu społecznego na dużą skalę. Charakteryzuje się on pojawieniem się, zarówno jednocześnie, jak i sekwencyjnie, różnych stanów, takich jak:

- zamieszki wewnętrzne, konflikty zbrojne na poziomie krajowym oraz międzynarodowe napięcia z użyciem siły zbrojnej, bezpośrednio lub pośrednio (przykładem może być inwazja na Kube),

- zmiana, kluczowa i mogąca być zarówno pozytywna, jak i negatywna, w okresie choroby, będąca momentem krytycznym dla istnienia,
- trudny okres, przez który przechodzi społeczność,
- kryzys równowagi ekonomicznej, na przykład rozbieżności między produkcją a konsumpcją (Otwinowski, 2010, s. 84).

W języku codziennym często utożsamiamy kryzys z sytuacją kryzysową, ale ważne jest dostrzeżenie między nimi różnicy – kryzys stanowi element, a dokładniej kulminacyjny punkt sytuacji kryzysowej. Każdy kryzys jest przykładem sytuacji kryzysowej, ale nie każda sytuacja kryzysowa eskaluje do etapu kryzysu. Jest ona bardzo często wynikiem zagrożeń, katastrof naturalnych lub awarii technicznych. Może również wynikać z różnych przyczyn, takich jak: różnice kulturowe lub religijne, akty terrorystyczne, dysproporcje w rozwoju cywilizacyjnym i społecznym, zakłócenia porządku publicznego (manifestacje, blokady), zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli, ryzyko wybuchu wojny (Otwinowski, 2010, s. 87). Sytuacja kryzysowa to złożenie okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych, które wywierają wpływ na daną strukturę lub system, inicjując i utrzymując w nim proces zmian, co prowadzi do zaburzenia równowagi, a potem do jej odbudowy dzięki podjęciu nadzwyczajnych środków regulacyjnych (Wróblewski, 1996, s. 10).

Krytykom teorii, która przedstawia kryzys jako zawsze szkodliwy dla naszych społecznych relacji, można przeciwstawić równie pesymistyczne stwierdzenie, że kryzys jest zjawiskiem nieprzewidywalnym i nieuniknionym. Jako element szczególnie w obrębie długotrwałych procesów zmian

zachodzących w naszym otoczeniu, kryzys staje się naszym stałym towarzyszem, niezależnie od tego, czy tego chcemy. Zatem należy go uznać za nieodłączny element ludzkiej egzystencji i – mimo braku pełnej akceptacji – nauczyć się z nim współistnieć. Kryzys, będący zdarzeniem nagle pojawiającym się lub narastającym, jest układem wydarzeń zwiększających ryzyko i zakłócających normalne działanie, na przykład w sferze finansowej, zagrażając interesom, celom jednostek czy organizacji. Społecznie jest punktem kulminacyjnym powszechnych konfliktów, które są nieuniknione i wpisane w strukturę społeczną. Nie pozostawia on społeczeństwa obojętnym, stając się okazją do zmian i nowych wyzwań, co może otwierać drogę do pozytywnych rozwiązań. Reakcje na sytuacje kryzysowe mogą prowadzić do postaw zachowawczych lub adaptacyjnych, często z negatywnymi konsekwencjami społecznymi, takimi jak obojętność czy wykluczenie. Chociaż każdy kryzys rozwija się w swoim własnym tempie i ma swoją specyfikę, pewne wzorce reakcji są podobne, wśród których kluczową rolę odgrywa komunikacja społeczna. Istotne jest, aby w zarządzaniu kryzysem kluczową rolę odgrywała rzetelna i uczciwa komunikacja. Wiadomo, że zaufanie i wiarygodność instytucji, takich jak banki, opierają się na wzajemnym zaufaniu, co podkreśla znaczenie przepływu informacji w budowaniu tego zaufania oraz marki na rynku (Brzozowski, 2011, s. 263). Z perspektywy czasu kryzysy mogą być postrzegane jako zjawiska tymczasowe, które otwierają drogę do pozytywnej dezintegracji i ponownej integracji na wyższym poziomie rozwoju. Mogą one trwać krótko lub długo. Długotrwałe kryzysy mają najbardziej dotkliwe konsekwencje,

posiadając siłę destrukcyjną, która może prowadzić do nieodwracalnych zmian we wszystkich sferach życia społecznego i – w skrajnych przypadkach – do całkowitego rozpadu i erozji istniejącego porządku społecznego. Niektóre z nich mogą przyjmować formę katastrof, które, mimo wyrządzanego zła, mają, jak zauważył José Ortega y Gasset, pozytywną funkcję „oczyszczającą”, umożliwiającą narodzenie się nowej formy ludzkiej egzystencji (Ortega y Gasset, 2006, s. 20). Z kolei kryzysy krótkoterminowe, choć mogą również być destrukcyjne, zazwyczaj są mniej dotkliwe i ich czas trwania zależy od stabilności państwa oraz jego kapitału społecznego (Bodziany, 2015, s. 94–95).

Rola mediów w czasie kryzysu (uwagi wstępne)

W sytuacji kryzysu jedną z najważniejszych kwestii jest zaufanie społeczne do mediów, które opiera się na następującym zestawie wartości: autonomii, bezstronności i wzajemnej odpowiedzialności. Pierwsza z nich podlega wątpliwościom z powodu powiązań (w tym ekonomicznych) między przedsiębiorstwami medialnymi a kręgami politycznymi. Licencje na działalność mediów są przyznawane przez polityków, którzy również decydują o alokacji środków publicznych na projekty, które z kolei mogą interesować media. Ich bezstronność, rozumiana jako dostarczanie systematycznych, solidnych i prawdziwych informacji, również przestała istnieć dawno temu. Media są określane przez pryzmat polityki, kierują swoje treści do grup o specyficznych przekonaniach politycznych. Aby zadowolić

swoich odbiorców, selekcjonują i komentują one informacje w sposób odpowiadający oczekiwaniom swojej widowni. Mit wzajemnej odpowiedzialności, oparty na związku między autonomią a bezstronnością, runął wraz z podważeniem tych wartości (Grzegorzczuk, 2012, s. 105–106). Media dysponują umiejętnością i ponoszą odpowiedzialność za raportowanie wydarzeń. Jednakże ich nadmierne skupienie na konkretnej sytuacji może przekształcić ją w pełnoprawny kryzys. Mogą nie tylko eskalować kryzys przez prowokowanie i podtrzymywanie zainteresowania danym zdarzeniem, ale również mogą nagle go zakończyć, przestając go nagłaśniać. Przykładem sytuacji kryzysowej (na którą zwraca uwagę Adam Grzegorzczuk) może być masowe rozpowszechnienie w mediach wypowiedzi Włodzimierza Cimoszewicza, sugerującej, że poszkodowani w powodzi (z 1997 roku) powinni byli się ubezpieczyć, jest przypadek, gdzie znacznie mniej uwagi poświęcono bezpośrednim relacjom z terenów dotkniętych powodzią (Grzegorzczuk, 2012, s. 108–109). Aleksander Woźny zauważa, że „Media w czasie kryzysu muszą sprostać dwóm fundamentalnym wyzwaniom. Pierwsze z nich polega na nazwaniu i oswojeniu rzeczywistości, która wymyka się spod kontroli. Zarówno w znaczeniu przenośnym, jak i dosłownym [...]. Drugie z wyzwań wiąże się z koniecznością ponownego zdefiniowania roli mediów. W obliczu świata, który wypadł z zawiasów, media zadają najważniejsze dla ich dalszej egzystencji pytanie o swoją w nim rolę, wiążące się często z koniecznością weryfikacji dotychczasowego wizerunku, niedostrojonego z godziny na godzinę oczekiwań odbiorców” (2013, s. 21).

Media stają się przewodnikiem i twórcą rzeczywistości, który mimo wszystko musi dostosować się do powszechnie obowiązującej narracji.

Codzienne wiadomości wpisują się w puls współczesnej kultury, będąc jej dynamicznym przejawem, który wyznacza kierunek przyszłości. To webmasterzy, zarządzający stronami internetowymi, którzy tworzą i nadzorują różne metody wykorzystywania cyfrowych kanałów komunikacji, odgrywają w tym istotną rolę. Są oni niczym „cyfrowe wtyczki” dla nowoczesnych technologii komunikacyjnych, ułatwiające dostosowanie się do zmieniającego się świata, na przykład do nowych standardów. Dzięki temu użytkownikom oszczędza się ryzyka izolacji technologicznej spowodowanej szybkim rozwojem nowych narzędzi, które mogą mieć ograniczone możliwości współpracy.

Przyjęcie takiej perspektywy uwydatnia charakterystyczne cechy codzienności medialnej, w której technologia, postrzegana jako nieodzowny element współczesnego życia, jest niezbędna. Bez niej codzienność telewizyjna, jaką znamy, nie miałaby miejsca, staje się dla odbiorców równoznaczna z dostępem do nowoczesności (Woźny, 2013, s. 89).

Pisząc o mediach w sytuacji kryzysu, nie sposób zapomnieć o pojęciu granicy, która – jak pisze Jurij Łotman: „Z jednej strony dzieli, z drugiej – łączy. Jest zawsze granicą z czymś i, co za tym idzie, należy równocześnie do obu pogranicznych kultur, obu przylegających do siebie semiosfer. Granica jest bi- i polilingwistyczna. Granica to mechanizm przekładu tekstów cudzej semiotyki na język »naszej«, miejsce transformacji »zewnętrznego« na »wewnętrzne«. Jest to filtrująca membrana, która transformuje cudze teksty

na tyle, żeby wpisywały się do wewnętrznej semiotyki semiosfery, pozostając jednakże obcymi” (2008, s. 213–214).

To do mediów właśnie należy ustalenie „nowego porządku” świata, podział ról, framing, ustalenie owych granic myślenia, poznawania sposobów interpretacji rzeczywistości. Woźny podkreśla, że ów „wzorzec kryzysowy odnosi się do »granicznych sytuacji komunikacyjnych«, w których relacja: »swój – obcy« ulega zaburzeniu” (2013, s. 35).

Podsumowując, w dobie kryzysów do najważniejszych zadań stojących przed mediami należą:

- Konstruowanie rzeczywistości.

W kryzysie media nie są biernymi obserwatorami; są aktywnymi uczestnikami, kształtującymi narrację i w znacznym stopniu wpływającymi na publiczne reakcje. Przekaz medialny tworzy nie tylko zrozumienie sytuacji, ale również formuje postawy i zachowania społeczne. Przez selektywne podkreślanie pewnych aspektów zdarzeń, media mogą przyczynić się do wzrostu napięć lub przeciwnie – do ich łagodzenia. W tym kontekście rola mediów przypomina obosieczny miecz: mogą być zarówno narzędziem do zjednoczenia społeczeństwa i promowania konstruktywnych działań, jak i źródłem dezinformacji oraz paniki.

- Stworzenie forum dla debaty publicznej.

Media w czasie kryzysu stają się areną, na której toczy się publiczna dyskusja. Umożliwiają wymianę poglądów, prezentację różnorodnych perspektyw oraz debatę na temat potencjalnych rozwiązań. Taka otwarta i zróżnicowana deliberacja jest niezbędna dla demokratycznego społeczeństwa, szczególnie w momentach, gdy wyma-

gane są szybkie i świadome decyzje. Jednakże, aby media mogły skutecznie pełnić tę funkcję, muszą dążyć do obiektywizmu, unikać sensacyjności i dbać o faktualność przekazywanych informacji.

- Bycie katalizatorem zmian.

Kryzysy często stają się punktem zwrotnym, momentem, który definiuje dalszy rozwój wydarzeń. Media, dokumentując przebieg kryzysu i reakcje na niego, nie tylko archiwizują bieg historii, ale również mogą przyspieszać zmiany społeczne. Poprzez eksponowanie niedociągnięć, błędów czy niesprawiedliwości media mobilizują społeczeństwo do działania, mogą wywierać presję na decydentów i przyczyniać się do implementacji rozwiązań, które będą miały długofalowe pozytywne skutki.

- Stanie na straży etyki.

Z niesamowitą mocą wpływu na społeczeństwo przychodzi również wielka odpowiedzialność. Media, szczególnie w dobie kryzysu, muszą nawigować skomplikowanym krajobrazem etycznym, balansując między prędkością a dokładnością, sensacją a wrażliwością. Ich zadaniem jest nie tylko informować, ale również edukować i wspierać społeczeństwo, nie wzmagając niepotrzebnie strachu oraz niepokoju.

I w kontekście ostatniego punktu – powinny one zapobiegać dezinformacji. Mimo że poniższy cytat dotyczył kina, Paul Virilio mógł równie dobrze pisać o współczesnych mediach: „Siłą rzeczy [...] wszystko pozbawione jest sensu – na ekranie wszelkie prawa fizyki stają się odwracalne: koniec może stać się początkiem, przeszłość może stać się początkiem, przeszłość może przeobrazić się w przy-

I Kwestie definicyjne

szłość, strona prawa może stać się lewą, dół znaleźć się u góry” (2006, s. 81–82).

Niestety, ta plastyczność stwarza pole do zakrzywiania rzeczywistości i możliwości tworzenia alternatywnych scenariuszy – dezinformacji, fake newsów i deepfake’ów.

Rozdział 2.

Dezinformacja, fake news i postprawda

Czym jest dezinformacja?

Merriam Webster Dictionary definiuje dezinformację jako „nieprawdziwe informacje rozmyślnie i często potajemnie rozpowszechniane (np. poprzez sianie plotek) w celu wpłynięcia na opinię publiczną lub zaciemnianie prawdy” (zob. *Disinformation*, 2023). Tomasz R. Aleksandrowicz określa dezinformację jako „taki sposób przekazania informacji – prawdziwej lub fałszywej – aby wprowadzić w błąd przeciwnika/konkurenta i skłonić go do zachowania zgodnego z naszymi oczekiwaniami i korzystnymi dla nas. Dezinformacja nie jest prostym kłamstwem, czyli przekazaniem fałszywej informacji; jest podstępem” (2016).

W ostatnich latach mechanizmy propagandy, populizmu i manipulowania informacją znacznie rozszerzyły swój zakres ze względu na zmiany społeczne, ekonomiczne i technologiczne. Obecnie jesteśmy w stanie tworzyć coraz bardziej przekonujące montażę zdjęć, filmów i wypowiedzi. Oparty na reklamach model biznesowy portali informacyjnych wymaga od nich jak najszybszego publikowania wszystkich informacji, ograniczając czas dostępny na kry-

tyczne analizy i umożliwiając dalsze rozpowszechnianie niezweryfikowanych wiadomości. Naszą uwagę (i kliknięcia) coraz częściej przyciągają sensacyjne, zmanipulowane nagłówki (tzw. *clickbait*s), które z kolei kierują nas do treści „wątpliwej jakości”. Przesyt informacji jest czynnikiem zwiększającym popularność portali społecznościowych, przetwarzając otaczający je chaos informacyjny na zestaw informacji dostosowanych do konkretnego użytkownika. Prowadzi to do pojawienia się baniek filtrujących, w których każdy z nas otrzymuje dopasowany do nas pasek rzeczywistości, dostosowany do naszych uprzedzeń. Media społecznościowe ułatwiają wirusowe rozpowszechnianie niepotwierdzonych informacji. Jak podano w *Dealing with Disinformation. A Handbook for Journalists* (2023), publikowanie takich treści nie wymaga prawie żadnego wysiłku, a odbiorcy często bezkrytycznie ufają informacjom udostępnianym przez znajomych.

Krótką historia dezinformacji

Dezinformacja była znana jako narzędzie polityczne, jej początki sięgają XX wieku (Pepłoński, 2011, s. 335)¹. Można wyodrębnić cztery fazy jej rozwoju, wraz z kolejnymi po-

¹ Warto zauważyć, że „W polskim piśmiennictwie pojęcie dezinformacji pojawiło się już w 1929 roku. Instrukcja Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego wyjaśnia, że dezinformacja polega na – podaniu wywiadowi przeciwnika wiadomości ukrywających własne zamierzenia oraz na zmuszaniu go do traktowania informacji podanej przez wywiad własny jako prawdziwej, względnie zmuszaniu wywiadu obcego do analizy inspirowanych wiadomości przez czas dłuższy” (Wachowicz, 2019, s. 228).

koleniami, a jej zmieniające się metody i teorie wpływały na terminologię używaną do opisu działań zakulisowych. Pierwsza faza dezinformacji miała miejsce w okresie międzywojennym, podczas Wielkiego Kryzysu, kiedy to radio było dominującym medium. Operacje te były innowacyjne, dobrze zaplanowane, ale często anonimowe i wykorzystywane zarówno przez słabe, jak i mocne państwa. Druga faza, podczas II wojny światowej, charakteryzowała się jeszcze większą profesjonalizacją i bezwzględnością, z CIA stosującą taktyki dezinformacji w ramach szerszych operacji. CIA określała te działania jako „wojnę polityczną” – termin to szeroki, ale i ambiwalentny. W latach pięćdziesiątych, w okresie zimnej wojny i powstania muru berlińskiego, termin „dezinformacja” zyskał na popularności w bloku wschodnim, chociaż cele obu bloków były te same: zaostriżyć istniejące napięcia i wykorzystać fakty oraz kłamstwa w celu politycznym, aby zdezorientować przeciwnika (Rid, 2022, s. 12).

Trzecia faza dezinformacji miała miejsce pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku. W tym czasie stała się ona bardziej wyrafinowana, bogatsza w zasoby i lepiej zarządzana na skalę globalną. Była to era, w której nauki operacyjne zyskały na znaczeniu, a zarządzanie dezinformacją przypominało działanie ogromnej, dobrze naoliwionej maszyny biurokratycznej. Termin „środki aktywne” (*Service A*) był powszechnie stosowany w wywiadzie państw bloku wschodniego jako w pewien sposób „eleganckie” i wszechstronne określenie działań dezinformacyjnych, które przybrały na sile po 1960 roku (zaś upadek Związku Radzieckiego odsłonił ideologiczną przewagę Zachodu). Czwarta faza

dezinformacji przypada na czas po 2015 roku i związana jest z erą internetu oraz kultury cyfrowej, kiedy to ponownie stała się ona istotna, wpływając na percepcję i komunikację na masową skalę. Współczesne działania dezinformacyjne stały się bardziej bezpośrednie i mniej skomplikowane, ale jednocześnie trudniejsze do zmierzenia i zdefiniowania. W obecnych czasach, mimo historycznego kontekstu dezinformacji, widzimy jej nowe wcielenie, które wpływa na fundamenty liberalnej demokracji i naszą zdolność do oceny faktów, wywołując długofalowe skutki i wrażenie dezorientacji (Rid, 2022, s. 12).

Dezinformacja a propaganda

W tym miejscu warto zaakcentować różnice pomiędzy dezinformacją i propagandą: ta pierwsza: „[...] odnosi się do pewnego rodzaju informacji, jednakże jest jej przeciwieństwem, informacją fałszywą, kłamliwą lub rzekomą, która wprowadza w błąd odbiorcę. Zasadniczym założeniem interpretacyjnym pojęcia »dezinformacja« jest jej celowość – tzn. nieprawdziwa informacja jest przekazywana po to, aby osiągnąć określony efekt, dać odbiorcy wiedzę pozorną, bezużyteczną lub wręcz szkodliwą, która następnie posłuży do podejmowania przez niego błędnych decyzji, korzystnych z punktu widzenia dezinformatora. Niewykluczone jest także osiągnięcie efektu niezamierzonego, wynikającego z błędnego zrozumienia treści informacyjnej przez odbiorcę lub jej zniekształcenia np. przez media społecznościowe. Natomiast propaganda jest powszechnie kojarzona z praktyką okłamywania całych społeczeństw przez wła-

dze państwowe, szczególnie funkcjonujące w państwach totalitarnych. Jako taka skierowana była do potencjalnego przeciwnika lub opinii międzynarodowej, ale przede wszystkim do własnego społeczeństwa. W związku z tym, że propaganda państwowa posługiwała się najnowszymi osiągnięciami techniki komunikowania społecznego (np. za pomocą mediów społecznościowych). Dodatkowo należy podkreślić, że ani dezinformacja, ani propaganda nie są celem, a środkiem do osiągnięcia określonego, z reguły długofalowego, celu politycznego lub wojskowego” (Bielawski, Grenda, Majdan, 1998, s. 64–65).

Thomas Rid sugeruje, że skutecznym antidotum na dezinformację jest zrozumienie bogatej historii „wojen politycznych” oraz świadome przemyślenie tej kwestii, zamiast ulegania panice i dezorientacji. XX wiek opisany jest jako „laboratorium testowe” dla dezinformacji i zorganizowanego kłamstwa, ale historia pokazuje, że publiczność i eksperci często wolą ignorować mistyfikacje na rzecz prawdziwych historii. Nawet gdy niektóre epizody dezinformacji zostały dobrze udokumentowane (jak w przypadku tzw. listu Zinowiewa z 1924 roku), nadal istnieje tendencja do pomijania historycznego kontekstu dezinformacji.

Z końcem XX wieku rozpowszechniano kłamstwa, że AIDS to broń opracowana przez armię Stanów Zjednoczonych, i podkreślano, że choć niektóre operacje dezinformacyjne zostały dobrze zbadane, wiele mniej agresywnych działań kulturalnych prowadzonych przez CIA w czasie zimnej wojny pozostaje mniej znanych. Zwraca się uwagę, że liberałowie i demokracje XXI wieku nie mogą lekceważyć wpływu dezinformacji, której historia sięga czasów zimnej

wojny. Ignorowanie poważnych, systematycznych kampanii dezinformacyjnych może prowadzić do powtórzenia błędów przeszłości, osłabiając już i tak narażone fundamenty liberalnej demokracji. W erze cyfrowej rozpoznanie i zrozumienie „środków aktywnych” oraz profesjonalna dezinformacja są kluczowe, ale bez wątpienia mogą być niezwykle trudne do osiągnięcia (Rid, 2022, s. 12–13).

Typy dezinformacji

Badacze wyróżniają cztery typy dezinformacji. I tak, celem dezinformacji ekonomicznej jest wprowadzanie w błąd co do rzeczywistych sukcesów gospodarczych, które mogą stanowić zasoby strategiczne dla obronności państwa. W zakresie dezinformacji naukowo-technicznej głównym celem jest ukrycie przed potencjalnymi rywalami faktycznego postępu i dokonań naukowych, zgromadzonej wiedzy, ewolucji teorii wojennej, nowych modeli sprzętu wojskowego, a także metod wykorzystania nowych technologii oraz perspektyw ich aplikacji. Dezinformacja wojskowa z kolei ma na celu wprowadzenie w błąd zarówno przeciwnika, własnych sił zbrojnych, jak i ogółu. Działa poprzez dostarczanie przeciwnikowi nieprawdziwych danych przez jego systemy wywiadowcze. W przypadku własnych sił zbrojnych dezinformacja ma skłonić je do działań, które potwierdzą nieprawdziwe założenia przeciwnika oparte na jego wywiadzie. Obejmuje to rozpowszechnianie fałszywych informacji, plotek, fałszywych dokumentów oraz inscenizację działań militarnych mających na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd odnośnie do rzeczywistych zamia-

rów, planów i przedsięwzięć o charakterze wojskowym. Dezinformacja wojskowa obejmuje działania zarówno ofensywne, mające na celu osiągnięcie efektu zaskoczenia i zachowanie inicjatywy, jak i defensywne, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa operacji i stworzenie warunków do ich skutecznego wykonania (Grabowski, 2016, s. 42).

Fake news

Współcześnie publikowane na różnego rodzaju portalach społecznościowych zdjęcia mające na celu ilustrację (i tym samym uwiarygodnienie) informacji, często nie pochodzą nawet z kraju, o którym jest mowa w treści wypowiedzi. To jeden z przykładów medialnego kłamstwa, jakim są fake newsy, czyli „[...] fikcyjne doniesienia dotyczące bieżących wydarzeń, które zostały w całości sfabrykowane i zwodniczo zatytułowane. Tworzy się je, by celowo oszukiwać użytkowników, a jednocześnie motywować ich do rozpowszechniania tychże treści. Mają one stwarzać jedynie pozory prawdziwości, do tego stopnia, by czytelnik mógł w nie uwierzyć i przestać je dalej” (cyt. za: Podlecki, 2017, s. 127).

Termin „fake news” (‘fałszywe informacje’) to nowe pojęcie, które trudno jest jednoznacznie zdefiniować. Odnosi się do komunikatów medialnych, mieszających prawdę z dezinformacją, zawierających czasem fragmenty faktów (Gillin, 2017). Zjawisko nie jest tożsame z błędami dziennikarskimi czy artykułami opartymi na niezweryfikowanych danych. Cherilyn Ireton i Julie Posetti argumentują, że pojęcie fake

newsa jest sprzeczne samo w sobie, łącząc „fałszywość” z „informacją”, co podważa autentyczność przekazu i stoi w opozycji do idei dziennikarstwa (Ireton, Posetti, 2018). Według *Słownika języka polskiego PWN*, fake news to manipulacja faktami, często stosowana przez dziennikarzy zainteresowanych bardziej przyciągnięciem uwagi niż rzetelnością informacji. Celem takich fałszywych wiadomości jest celowe wprowadzenie odbiorcy w błąd w celu uzyskania korzyści finansowych, politycznych lub propagandowych, poprzez wprowadzanie fałszerstw i nadinterpretacji.

Takie „fałszywe wiadomości” to nic nowego. Historia obfituje w przykłady „naginania prawdy” dla zysku materialnego lub politycznego, czyli propagandy. Jednym z najwcześniej odnotowanych przykładów jest wykorzystanie „fejków” przez Oktawiana (adoptowanego syna Juliusza Cezara) przeciwko Markowi Antoniuszowi (wspieranego przez Kleopatrze), który rozpoczął ostateczną wojnę Republiki Rzymskiej (od 32 r. p.n.e. do 30 r. p.n.e.). Zamiast X (Twittera) Oktawian używał krótkich sloganów napisanych na monetach, które oczerniały Marka Antoniusza jako nielojalną wobec Rzymu „marionetkę” Egiptu. Okrutna kampania propagandowa zakończyła się odczytaniem w senacie testamentu, który rzekomo należał do Antoniusza, co zakończyło się ogłoszeniem go zdrajcą i wypowiedzeniem wojny Kleopatrze jako królowej Egiptu (MacDonald, 2017).

Typologia fake newsów

Agencja marketingowa Ogilvy podaje, że istnieje pięć kategorii łącznie określanych jako fake news. Niektóre z nich są

w rzeczywistości fałszywe (*disinformation* – dezinformacja), inne są spowodowane błędami ludzkimi lub uprzedzeniami (tzw. *misinformation*). Tak czy inaczej, każda z tych wiadomości ma bardzo luźny związek z prawdą i zasadniczo jest osadzona na swoistym kontinuum kłamstwa:

- Satyra lub parodia – strony internetowe takie jak The Onion czy Daily Mash publikują fałszywe wiadomości w formie satyrycznej – posiadają one potencjał fake newsa, gdy są udostępniane poza kontekstem.
- Wiadomości wprowadzające w błąd, które częściowo są prawdziwe, ale zostały użyte w niewłaściwym kontekście – wyselekcjonowane prawdziwe fakty, które są zgłaszane, aby zdobywać „klikalność”, zwykle są błędną interpretacją badań naukowych.
- Niedbale przygotowane newsy, które pasują do agendy – wiadomości zawierające „ziarno prawdy”, które nie są w pełni zweryfikowane, a zostały wykorzystywane do wspierania określonego stanowiska lub poglądu.
- Wiadomości wprowadzające w błąd, które nie są oparte na faktach, ale wspierają ciągłą narrację – newsy, w których często nie ma ustalonego punktu odniesienia dla prawdy, gdzie zderzają się ideologie lub opinie i w grę wchodzi nieświadome uprzedzenia (zob. wszelkiego rodzaju teorie spiskowe).
- Celowo wprowadzające w błąd – wiadomości, które zostały celowo sfabrykowane w celu zarabiania pieniędzy poprzez liczbę kliknięć (tzw. *clickbaity*), wywołania zamieszania lub tworzone są jako „sensacyjna propaganda”. Te historie są zwykle rozpowszechniane za pośrednictwem fałszywych witryn informacyjnych zaprojektowanych

tak, aby wyglądały jak „prawdziwe” portale informacyjne lub za pośrednictwem witryn z fałszywymi wiadomościami. Często wykorzystują filmy i obrazy graficzne, które zostały w jakiś sposób zmanipulowane (Watts, 2018).

Jak zauważa Katarzyna Bąkiewicz, fenomen fałszywych informacji jest rezultatem wielu czynników – kulturalnych, cywilizacyjnych, ekonomicznych i społecznych. Często wiąże się go z kryzysem w dziedzinie dziennikarstwa i relatywizacją pojęcia prawdy, a jego wpływ jest widoczny na geopolitycznej arenie świata. Próba zorganizowania wiedzy na temat fałszywych informacji pokazuje, że wywołuje on znaczne zamieszanie terminologiczne w sferze publicznej, dziennikarskiej i naukowej. Zagrożenia takie jak plotki, manipulacje czy wojna informacyjna to codzienne wyzwania dla konsumentów mediów, w które fałszywe informacje doskonale się wpisują. Im bardziej niejednoznaczny jest ten termin i trudniejszy do zdefiniowania, tym łatwiej zdobywa on przestrzeń medialną i realizuje cele swoich twórców. Dlatego ważne jest, aby podjąć wyzwanie uporządkowania zarówno terminologii, jak i charakterystyki fałszywych informacji. Ustalenie jednolitej definicji ułatwiłoby identyfikację i próby eliminacji tego zjawiska. Choć całkowite wyeliminowanie fałszywych informacji może być niemożliwe, ze względu na ciągły rozwój platform społecznościowych, rosnącą liczbę ich użytkowników i pojawianie się niekontrolowanych treści oraz przemiany, którym podlegają media tradycyjne w obliczu rosnącej popularności internetu. Fałszywe informacje nie są zjawiskiem przejściowym i będą nadal się rozprzestrzeniać, jeśli znajdą podatny grunt. Ograniczenie ich wpływu przyniosłoby korzyści za-

równy mediom, podnosząc ich wiarygodność, jak i odbiorcom, którzy nie byliby zmuszeni do samodzielnego filtrowania treści fałszywych od prawdziwych. Czas pokaże, jak rozwinie się ta sytuacja w nadchodzących latach (Bąkowicz, 2019, s. 287–288).

Pojęcie postprawdy

Z pojęciem fake newsa wiąże się również pojęcie postprawdy, które *Cambridge Dictionary* definiuje jako „odnoszące się do sytuacji, w której ludzie są bardziej skłonni zaakceptować argument oparty na ich emocjach i przekonaniach, niż argument oparty na faktach” (zob. *Post-truth*, 2023). Marek Łaziński zauważa, że „[...] w angielskiej definicji i polskim przekładzie nie pojawia się podstawa słowotwórcza *truth* ‘prawda’, lecz ‘fakty’. O faktach się nie dyskutuje, o prawdę w naszej kulturze spieramy się stale” (2017, s. 87).

To – jak konstatuje Jarosław Kucharski – „[...] specyficzne okoliczności”: „Ich specyfika polega na odwoływaniu się do emocji i osobistych przekonań w kształtowaniu opinii publicznej w większym stopniu niż przez odwołanie się do faktów. Innymi słowy, postprawdziwe będą takie komunikaty, które (1) jako głównego środka perswazyjnego używać będą odwołań do emocji lub na przykład tak zwanych »argumentów anegdotycznych«. Drugi element definicji to (2) wpłynięcie na opinię publiczną. Owo wpłynięcie można rozumieć jako: przekonanie, zasianie wątpliwości, ośmieszenie, wykreowanie potrzeb, uświadomienie itp.” (Kucharski, 2018, s. 100).

Postrzeganie postprawdy – w opinii Marka Łazińskiego – odzwierciedla globalny trend, wskazujący na mechanizmy tworzenia opinii publicznej w środowisku pełnym niezweryfikowanych informacji. Termin „post-truth” najprawdopodobniej po raz pierwszy został użyty w 1992 roku, kiedy to Steve Tesich posłużył się nim na łamach magazynu „Nation”. W 2004 roku Ralph Keyes opublikował książkę pt. *Post-truth Era*. Od samego początku termin ten wskazywał nie na epokę następującą po okresie, w którym fakty były zgodne z opiniami, ale raczej na okres, w którym ta zgodność (czyli prawda) przestała być istotna. W takim kontekście słowo to zaczęło coraz częściej pojawiać się w anglojęzycznych publikacjach z dziedziny publicystyki i politologii (Łaziński, 2017, s. 87).

Zagadnieniem postprawdy zajmował się już Richard Rorty, który pisał, że „[...] ci, którzy chcą sprowadzić obiektywność do solidarności – nazwijmy ich pragmatystami – nie potrzebują ani metafizyki, ani epistemologii. Prawdę postrzegają jako to [...] w co opłaca się wierzyć. [...] z pragmatycznego punktu widzenia stwierdzenie, że to, w czego racjonalność aktualnie wierzymy, może nie być prawdziwe, oznacza, że ktoś zaproponował lepszy pogląd; że zawsze jest miejsce na lepsze przekonania, skoro zawsze może pojawiać się nowy dowód bądź nowa hipoteza czy całkiem nowe słownictwo” (cyt. za: Rosińska, 2021).

Amerykański filozof zwrócił zatem uwagę na praktyczny wymiar tej „prawdy”, zostaje ona zaktualizowana zgodnie z obecnymi potrzebami, środowiskiem, w którym występuje. Te „fałszywe wiadomości” są w rzeczywistości pragmatyczną odmianą pożądanego „tu i teraz”. „Prawda –

jak konkluduje Klaudia Rosińska – jest zależna od społeczeństwa i nietrwała” (2021, s. 17).

Etymologia pojęcia „postprawda”

Pojęcie postprawdy trafiło do języka polskiego w 2016 roku jako tłumaczenie angielskiego terminu „post-truth”. Początkowo stosowane było głównie w kontekście sytuacji w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Należy zauważyć, że tłumaczenie to może nie oddawać pełni znaczenia, gdyż w języku angielskim *post-truth* funkcjonuje głównie jako przymiotnik, na przykład w wyrażeniach takich jak *post-truth era* czy *post-truth politics*, choć może być również używane jako rzeczownik. Słowo to i jego odpowiedniki w różnych językach zyskały na popularności, gdy leksykoграфowie z *Oxford Dictionaries* uznali „post-truth” za międzynarodowe słowo roku w listopadzie 2016. Decyzja ta została podjęta, ponieważ frekwencja tego terminu wzrosła dwudziestokrotnie od 2015 do 2016 roku, osiągając szczyt w trakcie kampanii i referendum dotyczącego Brexitu w czerwcu, a także w lipcu, kiedy Donald Trump zdobywał nominację prezydencką. Uznano, że słowo to ma potencjał stać się jednym z kluczowych terminów definiujących nasze czasy. Mimo znacznego wzrostu popularności *post-truth* i jego odpowiedników w innych językach, tylko w Niemczech podobny termin został wybrany słowem roku. Niecały miesiąc po ogłoszeniu przez Oxford, Towarzystwo Miłośników Języka Niemieckiego wybrało *postfaktisch* (‘postfaktyczny’) za słowo roku, odnotowując wpływ rzeczywistości „postfaktycznej” nie tylko na Brexit, ale również na wygraną

Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA (Łaziński, 2017, s. 85).

Wzrost zainteresowania zjawiskiem

W ciągu ostatnich dwudziestu lat swoistej „eksplozji zaprzeczeń” nauce na tematy takie jak zmiany klimatyczne, szczepionki i ewolucja jesteśmy świadkami narodzin taktyk, które są obecnie stosowane w walce z postprawdą. Aktualnie pole bitwy obejmuje całą rzeczywistość. Choć może się to wydawać kłopotliwe, to zjawisko postprawdy nie jest ani nieprzejrzyste, ani nieprzeniknione. W świecie, w którym politycy mogą kwestionować fakty i nie płacić za to żadnej ceny politycznej, postprawda jest ważniejsza niż jakakolwiek jednostka. Zdaniem Lee McIntyre’a (2018, s. 15) najskuteczniejszą metodą zrozumienia postprawdy jest zbadanie czynników, które do niej doprowadziły.

Zamiast zakładać, że mamy do czynienia z nową, bezprecedensową koncepcją, należy również skupić uwagę na wyjaśnieniu momentu obecnego zainteresowania postprawdą. Krótko mówiąc: dlaczego teraz? Przyzwyczailiśmy się, że przywódcy polityczni ustalają „prawdę” w takim stopniu, w jakim są w stanie ją zdefiniować lub wpływać na to, co uchodzi za prawdę, podczas gdy postprawda jest postrzegana jako broń bezsilnych przeciwko dominującej hegemonii. Popularne powiedzenie, że historię piszą zwycięzcy, w dużym stopniu wyjaśnia popularność zjawiska, a także fakt, dlaczego – słusznie lub nie – postmodernizm jest czasami obwiniany za nastanie postprawdy. Jednak dzisiaj wydaje się, że jest inaczej. Mamy do czynienia ze swego rodzaju

surrealistycznym scenariuszem, w którym ktoś zajmujący najwyższe stanowisko polityczne w jednym z najpotężniejszych krajów na świecie okazuje pogardę dla prawdy. Kiedy Donald Trump oskarża media o napędzanie fake newsów, czy też odwoływanie się do postprawdy w sposób, w jaki robił to od czasu nominacji do Białego Domu w 2016 roku, świat jest nie tylko zszokowany, ale też stara się to zrozumieć. Choć Donald Trump nie jest twórcą postprawdy, okazała się ona jednym z powodów, dla których stała się powszechną walutą XXI wieku (Bufacchi, 2021, s. 351).

Rozdział 3.

Sztuczna inteligencja i technologia deepfake – konteksty, implikacje, perspektywy

Pojęcie sztucznej inteligencji

Współczesna historia sztucznej inteligencji rozpoczyna się w połowie XX wieku, kiedy badacze zaczęli badać możliwość stworzenia maszyn wykazujących inteligencję podobną do ludzkiej. Mimo że termin „sztuczna inteligencja” jest współcześnie często używany, jego definicja nie jest prosta do ustalenia. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak jednoznacznej i dokładnej definicji inteligencji jako takiej. Istnieje wiele różnorodnych prób jej określenia. Inteligencja obejmuje zdolność do przetwarzania informacji na poziomie abstrakcyjnych koncepcji, co oznacza zdolność do kreatywnego, a nie tylko mechanicznego przetwarzania informacji. Dawniej inteligencja była utożsamiana wyłącznie z posiadaniem umiejętności intelektualnych, natomiast współcześnie rozumie się ją również jako zdolność do interakcji z kompetencjami rozwijanymi w obszarach emocji, motywacji i relacji międzyludzkich (Rózanowski, 2007, s. 110).

Termin „sztuczna inteligencja” został po raz pierwszy zasugerowany i zdefiniowany w 1955 roku przez Johna McCarthy’ego, emerytowanego profesora Uniwersytetu

Stanforda. Ustalił on, że *artificial intelligence* (AI) to „[...] nauka i inżynieria tworzenia inteligentnych maszyn, zwłaszcza inteligentnych programów komputerowych. Wiąże się to z podobnym zadaniem wykorzystania komputerów do zrozumienia ludzkiej inteligencji, jednak sztuczna inteligencja nie musi ograniczać się do metod, które są biologicznie obserwowalne” (*Professor John McCarthy. Stanford, 2023*).

Badacz zauważył, że AI symuluje „ludzką” inteligencję tylko w niektórych przypadkach: „Z jednej strony możemy dowiedzieć się czegoś o tym, jak sprawić, by maszyny rozwiązywały problemy, obserwując innych ludzi lub po prostu obserwując nasze własne metody. Z drugiej strony większość prac związanych ze sztuczną inteligencją polega na badaniu problemów, jakie świat stwarza inteligencji, a nie na badaniu ludzi i zwierząt. Badacze sztucznej inteligencji mogą swobodnie stosować metody, których nie obserwuje się u ludzi lub które wymagają znacznie większej liczby obliczeń, niż ludzie są w stanie wykonać” (*Professor John McCarthy. Stanford, 2023*).

Zarys historii AI

Po II wojnie światowej wielu naukowców samodzielnie rozpoczęło prace nad inteligentnymi maszynami. Alan Turing był też pierwszym badaczem, który zdecydował, że badania nad sztuczną inteligencją najlepiej sprawdzają się poprzez programowanie komputerów, a nie budowanie maszyn. W swoim artykule z 1950 roku, zatytułowanym *Computing Machinery and Intelligence*, omówił on warunki uznania maszyny za inteligentną. Twierdził, że jeśli maszyna może

z powodzeniem udawać człowieka przed doświadczonym obserwatorem, to z pewnością należy uznać ją za inteligentną. Test Turinga jest testem jednostronnym. Maszynę, która pomyślnie przejdzie test, z pewnością należy uznać za inteligentną, nawet jeśli nie posiada się wystarczającej wiedzy o ludziach, aby w jakiś sposób ich naśladować (*Professor John McCarthy. Stanford, 2023*).

Wczesne badania nad sztuczną inteligencją skupiały się na opracowywaniu systemów opartych na regułach, które mogłyby naśladować ludzkie rozumowanie i podejmowanie decyzji. Systemy te opierały się na wyraźnych zasadach i wiedzy przy rozwiązywaniu problemów, ale miały ograniczoną elastyczność i nie radziły sobie ze złożonymi lub niepewnymi sytuacjami (Russell, Norvig, 2010, s. 1).

Kolejnym z przykładów zastosowania AI w praktyce było opracowanie pierwszego programu komputerowego umożliwiającego grę w szachy, który został napisany przez Claude'a Shannona w 1950 roku (Shannon, 1950, s. 256). W aplikacji zastosowano metodę *brute-force* do przeszukiwania wszystkich możliwych ruchów i oceny bieżących pozycji. Położyło to podwaliny pod późniejsze postępy w uczeniu maszynowym i podejmowaniu decyzji przez AI (Buchanan, Duda, 1983, s. 1). W kolejnych latach badacze nadal badali różne podejścia do sztucznej inteligencji, w tym systemy oparte na regułach, systemy eksperckie i sieci neuronowe. Podejścia te różniły się podstawowymi założeniami i metodami, ale wszystkie miały wspólny cel, jakim było stworzenie maszyn, które mogłyby myśleć i rozumować w oparciu o nawyki podobne do ludzkich. Pomimo wielu sukcesów na wczesnym etapie rozwoju AI, postęp

w sztucznej inteligencji był wolniejszy niż oczekiwano, a w latach siedemdziesiątych wielu badaczy nie ukrywało rozczarowania tą dziedziną. W latach osiemdziesiątych naukowcy zaczęli badać wykorzystanie technik uczenia maszynowego (*machine learning*, ML) do tworzenia bardziej elastycznych i adaptacyjnych systemów sztucznej inteligencji. Algorytmy ML umożliwiły maszynom uczenie się na podstawie doświadczeń i zwiększanie ich wydajności w miarę upływu czasu, bez konieczności programowania ich na każdy możliwy scenariusz (Alpaydin, 2010, s. 1). Jednak pojawienie się tej techniki oraz rozwój nowych technologii obliczeniowych, takich jak głębokie uczenie się (*deep learning*), pomogły ożywić tę dziedzinę i utorować drogę nowym postępom w AI (Alpaydin, 2010, s. 1–6).

Programowanie AI

Tomasz Słapczyński zebrał najpopularniejsze podejścia do programowania sztucznej inteligencji (2022, s. 81). Należą do nich:

1. Systemy regułowe – proste i intuicyjne sposoby programowania AI, w którym zbiór reguł „jeśli – to” służy do podejmowania decyzji na podstawie danych wejściowych. Zasady te są zazwyczaj definiowane przez ekspertów w danej dziedzinie i służą do podejmowania decyzji na podstawie określonych kryteriów. Chociaż systemy oparte na regułach są łatwe do zrozumienia i mogą być skuteczne w niektórych zastosowaniach, ich zdolność do obsługi złożonych lub niejednoznacznych danych jest ograniczona (Russell, Norvig, 2010, s. 1).

2. **Uczenie maszynowe** (wspomniane wcześniej) – to bardziej zaawansowane podejście do programowania sztucznej inteligencji, w którym to algorytmy są szkolone na dużych ilościach danych w celu uczenia się wzorców i przewidywania kolejnych. Istnieje kilka typów algorytmów ML, w tym uczenie się nadzorowane, uczenie się bez nadzoru i uczenie się przez wzmacnianie.
3. **Sieci neuronowe** to rodzaj algorytmów uczenia maszynowego inspirowanych strukturą ludzkiego mózgu. Sieci neuronowe składają się z połączonych ze sobą węzłów, czyli „neuronów”, i są szkolone na danych w celu uczenia się zachowań i ich przewidywania. Sieci neuronowe są szczególnie skuteczne w zastosowaniach takich jak rozpoznawanie obrazów i przetwarzanie języka naturalnego, gdzie należy identyfikować i analizować wieloaspektowe wzorce (Goodfellow, Bengio, Courville, 2016, s. 407–413).
4. **Algorytmy genetyczne** to natomiast rodzaj algorytmów ewolucyjnych inspirowanych procesem doboru naturalnego. W algorytmach genetycznych populacja rozwiązań ewoluuje w czasie poprzez wybór najlepiej przystosowanych „osobników” i ponowne łączenie ich cech w celu stworzenia nowych rozwiązań. Algorytmy genetyczne są często wykorzystywane w problemach optymalizacyjnych, których celem jest znalezienie najlepszego możliwego rozwiązania danego problemu (Goldberg, 1989, s. 1–7).

Najpopularniejsze języki programowania dla AI:

1. **Python** to język wykorzystywany do analizy danych i uczenia maszynowego, z szeroką gamą bibliotek i frameworków dostępnych do tworzenia aplikacji AI.

2. R służy do analizy danych oraz modelowania statystycznego i jest dostępny w szerokiej gamie pakietów do uczenia maszynowego i sztucznej inteligencji, szczególnie dobrze nadaje się do pracy z dużymi i złożonymi zbiorami danych. Bardzo często znajduje zastosowanie w środowiskach akademickich i badawczych.
3. Język Java jest często używany w aplikacjach AI, które wymagają wysokiej wydajności i skalowalności, najczęściej w dużych systemach rozproszonych dla branży takich jak finanse, opieka zdrowotna i handel elektroniczny.
4. C++ to język o wysokiej wydajności, dobrze nadający się do tworzenia złożonych aplikacji AI, które wymagają szybkiego przetwarzania i niskiego poziomu dostępu do sprzętu, oraz wymagających przetwarzania w czasie rzeczywistym, takich jak robotyka i samochody autonomiczne.
5. W tym obszarze wykorzystuje się także JavaScript jako popularny język do budowy internetowych aplikacji AI, takich jak chatboty i silniki rekomendacyjne. JavaScript dobrze nadaje się do tworzenia interaktywnych i responsywnych interfejsów użytkownika i jest szeroko stosowany w tworzeniu stron internetowych (Ślarczyński, 2022, s. 79–80).

Perspektywy rozwoju sztucznej inteligencji

Obecnie sztuczna inteligencja jest szybko rozwijającą się dziedziną o wielu różnych zastosowaniach w takich obszarach, jak: opieka zdrowotna, finanse i transport, i nadal stanowi obszar aktywnych badań i rozwoju. Jest również

niezwykle przydatna w przetwarzaniu języka naturalnego, rozpoznawaniu obrazu i mowy oraz systemach autonomicznych. Sztuczna inteligencja napędza także postęp w takich dziedzinach, jak wspomniane: opieka zdrowotna, finanse i transport (Jordan, Mitchell, 2015, s. 255).

Virginia Dignum (2017, s. 2–3) pochyliła się nad czterema scenariuszami, które mogą się wydarzyć w świecie, w którym obecna jest AI:

1. Niezmienione podejście: zgodnie z tym poglądem innowacje technologiczne zawsze prowadzą do wyższej produktywności, a wpływ sztucznej inteligencji nie będzie inny. Ta produktywność może z kolei prowadzić do większego lub mniejszego rynku pracy, ale przynajmniej w dłuższej perspektywie innowacje technologiczne zawsze miały pozytywny wpływ na liczbę europejskich miejsc pracy (por. Van Reenen, 1997, s. 255–284). Scenariusz zakładający brak zmian przewiduje zatem wzrost wielkości europejskiego rynku pracy i gospodarki w perspektywie długoterminowej, połączony ze zmianą charakteru miejsc pracy i możliwymi krótkotrwałymi niepokojami (którym można zapobiec poprzez reedukację pracowników).
2. Technorewolucjoniści: zgodnie z tym scenariuszem aplikacje AI z czasem będą konkurować z coraz większą liczbą ludzkich stanowisk pracy i najzwyczajniej je przejmą. Wdrożenie systemów autonomicznych spowoduje wysoki poziom bezrobocia i stworzy rosnącą lukę płacową, co doprowadzi do pogłębienia się podziałów społecznych. Zakrojona na szeroką skalę polityka reedukacyjna jest konieczna, aby ludzie mogli pracować z maszynami, a nie

konkurować z nimi w poszukiwaniu pracy w świecie, w którym maszyny będą działać lepiej niż większość ludzi. Rosnąca nierówność majątkowa jest skutkiem dużych rewolucji technologicznych, prowadzących do konieczności bardziej zrównoważonej dystrybucji bogactwa. Może to prowadzić do wielkich wyzwań społecznych, które będą wymagać poważnych zmian w polityce, takich jak wprowadzenie dochodu podstawowego lub ujemnego podatku dochodowego (Hughes, 2014, s. 45–61).

3. Technoutopiści: niewielka grupa badaczy spodziewa się, że wykładniczy rozwój postępu technologicznego doprowadzi do radykalnej redukcji kosztów informacji i energii, dzięki którym wiele fizycznych towarów i usług stanie się (prawie) bezpłatnych. W tym scenariuszu innowacje technologiczne ostatecznie stworzą społeczeństwo obfitości, a nie niedoboru. Własność i koszty krańcowe znikną, co doprowadzi do końca kapitalizmu. Zdaniem Jeremy'ego Rifkina (2014) sztuczna inteligencja będzie jedną z technologii wspomagających realizację tego scenariusza. Ponieważ ludzie będą spędzać mniej czasu w pracy, a roboty i programy komputerowe nie będą otrzymywać wynagrodzenia, do utrzymania przyszłej gospodarki potrzebne będą nowe formy dystrybucji środków finansowych.
4. Technopesymiści, w przeciwieństwie do technorewolucjonistów i technoutopistów, oczekują, że przyszły wzrost gospodarczy będzie niższy niż obecnie. Wiele innowacji, które mogą prowadzić do silnego wzrostu gospodarczego, zostało już wdrożonych i nie da się ich powtórzyć, a jednocześnie nowatorskie ulepszenia techno-

logiczne nie przyniosą silnych efektów ekonomicznych. Technopesymiści opowiadają się za zaostrzeniem polityki mającej na celu radzenie sobie z istniejącymi trudnościami gospodarczymi, zamiast inwestycji w sztuczną inteligencję.

Technologia deepfake

Najprościej rzecz ujmując, deepfaki to filmy wykorzystujące technologię sztucznej inteligencji i prezentujące fałszywe oraz wprowadzające w błąd wydarzenia, które nigdy nie miały miejsca. Ilona Dąbrowska wyjaśnia, że „Deepfake wideo jest tworzone przy użyciu dwóch konkurujących systemów AI – pierwszy to tzw. generator, drugi określany jest jako dyskryminator. Generator tworzy fałszywy klip wideo, a następnie dyskryminator ustala, czy klip jest prawdziwy, czy fałszywy. Za każdym razem, gdy dyskryminator dokładnie identyfikuje klip wideo jako fałszywy, daje on generatorowi wskazówkę, czego nie robić podczas tworzenia następnego klipu” (2020, s. 90).

Deepfake jest metodą generowania obrazów osób za pomocą sztucznej inteligencji, która umożliwia modyfikację wizerunków ludzkich. Technologia ta korzysta z algorytmu zwanego generatywnymi sieciami przeciwstawnymi, czyli GAN (*generative adversarial networks*), do aplikowania jednego zdjęcia na inne, co w świecie grafiki cyfrowej określane jest mianem *overlay*. Co interesujące, termin „deepfake” pierwotnie nie był przeznaczony do określania tego rodzaju filmów. W styczniu 2018 roku na rynek wprowadzo-

no oprogramowanie o nazwie FakeApp, którego głównym zadaniem było umożliwienie użytkownikom kreowania filmów z zamienionymi twarzami i ich dystrybucję. Aplikacja ta, służąca do tworzenia fałszywych materiałów wideo, wykorzystywała techniki głębokiego uczenia (Dąbrowska, 2020, s. 90). Wyprodukowane w ten sposób „wiadomości” (*deep fake news*) pogłębiają tym samym zjawisko fake newsów, a ponadto zwracają również uwagę na problem, w jaki sposób rzetelne dziennikarstwo i informacje w erze cyfrowej mogą być zagrożone. Mimo że deepfake jest technologią stosunkowo nową, łączy się ona z tradycjami przedstawień medialnych, które obejmują oszustwa i fabrykacje zaprojektowane jako odpowiednie podstępny mające na celu wprowadzenie w błąd i zniekształcenie prawdziwych informacji (Maher, 2022, s. 1). Objawem tego, co nazywa się erą postfaktów, jest zaburzenie percepcji informacji, czego skutkiem jest „względność prawdy” oraz zagrożenia, jakie ona stanowi dla świadomego obywatela i funkcjonującego systemu politycznego (zob. Anderson, 2018, s. 1–6).

Deepfaki, zwane także „syntetycznymi wideo” (*synthetic videos*), mogą przedostać się do wiadomości i organizacji medialnych z platform mediów społecznościowych poprzez – zarówno zamierzoną, jak i niezamierzoną – dystrybucję. Jako produkty medialne deepfaki powstają w wyniku wielowarstwowej manipulacji wcześniejszymi zbiorami danych, zebranymi ze źródeł wideo i audio, obejmującymi całe spektrum przekłamań opartych na dźwięku i obrazie. Aby zrozumieć głębokie podróbki i odróżnić je od płytkich podróbek, należy zwrócić uwagę na sposób ich wytwarzania i rolę, jaką odgrywają w tworzeniu zamieszania wokół

zaufanych źródeł wiadomości. Zaufanie do danych rzeczowych oraz rola instytucji publicznych wiąże się z rzetelnymi źródłami wiadomości i informacji. „Głębokie podróbki” zwiększają niszczycielską siłę fałszywych wiadomości, termin ten utożsamiano ponadto z krytyką legalnych informacji i dziennikarstwa mającą na celu osiągnięcie własnego interesu osobistego lub politycznego. „Zaburzenie informacji” (*information disorder*), o którym pisze Sean Maher, jest pojęciem obejmującym sposoby, w jakie twórcy dezinformacji stosują swoiste „wzmocnienie obliczeniowe” sfabrykowanych wiadomości i danych. Funkcjonując jako dezinformacja, która objawia się tymi „głębokimi fałszerstwami” fikcyjnych profili w mediach społecznościowych, tworzone fake newsy działają poprzez manipulowanie treściami online, a także wynikami wyszukiwarek. Reagowanie na deepfaki oznacza lokalizowanie ich skutków w kontekście dezinformacji i zrozumienie ich roli w naruszaniu legalnych, opartych na faktach wiadomości (Maher, 2022, s. 1–2).

Kategoryzacja deepfake'ów

Deepfaki mogą składać się z filmów, obrazów i dźwięku lub kombinacji wymienionych technologii i są generowane przy użyciu wspomnianej wcześniej, szczególnej formy sztucznej inteligencji zwanej „głębokim uczeniem się”. *Deep learning* (DL) to podkategoria uczenia maszynowego, w którym algorytmy uczą się i zdobywają doświadczenie bez udziału człowieka. Wykorzystuje on sztuczne sieci neuronowe, które przetwarzają duże ilości danych na potrzeby podejmowania decyzji. „Uczenie się” sieci neuronowych –

za pomocą serii algorytmów wzorowanych na neuronach w ludzkim mózgu – pozwala rozpoznać podstawowe zależności istniejące w danych. System stale dostosowuje swoją strukturę do informacji przepływających przez wiele warstw uczenia się (stąd słowo „głęboki”). DL umożliwia maszynom rozwiązywanie złożonych problemów przy użyciu zróżnicowanego i nieustrukturyzowanego zbioru danych. Na przykład utworzenie fałszywego obrazu osoby wiązałoby się z wielogodzinną analizą prawdziwego materiału wideo przedstawiającego daną postać, co umożliwiłoby realistyczne zrozumienie jej wyglądu pod różnymi kątami i przy różnym oświetleniu (Suying, 2022, s. 24). „Wyszkolone” sieci są następnie łączone z technikami grafiki komputerowej, aby nałożyć kopię osoby na innego aktora (Mirsky, Lee, 2021, s. 1–41). Obraz jest stale ulepszany, aby usunąć oczywiste ślady syntetycznej manipulacji, podczas gdy algorytmy stale „uczą się” poprzez zrozumienie wzorców i interpretację większej ilości danych.

Dymples Leong Suying zauważa, że deepfaki można podzielić na trzy zasadnicze typy:

1. Zamiana twarzy, podczas której twarz w filmie jest automatycznie zastępowana inną. Przykładem może być umieszczanie znanych aktorów w klipach filmowych, w których nigdy nie występowali – to zaś jest częstym zabiegiem tworzenia „podróbek” pojawiających się w mediach społecznościowych i internecie.
2. Synchronizacja ruchu warg (*lip-sync*), podczas której manipuluje się obszarem ust osoby na filmie, aby „dopasować” nagranie dźwiękowe, co widać na deepfake’u

Baracka Obamy stworzonym przez aktora Jordana Peele'a i portal Buzzfeed.

3. „Władca marionetek”, w którym wykonawca odgrywa ruchy i miny docelowej osoby; przypomina to wykorzystanie podszywającego się pod Toma Cruise'a „aktora” w filmie typu deepfake (Suying, 2022, s. 24).

Historia technologii deepfake – dalsze implikacje

Termin „deepfake” został po raz pierwszy ukuty przez użytkownika o nicku Deep fakes na popularnej platformie dyskusyjnej Reddit (jest to kombinacja słów *deep learning* i *fake*). Użytkownik przesłał filmy, w których aktorom pornograficznym zmieniono twarze na twarze popularnych gwiazd, takich jak Gal Gadot i opublikowano te filmy w internecie na subreddicie „r/deep fakes” (Cole, 2018). Wyszkolony na zdjęciach różnych celebrytów zebranych z Google i YouTube algorytm AI nauczył się klatka po klatce zamieniać twarze znanych osób i stworzyć realistyczny film porno. Chociaż Reddit ostatecznie zamknął „r/deep fakes”, narzędzia i techniki zamiany twarzy były swobodnie udostępniane w internecie i stopniowo wkładały się na główne platformy mediów społecznościowych. Badania zaprezentowane w książce *The State of Deepfakes: Landscape, Threats and Impact* dowiodły, że sfabrykowane filmy pornograficzne typu deepfake stanowiły 96% wszystkich filmów online w 2019 roku (pomimo znaczącego wzrostu tych „nie-pornograficznych” produkcji) (Adjer, Patrini, Cavalli, Cullen, 2019).

Filmy z „zamianą twarzy” obsługiwane przez sztuczną inteligencję, które stały się znane jako deepfaki, pojawiły się

dopiero w 2017 roku. Jednak, podobnie jak wiele poprzedzających je form dezinformacji, DF są często tworzone przez anonimowych użytkowników, skuszonych możliwością czerpania korzyści ze zautomatyzowanych form dystrybucji w internetowych systemach komunikacji. Pomimo oczywistego ryzyka technologia deepfake została rzekomo opracowana w „dobrym” celu – czym miało być wykorzystanie dużych zbiorów danych dostępnych materiałów filmowych, które pod każdym względem były przeznaczone do autoryzowanego użytku. Technologia sztucznej inteligencji kryjąca się za deepfake’ami jest wykorzystywana w legalnych zastosowaniach w branży filmowej i gier i może rozszerzyć rodzaje doświadczeń rzeczywistości wirtualnej poszukiwane przez muzea oraz instytucje edukacyjne. W 2019 roku technologia deepfake umożliwiła interaktywne doświadczenie, dzięki któremu goście Muzeum Dali w St. Petersburgu na Florydzie mogli mieć wrażenie osobistego spotkania z Salvadorem Dali (Lee, 2019). Zob. kod QR:



Deepfake Salvadora Dali

Branże rozrywkowe i gier w dalszym ciągu rozwijają i wykorzystują technologię dubbingu audio, efektów specjalnych i niskich kosztów produkcji, które można wyko-

rzystać do ulepszenia zarówno wysokobudżetowych, jak i niskobudżetowych produkcji amatorskich. Tworzenie „głębokich” fałszywych filmów wymaga dużego zbioru danych obejmującego publicznie dostępne nagrania wideo i pliki audio, a następnie wykorzystania *deep learning* przez maszyny w roli modeli uczenia maszynowego. Deepfaki są możliwe dzięki wspomnianym wcześniej sieciom neuronowym znanym jako GAN, współpracującym jako „generator” i „dyskryminator”. Pierwszy element procesu uczenia maszynowego – „generator” obejmuje szkolenie na zbiorze danych, składającym się z dużego obszaru obrazów pobranych z publicznie dostępnych stron, co umożliwia uczenie się i naśladowanie wyrazu twarzy i głosu danej osoby. Zebrane obrazy skupiają się na docelowym obiekcie, który obejmuje dowolną liczbę kątów twarzy i ciała z cechami i mimiką w różnych warunkach oświetlenia. *Fake videos* powstają na podstawie danych zebranych na tym pierwszym etapie procesu, po zamianie ich na inną osobę za pomocą algorytmu *deep learning*. Po sfalszowaniu wideo jego twórcy ręcznie dostosowują niektóre wyniki, aby uniknąć oczywistych problemów z obrazem, takich jak różnego rodzaju usterki. Drugi model uczenia maszynowego – „dyskryminator” jest następnie wykorzystywany do wykrywania zmanipulowanych fałszerstw i dopiero wtedy, gdy drugi model nie jest już w stanie wykryć tych fałszerstw, głęboka podróbka jest kompletna (Maher, 2022, s. 6).

U podstaw technologii sztucznej inteligencji umożliwiającej głębokie podróbki wykorzystuje się to, co Peter Norvig opisał jako „nieuzasadnioną efektywność danych”

oraz zrozumienie, że „proste modele i dużo danych przebijają te bardziej skomplikowane z mniejszą ilością danych” (Halevy, Norvig, Pereira, 2009, s. 8–12). Stosunkowo prosty model głębokich podróbek może ułatwić gromadzenie dużego zbioru danych obrazów i materiałów filmowych. Im większy zbiór danych obrazu i materiału filmowego, tym lepiej modele uczenia maszynowego są w stanie stworzyć dokładniejszego fake newsa. Dotychczas wyjaśnia to rozprzestrzenianie się deepfake’ów wśród celebrytów i polityków, których rysy twarzy są widoczne w internetowych obrazach i filmach. GAN działa, opierając się na przetwarzaniu setek, jeśli nie tysięcy zdjęć danej osoby, dzięki czemu istnieje możliwość stworzenia nowego renderu, który pomimo jakości podobieństwa nie jest dokładną kopią żadnego z obrazów źródłowych.

Skala zagrożenia stwarzanego przez „głębokie podróbki” może wzrosnąć, ponieważ postęp w technologii sztucznej inteligencji oznacza, że będzie ona w stanie wygenerować równie przekonujące obrazy na podstawie zaledwie kilku zdjęć. Biorąc pod uwagę dużą liczbę publicznie dostępnych obrazów, które można pobrać z osobistych kont w mediach społecznościowych, każdy użytkownik może stać się narażony na ataki ze strony takich fałszywych witryn (Maher, 2022, s. 6). W połączeniu z coraz większą dostępnością otwartego oprogramowania, „głębokie podróbki w przyszłości będą prawdopodobnie coraz częściej wykorzystywane do zemsty, znęcania się, fałszywych dowodów wideo w sądach, sabotażu politycznego, propagandy terrorystycznej, szantażu, manipulacji na rynku i fałszywych wiadomości” (Westerlund, 2019, s. 43).

Poszczególne fake newsy mogą zostać rozpoznane dzięki dostępnemu dla konsumentów oprogramowaniu: FakeApp, DeepFace Lab oraz Respeecher (niezbędnych między innymi do detekcji fałszywych filmów z pornografią internetową, których celem jest dyskredytacja kobiet).

Warto zauważyć, że technologia sztucznej inteligencji została wykorzystana przez anonimowych twórców fałszywych filmów porno w akcie odwetu. Przesłany na Reddit materiał filmowy szybko stał się „wirusowy” (zob. Paris, Donovan, 2019). Te sfałszowane filmy o niezwykle szkodliwych implikacjach miały niewątpliwie na celu naruszanie praw kobiet i utrwalanie ich uprzedmiotowienia seksualnego (Harwell, 2018).

Niektóre z najczęściej udostępnianych filmów zniekształcających wiadomości i wydarzenia polityczne to w rzeczywistości tzw. płytkie podróbki (termin używany do opisanie manipulacji dźwiękiem i materiału filmowego po niewielkich korektach, ale znacząco zmieniających ich znaczenie). Oprogramowanie do tworzenia płytkich (*shallow*) fake’ów jest znacznie szerzej dostępne i wymaga mniej umiejętności technicznych niż w przypadku deepfake’ów. Od Adobe After Effects po różnego rodzaju bezpłatne „filtry” – aplikacje te mogą zmieniać twarze oraz spowalniać lub zwiększać prędkość materiału filmowego, a także tworzyć manipulacje audiowizualne, które choć ledwo zauważalne, mogą znacząco wpłynąć na opinię publiczną. Jeden z najbardziej znanych przypadków „płytkich” fake’ów dotyczył kongresmenki Nancy Pelosi, spikerki Izby Reprezentantów USA. Pelosi była celem zmodyfikowanych filmów wideo w 2019 roku i ponownie w sierpniu 2020 roku

(z wykorzystaniem materiału filmowego i dźwięku z konferencji prasowej, która odbyła się wcześniej, w maju tego samego roku). Zmanipulowane filmy przedstawiały kongresmenkę Pelosi niewyraźnie artykułującą słowa, co sprawiało wrażenie, że na przykład może znajdować się pod wpływem alkoholu. Zob. kod QR:



Deepfake Nancy Pelosi (materiał CBS)

Powszechna dystrybucja filmów stanowiła przełomowy moment w kwestii głębokich i płytkich podróbek oraz ich zgubnej roli w propagowaniu szerszego zjawiska infodemii. Skuteczność deepfake'ów i shallowfake'ów wynika z przypisanej im intencji wpływania na postawy i tworzenia „zamieszania” związanego z szybkim przepływem informacji, które utrudnia weryfikację i w rezultacie korektę fałszywych i wprowadzających w błąd wiadomości (Maher, 2022, s. 7).

Manipulacje dźwiękiem związane z głębokimi i płytkimi podróbkami są wykorzystywane do naśladowania głosów za pośrednictwem aplikacji takich jak Descript i Respeecher. Ten pierwszy generuje treść mówioną („czytaną”) z tekstu pisanego, aby wspomóc pracę twórców podcastów. Zamiast prostego narzędzia do edycji dźwięku Descript wy-

korzysta komponent AI, aby płynnie zmienić aranżację istniejącego nagrania poprzez utworzenie syntetycznego głosu mówionego. Podobnie technologia sztucznej inteligencji firmy Respeecher, która jest zasadniczo produktem do klonowania głosu.

Nadużycia i próba ochrony przed deepfake'ami

Informacje tworzone i rozpowszechniane w mediach społecznościowych stają się problematyczne, ponieważ przedsiębiorstwa takie jak Facebook, Google i X (Twitter) identyfikują się jako platformy wspierające obowiązki wydawców. Tradycyjne przestrogi przed nadużyciami legislacyjnymi w zakresie regulacji nowych technologii i ich dostawców muszą stawić czoła nie tylko partykularnym interesom tradycyjnego dziennikarstwa i koncernów medialnych, ale także zagrożeniom przestępczym stwarzanym przez „głębokie” i „płytkie” fałszywe technologie. Wykraczając poza kwestie wpływające na dziennikarstwo i zgodne z prawdą przekazywanie wiadomości i informacji, do legionu zagrożeń stwarzanych przez cyberataki internetowe dołączyło również sprzeniewierzenie technologii sztucznej inteligencji zmieniających obraz i dźwięk. Zagrożenia przestępcze stwarzane przez deepfaki skłoniły do międzynarodowych wysiłków koordynowanych za pośrednictwem Centrum Sztucznej Inteligencji i Robotyki w Międzyregionalnym Instytucie Badań nad Przestępczością i Sprawiedliwością ONZ, które prowadzi badania nad technologiami zdolnymi do wykrywania syntetycznych filmów wideo w celu przeciwdziałania przyszłym cyberatakam.

Jeszcze w 2018 roku ludzie byli w stanie wykryć DF na podstawie niespójności wizualnych oraz charakterystycznych usterek, migotań i rozbieżności w oświetleniu. Jednak w miarę szybkiego postępu w technologii wspomaganej AI wyraźne błędy i anomalie w tworzeniu deepfake'ów wykraczają poza możliwości wykrycia przez człowieka. Odpowiedzi takie jak sieci blockchain, stosowane w połączeniu ze znakami wodnymi wideo mogą pomóc w identyfikacji zmienionych i zmanipulowanych filmów, podczas gdy wtyczki do przeglądarek, takie jak Reality Defender, mogą ostrzegać użytkowników o podejrzanych fałszywych filmach. Te zautomatyzowane rozwiązania przypominające boty wykorzystują odpowiedzi algorytmiczne jako środek zaradczy poprzez wykorzystanie technik wspomaganych uczeniem maszynowym do identyfikowania zmienionych i zmanipulowanych filmów. Podejście „zwalcz ogień ogniem” skutecznie umożliwia algorytmom ściganie innych algorytmów i zapewnia szybszą identyfikację głębokich podróbek, zanim będą miały okazję oszukać nieświadomych użytkowników, którzy pomagają w ich rozpowszechnianiu poprzez ich udostępnianie i ponowne publikowanie (Maher, 2022, s. 5–9).

Jednakże outsourcing wysiłków w zakresie wykrywania z przeznaczeniem do środków technologicznych może jedynie zapewnić część kompleksowego rozwiązania zagrożeń stwarzanych przez fałszywe podróbki i szersze zagrożenia społeczne ujawniane przez chaos informacyjny. W pierwszej kolejności niewątpliwie wszystkie rozwiązania technologiczne zostaną wzmocnione poprzez chęć dostawców platform do udziału w ocenie wiarygodności

treści i zobowiązaniu się do usuwania fałszywych filmów wideo. Deepfaki wykorzystywane w branży pornograficznej okazały się katalizatorem motywującym platformy do bardziej proaktywnego powstrzymywania rozprzestrzeniania się złośliwych treści. W 2018 roku Twitter zakazał udostępniania na swojej platformie treści pornograficznych zawierających głęboko fałszywe treści pornograficzne, po tym jak liczba tego typu tweetów osiągnęła ponad 1000, w porównaniu z 65 w 2012 roku. Wzmianki utrzymywały się na podobnym poziomie do 2016 roku, kiedy to liczba odpowiednich tweetów wzrosła do 596, a do 2017 roku wynosiła nieco ponad 1000. W 2018 roku Twitter zareagował na ten trend, zakazując udostępniania na swojej platformie fałszywego porno (Maddocks, 2020, s. 415–423).

Deepfake – w stronę symulaków i symulacji?

Rozprzestrzenianie się treści wideo w internecie oznacza, że zwykli konsumenci mediów cyfrowych stają przed ogromnymi wyzwaniem. Zadanie promowania semiotycznego rozumienia i różnic między znaczeniem denotatywnym i konotacyjnym rozszerza się wykładniczo wraz z „efektem rzeczywistości” wytwarzanym przez ruchome obrazy. Stanowią one niewątpliwie podstawę współczesnej komunikacji, zapoczątkowały to, co według Jeana Baudrillarda oznacza „hurtowe wypieranie samej rzeczywistości”. Zdaniem tego francuskiego filozofa materiał wideo osiągnął status paradygmatyczny, który pozwala mu zastąpić wydarzenie, a nie po prostu je przedstawić. W jego teorii symulacji współczesne media doprowadziły do zjawiska,

w którym znaki zaczęły odnosić się do innych znaków jedynie jako punkt odniesienia pierwszego rzędu, a nie jako odniesienie do rzeczywistości. Rezultatem jest Baudrillardowska koncepcja hiperrzeczywistości, która charakteryzuje współczesną erę mediów: „Symulacja nie jest już symulacją terytorium, przedmiotu, odniesienia, substancji. Stanowi raczej sposób generowania – za pomocą modeli – rzeczywistości pozbawionej źródła i realności: hiperrzeczywistości” (Baudrillard, 2005, s. 6).

Podczas gdy wielu krytyków rutynowo oskarżyło Baudrillarda o hiperbolę wynikającą z niezrozumienia jego teorii, w obliczu coraz szybszego zniekształcania rzeczywistości spowodowanego praktykami mediów internetowych, takimi jak deepfaki, jego teoria symulacji zyskuje na popularności. Hiperrzeczywistość skutkuje precesją symulakrum, w której obrazy stale się łączą i odnoszą się jedynie do nich samych, a nie do rzeczywistych wydarzeń. Efektem jest tworzenie fałszywych narracji poprzez pominięcia i zestawienia, które działają jako strategie przymusu mające na celu wzmocnienie dominujących dyskursów. Logiki te działają w szerokim spektrum tworzenia znaczeń determinowanych przez obrazy. W kontekście głębokich i płytkich fałszerstw, aż po internetowy obieg obrazów propagujących fałszywe wiadomości, konsekwencje symulacji medialnych być może nigdy nie były bardziej widoczne.

Boty i fałszywe wiadomości zasilane algorytmicznymi przepływami danych przyczyniają się do propagowania światopoglądów i przekonań politycznych, które w nauce o komunikacji opisano jako „feudalizm sieciowy”. Promowanie tego typu konsumpcji mediów prowadzi do wyspiarskiego

punktu widzenia, który potwierdza stronniczość i jest przypisywany polaryzacji partii politycznych zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się (Maher, 2022, s. 15).

Powszechne i intensywne zagrożenie chaosem informacyjnym dla świadomego obywatela wymaga wielostronnego podejścia w wymiarze edukacyjnym, legislacyjnym, korporacyjnym i technologicznym. Mimo że reakcje na głębokie fałszerstwa reprezentują tylko jeden aspekt nieporządku informacyjnego, są symptomatyczne dla zmniejszającego się poziomu zaufania publicznego i znużenia treścią. Jak zauważa Mika Westerlund, „najbardziej szkodliwym aspektem deepfake’ów może nie być dezinformacja sama w sobie, ale raczej to, jak ciągły kontakt z dezinformacją prowadzi ludzi do poczucia, że wielu informacjom, w tym wideo, po prostu nie można ufać” (2019, s. 43).

Ponieważ DF wykorzystujące sztuczną inteligencję grożą pogłębieniem skutków nieporządku informacyjnego, konsekwencje obejmują utratę wiary w instytucje publiczne będących gwarantem liberalnych demokracji. Z legislacyjnego punktu widzenia zapewnienie korzyści gospodarczych wynikających z postępu technologicznego, który nie odbywa się kosztem ochrony demokracji cyfrowej, oznacza znalezienie nowych porozumień prawnych i regulacyjnych z sektorem technologii i ogółem społeczeństwa.

Chociaż technologie deepfake można wykorzystywać z intencją czynienia zła, media obserwują wzrost działań pozytywnych związanych z DF. Coraz częstsze wykorzystywanie tego typu mediów do uzasadnionych celów komercyjnych, takich jak rozrywka i produkcja wideo, ujawnia potencjał osób, które będą mogły w przyszłości wyprodu-

kować na laptopie film w hollywoodzkim stylu. Ta demokratyzacja technologii może również umożliwić twórcom treści tworzenie wysokiej jakości symulacji świata rzeczywistego i odblokowanie ogromnych korzyści dla branż kreatywnych. Technologia mediów syntetycznych może również wywrzeć wpływ transformacyjny na takie branże, jak: reklama, edukacja i marketing. Przykładem może być film edukacyjny Davida Beckhama, wzywający świat do położenia kresu malarii, który dzięki zastosowanej technologii DF umożliwił widzom z różnych krajów usłyszenie tego apelu w ich własnym języku ojczystym (Suying, 2022, s. 26). Zob. kod QR:



Deepfake Davida Beckhama / kampania przeciwko malarii

W dobie „informacyjnej niepewności” nic nie może okazać się tak szkodliwe dla społeczeństwa opartego na informacji, jak to, które wynika z jego negatywnej dyalektyki – dezinformacji. Jeśli chodzi o oparte na technologii rozwiązania problemu głębokich podróbek, „logika szczepionki” wydaje się jedną z najskuteczniejszych strategii polegającej na wykorzystaniu algorytmów do walki z innymi algorytmami w celu uzyskania skutecznych środków uwierzytelniania. Jeśli chodzi o aspekt edukacji – nie ulega

wątpliwości, że konieczne jest odpowiedzialne zwiększenie kompetencji użytkowników nowych mediów. Jedną z ważniejszych ról do odegrania będzie z pewnością mieć odpowiedzialność korporacyjną, łączącą w sobie zgodność z prawem i dobrowolność, opartą na wzajemnych zobowiązaniach towarzyszących ogromnemu wpływowi, jaki wywierają nań firmy technologiczne i ich usługi. Koordynacja tych wielostronnych reakcji, obejmujących technologię, edukację i ład korporacyjny, nie tylko powstrzyma obecny chaos informacyjny, ale może przywrócić swoistą odporność tak, aby przygotować użytkowników na kolejne, możliwe perturbacje w społeczeństwie informacyjnym.

Postscriptum

Digital Services Act, Digital Markets Act i AI Act w służbie bezpieczeństwa użytkownika

Pisząc o kwestiach bezpieczeństwa użytkownika w dobie szerzących się fake newsów i sztucznej inteligencji, nie można pominąć sprawy regulacji wprowadzonych przez Unię Europejską, takich jak Akt o usługach cyfrowych (Digital Services Act – DSA) i Akt o rynkach cyfrowych (Digital Markets Act – DMA). Te dwa filary unijnej reformy mają na celu zreformowanie internetu, który obecnie jest zdominowany przez gigantów technologicznych, czyniąc go bardziej przyjaznym dla użytkowników i małych firm (ten pierwszy w przeważającej części wszedł w życie 25 sierpnia 2023 roku, DMA natomiast – wcześniej, bo 2 maja tego samego roku).

Algorytmy rekomendacyjne mają ogromny wpływ na dostęp do informacji i kształtowanie decyzji życiowych użytkowników, co z kolei przyczynia się do szerzenia dezinformacji i erozji profesjonalnego dziennikarstwa. Pomimo licznych kar i przegranych spraw sądowych największe korporacje cyfrowe nie zmieniły znacząco swojego modelu biznesowego, ograniczając się jedynie do kosmetycznych korekt.

DSA koncentruje się na ochronie praw użytkowników poprzez wprowadzenie bardziej przejrzystych i spójnych zasad moderacji treści, zakaz manipulacyjnych interfejsów, ograniczenia śledzącej reklamy oraz zwiększenie transparentności działania algorytmów rekomendacyjnych. Regulacje te mają również na celu ochronę konsumentów na platformach zakupowych i zapewnienie jasnych regulaminów oraz efektywną współpracę firm z organami ścigania.

DMA z kolei ma na celu ograniczenie dominacji największych graczy na rynku cyfrowym, tworzenie warunków dla uczciwej konkurencji i eliminowanie nieuczciwych praktyk. DMA wymusza interoperacyjność komunikatorów internetowych, ogranicza możliwość łączenia danych użytkowników z różnych serwisów oraz utrudnia wykorzystywanie dominującej pozycji do promowania własnych usług.

Sformułowanie tych zasad jest odpowiedzią na obawy dotyczące obecnej sytuacji w internecie, gdzie najwięksi gracze cyfrowi wykorzystują dane użytkowników do personalizowania treści i reklam, co prowadzi do długotrwałego zaangażowania i wpływania na decyzje konsumentów, często bez odpowiedniej odpowiedzialności. Liczne badania oraz przypadki ujawnione przez sygnalistów, takie jak afera

Facebook Files, pokazują, że działalność gigantów technologicznych ma poważne, choć często nieoczywiste konsekwencje społeczne, takie jak zaburzenia zdrowia psychicznego i relacji społecznych, szczególnie wśród młodzieży.

DSA i DMA obejmują szeroką gamę usługodawców internetowych, od operatorów sieci, przez portale społecznościowe i platformy zakupowe, po wyszukiwarki internetowe. Nowe prawo ma zastosowanie do podmiotów świadczących różne usługi sieciowe, które kierują swoje działania do europejskich konsumentów, niezależnie od ich lokalizacji. Wprowadzone regulacje są różnicowane w zależności od skali działalności i potencjalnych zagrożeń, jakie niesie ze sobą model biznesowy danego pośrednika internetowego (Głowacka, Szymielewicz, Szumańska, 2022)¹.

Rozporządzenie dotyczące systemów AI, znane jako AI Act (zatwierdzone przez Parlament Europejski 13 marca 2024 roku), stanowi regulację mającą na celu prawne uporządkowanie rynku sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej.

AI Act, choć jeszcze nie posiada oficjalnego tłumaczenia na język polski, na początku definiuje „system AI” jako środowisko oparte na maszynie, zdolne do autonomicznego działania i generowania określonych treści. Rozporządzenie wprowadza także pojęcia „dostawcy” (*provider*) oraz

¹ Zob. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52020PC0825&from=en>; https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act-ensuring-safe-and-accountable-online-environment_en [dostęp: 20.06.2024]; <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/bedziemy-bezpieczniejsi-w-sieci-w-zycie-wchodza-przepisy-aktu-o-uslugach-cyfrowych-dsa> [dostęp: 20.06.2024].

„wdrażającego” (*deployer*). „Dostawca” to podmiot rozwijający system AI i wprowadzający go na rynek, podczas gdy „wdrażający” to użytkownik systemu, który nie korzysta z niego w celach prywatnych. Rozporządzenie obejmuje również importerów i autoryzowanych przedstawicieli dostawców spoza UE.

Akt bazuje na kilku kluczowych założeniach, z których najważniejsze to uznanie faktu, że korzystanie ze sztucznej inteligencji wiąże się z ryzykiem o różnym natężeniu. Wyróżnia się tu cztery jego poziomy: nieakceptowalne, wysokie, ograniczone i minimalne. Systemy AI generujące nieakceptowalne ryzyko są zakazane, co znajduje odzwierciedlenie w art. 5 AI Act (zakazem objęte są systemy tworzące bazy wizerunków czy służące do wnioskowania o emocjach w miejscach pracy lub instytucjach edukacyjnych oraz systemy klasyfikujące osoby na podstawie danych biometrycznych w celu wyciągania wniosków o prywatnych aspektach życia). Systemy wysokiego ryzyka są dozwolone pod warunkiem spełnienia określonych kryteriów wskazanych w rozporządzeniu. Kolejnym ważnym założeniem AI Act jest transparentność modeli generatywnych AI, które przed wprowadzeniem na rynek muszą spełniać określone standardy, zwłaszcza jeśli mają potencjalnie duży wpływ na społeczeństwo. Ochrona praw podstawowych jest centralnym elementem AI Act. Artykuł 27 nakłada obowiązek przeprowadzenia oceny wpływu systemów wysokiego ryzyka na prawa podstawowe przez podmioty świadczące usługi użyteczności publicznej.

Podsumowując, AI Act jest istotnym krokiem w regulacji systemów sztucznej inteligencji, dążącym do zapew-

nienia ich bezpiecznego i transparentnego wykorzystania, przy jednoczesnej ochronie praw podstawowych obywateli Unii Europejskiej (Rytel, 2024)².

² <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/regulatory-framework-ai>; <https://www.euaiact.com> [dostęp: 20.06.2024].

ROZDZIAŁ 4.

Sentiment Analysis – na czym polega analiza wydźwięku?

W niniejszym rozdziale spróbuję zaprezentować fundamenty metodologiczne niezbędne dla zrozumienia fragmentów analitycznych książki. Dokonam przeglądu literatury związanej z emocjami oraz analizą wydźwięku (sentymentu). Przedstawię cele Europejskiej Infrastruktury Badawczej CLARIN oraz oferowane usługi w dziedzinie analizy wydźwięku – Wydźwięk, Sentemo, MultiEmo¹. Opiszę specyfikę i użyteczność wymienionych aplikacji.

Natura emocji. Klasyfikacje ludzkich emocji

Paul Ekman zauważył, „Prawie każdy naukowiec, który prowadzi dziś badania nad emocjami, zgadza się z tym, co do tej

¹ Wskazane, wykorzystane aplikacje uległy aktualizacji przed oddaniem książki do druku. Badania przeprowadzone za ich pośrednictwem i opisane w tej książce zostały zakończone w marcu 2024 roku. Obecnie (styczeń 2025 roku) użytkownicy mają do dyspozycji następujące narzędzia: Sentyment (<https://clarin-pl.eu/tools/sentyment> [dostęp: 25.01.2025]), Emotagger (<https://clarin-pl.eu/tools/emotagger> [dostęp: 25.01.2025]), AspectEmo (<https://clarin-pl.eu/tools/aspectemo> [dostęp: 25.01.2025]), MultiEmo (<https://clarin-pl.eu/tools/multiemo> [dostęp: 25.01.2025]).

pory powiedziałem: po pierwsze, że emocje to reakcje na zdarzenia, które są bardzo ważne dla naszego dobrostanu, a po drugie, że emocje często zaczynają się tak szybko, iż nie jesteśmy świadomi procesu zachodzącego w naszych umysłach, który wydaje się odpowiedzialny za ich genezę” (2012, s. 36).

Pojęcie emocji – jak konstatuje Katarzyna Kuś – jest jednym z głównych narzędzi badań psychologicznych. Warto jednak uświadomić sobie, że nie wszystkie języki pozwalają na analizę zjawisk związanych z odczuwaniem w kategoriach przeżywania emocji. W szczególności istnieją kultury, w których nie ma charakterystycznego dla kręgu cywilizacji zachodniej podziału na odczucia czysto fizyczne i przeżycia tradycyjnie związane z duchowym aspektem życia człowieka. Nie oznacza to jednak, że terminu „emocje” nie da się pogodzić z żadną konkretną kulturą czy językiem jako psychologicznego narzędzia badania i porównywania zjawisk (Kuś, 2010, s. 208–209).

Badania naukowe nad klasyfikacją ludzkich emocji sięgają lat sześćdziesiątych XX wieku. Istnieją dwie dominujące teorie w tej dziedzinie. W myśl pierwszej, tzw. dyskretniej teorii emocji, emocje powstają w oddzielnych układach nerwowych. I odwrotnie, wedle modelu wymiarowego za wszystkie emocje odpowiedzialny jest wspólny i wzajemnie powiązany system neurofizjologiczny. Koncepcja ta definiuje emocje według jednego lub większej liczby wymiarów, gdzie zazwyczaj jeden z nich dotyczy intensywności emocji. Aleksandra Gałuszka wskazuje, że „zadaniem emocji pozytywnych jest wzbudzanie tendencji do podtrzymywania danej aktywności lub określonego kontaktu (z sytuacjami, przedmiotami), który te emocje wywoły-

wał. [...] Emocje negatywne mają za zadanie sprowokować jednostkę do przerywania aktywności, która te emocje wyzwała. Powodują też przerywanie kontaktu ze źródłem tych emocji” (2022, s. 147–159).

Paul Ekman, jeden z pierwszych teoretyków w tej dziedzinie, zasugerował, że istnieją pewne emocje, które są powszechnie uznawane i stanowią swego rodzaju zbiór podstawowy. Według badacza siedem podstawowych emocji to: gniew, strach, obrzydzenie, radość, smutek, zaskoczenie i podekscytowanie. Badacz rozszerzył ten zestaw, dodając dwanaście nowych pozytywnych i negatywnych sentymentów. Ekman opracował również Facial Action Coding System (FACS), który pozwala na ich identyfikację poprzez obserwację twarzy (Ekman, 1992, s. 169–200)².

Robert Plutchik zaproponował istnienie ośmiu podstawowych emocji, ewolucyjnie naturalnie rozwiniętych: ra-

² Kate Crawford (2024, s. 165–166) zwraca jednak uwagę na niedoskonałość tej koncepcji: „Korzystając z pokaźnego grantu, Ekman rozpoczął badania zmierzające do wykazania uniwersalności wyrazów twarzy [...]. Ekman właściwie powielił metody [Silvana – B.O.] Tomkinsa, używając nawet jego fotografii do testowania osób w Chile, Argentynie, Brazylii, Stanach Zjednoczonych i Japonii. Prosił uczestników o symulowanie ekspresji emocjonalnych, które porównywał potem z ekspresjami zebranymi z »natury«, czyli poza warunkami laboratoryjnymi [...]. W analizie mierzono stopień zgodności użytych etykiet z kategoriami ustalonymi przez badaczy. Od samego początku pojawiały się problemy metodologiczne. Formuła z wymuszonym wyborem była później krytykowana za to, że uprzedzała badanych o zidentyfikowanych już przez badaczy powiązaniach między wyrazami twarzy a emocjami [...]. Choć Ekman przy użyciu tej metody stwierdził pewną ponadkulturową jedność, to jego ustalenia zostały zakwestionowane przez antropologa Raya Birdwhistela, który sądził, że zgodność ta nie odzwierciedlała wrodzonych stanów afektywnych, ale przyswojenie kulturowe za pośrednictwem środków masowego przekazu, takich jak film, telewizja i czasopisma”.

dość, zaufanie, strach, złość, smutek, zaskoczenie, wstręt i akceptacja. Są wrodzone i bezpośrednio odnoszą się do zachowań adaptacyjnych, które mają na celu pomoc w przetrwaniu. Z nich wynikają wszystkie inne emocje. Plutchik opisał również relacje między różnymi sentymentami za pomocą koła emocji, w którym to emocje przeciwległe na kole są emocjami przeciwnymi: radość i smutek, złość kontra strach, zaufanie i wstręt oraz zaskoczenie kontra oczekiwanie. Fakt, że niektóre z nich są w rzeczywistości przeciwne, jest trywialne w przypadkach takich jak radość czy smutek, ale tak jest mniej intuicyjne w innych przypadkach, takich jak złość kontra strach (Plutchik, 2001, s. 344–350). Warto zaznaczyć, że ciekawym punktem we wszystkich modelach jest liczba negatywnych emocji, która przewyższa liczbę tych pozytywnych. Chociaż psychologowie nie są zgodni co do tego, jaki model opisuje dokładniej zespół sześciu emocji podstawowych, model zaproponowany przez Paula Ekmana jest najczęściej stosowanym w analizie wydzźwięku.

Terminologia związana z nastrojami wskazuje semantycznie na pewne wywołujące emocje terminy myślowe, odpowiedzialne za zachodzenie pewnych procesów wewnętrznych u osoby poznającej (Wierzbicka, 1992a, s. 119–179). Anna Wierzbicka skupia się w swojej pracy na budowaniu semantycznego modelu emocji, co wynika z analizy wyrażen używanych do opisu sentymentów w językach naturalnych. Jedną z kluczowych koncepcji badaczki jest opracowanie teorii emocji opartej na jej koncepcji języków naturalnych oraz podejścia znanego jako

Minimal English (wcześniej także Natural Semantic Metalanguage – NSM)³.

Uwagi badaczki dotyczą głównie tego, jak konstruować sieć pojęciową, poprzez którą członkowie określonych społeczności myślą i mówią o emocjach. Sposób, w jaki emocje są doświadczane i wyrażane, jest głęboko zakorzeniony w kulturze. Różne kultury mogą posiadać unikalne wyrażenia emocjonalne i różne interpretacje tych samych emocji, co wskazuje na to, że emocje, chociaż mają wspólną, uniwersalną bazę, są również kształtowane przez specyfikę kulturową (Wierzbicka, 1994a, s. 130–162). W każdym języku można wyróżnić pole semantyczne dzięki nieredukowalnemu pojęciu „uczucia” w znaczeniu danego wyrażenia. Wierzbicka zauważa chociażby dwuznaczność słowa „uczucie”, które może być odpowiednikiem słowa *feeling* albo *emotion* (Wierzbicka, 1994b, s. 17–48). Wierzbicka argumentuje ponadto, że istnieje zestaw uniwersalnych, „prymitywnych pojęć semantycznych”, które są wspólne dla wszystkich języków. Te prymitywy semantyczne mogą być używane do opisu podstawowych ludzkich doświadczeń, w tym emocji. Wierzbicka używa Natural Semantic Metalanguage i Minimal English do analizy emocji, starając się przełożyć złożone i często kulturowo zakorzenione pojęcia emocjonalne na prostszy, bardziej uniwersalny język. Dzie-

³ Wierzbicka i jej zespół opracowali Minimal English – uproszczoną wersję angielskiego, która ma na celu wykorzystanie wyłącznie uniwersalnych prymitywów semantycznych do opisu złożonych koncepcji, w tym emocji. Ideą jest to, że korzystając z prostego i uniwersalnego języka, można precyzyjnie i bez kulturowych przesłanek opisywać ludzkie doświadczenia i emocje.

ki temu możliwe jest głębsze zrozumienie natury emocji i ich znaczenia w różnych kulturach.

Przetwarzanie języka naturalnego (NLP)

Przetwarzanie języka naturalnego (NLP) to dziedzina leżąca na pograniczu informatyki, sztucznej inteligencji oraz lingwistyki. Autorzy książki *Przetwarzanie języka naturalnego w praktyce* zadali sobie następujące pytanie: „Choć możemy reprezentować dane językowe w postaci binarnej, jak sprawić, żeby maszyny rozumiały język?” (Vajjala, Majumder, Gupta, Surana, 2023, s. 29). Natural Language Processing zajmuje się badaniem interakcji między komputerami a językiem ludzkim, ze szczególnym uwzględnieniem potencjału programowania do przetwarzania i analizowania dużych zbiorów danych w języku naturalnym. „Jest to dziedzina informatyki zajmująca się metodami analizowania, modelowania i rozumienia ludzkiego języka. Każda inteligentna aplikacja sterowana ludzkim językiem wykorzystuje jakąś postać NLP” (Vajjala, Majumder, Gupta, Surana, 2023, s. 29).

Po raz pierwszy świat nauki zetknął się z terminem „maszyna tłumacząca” (*translating machine*) w połowie lat trzydziestych XX wieku, kiedy pojawiły się pierwsze tego typu patenty: pierwszy dotyczył Georges’a Artsrouniego, który za pomocą dwujęzycznego słownika odwzorowywał słowa z jednego języka bezpośrednio na inny za pomocą taśmy papierowej. Było to podejście podstawowe, które nie radziło sobie z gramatyką języka. Drugą opcję przedstawił Rosjanin Peter Troyanskii, który zaprezentował szczegóło-

wą strategię podejścia do gramatyki języka na podstawie esperanto. Wymienione działania stanowiły istotny przełom, ale nie zapewniły funkcjonalnego modelu i pozostały jedynie w sferze koncepcji (Johri, Khatri, Al-Taani, Sabharwal et al., 2021, s. 367). Pierwszą próbę praktycznego zastosowania NLP podjęli Niemcy podczas II wojny światowej – była nią maszyna szyfrująca Enigma, która służyła między innymi dowódcom polowym i jednostkom wojskowym Niemiec rozmieszczonym w Europie, w celu dalszego planowania ataków, do kodowania poufnych wiadomości. Wynalazek sprostał wysokim wymaganiom armii. Później, w 1946 roku, brytyjscy naukowcy opracowali Colossus, maszynę zdolną do skutecznego odszyfrowania tajnego kodu wygenerowanego przez Tunny (czyli Enigmę, tak określaną przez Brytyjczyków). Był to punkt zwrotny II wojny światowej, odtąd Brytyjczycy mogli poznać pozycję armii niemieckiej, jej strategię, stan armii, mocne strony i odpowiednio wcześniej podjąć konkretne i skuteczne działania (Johri, Khatri, Al-Taani, Sabharwal et al., 2021, s. 367–368).

W 1950 roku Alan Turing zaproponował test (grę naśladowczą), by ustalić, czy komputer może myśleć jak człowiek, czy nie (1950, s. 433–460)⁴. Test ten nie miał na celu

⁴ W teście bierze udział trzech graczy: mężczyzna (gracz 1), kobieta (gracz 2) i przesłuchujący (gracz 3). Gracz 3 próbuje ustalić płeć gracza 1 i gracza 2 wyłącznie za pomocą pisemnej rozmowy. Ale haczyk w grze polegał na tym, że gracz B poprowadzi przesłuchującego do prawidłowego rozwiązania, a gracz A będzie próbował oszukać przesłuchującego i będzie chciał poprowadzić go do złego rozwiązania. Teraz Turing zasugerował zastąpienie gracza A maszyną. Jeśli graczowi C uda się zidentyfikować płeć obu graczy, maszyna nie przejdzie testu – w przeciwnym razie wygrywa test.

weryfikacji, czy maszyna może wykonywać zadania i myśleć w sposób „ludzki”.

Niewątpliwym wyzwaniem było przetworzenie i wprowadzenie do języka maszyn gramatyki. Aż do 1957 roku nie znaleziono sposobu, by komputery zrozumiały jej prawdziwy sens. Prawdziwa ewolucja w dziedzinie NLP nastąpiła, kiedy Noam Chomsky wprowadził struktury syntaktyczne. Badacz położył nacisk na „sformalizowaną teorię struktury językowej” (Lees, 1957, s. 375–408) i pracował nad udoskonaleniem zbioru reguł, aby stworzyć energiczną lingwistykę opartą na gramatyce uniwersalnej. Krytykiem Chomsky’ego był Charles Hockett, który odkrył wady podejścia poprzednika (język jako dobrze określona, stabilna struktura i system formalny, możliwy jest jedynie w wyjątkowo idealnym stanie) (zob. 1996, s. 155–304).

Do podstawowych zadań, które stoją przed NLP należy: analiza morfologiczna i tokenizacja (czyli rozbiór tekstu na mniejsze jednostki – tokeny, takie jak słowa czy zdania), analiza składniowa zdania, wykrywanie i klasyfikacja nazw własnych (osób, miejsc itp.) w tekście, analiza wydziwisku, globalne rozumienie tekstu: jego znaczenia, w tym relacji między różnymi jego częściami.

Natural Language Processing wykorzystuje następujące metody:

- Statystyczne przetwarzanie języka naturalnego: użycie modeli statystycznych, takich jak modele n-gramowe, do przetwarzania tekstu.
- Uczenie maszynowe: stosowanie algorytmów uczenia maszynowego, takich jak SVM (Support Vector Machi-

nes), sieci neuronowe, do klasyfikacji tekstu, rozpoznawania wzorców itp.

- *Deep learning*: Wykorzystanie głębokich sieci neuronowych do modelowania złożonych wzorców w danych tekstowych. Przykładami są sieci LSTM (Long Short-Term Memory) i transformery, takie jak BERT (Bidirectional Encoder Representations from Transformers).

NLP znajduje zastosowanie między innymi w platformach e-mailowych (klasyfikując spam, tagując wiadomości priorytetowe, dokonując autouzupełnień itd.), asystentach głosowych (interakcje z użytkownikami, rozpoznawania poleceń i odpowiedniej reakcji), w „podstawie dzisiejszego internetu” – popularnych wyszukiwarkach (Google, Bing itp.) czy usługach tłumaczenia maszynowego (Google Translate, Bing Microsoft Translator, Amazon Translate), sprawdzania gramatyki i pisowni (Vajjala, Majumder, Gupta, Surana, 2023, s. 30–31). Ponadto przetwarzanie języka naturalnego stosuje się na platformach e-commerce (na przykład dla „rozumienia” recenzji użytkowników), w biznesie – dla generowania raportów, w inteligentnych systemach nauczania (Vajjala, Majumder, Gupta, Surana, 2023, s. 31).

Mimo znacznego postępu NLP nadal stoi przed wieloma wyzwaniami, takimi jak zrozumienie kontekstu, ironii, żartów oraz przetwarzanie wielojęzyczne. Przyszłość NLP wiąże się z dalszym rozwojem modeli opartych na głębokim uczeniu, które są w stanie lepiej rozumieć i interpretować złożone wzorce językowe. Rosnąca dostępność Big Data i powiększenie mocy obliczeniowej maszyn przyczyniają się do szybkiego rozwoju tej dziedziny.

Na czym polega analiza wydźwięku/sentymentu?

Analiza sentymentu, znana również jako Opinion Mining, to dziedzina nauki zajmująca się identyfikacją, ekstrakcją i analizą subiektywnych informacji z różnych źródeł danych. Celem analizy nastrojów, czyli eksploracji opinii (SAOM – Sentiment Analysis Opinion Mining), jest odkrycie opinii wyrażonych w języku pisanym (tekście). Sentyment oznacza „czyjeś wrażenie”, „osobiste doświadczenie, własne odczucia”, „stosunek do czegoś” lub „opinię” (Farhadloo, Rolland, 2016, s. 639). Krzysztof Hwaszcz zauważa, że „Termin »analiza sentymentu« to pewnego rodzaju naleciałość z języka angielskiego od tzw. »sentiment analysis«. Choć w języku polskim obowiązują również terminy »analiza wydźwięku« czy »analiza nacechowania emocjonalnego«, to termin »analiza sentymentu« zyskuje na popularności i tym samym wchodzi do uzusu językowego. Słowniki języka polskiego nie definiują jeszcze »sentymentu« jako wydźwięku czy nacechowania emocjonalnego, więc nazwę tę należy wciąż traktować z przymrużeniem oka” (2020).

Analizę emocji zapoczątkowano wraz z opracowaniem pierwszego ogólnego systemu ankietowego w 1966 roku przez Philipa Stone’a na Uniwersytecie Harvarda (był to prawdopodobnie pierwszy etap analizy tekstu i identyfikacji obecnych w nim emocji; zob. Stone, Dunphy, Smith, 1966). Następnie istotny wkład w rozwój analizy sentymentu w początkach lat dziewięćdziesiątych wnieśli Jayne Wiebe (która zdefiniowała termin „subiektywność”), Vasileios Hatzivassiloglou (który opisał semantyczną orientację przymiotników) i Peter Turney (który wyszedł z propozy-

cją oceny sentymentu w postaci „kciuka w górę” i „kciuka w dół” dla pozytywnej i negatywnej recepcji tekstu) (Abbasi, Beltiukov, 2019, s. 291–292). Później, w 1997 roku, Hatzivas-siloglou ujawnił semantyczną orientację przymiotników. W 2002 roku Bo Pang zaproponował „słownik nastrojów” służących do analizy tekstu, zaś w 2009 Kerstin Denecke wykazała użyteczność wcześniejszych badań polaryzacji z SentiWordNet (2009).

Analiza sentymentu łączy różne obszary badawcze, takie jak przetwarzanie języka naturalnego, eksplorację danych i analizę tekstów. Dane do analizy sentymentu mogą pochodzić z różnych źródeł, takich jak media społecznościowe, recenzje produktów, blogi, fora dyskusyjne. Ich przygotowanie obejmuje etapy, takie jak: czyszczenie danych (usunięcie niepotrzebnych znaków, linków, znaczników HTML), tokenizację (podział tekstu na indywidualne słowa lub „tokeny”), usuwanie słów bez znaczenia (tzw. *stopwords*), stemizację (czyli redukcję słów do ich formy podstawowej) oraz lematyzację (przywrócenie słów do ich formy słownikowej) (Tomanek, 2014, s. 118–136). Maria Nowina Konopka podkreśla, że „Automatyzacja procesów przetwarzania danych znacząco skraca bowiem procedurę badawczą, eliminując z niej błąd związany z tzw. czynnikiem ludzkim, mogący powstać w wyniku przetwarzania wielkich zasobów danych” (2019, s. 117).

Opracowano różne podejścia i metodologie umożliwiające analizę nastrojów. Metody te można ogólnie podzielić na trzy kategorie: metodę słownikową, podejście oparte na uczeniu maszynowym i metodologie hybrydowe.

Pierwsza z wymienionych wykorzystuje leksykony lub słowniki nastrojów, które zawierają wstępnie zdefinio-

wane oceny nastrojów dla analizy słów i wyrażeń, które ocenia się na podstawie ich orientacji semantycznej (pozytywna, negatywna lub neutralna). Ostateczną polaryzację nastrojów dokumentu lub zdania oblicza się poprzez zsumowanie ocen nastrojów poszczególnych słów. Popularne aplikacje to SentiWordNet (Baccianella, Esuli, Sebastiani, 2010, s. 2200–2204), Pattern (De Smedt, Daelemans, 2012, s. 2063–2067) i Vader (Beri, 2020).

Podejście oparte na uczeniu maszynowym wykorzystuje algorytmy uczenia się nadzorowanego do uczenia klasyfikatorów nastrojów. Klasyfikatory te „uczą się” na podstawie oznakowanych, otagowanych zestawów danych, w których każda próbka tekstu jest powiązana z etykietą opinii (pozytywną, negatywną lub neutralną). Wyodrębniane są takie funkcje, jak n-gramy, zbiory słów, osadzanie słów lub wzorce składniowe, a model klasyfikatora (na przykład maszyny wektorów nośnych – Naive Bayes lub Recurrent Neural Networks) „uczy się” w zakresie tych funkcji. „Wyszkolony model” jest następnie stosowany do klasyfikowania nowych, niewidocznych próbek tekstu.

Podejście hybrydowe łączy zalety metod opartych na słowniku i uczeniu maszynowym. Wykorzystuje leksykony nastrojów do wstępnego oszacowania polaryzacji nastrojów, a następnie wprowadza techniki uczenia maszynowego w celu poprawy dokładności i solidności klasyfikacji nastrojów. Metoda ta ma na celu przewyższenie ograniczeń poszczególnych podejść i osiągnięcie lepszych wyników analizy nastrojów (Farhadloo, Rolland, 2016).

Chociaż analiza wydźwięku poczyniła znaczne postępy, nadal stoją przed nią wyzwania, które mogą zafał-

szować ostateczny wynik analizy. Należy do nich między innymi:

- dwuznaczność języka (biorąc pod uwagę specyfikację danego języka): słowa mogą mieć różne znaczenia w różnych kontekstach, co może utrudnić klasyfikację nastrojów;
- problem z negacją i ironią: analiza nastrojów często sprawia trudności w radzeniu sobie z negacją, sarkazmem i ironią w tekście. Te zjawiska językowe finalnie mogą prowadzić do błędnej klasyfikacji, jeśli nie zostaną odpowiednio dookreślone;
- nastroje specyficzne dla określonej dziedziny: modele analizy nastrojów wytrenowane na danych ogólnych mogą nie działać dobrze w kontekstach specyficznych dla domeny. Zróżnicowanie nastrojów w różnych domenach, takich jak recenzje filmów czy opieka zdrowotna, wymaga specyficznych dla danej domeny leksykonów nastrojów lub danych szkoleniowych;
- adnotacja danych: tworzenie wielkoskalowych oznakowanych zbiorów danych na potrzeby analizy emocji może być czasochłonne i kosztowne. Dostępność wysokiej jakości, oznaczonych etykietami danych specyficznych dla domeny pozostaje niewątpliwym wyzwaniem (zob. Mehta, Pandya, 2020, s. 601–609).

CLARIN – cele Europejskiej Infrastruktury Badawczej oraz oferowane usługi w dziedzinie analizy sentymentu

Na stronie głównej Europejskiej Infrastruktury Badawczej CLARIN ERIC możemy przeczytać, że jej celem jest „[...] do-

starczenie obywatelom (szczególnie naukowcom, wykładowcom i studentom) wyspecjalizowanych zbiorów danych, wiedzy oraz możliwości technicznych do prowadzenia badań uwzględniających przetwarzanie wielkich ilości tekstów w językach naturalnych. Infrastruktura ta ma charakter rozproszony – oznacza to, że jej centra są rozsiane w różnych lokalizacjach, głównie na terenie Europy, ale również USA i RPA” (CLARIN, 2023). Warto podkreślić, że w ramach terytorium Polski obowiązki związane z osiągnięciem założeń wyznaczonych przez CLARIN ERIC spoczywają na Centrum Technologii Językowych CLARIN-PL. To Centrum, będące częścią Politechniki Wrocławskiej i funkcjonujące jako Centrum typu B oraz K, kluczową rolę odgrywa w dostarczaniu oraz zarządzaniu infrastrukturą IT, w tym oprogramowaniem, bazami danych, a także urządzeniami o wysokiej mocy obliczeniowej, które są niezbędne do efektywnego przetwarzania języka. Te istotne składowe, formujące podstawę wymaganej infrastruktury, są wytwarzane i ulepszane przez Konsorcjum CLARIN-PL, w skład którego wchodzi sześć instytucji akademickich: Instytut Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Łódzki, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Wrocławski, Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych oraz Politechnika Wrocławska, pełniąca funkcję przewodniczącego tego przedsięwzięcia (CLARIN, 2023).

CLARIN-PL oferuje naukowcom następujące usługi: WebSty, Topic, LEM (służące do analizy autorstwa oraz grupowania tekstów), Verbs, KonText, Korpusomat, Chronocorpus, ComCorp (umożliwiające zanalizowanie cech gramatycz-

nych), Parser zależnościowy (oferujący analizę składniową), Websty (do analizy stylometrycznej), Topic (umożliwiający analizę tematyczną), Inforex (do anotacji korpusów), Mowa (która dokonuje automatycznej transkrypcji), Summarize (streszczająca teksty), Speller, Punctuator (czyszczące teksty ze zbędnych elementów), NER, Respa, Inkluz i Spatial (identyfikujące kolejno nazwy własne i wyrażenia czasowe, słowa kluczowe, wyrazy obce oraz wydarzenia przestrzenne), Topic oraz WiKNN (dokonujące klasyfikacji tematycznej), LEM, InterLem (umożliwiające lematyzację; ten pierwszy wspiera również ujednoznacznienie znaczeń leksykalnych), Punctuator (wspierający korektę interpunkcji), Anonimizer, Paragraphs, Speller, Sympsell, Tokenizer, Txtclean, Wordifier (umożliwiające normalizację tekstów), Korpusomat, DSpace, CLARIN Cloud, Kontext oraz Inforex (służące do tworzenia korpusów, te pierwsze również – do tworzenia statystyk oraz zarządzania metadanymi), TermoPL i MeWex (usprawniające wydobywanie fraz charakterystycznych, jednostek wielowyrazowych oraz terminologii), i – najważniejsze dla tej pracy – narzędzia do analizy wydźwięku: Sentemo, Wydźwięk, MultiEmo (*Przeznaczenie programu*, 2023).

Maria Nowina Konopka dodaje, że „[...] infrastruktura przygotowana jest w sposób interoperacyjny, dzięki czemu poszczególne usługi komunikują się ze sobą” (2019, s. 120). Poniżej spróbuję przybliżyć funkcjonalność wybranych narzędzi służących do analizy sentymentu.

Funkcjonalność aplikacji Sentemo, Wydźwięk i MultiEmo

Sentemo to otwarty system sieciowy służący do określania sentymentu polskich danych tekstowych jako spolaryzowanego rozkładu konotacji emocjonalnych. To narzędzie przydatne do określania charakteru krótkiego tekstu, który rozpoznaje jego pozytywny lub negatywny aspekt. Przygotowaną w ten sposób analizę wydźwięku można zastosować w różnych dziedzinach, czy to w marketingu, handlu elektronicznym, polityce czy badaniach naukowych (Wydźwięk, 2023). Wydźwięk z kolei określa nacechowanie emocjonalne analizowanych korpusów „ze względu na podstawowe typy emocji oraz wartości uniwersalne przypisane do słów” (Wydźwięk, 2023). Usługa MultiEmo – jak możemy przeczytać na stronie głównej – jest „nowym, wzorcowym zbiorem danych dla wielojęzycznej analizy sentymentu, obejmującym 11 języków. Korpus może być analizowany jako tekst, akapity lub zdania. Zbiór zawiera recenzje konsumentów z czterech dziedzin: medycyna, hotele, produkty i uniwersytet. [...] Recenzje zostały poddane ręcznej anotacji sentymentu na poziomie całego dokumentu oraz na poziomie zdania (3 anotatorów na element). [...] Zbiór został następnie automatycznie przetłumaczony na języki: angielski, chiński, włoski, japoński, rosyjski, niemiecki, hiszpański, francuski, holenderski i portugalski. [...]” (MultiEmo, 2023).

Przejdźmy do wizualizacji wyników przygotowanych przez poszczególne aplikacje. Efekt analizy danych przeprowadzony w usłudze Sentemo przedstawiony jest na trzech

wykresach – punktowym (prezentującym polaryzację wydzźwięku emocjonalnego), słupkowym (wizualizującym histogram) oraz kołowym (wyrażającym rozkład sentymentu) (Hwaszcz, 2020, s. 16).

Wynik analizy danych w aplikacji Wydzźwięk przedstawiony jest na trzech wykresach, wskazujących liczbę wystąpień danej emocji, kolejno:

- ogólne nacechowanie emocjonalne;
- emocje podstawowe (według Plutchika, Ekmana i Wierzbickiej);
- trzeci natomiast wizualizuje wartości uniwersalne (według Puzyniny) (Hwaszcz, 2020, s. 10).

Efekt działań aplikacji jest ponadto przedstawiony w postaci tekstowej – co umożliwia użytkownikowi wgląd w informację o przypisaniu wartości emocjonalnej („+” lub „i”) poszczególnym słowom oraz w szczegółową analizę liczby wystąpień poszczególnej emocji podstawowych i wartości uniwersalnych we wprowadzonym przez użytkownika korpusie tekstowym (Hwaszcz, 2020, s. 10).

Opisane aplikacje zostaną wykorzystane do analizy wydzźwięku komentarzy internautów, wpisów na forach dyskusyjnych (głównie na platformie Reddit). W pierwszym etapie pozyskane zostaną teksty do późniejszej analizy. W założeniu wiele treści zostanie poddane manualnej anotacji. W kolejnym etapie przygotowane wcześniej korpusy związane z określonymi tematami zostaną poddane analizie za pośrednictwem usług Wydzźwięk. Końcową fazą będzie interpretacja wyników badań wygenerowanych przez wyżej wymienione aplikacje i ich ewentualne odniesienie do omawianych przykładów i literatury przedmiotu.

II Szczepienia przeciwko COVID-19

ROZDZIAŁ 5. Szczepionki przeciwko COVID-19 – krótkie wprowadzenie 97

Jak działają szczepionki przeciwko COVID-19? 101

Szczepienia a spadek zaufania do nauki 102

ROZDZIAŁ 6. Kontrowersje wokół szczepień – mechanizmy mediów 107

Kontrowersja w dobie pandemii

(przypadek portalu X/Twitter) 108

Pseudoteoria 111

Deinformacja na portalu X/Twitterze.

Przypadek szczepionki AstraZeneca 114

Fake news a szczepienia 120

Szczepionkowy astroturfing 123

Teoria *agenda-setting* a newsy o szczepieniach
przeciwko koronawirusowi 124

Hipoteza spirali milczenia. Elisabeth Noelle-Neumann
a stanowisko dotyczące szczepień 128

Konkluzje 129

ROZDZIAŁ 7. Ruchy antyszczepionkowe a media 131

Krótką historią ruchów antyszczepionkowych 131

Chwyty erystyczne i zabiegi językowe stosowane
przez przeciwników szczepień 140

Media społecznościowe a wzmocnienie tez
antyszczepionkowców **147**

**Rozdział 8. Opinie dotyczące tematów kontrowersyjnych
związanych ze szczepieniami. Kształtowanie postaw
związanych z immunizacją przeciwko COVID-19: analiza
komentarzy zamieszczonych pod artykułami **157****

Postscriptum. Wykorzystanie sztucznej inteligencji
jako ochrony przed fake newsami **189**

Rozdział 5.

Szczepionki przeciwko COVID-19 – krótkie wprowadzenie

W niniejszym rozdziale, opierając się na ustaleniach Europejskiej Agencji Leków, przedstawię najważniejsze informacje dotyczące procesu przygotowywania, testowania i dopuszczania do obrotu szczepionek przeciwko COVID-19.

Na początku koncerny produkują małe partie i przeprowadzają badania na niewielką skalę, aby scharakteryzować oraz zoptymalizować proces produkcyjny. Przeprowadzają badania w celu określenia odpowiedniego preparatu, który zapewni stabilność składników szczepionki do końca okresu przydatności do wykorzystania. W dalszej kolejności firma decyduje, czy kontynuować rozwój i zwiększyć skalę produkcji. Aby zapewnić, że szczepionka odpowiada zamierzonemu profilowi jakości i normom regulacyjnym, firma opracowuje odpowiednią i skuteczną strategię kontroli jakości. Badania jakości farmaceutycznej polegają na przyglądaniu się szczegółowo poszczególnym składnikom szczepionki, końcowej formulacji, która ma być zastosowana, oraz całemu procesowi produkcyjnemu.

Twórcy szczepionki prowadzą więcej badań na modelach laboratoryjnych, wykorzystując badania *in vitro* oraz badania *in vivo*, aby pokazać, w jaki sposób preparat wyzwa-

la odpowiedź immunologiczną i zapobiega infekcji. Wreszcie, wakcyna podlega badaniu w trzech fazach badań klinicznych, z większą liczbą ochotników w każdej fazie. Do momentu zatwierdzenia szczepionki firmy muszą również wykazać, że produkcja komercyjna na dużą skalę gwarantuje szczepionki o wymaganej jakości. Skalowanie produkcji i dostosowania do komercyjnego wytwarzania preparatów mogą być kontynuowane w fazie po wydaniu pozwolenia.

Producenci szczepionek i naukowcy korzystają z ustalonych systemów produkcyjnych, które są już stosowane w przypadku bezpiecznych i skutecznych szczepionek. Niektóre wakcyny przeciwko koronawirusowi opracowywane były przy użyciu nowatorskich metod mających na celu zwiększenie objętości i szybkości produkcji w porównaniu z innymi rodzajami szczepionek, zwiększenie stabilności produktu i wywołanie silnych odpowiedzi immunologicznych.

Warto zauważyć, że niektóre koncerny rozpoczęły produkcję szczepionki COVID-19 przed uzyskaniem pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w UE. To pozwoliło im być gotowym do dystrybucji dawek odpowiednio szybko, aby zaspokoić zapotrzebowanie po uzyskaniu zezwolenia. Deweloperzy muszą nadal przestrzegać tych samych standardów dobrej praktyki produkcyjnej (GMP), które mają zastosowanie w UE do wszystkich szczepionek⁵.

⁵ Wszyscy producenci farmaceutyczni potrzebują licencji na wytwarzanie od właściwego organu krajowego, w którym prowadzą działalność. Właściwe organy krajowe przeprowadzają inspekcje GMP w celu sprawdzenia, czy producenci przestrzegają norm UE, warunków ich licencji oraz pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, jeśli zostało uzyskane.

Pandemia COVID-19 zbierała w Europie i na świecie śmiertelne żniwo, ważny był więc czas, w związku z czym Europejska Sieć Regulacyjna Leków przyspieszyła zatwierdzanie nowych linii i zakładów produkcyjnych dla szczepionek COVID-19. Wymogi UE dotyczące etykietowania i pakowania stały się również bardziej elastyczne w przypadku preparatów przeciwko COVID-19, aby umożliwić ich szybkie wprowadzenie na rynek i rozpoczęcie szczepień obywateli. To przyspieszenie – czy to w przypadku przygotowania preparatów, czy oceny i autoryzacji⁶ wakcyn przeciw COVID-19 – było często wykorzystywane przez przeciwników szczepień jako argument, że jest to „eksperyment medyczny”.

Zgodnie z unijnym prawodawstwem farmaceutycznym standardowy harmonogram oceny leku wynosi maksymalnie 210 dni. Jednak EMA rozpatrywała wnioski o pozwolenie na dopuszczenie do obrotu produktów przeciw COVID-19 w przyspieszony sposób – dzięki temu termin oceny może zostać skrócony do mniej niż 150 dni roboczych (*Coronavirus Vaccine Tracker*, 2022).

Jak każdy lek, szczepionki niosą ze sobą korzyści i zagrożenia. Żadna wakcyna nie jest w stu procentach skuteczna

⁶ Prawodawstwo farmaceutyczne UE gwarantuje, że szczepionki są zatwierdzane dopiero po tym, gdy ocena naukowa wykazała ich ogólne korzyści. EMA zapewnia, że eksperci naukowcy oceniający leki nie mają żadnych interesów finansowych ani innych, które mogłyby wpłynąć na ich bezstronność. Aby uzyskać zgodę na szczepionkę w UE, jej twórca przedstawia wyniki wszystkich testów/badań organom regulacyjnym do spraw leków w Europie. Jest to część wniosku o pozwolenie na dopuszczenie do obrotu. Większość szczepionek przeciwko COVID-19 w UE była i będzie oceniana przez EMA w ramach procedury scentralizowanej (która jest obowiązkowa w przypadku każdej szczepionki wykorzystującej biotechnologię).

w zapobieganiu chorobom ani w stu procentach bezpieczna u wszystkich zaszczepionych osób (co stanowi kolejny, „mocny” argument wykorzystywany przez antyszczepionkowców).

Właściwe organy przeprowadzają badania dotyczące bezpieczeństwa i skuteczności po wydaniu pozwolenia i mogą również wymagać od posiadacza pozwolenia na dopuszczenie do obrotu przeprowadzenia takich badań w ramach obowiązku uzyskania pozwolenia. Organy zdrowia publicznego odpowiedzialne za programy szczepień przeprowadzają również inne badania. Próby gromadzące dane dotyczące skuteczności dostarczają dodatkowych informacji, na przykład o długoterminowej ochronie lub o potrzebie i czasie podawania dawek przypominających, w celu uzupełnienia danych dotyczących „skuteczności” uzyskanych w badaniach klinicznych przed dopuszczeniem szczepionki. Organy regulacyjne i twórcy szczepionek zmobilizowali dodatkowe zasoby, aby monitorować bezpieczeństwo i zarządzać ryzykiem podczas pandemii (jest to ważne, ponieważ wyjątkowo duża liczba osób otrzymuje szczepionki COVID-19 po ich dopuszczeniu; znacznie więcej niż te, które otrzymały preparaty w badaniach klinicznych).

Plan nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii dla szczepionek COVID-19 określa, w jaki sposób EMA i właściwe organy krajowe w państwach członkowskich UE identyfikują i oceniają wszelkie nowe informacje, w tym wszelkie sygnały dotyczące bezpieczeństwa, które są istotne dla stosunku korzyści do ryzyka tych szczepionek. Plan ten zapewnia również, że organy regulacyjne mogą podejmować wszelkie odpowiednie działania regulacyjne i informować

o nich opinię publiczną tak szybko, jak to możliwe (*Coronavirus Vaccine Tracker*, 2022).

Jak działają szczepionki przeciwko COVID-19?

Szczepionki to najlepszy sposób na wytrenowanie naszego układu odpornościowego w rozpoznawaniu wirusów lub fragmentów wirusów, zwanych antygenami (w przypadku koronawirusa jest to białko – kolec, składnik „korony” wirusa). Nasz układ odpornościowy wytwarza przeciwciała i inne mechanizmy obronne, aby nie dopuścić do rozwinięcia ciężkiej postaci tej choroby. Kiedy zaszczepiona osoba zostanie narażona na SARS-CoV-2, jej układ odpornościowy rozpozna antygeny wirusowe i zacznie działać.

Wyróżniamy następujące typy „komponentów”:

- podjednostka białkowa (*protein subunit*): zawiera wyizolowane i oczyszczone białka wirusowe,
- wirusopodobne cząstki (*virus-like-particles – VLP*): składa się z białek wirusowych, które naśladują strukturę wirusa, ale nie zawierają materiału genetycznego,
- oparte na DNA i na RNA: zawiera wirusowy materiał genetyczny (taki jak mRNA), który nosi w sobie instrukcje tworzenia białek wirusowych,
- niereplikowany wektor wirusowy (*non-replicating viral vector*): zawiera wirusowy materiał genetyczny „zapakowany” w inny nieszkodliwy wirus (lub stanowiący „takówkę” dla fragmentu mikroorganizmu), który nie może się kopiować,

- replikujący się wektor wirusowy (*replicating viral vector*): wirusowy materiał genetyczny jest zapakowany w inny nieszkodliwy wirus, który może się kopiować.
Szczepionki, które zawierają całego wirusa, dzielą się na:
- inaktywowane – i zawierają kopie wirusa, który został zabity (inaktywowany),
- żywe – atenuowane – mieszczą w sobie kopie wirusa, które zostały osłabione (*Coronavirus Vaccine Tracker*, 2022).

Szczepienia a spadek zaufania do nauki

Pomimo tego, że szczepienia należą do najważniejszej i najskuteczniejszej profilaktyki, jaką medycyna kiedykolwiek odkryła, wątpliwości i obawy co do ich bezpieczeństwa istniały, istnieją i będą istnieć w przyszłości. Prawdopodobnie każdy z nas zna kogoś, kto zdecydowanie sprzeciwia się wakcynacji. Poparcie społeczne dla tej formy immunizacji jest nadal dość słabe w wielu częściach świata (Caplan, 2018, s. 8–9). Zawsze budziło ono kontrowersje, obawę, że szczepienia są „eksperymentem medycznym”, mogą być wątpliwe etycznie, zawierają szkodliwe substancje (stosowane, notabene do „zabicia” wirusów), które mogą doprowadzić do rozwinięcia groźnych czy nawet śmiertelnych chorób. Proces rozwoju poszczególnych szczepionek trwał wiele długich lat. Dążeniem naukowców w każdej sytuacji było stworzenie bezpiecznych i skutecznych preparatów. Wraz z rozwojem biotechnologii twórcy preparatów otrzymali nowe możliwości przyspieszenia „odpowiedzi” na bieżące potrzeby epidemiczne. To tworzyło również *know-how* na

przyszłość – już nie wiele lat, a kilkanaście miesięcy wystarczyło, by stworzyć szczepionki przeciwko koronawirusowi.

Oprócz redukcji śmiertelności (utrwalonych skutków ubocznych choroby lub kalectwa) na groźne choroby warto zastanowić się, co przyniosło wynalezienie kolejnych szczepionek?

Do korzyści należą niewątpliwie:

- opracowanie technologii przygotowania poszczególnych typów preparatów,
- przerwanie łańcucha epidemii/pandemii (niezwykle niszczących dla wszystkich obszarów życia społeczeństw),
- „oswojenie” chorób zakaźnych – zwiększenie poczucia bezpieczeństwa ludzi,
- pobudzenie turystyki, biznesu, gospodarki.

Jakie czynniki społeczne wpływają na sceptycyzm lub całkowite odrzucenie szczepień? Światowa Organizacja Zdrowia zaleca, aby 95% wszystkich dzieci było zaszczepionych przeciwko chorobom, którym można zapobiec poprzez wakcynacje. Cel ten nie zostanie osiągnięty, gdyż wielu rodziców wierzy mediom i ideologii zasianej przez Andrew Wakefielda, wzmagającej nastroje antyszczepienne. Zwątpienie w immunizację jest ważne, choć trudne do zrozumienia, ponieważ może ono w przyszłości przerodzić się w całkowitą odmowę przyjęcia preparatów wśród większej liczby osób. Wahania dotyczące szczepień odzwierciedlają szereg aspektów, w tym postrzeganie ryzyka i odpowiedzialności społecznej, wcześniejsze doświadczenia ze szczepionkami, lekami oraz ogólnie doświadczenia i interakcje w placówkach opieki zdrowotnej. Współczesna

nieufność i jawne nastroje antyszczepionkowe kształtowane są pod wpływem różnych form mediów informacyjnych, internetu, a w szczególności mediów społecznościowych. Socjologowie argumentowali, że jedną ze strategii budowania i utrzymywania zaufania na poziomie instytucjonalnym jest stosowanie form polityki, które zwiększają przejrzystość i odpowiedzialność, uświadamiając opinii publicznej o niepewności i ryzyku, zamiast je maskować (Douglass, Calnan, 2020).

Chociaż ta wiedza pozwala nam przewidzieć, dlaczego ludzie mogą być niechętni szczepieniu COVID-19, duża część badań dotyczących stosunku do szczepionek łączy się z podejmowaniem decyzji przez rodziców. Nie jest również jasne, w jaki sposób szczególne okoliczności związane z COVID-19, a mianowicie ogromne zakłócenia społeczne i gospodarcze, które spowodował, mogły i mogą kształtować gotowość społeczną do przyjęcia szczepień przeciwko koronawirusowi w porównaniu z innymi chorobami, w których zagrożenia zdrowotne, społeczne i ekonomiczne są mniej oczywiste (przynajmniej w tym momencie).

Na poziomie ogólnym pojawiły się obawy, że wytyczne dotyczące minimalnych standardów dla szczepionki przeciwko COVID-19 opracowane przez WHO (w tym 50% skuteczności przeciwko zapobieganiu chorobie) mogą zostać zignorowane w pośpiechu przygotowania preparatów. Wszystkie dopuszczone szczepionki spełniły to kryterium.

Pojawiają się również pytania o relacje między firmami farmaceutycznymi i biotechnologicznymi, regulatorami i rządami. W jakim stopniu COVID-19 reprezentuje wyjątkową sytuację regulacyjną? (tym bardziej, że niektóre z opra-

cowywanych szczepionek stanowią nowy typ preparatów, który nigdy wcześniej nie został zatwierdzony).

Mówiąc bardziej ogólnie, czy aparat regulacyjny jest wystarczająco niezależny, aby zapewnić bezpieczeństwo, skuteczność i jakość szczepionek? Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę, w jaki sposób relacje między organami regulacyjnymi a firmami farmaceutycznymi odciągają naukę od interesu publicznego. Pod tym względem uważa się, że regulacja farmaceutyków opiera się na neoliberalnych uprzedzeniach korporacyjnych, w których firmy mają uprzywilejowany wpływ w ramach procedur regulacyjnych. Wymagane są badania socjologiczne, aby ocenić, w jakim stopniu stronniczość korporacyjna może być obecna w przepisach dotyczących szczepionek COVID-19, aby określić konkretne wpływy i znaczenie interesów komercyjnych (oraz politycznych) oraz ocenić powiązany zakres, w jakim przestrzegane są globalne standardy regulacyjne. Badania socjologiczne mogą również ujawnić zakres form niepewności występujących w przepisach oraz sposoby zarządzania nimi.

Rządy i media przez całą pandemię wzmacniały nadzieję, że bezpieczna i skuteczna szczepionka może zostać opracowana – że konieczna immunizacja pomoże ostatecznie zwyciężyć pandemię, uchronić życie obywateli, przywrócić normalne funkcjonowanie społeczne i gospodarcze. Należy zatem zadać pytania dotyczące tego, w jaki sposób te zjawiska znajdują odzwierciedlenie w klimacie opinii publicznej lub mają ustrukturyzowane reakcje na pandemię COVID-19?

Kolejnym problemem jest kwestia nierówności w dostępie do szczepień. Inicjatywa COVID-19 Global Access

II Szczepienia przeciwko COVID-19

(COVAX), współprowadzona przez WHO, była postrzegana przez niektórych jako rozwiązanie problemu nacjonalizmu szczepionkowego. Została podpisana przez 172 kraje w celu stworzenia globalnego, zaawansowanego zobowiązania rynkowego w zakresie szczepionek, które rzekomo będą chronić kraje o niskich i średnich dochodach. COVAX nie uniemożliwia bogatym krajom zawierania własnych umów. Należy również zadać ważne pytania porównawcze o to, w jaki sposób publiczne i prywatne systemy opieki zdrowotnej zapewniają dostęp do szczepionek oraz w jaki sposób nierówności w poszczególnych krajach wpływają na to, kto lub jak szybko może się zaszczepić. Wątpliwości budziła również kolejność, w jakiej obywatele mogli otrzymywać szczepionki (w szczególności zmiana grup priorytetowych). Brak zaufania do władz, zmienność decyzji w wielu przypadkach przeniosło się na rezygnację z przyjęcia preparatu (lub kolejnych dawek). Tym bardziej w wielu krajach Europy COVID-19 zaostrzył istniejące nierówności. Odnotowano chociażby nieproporcjonalny wpływ regionalny na mniejszości etniczne i na osoby o niższych dochodach, co nie zostało odzwierciedlone w początkowej kolejności ustalania priorytetów szczepień (Douglass, Calnan, 2020).

Rozdział 6.

Kontrowersje wokół szczepień – mechanizmy mediów

Współcześnie najpopularniejszym źródłem informacji na temat zdrowia i chorób są środki masowego przekazu. W wypadku internetu użytkownicy korzystają często z amatorskich i mało wiarygodnych stron internetowych – w związku z czym przeciętny internauta opiera swoje opinie na informacjach nienaukowych i nieaktualnych. Niepokój specjalistów budzi fakt, iż w mediach masowych przekazywane są nieprawdziwe dane na temat szkodliwości szczepień ochronnych (nie tylko przeciwko COVID-19) i ich wpływu na rozwój chorób autoimmunologicznych oraz osłabienia odporności organizmu, występowania licznych powikłań poszczepiennych oraz wpływu rtęci zawartej w szczepionkach na powstawanie autyzmu. Należy jednak zaznaczyć, że media odgrywają ważną rolę w zakresie edukacji dotyczącej dbania o zdrowie i postrzegane są jako korzystny środek przekazu służący poprawie kondycji zdrowotnej obywateli. Zdarza się jednak, że elektroniczne środki masowego przekazu wprowadzają chaos informacyjny i w sposób planowy lub nieplanowy wywierają niekorzystny wpływ na zachowania ludzi w zakresie ochrony zdrowia i życia. Coraz częściej istotnym źródłem rozpowszechnia-

nia informacji o szkodliwości szczepień stały się portale internetowe, których użytkownikami są młodzi, wykształceni ludzie (głównie mieszkańcy miast), deklarujący życie w zgodzie z naturą. Odnosiło się wrażenie, iż istniał jakiś rodzaj mody na unikanie szczepień. Należy zauważyć, iż taki trend życia propagowany jest publicznie przez niektóre osoby publiczne, dziennikarzy, artystów i celebrytów (Słopecka, Kwiecień, 2014, s. 688). Stąd wiedzie już prosta droga do sceptycyzmu wobec szczepień.

Kontrowersja w dobie pandemii (przypadek portalu X/Twitter)

Słownik języka polskiego PWN podaje, że „kontrowersja” to „rozbieżność opinii pociągająca za sobą dyskusje i spory” (*Kontrowersja*, 2023). W przypadku szczepień przeciwko COVID-19 kontrowersje budziło szybkie przygotowanie i wyprodukowanie preparatów, pomysły związane z obowiązkiem immunizacji, dostęp do miejsc publicznych tylko z „paszportem zdrowotnym” czy szczepienie dzieci.

Zdaniem Edwina G. Boringa „kontrowersja” to coś więcej niż dyskusja. Obejmuje ona emocje; a namiętność, choć sama w sobie nieistotna dla procedury naukowej, wchodzi w uprzedzenie rozumu i mocniej utrwala dyskutantów w ich opiniach. Gdyby to było możliwe, dyskusja naukowa powinna być beznamiętna, „nie tylko w formie, ale i w duchu”, gdyż w przeciwnym razie postęp w kierunku prawdy byłby niewątpliwie utrudniony (zob. Boring, 1929, s. 97–121).

Rafael Carrasco-Polaino, Miguel-Angel Martin-Cardaba i Ernesto Villar-Cirujano przyczyn nieufności w stosunku do szczepionek szukają między innymi w postmodernistycznym kontekście kulturowym, który kwestionuje zasadność nauki, przemysłu farmaceutycznego i autorytetu medycznego, oraz w zestawie kontrowersji dotyczących możliwych negatywnych skutków ubocznych związanych ze szczepionkami. Wątpliwości i podejrzenia rozprzestrzeniły się na całym świecie. Opisana sytuacja doprowadziła WHO do włączenia nieufności do szczepionek na listę dziesięciu największych globalnych zagrożeń dla zdrowia. Pod tym względem szczepionka COVID-19 nie jest wyjątkiem i stanowi jeden z głównych powodów braku zaufania wśród tych, którzy wypowiadają się przeciwko przyjęciu szczepionki, do czego skłania między innymi strach przed możliwymi skutkami ubocznymi oraz strach z powodu szybkości, z jaką przeprowadzono badania kliniczne. Wiele z tego dialogu na temat pandemii i stosowności szczepionek zostało przeniesionych z mediów tradycyjnych do mediów społecznościowych, chociaż nie zawsze z gwarancją niezawodności w obliczu fałszywych wiadomości (fake news, dezinformacja). Debata wokół kontrowersji związanych z immunizacją była szczególnie intensywna na portalu X/ Twitter (oraz przetoczyła się w komentarzach pod artykułami poświęconymi tematom budzącym emocje), który stał się jednym z głównych narzędzi do kanalizowania partycypacji obywateli. Wśród wszystkich mediów społecznościowych Twitter jest wyjątkowy pod względem możliwości dzielenia się i rozpowszechniania pomysłów w sposób szybki i pozbawiony barier ze względu na jego unikalne cechy.

Na przykład, o ile celowo nie wybrano inaczej, wszystkie tweety są domyślnie widoczne natychmiast dla wszystkich. Dodatkowo medium wykorzystuje mechanizmy takie jak hashtagi, które ułatwiają dyskusję na określone tematy bez konieczności tworzenia oddzielonych grup. Co więcej, jego funkcja retweetowania umożliwia łatwe i natychmiastowe rozpowszechnianie informacji. Wreszcie – w przeciwieństwie do innych sieci, takich jak Facebook – X/Twitter nie wymaga wzajemnych relacji między użytkownikami, co sprzyja powstaniu węzłów centralnych do rozpowszechniania informacji. W związku z tym X/Twitter stał się ogólnosiwiatową platformą, która zbiera opinie i informacje dotyczące polityki, ochrony środowiska oraz kwestii społecznych, takich jak na przykład imigracja i równość płci. Obywatele zaczęli używać X/Twittera jako forum, dzięki któremu można dochodzić praw obywatelskich czy prowadzić kampanie aktywistyczne (Carrasco-Polaino, Martin-Cardaba, Villar-Cirujano, 2021, s. 22–23).

Analiza i monitoring opinii i informacji udostępnianych na X/Twitterze, dotyczących szczepionek przeciwko koronawirusowi, jest ważny, gdyż, po pierwsze, może pomóc społeczności naukowo-medycznej w identyfikacji obaw, interpretacji nieporozumień oraz zaprojektować konkretne wiadomości, które służą ich wyjaśnieniu bądź podważeniu. Po drugie dlatego, że takie opinie mogą być reprezentatywne dla społecznego klimatu opinii w całości, pozwala to na przewidywanie kolejnych zachowań obywateli. Po trzecie, badanie takich treści jest istotne, ponieważ poza swoją reprezentatywnością może być kluczowym czynnikiem kształtującym lub wpływającym na postawy uczestników

dyskusji (mogących stać się „narzędziem” informacji lub dezinformacji, posiadających realny wpływ na zdrowie – w szczególności dla osób nieprzekonanych, które poszukują informacji na temat szczepień w mediach społecznościowych). Warto również zauważyć, że X/Twitter pozwala na ustalenie tożsamości i konkretnych danych użytkowników (takich jak np. ich zawód), zarejestrowanych na zweryfikowanych kontach. W tym przypadku istotne jest zbadanie społecznego znaczenia opinii o charakterze medycznym i naukowym w obrębie problemu szczepień z wielu perspektyw. W szczególności identyfikacja obecności i zachowania różnych sektorów społecznych może być bardzo przydatna dla pracowników służby zdrowia i instytucji, ponieważ pozwoliłoby to nie tylko wykryć prądy opinii i konkretnych potrzeb, ale także zaprojektować i rozpowszechnić konkretne informacje do określonych grup docelowych (Carra-sco-Polaino, Martin-Cardaba, Villar-Cirujano, 2021, s. 22–23).

Pseudoteoria

Skąd się biorą wszelkie teorie „na obrzeżach” nauki, czyli wszystko to, co, mimo że nie zostało udowodnione metodami naukowymi, jest łatwiejsze do zracjonalizowania? Dlaczego częściej damy wiarę pseudoteorii czy fake newsom? Seth Mnookin konstatuje, że: „Obecnie uważa się, że proces, tradycyjnie nazywany »myśleniem racjonalnym«, w rzeczywistości jest ściśle powiązany z emocjami. To odkrycie wywołało gwałtowny wzrost zainteresowania błędami poznawczymi, czyli mechanizmami, które utwierdzają nas

w przekonaniu, że prawdą jest to, co czujemy, a nie to, na co wskazują dowody. Wiele z nich sięga korzeniami do czasów prehistorycznych. Weźmy na przykład mechanizm rozpoznawania wzorców, który biolodzy ewolucyjni lubią tłumaczyć za pomocą opowieści o naszych praojcach” (2021, s. 195–196).

W *Kulturowych i społecznych kontekstach pandemii COVID-19* pisałam, że niniejszy stan rzeczy ma niewątpliwie związek z „myśleniem potocznym”, które „[...] przedstawia wszystko – to znaczy określone sprawy – takimi jakimi są w swojej prostocie (zob. Geertz, 2000, s. 92 za: Orzeł, 2021, s. 121). Jak zaznacza Clifford Geertz, przenika je „[...] jakaś atmosfera oczywistości, jakieś poczucie łatwości”. Nic więc dziwnego, że w sytuacji pandemii, te „lekkostrawne” wyjaśnienia przyjmujemy jako pewnik (Geertz, 2000, s. 92 za: Orzeł, 2021, s. 121). Wszystko, co chcemy przyswoić i uznać za rzecz, która może nam zapewnić przetrwanie, ma „podszewkę” ewolucyjną, kulturową. To wręcz nieuniknione. Autor *Wirusa paniki* zauważa w związku z tym, że: „Niestety ewolucja nie jest precyzyjnym narzędziem i jako produkt uboczny instynktu samozachowawczego wykształciła w nas tendencję do łączenia kropek nawet wtedy, gdy nie tworzą żadnego wzoru. Jeśli umiejętność rozpoznawania przypadkowości wejdzie w konflikt z naszą potrzebą poczucia kontroli, prawie zawsze zwycięży ta druga [...]. (Fachowo nazywa się to efektem skupienia)” (Mnookin, 2021, s. 196).

Sok z buraka, pijawki, mocz krowy, dwutlenek chloru (wybielacz), a nawet kokaina w kręgach przeciwników szczepień są zalecane jako „leki” na COVID-19 (chorobę, któ-

ra dla wielu nie istnieje). Pandemia została ujęta w ramach broni biologicznej, produktu ubocznego technologii bezprzewodowej 5G i politycznej mistyfikacji. Niezliczeni guru odnowy biologicznej i lekarze medycyny alternatywnej promują niesprawdzone mikstury, pigułki i praktyki jako sposoby na „wzmocnienie” układu odpornościowego.

Na szczęście ta eksplozja dezinformacji lub – jak nazwała to Światowa Organizacja Zdrowia – „infodemia” uruchomiła armię osób sprawdzających i obalających te „fakty”, czyli fact-checkerów. Organy regulacyjne podjęły zdecydowane kroki, aby pociągnąć do odpowiedzialności „producentów” niesprawdzonych terapii.

Temat dezinformacji zaczął być coraz poważniej traktowany. Bezsprzecznie wynika to z zaistniałych kryzysów i wszechobecności bezsensownej dezinformacji, w tym porad niektórych prominentnych polityków. Jeśli wszelka pronaukowa reakcja ma przetrwać, wszyscy naukowcy (i co najważniejsze – każdy użytkownik internetu) muszą bronić wysokiej jakości informacji. Należy przestać tolerować i legitymizować pseudonaukę o zdrowiu, zwłaszcza na uniwersytetach i instytucjach opieki zdrowotnej. Tym bardziej że wiele wątpliwych (*List of unproven methods against COVID-19*, 2023) terapii COVID-19 zostało przyjętych przez integracyjne ośrodki zdrowia na wiodących uniwersytetach i szpitalach.

Walka z pseudonauką będzie osłabiona, jeśli zaufane instytucje medyczne potępiają praktykę wolną od dowodów w jednym kontekście, a będą legitymizować ją w innym. Stale potrzebujemy rzetelnych faktów naukowych, a szczególnie podczas wszelkiego rodzaju kryzysów.

Istnieją pewne dowody na to, że alternatywne terapie i terapia placebo mogą złagodzić stres – powszechne uzasadnienie tolerowania niesprawdzonych alternatywnych metod leczenia. Ale niewłaściwe jest oszukiwanie ludzi (nawet jeśli miałyby to przynieść im korzyści) swego rodzaju „myśleniem magicznym”, a naukowcy nie powinni pozwolić, aby tego typu działania dezinformacyjne pozostały niezauważone. Niewątpliwie więcej badaczy powinno stać się aktywnymi uczestnikami publicznej walki z dezinformacją. Dużym problemem jest fakt, że ci, którzy promują niesprawdzone idee, używają języka prawdziwej nauki (ten zaś, niestety, jest aż nazbyt skuteczny).

Wydawać by się mogło, że w świecie, w którym przeciwnicy szczepień („antysanitaryści”) mają ogromną siłę przebicia dzięki swoim „niezwykle prawdopodobnym” tezom, głoszenie prawdy, popartej badaniami naukowymi, jest walką z wiatrakami (zwłaszcza gdy algorytmy mediów społecznościowych i „naukowi” influencerzy wzmacniają te pseudonaukowe przesłania). Może to zabrzmieć jak truizm, ale świat potrzebuje więcej naukowców podejmujących taki wysiłek (Caulfield, 2020).

Dezinformacja na portalu X/Twitterze **Przypadek szczepionki AstraZeneca**

Przyjrzyjmy się dwóm przypadkom: pierwszy z nich dotyczył oskarżenia przez rząd Stanów Zjednoczonych rosyjskich służb wywiadowczych o prowadzenie kampanii dezinformacyjnej, mającej na celu podważenie zaufania

do produkowanych na Zachodzie szczepionek przeciwko COVID-19 – w szczególności preparatu wyprodukowanego przez koncerny Pfizer i BioNTech; drugi dotyczył dezinformacji w kontekście szczepionki AstraZeneca.

Ważny wątek związany z dezinformacją w sprawie bezpieczeństwa szczepionek został poruszony na portalach New Eastern Outlook, Oriental Review, New Front i Rebel Inside, które opublikowały artykuły podkreślające skutki uboczne wakcyn, kwestionowały ich wskaźniki skuteczności i argumentowały, że USA oraz inne kraje zachodnie pospieszyły się z zatwierdzaniem tych preparatów. Urzędnik z Global Engagement Center w wywiadzie dla „The Wall Street Journal” wyznał: „Możemy powiedzieć, że te portale są bezpośrednio powiązane z rosyjskimi służbami wywiadowczymi. Wszystkie są własnością zagraniczną, mają siedzibę poza Stanami Zjednoczonymi. Różnią się zasięgiem, tonem, publicznością, ale wszyscy są częścią rosyjskiego ekosystemu propagandy i dezinformacji” (cyt. za: Nawrat, 2021). Rzecznik Departamentu Stanu USA Ned Price, stwierdził wówczas, że „Jest bardzo jasne, że Rosja wykorzystuje swoje stare sztuczki, a czyniąc to, potencjalnie naraża ludzi na ryzyko, rozpowszechniając dezinformację na temat szczepionek, o których wiemy, że codziennie ratują życie” (Nawrat, 2021).

Na konferencji prasowej, która odbyła się 8 marca 2021 roku, rzeczniczka prasowa Białego Domu Jen Psaki powiedziała: „Będziemy zwalczać [dezinformację] każdym narzędziem, jakie mamy. Przy każdej okazji będziemy powtarzać, że te szczepionki są bezpieczne; zostały zatwierdzone przez FDA. Oczywiście będziemy mieć ekspertów

ds. zdrowia i medycyny, którzy będą informować o tym na każdym kroku, i będziemy szukać sposobów na walkę z dezinformacją” (Nawrat, 2021).

Według informacji Today 24 rzecznik rosyjskiej prezydentury Dmitrij Pieskow odpowiedział na te zarzuty, mówiąc: „Nie rozumiemy takich stwierdzeń i zamierzamy cierpliwie i nieustannie tłumaczyć, że to totalny absurd. Zawsze byliśmy przeciwni pomysłowi upolitycznienia wszelkich kwestii związanych ze szczepionkami... Wręcz przeciwnie, Rosja współpracuje z innymi firmami produkującymi szczepionki, aby znaleźć najskuteczniejszy środek zaradczy” (Nawrat, 2021).

Oskarżenia USA zbiegają się z raportem opublikowanym przez Sojusz na rzecz Zabezpieczenia Demokracji (Alliance for Securing Democracy), w którym napisano, że Rosja, Chiny i Iran próbowały manipulować narracją o szczepionce w mediach społecznościowych. Raport wykazał, że propozycja koncernów Pfizer i BioNTech miała najbardziej niekorzystny zasięg; dotyczyło to głównie powiązanych zdarzeń niepożądanych lub negatywnych informacji o samej firmie Pfizer. Rosyjskie kampanie skupiały się w szczególności na powiązaniu zgonów z tym preparatem. Rzekoma rosyjska kampania dezinformacyjna wymierzona w opracowane na Zachodzie preparaty przeciwko koronawirusowi miała być narzędziem promującym rosyjską szczepionkę – Sputnik V (opracowany przez rosyjski Narodowy Instytut Epidemiologii i Mikrobiologii Gamaleya, został dopuszczony do użytku w różnych krajach na całym świecie, w tym w Rosji, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Egipcie i wielu krajach Ameryki Środkowej i Południowej). Instytut Gamaleya

złożył wniosek o zatwierdzenie Sputnika V w Unii Europejskiej w marcu 2021 roku. Europejska Agencja Leków (EMA) rozpoczęła wówczas testy szczepionki, które spotkały się z kontrowersjami. Twórcy wakcyny zażądali przeprosin od prezes zarządu EMA Christy Wirthumer-Hoche po tym, gdy powiedziała austriackiej stacji radiowej ORF, że udzielenie awaryjnej zgody na szczepionkę było „trochę porównywalne z rosyjską ruletką”, a ona „zdecydowanie odradza krajowe zezwolenie w sytuacjach nadzwyczajnych”. Pojawiły się obawy co do wiarygodności danych dotyczących bezpieczeństwa i skuteczności Sputnika V (tym bardziej że rosyjskie Ministerstwo Zdrowia w sierpniu 2020 roku zatwierdziło szczepionkę przed rozpoczęciem III fazy badań klinicznych); od tego czasu Instytut Gamaleya opublikował obiecujące dane dotyczące skuteczności i bezpieczeństwa z badania fazy III, które miało kluczowe znaczenie dla zatwierdzenia szczepionki w innych częściach świata, oraz jej trwającego przeglądu w Unii Europejskiej (zob. Nawrat, 2021).

Dariusz Jemielniak i Yaroslav Krempovych przeprowadzili badanie przypadku dezinformacji związanej ze szczepionką AstraZeneca, której przypadek był szeroko komentowany w mediach w związku z napięciami wokół eksportu UE–Wielka Brytania oraz rzekomym związkiem wakcyny z bardzo rzadkimi przypadkami zakrzepów krwi (można mówić w tym miejscu o swoistej „reakcji łańcuchowej”, która stanowiła kolejną „wodę na młyn” dla przeciwników szczepień). Aby zbadać relacje w mediach dotyczące szczepionki, badacze dokonali analizy tweetów zawierających hashtag „#AstraZeneca” i linki w najczęściej udostępnia-

nych wiadomościach. Dodatkowo zbadali sieci retweetowania i ujawnili aktywność botów związaną z dyskursem (Jemielniak, Krempowych, 2021, s. 4).

Wyniki badań naukowców skupiały się na krótkim okresie czasu i tylko na jednym hashtagu związanym ze szczepionką. Niemniej jednak wyłaniający się obraz jest głęboko niepokojący. Dyskurs na Twitterze na temat #AstraZeneca obfituje w dezinformację, a reprezentacja renomowanych źródeł wiadomości medialnych jest w najlepszym razie na równi z dezinformującymi źródłami (a w najgorszym przypadku znacznie mniejsza).

Popularne tweety wywołujące strach były rozpowszechniane nie tylko przez pojedynczych wpływowych aktywistów i strony konspiracyjne, ale także przez państwowe media wspierane przez sieci botów. Biorąc pod uwagę fakt, że Rosja była bardzo zainteresowana promowaniem własnej szczepionki Sputnik V, zarówno ze względów ekonomicznych, jak i politycznych, aktywność RT (Russia Today) polegająca na zamieszczaniu często negatywnych informacji o #AstraZeneca mogła być postrzegana jako część większej kampanii, potencjalnie wymierzonej w dyskredytowanie szczepionki.

Badania, na które się powołuję, zwracają uwagę na następujące trzy aspekty: po pierwsze, dezinformacja dotycząca szczepionek częściej opierała się na nieproporcjonalnym informowaniu o negatywnych wiadomościach niż na brutalnej dezinformacji. Po drugie, skoordynowane sieci i boty były (i są) rutynowo wykorzystywane do komunikacji szczepionkowej i bez regulacji lub wyraźnego przeciwdziałania ze strony sieci społecznościowych, społecznie szkod-

liwy „wyścig zbrojeń” skumulowany w dezinformacji jest nieunikniony. Po trzecie, przyszłe badania powinny koncentrować się na innych szczepionkach, a także na analizie innych działań objętych zidentyfikowanymi sieciami koordynacyjnymi. Analizy Jemielniaka i Krempowych ograniczały się do jednego przypadku w wybranym serwisie społecznościowym (niewątpliwie ważne jest, aby przyszłe badania miały szerszy zakres). Niemniej jednak już teraz widać, że opracowywanie nowych interwencji, takich jak ciągłe monitorowanie skoordynowanych sieci, jest konieczne do wykrywania i ograniczania dezinformacji w dyskursie o zdrowiu publicznym (Jemielniak, Krempowych, 2021, s. 6). Dodatkowo Jemielniak podkreśla, że „budżety kampanii dezinformacyjnych są znacznie większe niż budżety zapobiegania im. Ponadto, regulacje UE (jak i USA) wciąż bardzo słabo zabezpieczają przed dezinformacją, a odpowiedzialność podmiotów je dystrybuujących i czerpiących z tej dystrybucji profity jest niewielka”¹. Stąd zaś prosta droga do umacniania się nastrojów niezwykle destrukcyjnych dla zdrowia publicznego.

¹ Zob. *Dezinformacja wokół szczepionki AstraZeneca. Co o niej wiemy?* „Demagog”, 15.09.2021. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/dezinformacja-wokol-szczepionki-astrazeneca-co-o-niej-wiemy/ [dostęp: 30.03.2023].

Fake news a szczepienia

Przejdźmy do konkretnych przykładów. Do tych osadzonych w uniwersum postprawdy fake newsów związanych z immunizacją należą między innymi twierdzenia², że:

- Szczepionki przeciw COVID-19 są eksperymentem medycznym.
- Szczepionki mRNA przeciw COVID-19 zmieniają genom człowieka.
- Szczepionki przeciw COVID-19 opracowano w pośpiechu i za mało o nich wiemy.
- COVID-19 wcale nie jest niebezpieczny, więc jego przebycie jest lepszym sposobem na zdobycie odporności niż szczepienie.
- W szczepionkach przeciw COVID-19 wstrzykiwane są czipy.
- Nic nie wiemy o bezpieczeństwie szczepionek przeciw COVID-19 podawanych nastolatkom.
- U wszystkich zaszczepionych występują niebezpieczne, niepożądane odczyny poszczepienne (NOP).
- Szczepionki przeciw COVID-19 powodują niepłodność.
- Jeżeli miałeś COVID-19, nie musisz się szczepić.

² Podaję je za portalem Szczepienia.info; *Obalamy najczęstsze mity na temat szczepionek i szczepień przeciw COVID-19*. <https://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/obalamy-najczestsze-mity-na-temat-szczepionek-i-szczepien-przeciw-covid-19/> [dostęp: 30.03.2023].

Interesujące przykłady podaje również portal www.fakehunter.pap.pl (zajmujący się profesjonalnym fact-checkingiem), który weryfikuje następujące „dylematy”³:

- Czy w szczepionkach odkryto włókna roślinne odżywiające się kryształami?
- Czy niezaszczepionym przeciwko COVID-19 odmawia się leczenia?
- Czy śmierć piłkarza Al-Harassiego miała związek ze szczepieniem?
- Czy szczepienia na COVID-19 mają zostać wstrzymane, jak sugeruje to nagrana rzekoma rozmowa z brytyjskim lekarzem?
- Czy Izrael użył broni elektromagnetycznej i 5G do wywołania zwarcia w mózgu protestujących zaszczepionych Palestyńczyków?
- Czy z wypowiedzi szefa BioNTech wynika, że w połowie 2022 roku zaszczepieni zaczną padać jak muchy?
- Czy 80% badanych kobiet w I trymestrze ciąży straciło dziecko po szczepieniu?
- Czy dla osób zaszczepionych na COVID-19 badanie rezonansem magnetycznym jest śmiertelnie niebezpieczne?
- Czy szczepienia były przyczyną wybuchu epidemii różnych chorób?
- Czy nie szuka się leku na COVID-19, bo są szczepionki?
- Czy w USA nastąpił wzrost zgonów po szczepieniu na COVID-19 na poziomie 4000%?

³ Szczepienia. „Fake Hunter”. <https://fakehunter.pap.pl/?tags%5B%5D=szczepienia> [dostęp: 30.03.2023].

- Czy grozi nam policja medyczna wymuszająca szczepionki nawet nieprzebadane? (fake news, który pojawił się w czerwcu 2020 roku, czyli na długo przed wprowadzeniem do użycia szczepionek).

Portal www.demagog.org.pl⁴ sprawdził z kolei następujące doniesienia:

- Omikron powstał przez szczepienia?
- Szczepienia przyczyniają się do chorób autoimmunologicznych?
- Zaszczepieni przeciw COVID-19 zachorują na AIDS?
- Szczepienia przeciw COVID-19 zbrodnią przeciw ludzkości?
- Szczepionki to „trucizna” dla dzieci?
- Rządy manipulują statystykami, by ukryć powikłania zaszczepionych?
- Białko produkowane przez szczepionki jest niebezpieczne? (lub: niszczy ludzkie DNA).
- Tlenek grafenu „aktywowany” siecią 5G przyczyną pandemii?
- Zwiększone ryzyko poronienia przez szczepionki mRNA?
- Szczepienia osób publicznych przy użyciu atrapy?

Zaprezentowane powyżej fake newsy w dużej mierze skupiają się wokół możliwych (i często absurdalnych) skutków ubocznych wywołanych przez szczepionki, ich toksyczności, udziału przez zaszczepionych w eksperymencie medycznym, śmierci z powodu szczepień, całkowitym braku skuteczności, napędzania tempa pandemii, istnienia

⁴ Szczepionki. „Demagog”, <https://demagog.org.pl/tematy/zdrowie/szczepionki/?cn-reloaded=1> [dostęp: 30.03.2023].

różnych szkodliwych substancji w preparatach, powiązań z siecią 5G (i tym samym przejęcia kontroli nad człowiekiem). Wymienione „fejki” raz po raz pojawiają się w przestrzeni medialnej (można by zaryzykować stwierdzenie, że zgodnie z aktualnymi „trendami”: trendem „na czipy”, „na eksperyment medyczny”, „na śmierć zaszczepionych”, „na obecność grafenu” itd.).

Magdalena Stoch trafnie zauważa, że „[...] w świecie nowych mediów to my jesteśmy redaktorami informacji. [...] nasze zdolności krytyczne powinny być stale rozwijane aż do wyrobienia sobie nawyku fact-checkingu” (2019, s. 73).

Ów proces składa się z:

- analizy zawartości strony, z której pochodzi informacja;
- weryfikacji wiarygodności cytowanych źródeł;
- weryfikacji struktury artykułu;
- porównania różnych uznanych źródeł informacji;
- zwrócenia uwagi na kwestie tożsamości uczestników opisywanych zdarzeń (Stoch, 2019, s. 74).

W dzisiejszych czasach wszyscy jesteśmy (lub przynajmniej: powinniśmy być) fact-checkerami i walczyć z dezinformacją.

Szczepionkowy astroturfing

Kolejną techniką związaną z szerzeniem nastrojów antyszczepionkowych jest astroturfing, który stanowi eufemistyczne określenie stosowane do „[...] nazwania pozornie spontanicznych działań, których celem jest wyrażenie poparcia lub sprzeciwu dla polityka, idei, produktu, firmy czy

nawet wydarzenia” (Kalinowska, 2017). Termin pochodzi od marki sztucznej trawy dostępnej w Stanach Zjednoczonych (i w prosty sposób stał się synonimem siania sztucznej trawy). Tego typu działania określone są również mianem buzz marketingu czy marketingu szeptanego (Kalinowska, 2017). W dobie internetu to „kładzenie sztucznej trawy” jest dziecinnie proste – wystarczy publikacja w mediach społecznościowych pięknie opakowanej „inicjatywy”, za którą mogą opowiedzieć się tysiące czy miliony. Dariusz Aksamit wyjaśnia mechanizm takiego sposobu rozumowania: „Dlaczego trudno przejrzeć na oczy i dostrzec tak oczywistą propagandę? Bo jak widzicie tylko jej wycinek, to wcale nie jest ona oczywista, a teraz zaczyna się najlepsze. »Zatroskany« kolega-bot, aby pomóc Tobie, zatroskany obywatelu, wziąć sprawy w swoje ręce od razu daje narzędzia do działania, takie jak gotowe maile do wysyłania do organów państwowych. Botowe konto można za jakiś czas skasować, bo nowi, autentycznie zatroskani obywatele zobaczą autentycznych obywateli, swoich sąsiadów i rodaków, którzy faktycznie piszą te maile z protestami, więc »coś musi być na rzeczy«... W ten sposób zręcznie buduje się tak zwaną »udawaną oddolną spontaniczność«, czyli *astroturfing*” (Aksamit, 2021).

Teoria *agenda-setting* a newsy o szczepieniach przeciwko koronawirusowi

Ekspozycja i sposób prezentacji newsów stanowi niewątpliwie o podsycaniu nastrojów pro- i antyszczepionkowych. Hipoteza *agenda-setting* (czyli „ustalenie porządku dnia” czy

„hipoteza porządku dziennego” jak za Tomaszem Gobanem-Klasem tłumaczy ją Anna Pyzikowska) głosi, że: „[...] środki masowego przekazu wywierają istotny wpływ nie tyle na ludzkie opinie, ile na kierunki (tj. zakres i hierarchię) myślenia. Odbiorcy oprócz tego, że uzyskują informację o wydarzeniach, nabywają przekonania o wartości poszczególnych problemów. Inaczej mówiąc, hipoteza wskazuje na zdolność mediów do tworzenia hierarchicznej struktury informacji przekazywanych publiczności” (2001, s. 75).

Mimo że sam proces został opisany w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku i dotyczył przede wszystkim mediów tradycyjnych, niewątpliwie możemy rozszerzyć go na nowe media informacyjne, portale internetowe (których analizą zajmę się w kolejnym rozdziale). Twórcami teorii są przede wszystkim Maxwell McCombs i Donald Show, którzy najpierw w pracy pt. *The Agenda-Setting Function of the Mass Media* (1972, s. 176–187) definiują ów proces jako „funkcję komunikowania masowego”, zdolną do „organizowania i porządkowania świata zewnętrznego w umysłach odbiorców” (Pyzikowska, 2001, s. 75–76), następnie w publikacji *The Emergence of American Political Issues* tworzą rdzeń teorii „porządku dziennego” (Pyzikowska, 2001, s. 76).

Do kolejnych etapów procesu należą:

1. Wydarzenia i sprawy (pewne fakty, szczególnie te kontrowersyjne, szybciej stają się newsami).
2. Selekcja (przeprowadzana przez gate-keeperów).
3. Rodzaj medium informacyjnego (wiadomości oglądane na kanale informacyjnym mają szansę być zapamiętane i utrwalone w pamięci, co związane jest z wysokim stopniem emfazy).

4. Typ historii (sposób umiejscowienia newsa; wyszczególnienia go np. na portalu informacyjnym czy pierwszej stronie gazety).
5. Stopień emfazy (częstość, z jaką dana informacja jest przekazywana odbiorcom) (Pyzikowska, 2001, s. 76–77).

Prawa strona modelu odnosi się do samych odbiorców środków masowego przekazu. W tym miejscu pierwszym etapem są „zainteresowania i wiedza odbiorców”, następnie „potrzeba orientacji”. Obie części schematu łączą się na etapie „wiedzy społecznej i „zachowań społecznych” (Pyzikowska, 2001, s. 76–77). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że obecnie „[...] produktowa konstrukcja informacji posiada wartość rynkową, a zatem jest dobrem, które funkcjonuje na rynku jak każdy inny towar: jest pożądane, poszukiwane, nabywane i konsumowane przez odbiorcę. W tym przypadku jednak konsumpcja nie prowadzi do zużycia. Ta sama wiadomość może mieć tysiące czy miliony odbiorców, a samo konsumowanie (oglądanie, słuchanie, czytanie) zużywa co najwyżej nośnik. Informacje oraz ich znaczenie pozostają niematerialne, mają tę szczególną cechę, że przyrastają w miarę konsumpcji. Jest to jeden z elementów procesu urzeczowienia mediów, opartego na dominacji podejścia, że wszystko można sprzedać (*anything goes*), co w świecie środków masowego przekazu prowadzi do ograniczenia wartości nierynkowych” (Bąkowicz, 2020, s. 53).

Fakt ten zdecydowanie zmienia punkt widzenia na informacje, w których przypadku dochodzi do nadprodukcji (często również wiadomości nie do końca sprawdzonych, nieświadomie wprowadzających w błąd lub w błędny sposób odbioru narracji).

Uznając, że media posiadają znaczną swobodę w ustalaniu, które historie zasługują na publikację, a które powinny ulec zapomnieniu, teoria ustalania „porządku dziennego” kształtuje i ukierunkowuje opinię publiczną na istotność informacji, które są dla nich szeroko dostępne. Dostępność i kadrowanie (*framing*) informacji ma kluczowe znaczenie w ramach ustalania programu, eksponując (lub często nawet – generując) ważne życiowe problemy lub obawy – stale i powtarzalnie przedstawiając je ludziom. To zaś kształtuje opinię publiczną i motywuje ludzi do działania w oparciu o dostępne dla nich informacje. Media kierują tym centralnym obiegiem informacji, co w konsekwencji ma istotny wpływ na ich poznanie, wywoływane emocje i zachowanie. Biorąc to pod uwagę, media są i zawsze były instytucją społeczną, która wpływa na postrzeganie i kształtuje normy w społeczeństwie oraz ma wpływ na przekazywane przez siebie informacje (Medina, Rodriguez, Sarmiento, 2021).

Wykorzystanie *agenda-setting* powinno skutecznie kierować ludźmi w podejmowaniu świadomych decyzji dotyczących immunizacji – jasno zdefiniować terminy naukowe, wyjaśnić etapy wdrażania i działanie poszczególnych szczepionek, raportować skutki uboczne i odpowiednio ilustrować bieżące studia przypadków.

„Obrazy w naszych głowach” dotyczące kampanii szczepień oraz wiedzy o nich były niewątpliwie kształtowane przez ulubiony kanał bądź portal informacyjny. Wyższy stopień emfazy powoduje (nawet nieświadomie, „podskórnie”) kształtowanie określonych postaw związanych z wakcynacją. Dodatkowo opowiedzenie się po konkretnej ze stron (zwolenników lub przeciwników szczepień) łączy się

z komentarzami, dostępnymi w mediach społecznościowych, których fundamentem jest interakcja, możliwość komentowania przez użytkowników.

Hipoteza spirali milczenia **Elisabeth Noelle-Neumann a stanowisko** **dotyczące szczepień**

Michael Kunczik i Astrid Zipfel określają „opinię publiczną” – pojęcie niezbędne dla zrozumienia deklaracji kształtowanych przez media i twierdzenia innych ludzi wokół jako: „Poglądy i zachowania oparte na określonych wartościach i moralności, które należy demonstrować publicznie, gdy mamy do czynienia z ustabilizowaną sytuacją społeczną. Gdy warunki społeczne podlegają procesom zmian, wówczas poglądy te i zachowania mogą, ale nie muszą, być publicznie demonstrowane (2000, s. 198).

Elisabeth Noelle-Neumann definiuje ją z kolei jako „opinie kontrowersyjne, które można publicznie wypowiadać, nie ryzykując groźby popadnięcia w izolację” (1979, s. 169 za: Szczęsna, 2001, s. 117). Izolacja, swego rodzaju towarzyski „ostracyzm”, o którym pisze badaczka, jest właśnie główną przyczyną milczącej zgody na tezy proponowane przez „krzykaczy”.

Emilia Szczęsna zauważa, że z niniejszą hipotezą „[...] wiąże się zjawisko konformizmu społecznego. Człowiek jest istotą społeczną, ma potrzebę życia w grupie – stąd lęk przed odrzuceniem” (2001, s. 117). Z mojej strony mogłabym dopowiedzieć: lęk przed konfrontacją lub narażeniem na

przemoc słowną czy nawet fizyczną (z pewnością mamy w pamięci ataki „antysanitarystów” na punkty szczepień lub bezpośrednie ataki na obywateli, którzy przestrzegali obowiązujących obostrzeń). Prowadzona przez antyszczepionkowców (bardzo często agresywnie) dezinformacja w wielu przypadkach wydawała się opinią dominującą. Fałszywe argumenty górują nad naukową prawdą. Wielu zwolenników szczepień po prostu nie wchodziło w dyskusję z przeciwnikami wakcynacji – często wartościowa i prawdziwa opinia drugiej strony zostaje przemilczana. Ów fakt mógł z kolei pogłębić nastroje sprzyjające odrzuceniu szczepień jako skutecznej metody walki z pandemią COVID-19.

Konkluzje

Jak wyglądałby świat mediów bez tematów kontrowersyjnych? „Mojej” czy „twojej” prawdy? Powszechnie mówi się, że „media kłamią” – więc dlaczego tak bezkrytycznie im ufamy? Wierzymy (prawie) we wszystko, co jest w nich publikowane, przyjmujemy każdą opinię jako naszą własną i w końcu – podajemy w wątpliwość sens nauki. Zamykamy się w bańkach informacyjnych, często zaciskając sobie na szyi pętlę dezinformacji. *Agenda-setting* „ustala” nasz porządek percepcji świata, zaś „eksperci ds. wszystkiego” w mediach społecznościowych – sposób myślenia o tej rzeczywistości. Katarzyna Bąkowicz zwraca uwagę, że wszystko jest w naszych rękach: „Niezależnie od powszechnego pojęcia czy zainteresowania kwestiami prawdy i kłamstwa, użytkownik mediów i odbiorca publikowanych przez nie treści

zmuszony jest do głębokiej autorefleksji, której wynikiem będzie decyzja: wierzyć czy nie. Oczywiście w wielu wypadkach analiza medialnej rzeczywistości i jej zawartości, szczególnie w czasie, kiedy kanałów dostępu informacji jest bardzo wiele (a ciągle powstają nowe), odbywa się na płaszczyźnie podświadomej” (2020, s. 16).

Jak już wcześniej wspomniałam, każdy z nas powinien dokonać fact-checkingu odbieranych newsów. W czasach postprawdy warto nieustannie „zadawać” pytania czytelnym wiadomościom, sprawdzać je w kilku źródłach, a przede wszystkim uważnie i krytycznie czytać, słuchać i oglądać.

ROZDZIAŁ 7.

Ruchy antyszczepionkowe a media

Krótką historia ruchów antyszczepionkowych

„Technologia produkcji szczepionek zmienia się głównie w zakresie nieistotnych drobiazgów. Szczepionki wciąż zawierają niezwykle toksyczne substancje (rtęć, glin, formaldehyd, fenol), prawie nie są poddawane standaryzacji nawet w ramach jednej serii, kalendarz szczepień pełny jest groźnych absurdów (na przykład równoczesne podawanie DTP i OPV lub masowe szczepienie noworodków przeciw WZW typu B), które są oczywiste dla średnio rozgarniętego lekarza lub nawet zwyczajnie poinformowanego rodzica” – czytamy w książce rosyjskiego homeopaty Aleksandra Kotoka (2015, s. 92). W innej części książki *Bezlitosna immunizacja. Prawda o szczepionkach* możemy chociażby przeczytać mniej znaną (a kultywowaną przez przeciwników szczepień) wersję historii pierwszej wakcynacji przeprowadzonej przez Edwarda Jennera (mającej na celu dyskredytację przełomowego odkrycia ratującego życie): „Pierwszy obiekt jego eksperymentów – pięcioletni chłopiec John Baker, któremu Jenner 16 marca 1798 roku wprowadził płyn z wrzodu na rękę koniuszego zarażonego liszajem końskim, zmarł

na sepsę wywołaną zainfekowanym materiałem. [O tym Jenner w swym artykule z 1798 roku skromnie wspomniał w następujący sposób: »ósmego dnia chłopiec uwolnił się od swej dolegliwości, lecz okazał się nie nadawać do inokulacji, gdyż niedługo po eksperymencie zachorował w noclegowni na febrę«. I pomyśleć tylko, jaki zbieg okoliczności!]. Idea tłumaczenia powikłań została twórczo rozwinięta przez jego naśladowców: »niezależnie od tego, co się stanie po szczepieniu, nie ma to z nim żadnego związku«. W następnym artykule, wydanym przez niego w osobnej broszurze w 1799 roku, Jenner jednak doniósł, że chłopiec zmarł – prawdopodobnie w wyniku róży. Oprócz tego Jenner zaraził liszajem końskim jeszcze kilkoro dzieci, z których niektóre potem wymagały poważnego leczenia uporczywych ropiejących wrzodów. Ani trochę nie troszcząc się o ich los, a nawet nie próbując ich inokulować i zbadać, czy występuje jakakolwiek »ochrona«, 24 kwietnia 1798 roku wyruszył do Londynu, by opublikować sensacyjne wyniki swych doświadczeń” (Kotok, 2015, s. 139).

Kolejną publikacją wspierającą tezy przeciwników wakcynacji może być chociażby książka Andreasa Moritza, pt. *Szczepienia pełne kłamstw. Szokująca prawda o farmaceutycznych praktykach*. Tam możemy przeczytać z kolei o paradoksie obniżania odporności poprzez zaszczepienie (które ma ją indukować): „Jest stosunkowo łatwo zaobserwować, czy szczepionki mają negatywny wpływ na białe krwinki, które tworzą podstawy układu odpornościowego organizmu. Jednocześnie wzajemnie weryfikowane naukowo, nowsze badanie opublikowane w maju 1996 roku w »New England Journal of Medicine« ujawnia, że szczepionka przeciwko

teżcowi powoduje spadek poziomu komórek T, co w następstwie osłabia układ odpornościowy w przypadku osób zarażonych wirusem HIV. Oczywiście oznacza to, że szczepionka może zniszczyć każdy układ odpornościowy, nie tylko te, które już wcześniej zostały osłabione. Nie trzeba zgadywać, do czego prowadzić może osłabienie układu odpornościowego” (Moritz, 2021, s. 34–35).

Pomimo swojej szkodliwości książki tego typu są bezproblemowo dostępne na rynku, a tezy tam publikowane mogą znaleźć nowych zwolenników, zasiał wątpliwości wśród nieprzekonanych. Skąd się wzięli antyszczepionkowcy? Rzućmy okiem na historię powstania tego ruchu. Ewa Krawczyk zauważa, że „Ruchy antyszczepionkowe nie pojawiły się niedawno, towarzyszą programom szczepień od samego początku, ale obecnie są silniejsze niż kiedykolwiek. Ułatwił im to niewątpliwie internet, czyli łatwa w obsłudze, szybka i ogólnodostępna platforma, pozwalająca na błyskawiczne szerzenie dowolnych antynaukowych bzdur” (2022, s. 9–10).

Większość z nas wszelkie ruchy przeciwników szczepień łączy z osobą doktora Andrew Wakefielda i jego pseudoteoriami dotyczącymi autyzmu, rzekomo wywołwanego przez szczepionki. Być może niektórzy dowiedzieli się o istnieniu takich grup dopiero w związku ze szczepieniami przeciwko COVID-19? Warto zatem zwrócić uwagę na fundamenty lęków i protestów związanych z wakcynacją. Wynalezienie szczepionek przez Edwarda Jennera i rozpoczęcie szczepień pod koniec XVIII wieku błyskawicznie sprowokowało powstanie ruchów sprzeciwiających się tej metodzie uodparniania przeciwko chorobom zakaźnym

z obawy przed ewentualnymi skutkami ubocznymi. Jenner odniósł się do nich w swoich notatkach: „Antyszczepionkowcy atakują mnie... z całą siłą, jaką mogą zebrać w prasie”. Doktor William Rowley, rówieśnik twórcy pierwszej szczepionki, który aktywnie walczył z pomysłami Jennera, opisał w serii broszur niektóre rzeczywiste skutki uboczne, takie jak opuchnięta, „bydlęca” twarz młodego chłopca i kilka sensacyjnych ilustracji, takich jak kobieta, której miały wyrosnąć rogi po zaszczepieniu (Al Mustaqeem, 2022). Dopóki jednak „[...] dziesiątkujące ludność epidemie ospy pozostawały żywe w zbiorowej pamięci, ludzie chętnie poddawali się szczepieniom, ale z czasem, gdy lęk przed ospą osłabł, pojawił się opór” (Mnookin, 2021, s. 47), na przykład związany z nadmierną ingerencją władz w zdrowie osobiste, prawa wyboru). Przykładem może być ogłoszenie w 1853 roku *Vaccination Act*, który wprowadził obowiązek szczepień. Wówczas powstały stowarzyszenia antyszczepionkowe: National Anti-Vaccination League, Anti-Compulsory Vaccination League oraz antyszczepionkowa prasa (Krawczyk, 2022, s. 35). Autorka *Dlaczego się szczepimy?...* uzasadnia, że „Dawne ruchy antyszczepionkowe można nawet zrozumieć (w odróżnieniu od tych dzisiejszych, kiedy sytuacja jest zupełnie inna). Nie znano wówczas jeszcze dokładnie mechanizmów wielu chorób zakaźnych, nieznanym był również sposób działania wakcynacji. Nie da się też ukryć, że sama metoda uodparniania przed ospą wyglądała dość niehygienicznie i niebezpiecznie. Co więcej, zdarzało się, że wprowadzanie szczepień odbywało się pod przymusem, z udziałem brutalnych działań policji, a także metod narażających zdrowie i życie przeciwników szczepień” (Krawczyk, 2022,

s. 35–36). Warto podkreślić, że nie oznaczało to jednak, że antyszczepionkowcy mieli rację, ale „[...] niektóre działania proszczepionkowych władz mogły wywołać sprzeciw (Krawczyk, 2022, s. 36).

Seth Mnookin przywołuje postać Lory Little – aktywistki z początku XX wieku, której postać najlepiej ilustruje filozoficzną ciągłość ruchów antyszczepionkowych. Według tej „społeczniczki w stylu New Age” „[...] szczepienia [...] są przyczyną wielu współczesnych dolegliwości” (Mnookin, 2021, s. 49). Wspomniana „Aktywistka” była również prekursorką współczesnych teorii spiskowych, które „wrzucają do jednego worka lekarzy, państwo i producentów szczepionek, oskarżając ich o pogoń za zyskiem” (Mnookin, 2021, s. 49).

Kolejna fala ruchów antyszczepionkowych nastąpiła przy okazji wprowadzenia szczepień przeciwko polio w połowie XX wieku oraz w latach sześćdziesiątych–osiemdziesiątych, gdy rozpoczęto akcję wakcynacji przeciwkrtuscowej (co doprowadziło do załamania programu szczepień i wzrostu liczby zachorowań). Dzięki masowym akcjom w mediach (również z udziałem celebrytów) udało się opanować niekorzystną sytuację (Krawczyk, 2022, s. 36).

Trzecia fala związana była ze wspomnianym już Andrew Wakefieldem, zdyskredytowanym obecnie brytyjskim lekarzem. Już w latach dziewięćdziesiątych zaczął on promować swoją teorię, że MMR (czyli kombinowana szczepionka przeciw odrze, śwince i różyczce) powoduje autyzm u dzieci. Brian Deer, autor książki *Wojna o szczepionki. Jak doktor Wakefield oszukał świat*, opisał go w następujący sposób: „Po raz pierwszy usłyszałem jego nazwisko w lutym 1998 roku przy okazji raportu czy »artykułu«, który

opublikował w jednym z najważniejszych czasopism medycznych »The Lancet«. W pięciostronicowym tekście na cztery tysiące słów twierdził, że odkrył straszliwy nowy »syndrom« uszkodzenia mózgu i jelit u dzieci. »Oczywistym czynnikiem wyzwalającym«, jak nazwał go na stronie drugiej, było szczepienie rutynowo obejmujące setki milionów. Później mówił o »epidemii« krzywd. W miarę upływu czasu odniósł się w zasadzie do każdej szczepionki [...]. Na początku jednak skupił się na jednej – szczepionce skojarzonej: przeciwko odrze, śwince i różyczce (MMR). Uważał ją za przyczynę narastającej fali »regresywnego« autyzmu, w przypadku którego dzieci tracą zdolność mówienia i nabywania umiejętności (2020, s. 12).

Ludzie uwierzyli lekarzowi, a medycznemu oszustwu „pobłogosławił” prestiżowy „The Lancet”. Od czasu publikacji kolejne ogniska epidemii odry wybuchły w Europie, Australii i Stanach Zjednoczonych – w społecznościach, w których ludzie odmawiali szczepień lub obawiali się ich. Odrzucenie szczepień stało się takim problemem, że niektóre kraje w Europie nawet teraz wprowadzają obowiązkowe szczepionki dla dzieci (często nakładając kary na rodziców, którzy odmawiają podania ich swoim pociechom). Historia ta prowadzi zdecydowanie dalej: chociaż cel WHO dotyczący wyeliminowania odry w roku 2015 nie został osiągnięty, a wzrost liczby przypadków odry był niepokojący, postęp w walce z tą chorobą jest wciąż kontynuowany na całym świecie. Publikacja (5 marca 2019 roku w „Annals of Internal Medicine”) kolejnego ważnego badania, obalającego związek między szczepionką a autyzmem, wydaje się dobrym momentem, aby spojrzeć wstecz na to, co pod-

sycalo obawy o szczepienia jako takie i zastanowić się, jak możemy zapobiec szkodliwym dla zdrowia publicznego pomysłom.

Artykuł Wakefielda niewątpliwie nie zasługiwał na publikację w prestiżowym czasopiśmie medycznym – nie mówiąc już o przyciągnięciu i skupieniu uwagi, co stało się później. „Lekarz” określił związek między szczepionką MMR a autyzmem na podstawie badania z udziałem tylko 12 dzieci. Artykuł był jedynie opisem przypadku (*case report*)¹. Wiele dzieci ma autyzm i prawie wszystkie przyjmują szczepionkę MMR. Stwierdzenie w tym przypadku, że wśród kilkunastoosobowej grupy dzieci większość z nich ma autyzm i zostało zaszczepione, wcale nie jest zaskakujące. I to w żaden sposób nie dowodzi, że szczepionka MMR powoduje autyzm (warto zauważyć, że Wakefield zaproponował również związek między szczepionką a nowym zespołem zapalnym jelit, który od tego czasu nazywany jest „autystycznym zapaleniem jelit”). „Doktor” jako główny autor oryginalnego raportu manipulował swoimi danymi.

Wakefield miał również poważne finansowe konflikty interesów. Podczas gdy dyskredytował skojarzoną szczepionkę MMR (i sugerował rodzicom, że powinni podawać swoim dzieciom pojedyncze szczepionki przez dłuższy czas), zgłaszał patenty na własne preparaty. Doszło do

¹ Opisy przypadków to szczegółowe historie dotyczące historii medycznej poszczególnych pacjentów, a ponieważ są to w zasadzie tylko historie, są uważane za najsłabsze rodzaje studiów medycznych. Oczywiście te raporty mogą być przydatne, ale z pewnością nie są dowodami, na podstawie których moglibyśmy wysnuć śmiałe twierdzenia o czymś takim jak związek między szczepionką a autyzmem.

jeszcze większego absurdu: General Medical Council (dalej: GMC – organ nadzoru medycznego Wielkiej Brytanii) odkrył, że Wakefield płacił dzieciom na przyjęciu z okazji dziesiątych urodzin swojego syna za oddanie krwi do jego badań (podejmując decyzję o odebraniu mu brytyjskiej licencji medycznej, GMC powiedział, że Wakefield działał z „bezduśznym lekceważeniem cierpienia i bólu, jakie mogą doznać dzieci”) (Belluz, 2019). U podstaw tej „nauki” leży fałszerstwo: naukowiec przeprowadza testy, zbiera swoje odkrycia i próbuje je obalić, powielając swój eksperyment w innych kontekstach. Dopiero gdy to robi, będzie wiedział, że jego odkrycia były prawdziwe.

We wspomnianej analizie, opublikowanej 5 marca 2019 roku w „Annals of Internal Medicine”, naukowcy z Statens Serum Institut w Danii powiązali informacje o szczepionkach z diagnozami autyzmu, historią tej choroby u rodzeństwa badanych pacjentów i czynnikami ryzyka jego rozwoju u ponad 600 000 dzieci urodzonych w Danii w latach od 1999 do 2010 roku. „Badanie zdecydowanie potwierdza, że szczepienie MMR nie zwiększa ryzyka autyzmu, nie wywołuje autyzmu u podatnych dzieci i nie jest związane z grupowaniem przypadków autyzmu po szczepieniu” – podsumowali badacze (Hviid, Hansen, Frisch, Melbye, 2019). Naukowcy przebadali prawie 100 000 dzieci, które wcześniej otrzymały zastrzyk. Ponownie stwierdzili oni, że szczepionka MMR nie wiąże się ze zwiększonym ryzykiem autyzmu nawet w przypadku dzieci, które posiadały starsze rodzeństwo z tym zaburzeniem. „Te odkrycia wskazują na brak szkodliwego związku między otrzymaniem szczepionki MMR a ASD, nawet wśród dzieci już o wyższym ryzyku ASD”

(Hviid, Hansen, Frisch, Melbye, 2019). Pomysł, że szczepionka MMR może powodować autyzm, został obalony w badaniach przeprowadzonych na dużą skalę z udziałem tysięcy uczestników w kilku krajach świata.

Jak zatem się to stało, że ludzie dali wiarę temu medycznemu oszustwu? Wakefield znalazł się w centrum burzy medialnej wokół szczepionki MMR, następnie był obwiniany przez dziennikarzy, jakoby był jedynym winnym w tej sprawie – w rzeczywistości media również ponosiły odpowiedzialność za oszukanie milionów ludzi. Sprawily, że jego idea stała się wirusowa. Media wielokrotnie donosiły o obawach dotyczących tego jedynego przypadku, na ogół bez podawania szczegółów metodologicznych badań (albo dlatego, że uznały je za zbyt skomplikowane, niewytłumaczalne lub mogłoby to podważyć prezentowaną przez nie historię). Częściowo ma to związek z tym, jak działają redakcje: reporterzy (i czytelnicy) preferują kontrowersje, a stąd prosta droga do nakręcenia opinii publicznej wokół takiego tematu. W kontekście pandemii COVID-19 Ewa Krawczyk mówiła z kolei o swoistej czwartej fali ruchów antyszczepionkowych, których działalność „[...] charakteryzuje się mistrzowskim wykorzystaniem mediów społecznościowych i ogólnie internetu. Nieprawdziwe informacje na temat szczepień (i nie tylko) są celowo fabrykowane, rozprzestrzeniane za pomocą fałszywych, opłacanych kont na Facebooku czy Twitterze, a nawet botów, i mieszane z wiadomościami prawdziwymi w celu spreparowania tak zwanej infodemii, [...] czyli takiego nadmiaru i przemieszania informacji prawdziwych z fałszywymi, aby laik nie miał możliwości odróżnienia jednych od drugih. Wskutek

takich działań następuje spadek zaufania do autorytetów naukowych, do szczepień, a także ogólny podział i rozłam w społeczeństwie (2022, s. 37–38).

Chwyty erystyczne i zabiegi językowe stosowane przez przeciwników szczepień

Retoryka ruchów antyszczepionkowych polega w dużej mierze na świadomym stosowaniu błędów logiczno-językowych oraz wszelkiego rodzaju chwytów erystycznych (które spróbuję zaprezentować w niniejszym podrozdziale), co ma na celu „zakrzywienie” rzeczywistości, która rozmija się z dowodami naukowymi. W dobie mediów społecznościowych „wszyscy jesteśmy ekspertami ds. wirusologii i wakcynologii” (i popełniamy tym samym *false equivalency*), wybrane informacje potwierdzają wygodną dla którejś ze stron tezę (*cherry-picking*), zaś wykorzystując odpowiednią argumentację i zabiegi językowe, można sfabrykować kontrowersję niemalże „z niczego” (*manufactoversy*).

False equivalency/false balance

Fałszywa równoważność to rodzaj błędu poznawczego lub wadliwego stylu rozumowania: myślisz (lub słyszysz), że dwie rzeczy powinny mieć taką samą wagę w procesie podejmowania decyzji. Jeśli jedna opinia jest poparta solidnymi danymi, druga zaś jest czymś niepewnym, przypuszczeniem, to sprawia, że nie są one równoważne pod względem jakości.

„Fałszywa równoważność” prowadzi ludzi do przekonania, że dwie oddzielne rzeczy są równie złe lub równie dobre. O tym, jak szkodliwy jest ten proces myślowy, można się przekonać w artykule Isaaca Asimova *The Relativity of Wrong*. Badacz pisał w nim: „Kiedy ludzie myśleli, że Ziemia jest płaska, mylili się. Kiedy ludzie myśleli, że Ziemia jest kulista, byli w błędzie. Ale jeśli myślisz, że myślenie, że Ziemia jest kulista, jest tak samo błędne, jak myślenie, że Ziemia jest płaska, wtedy twój pogląd jest gorszy niż oba razem wzięte” (zob. Asimov, 1989, s. 35).

„Fałszywa równowaga” (*false balance*), czasami nazywana fałszywą równoważnością (*false equivalency*), lekceważąco odnosi się do praktyki dziennikarzy, którzy w swoim zapale do bycia uczciwymi przedstawiają każdą stronę debaty jako równie wiarygodną, nawet jeśli po jednej stronie znajdują się liczne dowody faktyczne (Sarkis, 2019).

Problem z doktryną fałszywej równowagi polega na tym, że imituje ona racjonalne myślenie. Krytycy naprawdę chcą, aby dziennikarze stosowali wobec kandydatów własne oceny moralne i ideologiczne. Strach przed fałszywą równowagą jest swego rodzaju „pełzającym zagrożeniem” dla roli mediów, ponieważ zachęca dziennikarzy do wycofania się z obowiązku do pociągania władzy do odpowiedzialności (Spayd, 2016).

Zwróćmy uwagę na przykład retoryki, która pojawiła się w Stanach Zjednoczonych – otóż przeciwnicy szczepień porównali swoją sytuację do ofiar Holokaustu. Przymus noszenia maski i konieczność zaszczepienia się zostały przyrównane do praktyk stosowanych w nazistowskich Niemczech. Po miesiącach absurdalnych porównań mię-

dzy faszyzmem a środkami zdrowia publicznego stosowanymi podczas pandemii, ta „fałszywa ekwiwalencja” osiągnęła swój finał, gdy właściciel sklepu z kapeluszami w Nashville w stanie Tennessee zdecydował się sprzedawać żółte gwiazdki, jakie musieli nosić Żydzi, wraz z etykietką „Niezaszczepiony” (Russell, 2021).

Ten sprzeciw paradoksalnie pochodzi od ludzi, którzy zawsze mieli zapewnione prawa i nigdy nie wiedzieli, czym jest prawdziwy ucisk. Obecnie uważają oni, że ich dzieci cierpią i tracą dzieciństwo z powodu nakazów noszenia masek, zaś rząd przekroczył swoje granice, zmuszając ludzi do noszenia ich w przestrzeniach zamkniętych. I co najbardziej absurdalne: że zaszczepienie się jest równoznaczne z ludobójstwem. Rzeczywiście, wspólną cechą ludzi wołających o faszyzm z powodu nakazów masek i wytycznych dotyczących szczepionek jest to, że pochodzą z grup, które są najbezpieczniejsze w społeczeństwie. To niebywałe, jak ktoś mógłby porównać zaszczepienie się do jednego z najgorszych okrucieństw współczesnej historii (Russell, 2021).

Cherry-picking

Mechanizm *cherry-picking* („zbieranie wiśni”) odnosi się do wybierania informacji, które wspierają określone (zwykle kontrowersyjne) stanowisko, z pominięciem istotnych sprzecznych dowodów (Shepherd, 2020)². To – jak zauważa

² Artykuł z 2017 roku w czasopiśmie „Nature Scientific Reports” faktycznie modelował błąd potwierdzenia i polaryzację. Z perspektywy działań online, takich jak media społecznościowe, zauważono, że ludzie mają tendencję do „wybierania” argumentów lub twierdzeń, które są

metaforycznie Joe Schwarcz – „pozostawia w wielu ustach naukowców nieprzyjemny smak, którzy starają się zebrać wszystkie wiśnie i zgnieść je razem przed degustacją” (2020). Wybieranie, ukrywanie lub fałszowanie niekompletnych dowodów to wskazywanie na pojedyncze przypadki lub dane, które wydają się potwierdzać określone stanowisko, przy jednoczesnym ignorowaniu znacznej części powiązanych i podobnych spraw lub danych, które mogą być sprzeczne z tym stanowiskiem. „Zbieranie wiśni” może być dokonywane umyślnie lub nieumyślnie. *Cherry-picking* stanowi metaforę czynności zbierania tych owoców: oczekuje się, że zbieracz wybierze tylko te najbardziej dojrzałe i najzdrowsze. Obserwator, który widzi tylko wybrany owoc, może zatem błędnie wywnioskować, że większość lub nawet wszystkie owoce drzewa są w równie dobrym stanie. Może to również dawać fałszywe wrażenie co do jakości owocu (ponieważ jest to tylko namiastka, a nie próbka reprezentatywna). Zbierając owoce, wybieramy te, do których mamy łatwiejszy dostęp, z pominięciem innych, które znajdują się wyżej na drzewie, a przez to są trudniejsze do zdobycia³.

Jak już wcześniej podkreślałam, współczesna popularna narracja naukowa (a może raczej to, co stanowi jej „produkt końcowy”) skutecznie wspiera obawy o bezpieczeństwo plastiku, składników kosmetyków, leków, pestycydów,

zgodne z ich systemem przekonań, ignorując informacje, które sprzeciwiają się ich stanowisku, nawet jeśli są to informacje zgodne. Jeśli spędzasz bardzo dużo czasu na Facebooku lub Twitterze, prawdopodobnie nie potrzebowałeś tego naukowego czasopisma, aby ujawnić ten fakt.

³ *Devious Deception in Displaying Data: Cherry Picking*. Science or not?, 3.04.2012. <https://scienceornot.net/2012/04/03/devious-deception-in-displaying-data-cherry-picking/> [dostęp: 18.04.2023].

organizmów modyfikowanych genetycznie, telefonów komórkowych, kuchenek mikrofalowych, wody pitnej, nauki o klimacie i noszenia masek. Ludzie szukają wskazówek w rozwiązywaniu tych problemów i szukają „bezstronnych” odpowiedzi. Teoretycznie tego właśnie powinny być w stanie dostarczyć badania naukowe. W tak zwanym idealnym świecie wszyscy naukowcy byłiby kompetentni, nie mieliby z góry przyjętych uprzedzeń, nie kierowaliby się zyskiem pieniężnym i mieliby dostęp do obfitego finansowania z bezstronnych źródeł. Niestety, nie mieszkamy w utopii, więc w rezultacie można znaleźć publikacje naukowe, które wspierają niemal każdy punkt widzenia. Nie oznacza to, że którekolwiek z badań jest błędne, po prostu podkreśla trudność uzyskania rozstrzygających wyników, gdy zaangażowanych jest wiele zmiennych. Taka jest po prostu natura nauki. Jednak opinia publiczna może być wprowadzana w błąd, gdy dane są przedstawiane selektywnie w celu wsparcia określonej idei. Nauka powinna oczywiście być obiektywna, jednak wyciągnięcie solidnego naukowego wniosku z przytłaczającej ilości dostępnych obecnie informacji jest trudnym niezwykle zadaniem. To wymaga oderwania od jakichkolwiek żywotnych interesów, doświadczenia w ocenie jakości badań oraz uznania faktu, że wyniki eksperymentów mogą być błędnie zinterpretowane lub celowo przeinaczone. Niestety, doświadczyliśmy tego w sytuacji koronawirusa. Jeśli chodzi o pytania dotyczące hydroksychlorochiny, witaminy C, przenoszenia wirusa drogą powietrzną, skuteczności środków dezynfekujących – można znaleźć badania potwierdzające każdy pogląd (Schwarcz, 2020).

Omawiana taktyka nie jest łatwa do zauważenia, ponieważ sprawcy celowo unikają wszelkich wzmianek o dowodach spoza obszaru, który zostaje przedstawiony. Należy zachować zdrowy sceptycyzm w stosunku do prawdziwych argumentów, zwłaszcza jeśli wydaje się, że ich zakres jest ograniczony (np. ograniczony do wąskiego przedziału czasowego, obszaru geograficznego, przedziału wiekowego, fragmentu tekstu itp.) – warto w tej sytuacji zadawać pytania dotyczące dowodów spoza tych granic. Warto również zastanowić się, czy „sprawca” może mieć jakiś interes w takim przedstawianiu swojej wersji pseudonaukowej prawdy?⁴

Anecdotal evidence (anecdota)

Formą *cherry-picking* jest kolejna taktyka – *anecdotal evidence* („dowody anegdotyczne”). Dotyczą one przeciwnego spektrum nauki, które jest „działalnością intelektualną i praktyczną obejmującą systematyczne badanie struktury i zachowania świata fizycznego i naturalnego poprzez obserwację i eksperyment”⁵. Ci, którzy stosują niniejszą taktykę, starają się przedstawić *case studies* dotyczące konkretnych przypadków lub wydarzeń funkcjonujących jako dowody potwierdzające. Niniejsze historie obejmują zarówno

⁴ *Devious Deception in Displaying Data: Cherry Picking*. Science or not?, 3.04.2012. <https://scienceornot.net/2012/04/03/devious-deception-in-displaying-data-cherry-picking/> [dostęp: 18.04.2023].

⁵ *What is the Difference Between Anecdotal Evidence and Scientific Evidence*, 3.09.2021. <https://hawaiiankingdom.org/blog/covid-19-what-is-the-difference-between-anecdotal-evidence-and-scientific-evidence/> [dostęp: 20.04.2023].

no osobiste świadectwa, anegdoty o znajomych, jak i opowieści o niezidentyfikowanych tematach⁶.

„Dowody anegdotyczne” działają na większość ludzi, ponieważ ulegają oni błędowi związków przyczynowo-skutkowych. Jeśli jakiś rezultat nastąpi po wykonaniu określonej akcji, nie oznacza to, że akcja doprowadziła do określonego wyniku. Aby wyciągnąć wniosek na temat związku określonej korelacji, należy zbadać odpowiednio dużą liczbę przypadków. *Anecdotal evidence* prezentuje również najmniej wiarygodny rodzaj dowodów. Jeśli w ogóle jest ona stosowana, powinna być jedynie wskazówką, że potrzebne są dalsze, odpowiednio kontrolowane badania.

Warto zadać sobie pytanie, czy istnieje jakiegokolwiek prawdopodobieństwo przedstawionej anegdoty? Czy było to działanie jednorazowe? Jakie kierują motywy osobą, która ją prezentuje? Czy są niezależni świadkowie? Czy może to być wynikiem nieprawidłowej percepcji lub zniekształcenia pamięci?⁷

Kolejnym ze sposobów odróżnienia osoby posługującej się niepotwierdzonymi dowodami naukowymi jest weryfikacja jej referencji, zarówno zawodowych, jak i akademickich, które wskazywałyby, że mają szczególną wiedzę w danej dziedzinie. Ponadto warto sprawdzić, czy dana osoba opublikowała artykuły na recenzowany temat (jest to

⁶ *Anecdots, Testimonials and urban Legends*. Science or not?, 14.03.2012. <https://scienceornot.net/2012/03/14/anecdotes-testimonials-and-urban-legends/> [dostęp: 20.04.2023].

⁷ *Anecdots, Testimonials and urban Legends*. Science or not?, 14.03.2012. <https://scienceornot.net/2012/03/14/anecdotes-testimonials-and-urban-legends/> [dostęp: 20.04.2023].

bardzo ważne, ponieważ recenzowanie jest formą procesu weryfikacji, który kwalifikuje wyjaśnienia osoby i wnioski na dany temat)⁸.

Media społecznościowe a wzmocnienie tez antyszczepionkowców

Po raz kolejny spójrzmy na dane dotyczące tworzenia powszechnej informacji na temat szczepień, które wskazują, że

„[...] względnie dużo respondentów było błędnie informowanych na temat szczepień:

- 18% błędnie zgodziło się ze stwierdzeniem, że szczepionki powodują autyzm,
- 15% błędnie zgodziło się, że szczepionki zawierają toksyczne składniki,
- 20% błędnie zgodziło się, że nie ma znaczenia, czy rodzice rozdzielają lub opóźniają szczepienia u swoich dzieci, czy realizują program szczepień zgodnie z zaleceniami,
- 19% błędnie zgodziło się, że lepiej nabyć odporność w wyniku przechorowania danej choroby niż w wyniku szczepienia” (Ściubisz, 2020).

⁸ *What is the Difference Between Anecdotal Evidence and Scientific Evidence*, 3.09.2021. <https://hawaiiankingdom.org/blog/covid-19-what-is-the-difference-between-anecdotal-evidence-and-scientific-evidence/> [dostęp: 20.04.2023].

Media społecznościowe dokonują „rozmycia” faktów czy to przez wspomniane wcześniej taktyki *cherry-picking*, czy *anecdotal evidence*. Nic więc dziwnego, że w powszechnej opinii szczepionki „wciąż” powodują autyzm i są czymś na kształt eksperymentu medycznego.

Wróćmy do początku pandemii, kiedy to w lutym 2020 roku Dyrektor Generalny Światowej Organizacji Zdrowia Tedros Adhanom Ghebreyesus podniósł alarm w związku z krążącą w internecie dezinformacją naukową. „Nie tylko walczymy z wirusem – powiedział podczas briefingu prasowego 8 lutego 2020 roku – walczymy również z trollami i teoretykami spiskowymi, którzy wprowadzają dezinformację i podważają reakcję na epidemię”⁹. Tydzień później, w przemówieniu na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, szef WHO określił sytuację w kategoriach, które stały się popularne na Twitterze: „Nie tylko walczymy z epidemią, walczymy z infodemią” (Germani, Biller-Andorno, 2022).

Chociaż Ghebreyesus przemawiał prawie rok przed udostępnieniem szczepionek przeciw COVID-19 dla ogółu społeczeństwa, jego komentarze były prorocze. Ruch antyszczepionkowy w internecie jest obecnie jednym z największych zagrożeń dla zdrowia na świecie, zwłaszcza w obliczu utrzymującej się pandemii. Antyszczepionkowcy dzielili się nieprawdziwymi i błędnymi opiniami na temat preparatów chroniących przed COVID-19 (i innymi chorobami),

⁹ WHO, Director-General's remarks at the media briefing on 2019 novel coronavirus on 8 February 2020. <https://www.who.int/director-general/speeches/detail/director-general-s-remarks-at-the-media-briefing-on-2019-novel-coronavirus---8-february-2020> [dostęp: 18.10.2024].

twierdząc, że są one szkodliwe, powodują autyzm lub mogą być wykorzystywane jako narzędzia kontroli populacji. Ruch ten był żywy i rozwijał się przed pandemią, ale nabrał rozpędu, odkąd szczepionki stały się najbardziej obiecującymi narzędziami do kontrolowania COVID-19. Dlatego niezwykle ważne jest zapewnienie dostępu do wiarygodnych źródeł informacji, aby nie dać się zwieść nieuzasadnionym dyskursom i retoryce przeciwko szczepionkom, które często przetaczają się przez media społecznościowe.

Ważną (i pozytywną) rolę w zwalczaniu dezinformacji mogą odgrywać influencerzy. Biorąc pod uwagę znaczenie aktorów, sportowców i innych celebrytów, organizacje zajmujące się zdrowiem, takie jak WHO, powinny rozważyć lobbowanie obserwowanych przez miliony internautów „wpływowych” osób, aby dzieliły się one pozytywnymi informacjami na temat szczepionek, podkreślając ich skuteczność i bezpieczeństwo (tym bardziej że te cechy zostały wykazane w badaniach klinicznych i wspierane są przez monitorowanie nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii).

Kuszącą propozycją mogłoby być również cenzurowanie przeciwników szczepień – niewątpliwie mogłoby to stanowić kolejną realną strategię powstrzymania infodemii. Oprócz zakazu rozpowszechniania dezinformacji szansą na jej eliminację byłoby wykorzystanie sztucznej inteligencji do wychwytywania fake newsów. Niestety, opracowanie algorytmów do precyzyjnego wykrywania i usuwania dezinformacji może zająć dużo czasu – może nawet być niemożliwe (Germani, Biller-Andorno, 2022).

Steven Hassan ryzykuje twierdzenie, że przeciwnicy szczepień swoją retoryką przypominają sektę. Każdy,

kto jest pod wpływem dużego stresu i ulega dezorientacji, może być podatny na kontrolę umysłu, a grupy te używają mediów społecznościowych do bombardowania swoich „celów” wiadomościami, które sięją wątpliwości, strach i zamieszanie związane ze szczepionką COVID-19. W rezultacie znaczna część populacji USA, Polski czy innych krajów odmawia szczepienia i naraża się na hospitalizację lub śmierć z powodu COVID-19 (Hassan, 2021). Antyszczepionkowcy swoimi wypowiedziami „hakują umysły” osób niepewnych, niezdecydowanych, nieufnych w stosunku do nauki, dopatrujących się w pandemii spisku, sądzących, że pandemia „nie istnieje”. Zdaniem Hassana, grupy antyszczepionkowe, by wpłynąć na opinię publiczną, wykorzystują oszustwa na trzy następujące sposoby (2021):

- Zatajanie ważnych informacji

Istnieje różnica między lękami a fobiami. Uzasadnione obawy są pozytywne (pomagają chronić nas przed niebezpieczeństwem), jednak fobie to silne lęki przed czymś złym, które są irracjonalne, bardzo małe lub nieistniejące. Na przykład niektórzy ludzie boją się wind lub wychodzenia z domu. Mówienie komuś, że wypadki z windą zdarzają się każdego roku, bez informowania, ile razy doszło do takiego incydentu, wprowadza ich w błąd – będą oni wierzyć, że windy są niebezpieczne.

Antyszczepionkowi influencerzy opowiadają anegdoty o niepożądanych reakcjach, nie wspominając o rzadkości ich występowania. Te historie są formą swoistej indoktrynacji fobią. Przeciwnicy szczepionek ukrywają informacje o szczepionkach, powodując, że ludzie obawiają się, że wakcynacja narażałaby ich na wysokie ry-

zyko poważnych skutków ubocznych. W rzeczywistości przypadki poważnych negatywnych reakcji fizycznych na szczepionkę są bardzo rzadkie.

Bezspornie ważne jest, aby ludzie podjęli krytyczną refleksję o faktycznym ryzyku związanym z zakażeniem COVID-19 w porównaniu z przyjęciem szczepionki, a nie tylko poddawaniu się irracjonalnemu strachowi. Osoby nieszczepione są znacznie bardziej narażone na śmierć z powodu wirusa, a lekarze w głównej mierze zgadzają się, że szczepienie jest zdecydowanie najbezpieczniejszym i najlepszym wyborem.

Zamiast ufać wpływowym antyszczepionkowcom, powinno się spojrzeć na fakty i zaufać ekspertom.

Do takich „niebezpiecznych” zabiegów należy chociażby:

- Zniekształcenie informacji

Grupy antyszczepionkowe zniekształcają informacje, błędnie interpretując dane i podając w wątpliwość proces naukowy. Na przykład wielu przeciwników szczepień i koronasceptyków twierdzi, że szczepionki są niebezpieczne, ponieważ zostały bardzo szybko opracowane. W rzeczywistości preparaty przeciwko COVID-19 wykorzystują technologię, która była intensywnie badana od dziesięcioleci, a szczepionka musiała przejść zwykłe rygorystyczne testy w celu zatwierdzenia w nagłych wypadkach.

- Bezpośrednie kłamstwo

Kampanie antyszczepionkowe w mediach społecznościowych szerzą kłamstwa, aby zasiać wątpliwości i zamęt w procesie szczepień. Wiele propagandowych filmów publikowanych przez antyszczepionkowców w social

mediach stało się wirusowymi. W jednym z klipów fałszywie twierdzono, że szczepionka stanowi plan zarabiania pieniędzy dla grupy elit, które ukrywają dowody na to, że wakcyna powoduje szkody medyczne (z dużym prawdopodobieństwem wszczepiono fobie szczepionkowe u wielu „fanów”, którzy obserwowali profil propagujący ten klip). Ludzie są stale narażeni na szerzące się w internecie kłamstwa na temat szczepionek, w tym fałszywe twierdzenia, że zmieniają one DNA lub prowadzą do niepłodności. Oczywiście wiemy, że na całym świecie podano miliardy dawek. To ogromna wielkość próby, a brak jakichkolwiek szeroko rozpowszechnionych poważnych skutków ubocznych przemawia za bezpieczeństwem szczepionki (Hassan, 2021).

Co każdy z nas może zrobić, by uchronić się przed bezrefleksyjnym odbiorem manipulacji zawartej w mediach społecznościowych?

Jedną z możliwych interwencji w tym kierunku (którą proponują Federico Germani i Nikola Biller-Andorno) – aczkolwiek podnoszącą kwestie etyczne, które należy omówić w pierwszej kolejności – jest wprowadzenie podstawowych testów umiejętności krytycznego myślenia dla użytkowników mediów społecznościowych, którzy chcą udostępniać wrażliwe informacje medyczne. Między badaczami toczy się debata na temat tego, czy poziom wykształcenia odgrywa istotną rolę w kształtowaniu poglądów na temat szczepień, ale to, co ma – jak się wydaje – największe znaczenie, to leżąca u ich podstaw zdolność do krytycznej oce-

ny informacji, niezależnie od wiedzy w określonych dziedzinach. Jeśli użytkownicy mediów społecznościowych nie mogą osiągnąć minimalnego wyniku w teście krytycznego myślenia, odpowiednie zastrzeżenia można dodać pod ich tweetami i postami (Germani, Biller-Andorno, 2022).

Należy podkreślić, że takie interwencje stanowią krótkoterminowe rozwiązania kończące „ostrą fazę” antyszczepionkowej infodemii w mediach społecznościowych. Potrzebna jest również strategia długoterminowa. W tym celu musimy zapewnić wszystkim użytkownikom tych platform narzędzia do zrozumienia i odpowiedniego kontekstualizowania wiarygodności informacji, z którymi mają do czynienia, umożliwiając łatwiejsze i skuteczniejsze rozróżnienie między tym, co jest faktem, a tym, co jest propagandą. W rzeczywistości, jak sugerowano w niedawnym badaniu, skłanianie użytkowników do rozważenia dokładności informacji online może pomóc w przeciwdziałaniu błędnym informacjom.

Badacze przewidują również rozwój prostych, długoterminowych działań, aby pomóc członkom społeczeństwa zwiększyć ich umiejętności krytycznego myślenia. Takie zdolności obejmują zrozumienie pojęć przyczynowości w przeciwieństwie do korelacji, wiarygodności źródła i istotności statystycznej. Interwencje mające na celu nauczanie tych umiejętności mogą mieć na przykład formę gier online (biorąc pod uwagę wartość edutainmentu jako pośredniego narzędzia nauczania). Wykazano, że gry, w których użytkownicy proszeni są o podawanie fałszywych wiadomości, skutecznie szkolą osoby w zakresie odróżniania dezinformacji od wiedzy zaufanej.

Strategie te mogą być również skuteczne w zwalczaniu dezinformacji związanych z innymi teoriami spiskowymi, nie tylko dyskursem antyszczepionkowym. W rzeczywistości dane pokazują, że zwolennicy tez głoszonych przez „antysanitarystów” często wierzą w wiele innych teorii spiskowych. Mogą oni ufać, że COVID-19 to mistyfikacja lub że pandemia została zaplanowana przez elity rządzące. Szczepionki idealnie pasują do tego szerszego „konspiracyjnego obrazu”, ponieważ można sobie je wyobrazić jako czynniki kontroli populacji i/lub umysłu. Dla wielu członków społeczności antyszczepionkowej COVID-19 służy jako masowa przykrywka, aby umożliwić prowadzenie globalnych kampanii szczepień i ostatecznie zmniejszyć lub ogłupić populację świata. Tendencja do wiary w kilka teorii spiskowych wynika prawdopodobnie z tego, w jaki sposób ludzie spotykają się z różnymi rodzajami informacji w mediach społecznościowych. Na przykład, jeśli dana osoba uważa, że wybory prezydenckie w USA w 2020 roku zostały sfałszowane i klika na (tudzież „lajkuje”) posty wspierające to przekonanie, prawdopodobnie zostanie narażona na poglądy antyszczepionkowe, dzięki algorytmom wzmacniającym polaryzację platform mediów społecznościowych. Stwarza to dwie diametralnie przeciwstawne społeczności – jedną popierającą szczepionki, a drugą sprzeciwiającą się ich stosowaniu. Media społecznościowe powinny w idealnym przypadku zapobiegać lub zmniejszać polaryzację społeczną, ułatwiając komunikację między grupami o odmiennych poglądach.

Przeciwnicy szczepień mają tendencję do stosowania w publikowanych komentarzach i tweetach języka emo-

cjonalnego (w dużej mierze wściekłości, „hejtu”, czasami wulgaryzmów). W przeciwieństwie do nich, osoby opowiadające się za wakcynacją (w szczególności pracownicy służby zdrowia i naukowcy) mają tendencję do używania „sterylnego”, bezosobowego języka (choć nierzadko zdarzają się wypowiedzi emocjonalne, w szczególności podczas konfrontacji ze sceptykami immunizacji). Konieczne jest zatrzymanie obiegu wypaczonych, fałszywych poglądów na temat szczepionek, gdyż mają one moc wpływania na osoby niezdecydowane, niepewne lub nieświadome skuteczności i bezpieczeństwa preparatów. Zakwestionowanie retoryki antyszczepionkowej mogłoby niewątpliwie uratować wiele ludzkich istnień (Germani, Biller-Andorno, 2022).

ROZDZIAŁ 8.

Opinie dotyczące tematów kontrowersyjnych związanych ze szczepieniami Kształtowanie postaw związanych z immunizacją przeciwko COVID-19: analiza komentarzy zamieszczonych pod artykułami

Wybraną przeze mnie metodą badawczą jest studium przypadku (*case studies*) oraz analiza zawartości mediów, która „[...] jest zespołem różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnianiu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych, elementów oraz na możliwie precyzyjnym (w praktyce zwykle: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającym przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego” (Pisarek, 1983, s. 45).

Analiza treści komentarzy pod artykułami z newsami jest pomocna w zrozumieniu, w jaki sposób komentujący konstruują wiedzę, jak rozumieją kontrowersyjne tematy oraz w jaki sposób wyrażają swoją tożsamość społeczną w anonimowych środowiskach, które nie są narażone

na ryzyko ostracyzmu społecznego z powodu wyrażania niepopularnych opinii. Badanie interakcji społecznych w internecie to stosunkowo nowa metoda w badaniach społecznych. Wielu badaczy chcących zrozumieć tego typu relacje w sieci stosuje klasyczny *data mining*; okazuje się to jednak nieskuteczne w badaniu społecznej konstrukcji rzeczywistości przez komentujących na internetowych forach dyskusyjnych (Brodsky, 2019).

W analizie przedstawionej w niniejszym podrozdziale:

- dokonałam selekcji 13 artykułów z polskich portali informacyjnych, które (w momencie zbierania materiału do analizy, tj. w styczniu, lutym i marcu 2022 roku) umożliwiały komentowanie artykułów (Onet.pl, Interia.pl, Wp.pl, Gazetaprawna.pl, wPolityce.pl, DoRzeczy.pl),
- dokonałam selekcji stron ukierunkowanych na konkretną opcję polityczną, o różnym sposobie retoryki,
- wybrałam wydarzenia, które budziły największe emocje w danym miesiącu (kwartale), na przykład kontrowersje związane z pojawieniem się zakrzepicy u osób młodych po przyjęciu szczepionki AstraZeneca, rzekomą obecnością w preparatach abortowanych płodów czy atakiem „antysanitarystów” na punkt szczepień,
- celowo nie skupiałam się na Facebooku czy Twitterze, bardzo „przeładowanych” opiniami – tym bardziej że komentarze pod konkretnym artykułem to często „kalki” wypowiedzi możliwych do przeczytania we wszystkich social mediach (dezinformacja, fake newsy operują ograniczoną ilością matryc),

- poszukiwałam „triggerów” – punktów zapalnych, które generują określony sposób opowiadania historii, często nadbudowaną na znanych już wcześniej narracjach,
- tropiłam obecność chwytów erystycznych i fake newsów powielanych z zagranicznych portali/mediów społecznościowych,
- zaobserwowałam, że wiele z komentarzy przeciwników szczepień opiera się na następujących schematach:
 - „Szczepionki zawierają szkodliwą substancję X i/lub chipy”,
 - „Szczepionki = eksperyment medyczny/nie zostały właściwie przebadane/powstały zbyt szybko”,
 - „Szczepienie służy interesom politycznym/jakimś grupom”,
 - „Szczepienia są pretekstem do krytyki rządu/podejmowania tematów politycznych”,
 - Porównania do Norymbergi, Holokaustu, obecność wątków związanych z obozami koncentracyjnymi.

Zwracam uwagę, że część komentarzy może być spreparowanych przez internetowe trolle.

Każdą z analiz poprzedza streszczenie artykułu wraz z zestawem 4–6 najpopularniejszych komentarzy pochodzących z obu stron „szczepionkowej barykady”. Materiał badawczy gromadziłam od 3 stycznia 2021 do 24 lutego 2022 roku. Zachowałam oryginalną pisownię komentarzy.

Rozpoczęłam tematem rozumianym jako kontrowersyjny w dwojaki sposób. Po pierwsze: początek kampanii połączył się z problemem szczepień celebrytów (m.in. Krystyny Jandy, Marii Seweryn i Edwarda Miszczaka) poza kolejnością (przed najstarszą grupą wiekową obywateli;

w tym samym czasie co pracownicy służby zdrowia). W artykule opublikowanym na portalu Wirtualna Polska (*Czy celebryci przyjdą po drugą dawkę? Kulisy afery ze szczepieniami poza kolejnością*) Tomasz Molga zwraca uwagę, że: „Władze uczelni utrzymują, że »18 znanych osób ze świata kultury« zostało zaszczepionych już 31 grudnia, ponieważ mieli być oni ambasadorami przygotowywanej kampanii promocyjnej szczepień. Prawdziwość tego stanowiska osłabiają jednak nowe informacje na temat sprawy” (2021).

W związku z tym faktem pojawiły się podejrzenia, że „dobór »ambasadorów szczepień« opierał się na prywatnych kontaktach rektora Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego” (Molga, 2021).

Komentarze pod artykułem:

Polak

Pani Janda tak pluje na obecnie rządzących, a po szczepionkę od nich pobiegła poza kolejnością! Obłuda, hipokryzja level expert! Po polsku ŻENADA

- komentujący skoncentrował się na ocenie postawy aktorki; pojawił się też wątek polityczny („upolitycznienie szczepień”);

hajl

naród wybrany już się zaszczepił – oby szczepionka nie zadziałała...

- komentarz mierzony w „elity” i sugerujący brak skuteczności szczepionki;

ola

klamstwo goni klamstwo. nawet klamac nie potra-
fia....bo tu nic kupy sie nie trzyma

- ocena postawy moralnej;

andro

do tej szczepionki celebryci muszą pobrać apke ``my
chip-I robot, i love PIS``

- sugestia, że szczepionki zawierają chipy.

Po drugie, kolejną kontrowersją było rozpoczęcie w lutym¹ (tego samego roku) szczepień nauczycieli szczepionką Oxford-AstraZeneca. Następnie, w wyniku działań dezinformacyjnych (podejrzenia nietypowych zakrzepów i zgonów po szczepieniu), wakcyna znalazła się „na cenzurowanym”. Artykuł opublikowany na portalu Bankier, pt. *Horban: Należy przerwać szczepienia nauczycieli. ZNP zaniepokojony* opiera się na niezbyt fortunnej wypowiedzi doradcy premiera ds. COVID-19, która uruchomiła lawinę niepewności związanych z decyzjami o szczepieniu (Starzyńska-Rosiecka, 2021). W tekście przywoływana jest wypowiedź rzeczniczki Związku Nauczycielstwa Polskiego Magdaleny Kaszulanis, która zauważyła, że: „Tak chaotycznie prowadzona komunikacja dotycząca szczepień w oświacie: potęguje niepokój i sprawia wrażenie, że nie ma żadnego spójnego planu powrotu do nauki stacjonarnej poprzez zwiększenie bezpieczeństwa nauczycieli i pracowników oświaty.

¹ W tym samym czasie, gdy trwały szczepienia najstarszych Polaków oraz medyków.

Wyrażamy przekonanie, że nauczyciele i pracownicy oświaty powinni mieć możliwość zaszczepienia się przeciw COVID-19, a w pierwszej kolejności ci, którzy codziennie pracują bezpośrednio z dziećmi i młodzieżą” (za: Starzyńska-Rosiecka, 2021).

Komentarze pod artykułem:

marynapilecka

Producent pisze, że badania nad skutkami szczepionki będą trwały jeszcze 2 lata...

- autorka komentarza sugeruje, że szczepionki nie są przebadane, a ich przyjęcie związane jest z udziałem w swoistym „eksperymentie medycznym”; co powieli bardzo popularny fake news;

kryzysio

Co więcej, na stronie MZ jest informacja, że szczepieni biorą udział w eksperymencie medycznym.

- jak wyżej – akcent został położony na „eksperyment medyczny” – klasycznie zastosowany *cherry-picking*;

igła

Nie przerywać szczepień nauczycieli. Ich i tak jest za dużo.

- sugestia komentującego, iż szczepienie może spowodować śmierć;

niedorzeczny

Do podanych przez ciebie kryteriów można jeszcze dopisać etyczną produkcję. Na pewno nie wszystkich to dotyczy, ale ja zdecydowanie nie chciałbym się szczepić na niezbyt groźną chorobę, jeśli miałbym świadomość że w celu jej produkcji zabito dziecko. Tak jest właśnie w przypadku szczepionki Astra Zeneki na koronawirusa.

- pojawia się wątek obecności „abortowanych płodów” w szczepionkach i dezinformacji z nim związanych;

cieszynmiasto odpowiada niedorzeczny

Nie zabito dziecka, tylko sztucznie podtrzymuje się przy życiu komórki dziecka, które zmarło dawno temu (z innych przyczyn).

Szczepimy się właśnie po to, żeby się wzajemnie nie zabijać.

Co do skuteczności, bezpieczeństwa i odpowiedzialności:

- Skuteczność i jakość znamy – jest potwierdzona dowodami.
- głos zwolennika szczepień: proste wyjaśnienie, dlaczego warto się szczepić „żeby się wzajemnie nie zabijać” (koronawirus to groźna choroba, która w przypadku ciężkiego przebiegu może prowadzić do śmierci; analogia: „szczepię się = nie zarażam = nie zabijam innych”);
- autor komentarza próbuje wytłumaczyć, na czym polega kwestia „abortowanych płodów”;
- ufa nauce: „skuteczność i jakość [...] jest potwierdzona dowodami”.

Kilka dni później w mediach pojawiła się informacja na temat obecności abortowanych płodów² w szczepionkach wektorowych (klasyczne *cherry-picking*). Głos zabrał Kościół katolicki – Kongregacja Nauki Wiary orzekła, że: „Jeśli etycznie nienaganne szczepionki Covid-19 nie są dostępne [...] jest moralnie dopuszczalne przyjmowanie szczepionek Covid-19, które wykorzystywały linie komórkowe płodów po aborcji w badaniach i procesie produkcyjnym”³.

Komentarze pod artykułem:

Dziadziu

Ale przeszczepy narządów od zmarłych to nikomu nie przeszkadza, np przeszczep serca. No bo żeby jeden

² „W procesie wytwarzania niektórych szczepionek wirusowych mogą być wykorzystywane linie komórkowe pochodzące z materiału ludzkiego. Wynika to stąd, że niektóre wirusy wchodzące w skład szczepionek są hodowane w warunkach laboratoryjnych, w specjalnych liniach komórkowych, które wyjściowo w latach 60–80-tych XX wieku zostały wyprowadzone z materiału pochodzącego z ludzkich komórek zarodkowych pobranych w wyniku zabiegu sztucznego poronienia. Aborcje przeprowadzono z przyczyn pozamedycznych, po wyroku sądu. Żadnej z tych aborcji nie wykonano w celu pobrania komórek zarodka do otrzymania linii komórkowych. Te same linie komórek uzyskane z komórek zarodka w przeszłości są przechowywane i namnażane do dziś, a dzięki nim możliwe jest nie tylko stosowanie szczepionek, ale również wiele innych, zaawansowanych leków”; *Czy szczepionki przeciw COVID-19 zawierają materiał pochodzący od człowieka*. Szczepienia.info, 3.11.2021. <https://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/czy-w-szczepionki-przeciw-covid-19-zawiera-material-pochodzacy-od-czlowieka/> [dostęp: 27.03.2023].

³ *Szczepionki z abortowanych płodów? Biskupi USA kontra Johnson & Johnson*. Dziennik.pl, 4.03.2021. <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8112431,szczepionki-abortowane-plody-biskupi-usa-johnson--johnson.html> [dostęp: 28.03.2023].

dostał serce, ten drugi musi umrzeć. No i co wy na to, ciemnoto? Wola nieba, z nią się zawsze zgodzić trzeba? No to niech biskupi się nie leczą, nie operują, nie idą do lekarza, nie biorą żadnych leków, innych szczepionek. Czy to znowu taka obluda, podwójna moralność biskupów?

- autor komentarza wskazuje, że, dzięki postępowi medycyny, możliwe jest skuteczniejsze ratowanie życia;

Archi_49

Aborcja na życzenie jest wspierana przez firmy farmaceutyczne, bo to interes. W zasadzie nowe szczepki wirusa to też interes. Pandemia to interes dla firm farmaceutycznych. Zasady moralne mają sens. Chrońmy, gdy interes innych miałby być realizowany moim kosztem. A kiedy taki moment przyjdzie, nie wiadomo.

- komentarz powielający fake news związany z interesem firm farmaceutycznych, popierający dezinformację związaną z „abortowanymi płodami”;

red pill

Fermy ludzi jak w Matrixie coraz bliżej

- ironiczna metafora zbudowana wokół koncepcji zaprezentowanej w filmie *Matrix* (ludzie są „przetwarzani”, stanowią „paliwo” dla innych ludzkich bytów);

Ala

Dr Mengele wiecznie żywy. Także nadzorcy łagrów, gdzie wykonywano odkrywcze badania na jeńcach, dostaną kolejne pośmiertne odznaczenia. Nasi wiel-

cy sąsiedzi z zachodu i ze wschodu byli pionierami (wy)po-stępu w tym zakresie. Nie zdziwię się, jeżeli na bazie tych doświadczeń powstaną eksperymentalne hodowle w celu otrzymania dodatków uszlachetniających do odżywek albo do nawozów. Badania prenatalne pozwolą wyeliminować jednostki chore i nieporządane – ciekawe na kogo trafi.

- przykład *false equivalency*: autor komentarza nawiązał do działań nazistów w obozach koncentracyjnych,
- odniesienie do eksperymentów genetycznych i badań prenatalnych,
- pośrednie odniesienie do szczepionek.

Wiosna 2021 roku upłynęła pod hasłem „krucjaty” przeciwko szczepionce AstraZeneca (w rezultacie, niemalże wszystkie kraje Unii Europejskiej wycofały ją z użycia). Kontrowersje budzić mogła wypowiedź opublikowana w artykule na portalu *Gazetaprawna.pl*: *Zakrzepy krwi po szczepionkach. Naukowcy twierdzą, że znaleźli przyczynę* (27.05.2021): „Wszystkie szczepionki na bazie mRNA (w UE są to preparaty firm Pfizer/BioNTech i Moderna – PAP) powinny być bezpiecznymi produktami” – piszą badacze.

Autorzy dodali, że wiedzą, jak zmodyfikować szczepionki wektorowe, by zwiększyć ich bezpieczeństwo⁴.

⁴ *Zakrzepy krwi po szczepionkach. Naukowcy twierdzą, że znaleźli przyczynę.* *Gazetaprawna.pl*, 27.05.2021. <https://serwisy.gazetaprawna.pl/zdrowie/artykuly/8174413,zakrzep-krwi-szczepionka-przyczyna.html> [dostęp: 28.03.2023].

Komentarze pod artykułem:

onson

a co to za slogan „powinny być” – preparaty wstrzykiwane ludziom MAJĄ BYĆ na 100% bezpieczne. Pole do popisu dla dworczyka – zamiast szastania społeczną kasą na konkursy, loterie (no oszalał do końca – na trupach ludzi, którzy zmarli na covid urządza ogólnopolski lunapark) – tę kasę przeznaczyć na leczenie osób zaszczepionych „jego” szczepionką, którzy mają teraz powikłania, a przed szczepieniem byli zdrowi. Ot decydent i specjalista od szczepień.

- autor komentarza zwrócił uwagę na sformułowanie „powinny być bezpiecznymi produktami” zamiast na przykład: „są” – może to budzić wątpliwości odbiorców komunikatu, pacjentów,
- w opinii krytykowana jest również przeprowadzona przez rząd loteria dla osób zaszczepionych – kampania jest nieskuteczna, gdyż wciąż umierają ludzie,
- kolejny fake news: szczepienia wywołują powikłania („przed szczepieniem byli zdrowi”);

grubcia

Kto lubi ryzyko to niech się szczepi. Na kogo wypadnie, na tego bęc.

- fake news: szczepienia są ryzykowne, nie wiadomo, jakie jest ich działanie, skutki uboczne;

Paweł1982

Zakrzepy wcale nie są rzadkie. To kłamstwo! Dr Hofe z Kanady badał swoich pacjentów którzy przyjęli szprycę mRNA i po badaniu poziomu d-dimerów stwierdził, że u 62% tych pacjentów co przyjęli „cudowny eliksir” są już mikroskopijne zakrzepy. Większość zaszprycowanych o tym nie wie i dowie się dopiero za kilka lat jak te mikroskopijne dziś zakrzepy staną się duże i zaczną powodzić zawał albo udar.

- przykład *anecdota*: powołanie się na „badania” bez konkretnego, rzeczowego źródła,
- fake news: groźne skutki uboczne szczepień mogą się pojawić nawet kilka lat po iniekcji.

Sezon wakacyjny, oprócz znaczącego spadku chętnych do przyjęcia wakcyny, odznaczył się również atakami „antysanitarystów” na punkty szczepień (Ruszkiewicz, 2021).

Komentarze pod artykułem:

To jest ...

ZBRODNIA NA NARODZIE ujęta w kodeksie karnym RP! Co w takim razie robią służby Kamińskiego, Ziobry, gdzie jest policja z Szymczykiem na czele?! ONI JUŻ POWINNI BYĆ ODIZOLOWANI OD ZDROWEJ TKANKI POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA... bo póki co Putin sypnął tylko kasą, a co będzie jak wyśle czołgi?!

- głos krytyczny skierowany przeciwko antyszczepionkom oraz ignorancji ze strony rządu;

Iris

Chorzy ludzie zatopieni w alternatywnej rzeczywistości zbudowanej na bazie teorii spiskowych.

- kolejny komentarz wymierzony w przeciwników szczepień;

Cenzor

Tak nie zachowują się normalni ludzie, więc czy choroba psychiczna a może coś brali. Słownictwo i poziom agresji jest porażający. To, że jesteś przeciwnikiem szczepień to twoja sprawa ale żeby atakować w taki sposób tych którzy szczepią lub chcą się szczepić. Zapewne dopalacze lub narkotyki przyjęli by bez oporu ale szczepionka to zło. Edytka czy teraz do twojej główki dotarło czego jesteś sprawca. Ty i wielu tobie podobnych. Lepiej zatem na tematy o których nie ma się pojęcia się nie wypowiadać. Bo może trafić na niezbyt rozwinięte umysłowo osobniki i tragedia gotowa. Gdyby obsada karetki otworzyła drzwi została by zlinczowana.

- komentarz wymierzony w stronę agresji stosowanej przez antyszczepionkowców;

Terror

Za terror. A mnie zastanawia ile dawek dadzą sobie wkuć zaszczepieni? Bo to zmierza tylko do zarobkowego nakluwania. Czy zwolennicy szczepień zgoda się raz do roku? Może co pół roku? Tak na okragło bez refleksji? Nawet witaminy trzeba dawkować, bo

w nadmiarze mogą szkodzić. A co dopiero preparat w fazie testów.

- opinia sceptyka szczepień, który zastanawia się nad „bez-refleksyjnym” przyjmowaniem dawek „preparatu w fazie testów” (przypomnienie popularnego fake newsa);

taka jest prawda

Przecież to nie są szczepionki tylko preparaty medyczne warunkowo dopuszczone do testowania na ludziach !!! Tym razem to mały i szczury laboratoryjne czekają na wyniki tego eksperymentu. Konstytucja nam gwarantuje, że nie musimy brać udziału w tym eksperymencie medycznym. Ale chwała bohaterom którzy lecą się ukłuć...

- „testowanie szczepionek na ludziach”, „eksperyment medyczny” – powtarzanie „podstawowego” fake newsa.

Sierpień i wrzesień 2021 roku wiązał się z akcją przyjmowania trzeciej dawki szczepionki przez obywateli Izraela. Obywatele, którzy nie przyjęli „boostera”, tracili tzw. Zieloną Przepustkę, która umożliwiała między innymi udział w zgromadzeniach publicznych (Gazetaprawna.pl: *Izrael: Osoby, które nie przyjęły trzeciej dawki szczepionki, stracą paszport covidowy* [28.09.2021])⁵.

⁵ Zob. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8257781,izrael-trzecia-dawka-szczepionki-paszport-covidowy.html> [dostęp: 1.02.2022].

Komentarze pod artykułem:

Anna

Zadziwiające jak to „teorie spiskowe” stają się faktem na naszych oczach.

- „klasyczne” odwołanie do „teorii spiskowych” – przedstawiona w artykule sytuacja miałaby być ich potwierdzeniem;

qyjol

Tak, czasem mi się wydawało, eee niemożliwe, a jednak. Potem będzie 4., 5., 6., aż do 666 dawki.

- sugestia, że konieczne będą kolejne dawki szczepionek, co może świadczyć o ich krótkotrwałym efekcie;

Adam

Czyli coraz mniej przyjmuje trzecią dawkę, albo się obudzili albo powikłania

- wniosek, że szczepionki szkodzą lub są nieskuteczne;

Zygmunt

będziemy widzieć zmniejszającą się tendencję pobierania kolejnych dawek szczepionek, jedni nie przyjdą bo kilka metrów pod ziemią, inni po powikłaniach wraz z rodzinami, kolejni już dokrztąceni, jedynie ci co zostali już „zaszczepieni” to jest wszystko co udało się rządowi ugrać a ich powikłania będą działały na niekorzyść tych wszystkich, którzy ich do tego manipulowali, tak więc szala już się przechyliła

- jak wyżej: można by zaryzykować stwierdzenie, że podobne artykuły stanowią jedynie „wodę na młyn” dla przeciwników szczepień;

znawca

Spieszmy się kochać teorie spiskowe, tak szybko stają się prawdą.

- kolejny komentarz dotyczący rzekomego potwierdzenia „teorii spiskowych” w artykule.

W listopadzie 2021 roku zmarł Johann Biacsics, lider ruchu austriackich antyszczepionkowców, który próbował leczyć się dwutlenkiem chloru, uznawanym za „cudowny lek” na COVID-19. Artykuł na portalu Interia.pl pt. *Sok z buraka, pijawki i dwutlenek chloru. Czym „leczą się” antyszczepionkowcy* (30.11.2021) (Sowa, 2021) był okazją do opisu terapii popularnych w środowisku przeciwników szczepień.

Komentarze pod artykułem:

~Biskup Kowidzki

Jeden głupek nawdychał się oparów, a milionom przyklejają łatkę świra. Sugerujecie, że wszyscy niezaszczepieni są tacy sami jak on? Chcecie nas zawstydić? Sorry, dziennikarze, ale to nie działa! Wręcz przeciwnie, utwierdzamy się w przekonaniu, że wasza kampania szczucia na niezaszczepionych to zło, z którym trzeba walczyć.

- autor komentarza zwraca uwagę, że nie wszyscy przeciwnicy szczepień stosują często szkodliwe, alternatywne metody leczenia,

- dziennikarze podlegają takimi artykułami do agresji na niezaszczepionych;

Tomek72Wlkp

Szanowni Państwo – media odgrywają DUŻĄ ROLĘ w kolportowaniu FAKE NEWSÓW i szerzeniu DEZINFORMACJI – ZARABIAJĄ NA OGLĄDALNOŚCI – kliknięciach – chcąc nie chcąc często sami bierzemy w tym udział (czytaj dalej w komentarzach poniżej)...

- „to media są winne dezinformacji”;

~BBONK

Chyba odwrotnie bo to teraz szczuje się na osoby zaszczepione.... A kto antyszczepionkowcy i ich ta cała machina i teoria spiskowa mówiąca o tym że obecnie dochodzi do ludobójstwa. Nie szczepisz się to nie twoja sprawa i wara od osób myślących inaczej. Moje życie moje zdrowie. Moja sprawa

- głos zwolennika szczepień, który zwraca uwagę, że dochodzi do nagonki na osoby zaszczepione;

~Meldunek

To brońmy się jakoś, przywódco podziemnej brygady powstańców (kryptonim „płaska planeta”, pssst tajne przez poufne...). Ja mogę ze swojej strony wnieść do sprawy skuteczność foliowych czapeczek. Koniecznie też należy zaopatrzyć się w podstawowe leki partyzanta – oczywiście amantadyna i inne alternatywne medykamenty, zwłaszcza wysokie dawki witaminy C – uniwersalny lek na wszystkie choroby, między innymi

na porost włosów u łysych...psssst, to wiedza tajna, tylko dla partyzantów z podziemia.

- komentujący z ironią odnosi się do „foliarzy” i „płaskoziemców”, odmawiających szczepień;

~witold

Nikt ci łatki nie przykleja, ty nim jesteś, bo zarażasz innych, siejesz śmierć i jeszcze drzesz japę, że cię prześladową. Szczepieni mają przed tobą chylić czoła, bo twój rozumek nie akceptuje naukowych rozwiązań? Skoro nie szczepisz się, to nie wychodź z domu, nie zarażaj, nie zabijaj.

- krytyka przeciwników szczepień,
- sugestia, że powinni oni zostać w domu, nie zarażać i nie zabijać – COVID to choroba, która może prowadzić do bezpośredniego zagrożenia życia;

~Interia-kłamcy

Błagam, niech ktoś wreszcie napisze, że lekarze i przemysł farmaceutyczny to mafia. Mafia, która jest nastawiona nie na pomoc ludziom, ale na sprzedawanie leków, antybiotyków, chemii leczącej raka etc. Kolejna bzdura: piszecie o ludziach leczących się srebrem, leczenie amantadyną, piszecie, że to wymysł belzebuba. Moja teściowa chora na Covid dzięki amantadynie stanęła na nogi i wróciła do pracy po 4 dniach choroby. A teraz przykład mojego znajomego: jego wuj chorował na nerki. Choroba była kontrolowana przez osiem lat do dziś, żył, normalnie funkcjonował, dobrze się czuł, dopóki nie poddał się szczepieniu. Po przyjęciu dawki zaczął

się gorzej czuć, potem druga. Jeszcze gorzej. Lekarze – to normalne, będzie dobrze, dostał zatoru – zgon. Entuzjaści szczepienia się – pozdrawiam ciepło, nigdy nie dam sobie tego wstrzyknąć i moim dzieciom. Johann Biacsics – totalny kretyń, jak można dać wstrzykiwać sobie dwutlenek chloru do żyły, w takim świetle stawiacie anty-szczepionkowców. No nie dziwię się, że później jest o nich taki obraz. Obraz kretyńców i imbecyli, ale zapewniam was droga interio, że prawdziwi anty-szczepionkowcy mogliby podzielić się z wami na trzy osoby swoją wiedzę i świadomością. Interia już dawno straciła na wiarygodności, a jej dziennikarze piszący artykuły do dziś nie nauczyli się alfabetu, popełniając non stop błędy ortograficzne i stylistyczne.

- komentarz naszpikowany fake newsami: „lekarze i przemysł farmaceutyczny to mafia”, „amantadyna to skuteczny lek na koronawirusa”, „szczepienia zabijają”,
- *anecdota*: przypadek teściowej, której w leczeniu COVID-19 pomogła amantadyna,
- wuj zmarł po szczepieniu,
- dziennikarze przedstawiają błędny obraz antyszczepionkowców, większość z nich ma „wiedzę” i „świadomość”.

Hasło protestu polityków Konfederacji – „Szczepienie czyni wolnym” – który odbył się w grudniu 2021 roku, oparte było na klasycznym mechanizmie *false equivalency* (nawiązywało ono do hasła widniejącego nad bramą wielu obozów koncentracyjnych) (Zubel, 2021).

Komentarze pod artykułem:

Domel

Aluzja trafiona w 10. Niedługo niezaszczepionych zamkną w jakimś obozie, żeby zaszczerpieni mogli umierać na covid w spokoju.

- komentarz popierający sposób myślenia protestujących;

Bogdan R* z Gdańska**

Najważniejsze jest to, że Konfederacja walczy przeciwko segregacji sanitarnej i za to należą się Konfederacji mocne brawa! Bo zwolennikiem całego programu Konfederacji to nie jestem. W zasadzie to jestem lewicowcem. I dlatego tym bardziej powinienem poprzeć Konfederację kiedy zwalcza ona koronawirusowy zamordyzm, który jest światowym spiskiem burżuazyjnym.

- poparcie dla Konfederacji i powielenie tezy o „spisku burżuazyjnym”;

Niestety

Niestety, to prawda. Jako osoba niezaszczepioną czuje się pozbawiona wolności podróżowania, dostępu do pracy, bo kwarantanna, dostępu do hotelu, itp. To da mi szczepionka. Czyli uczyni mnie wolnym od ograniczeń.

- brak certyfikatu szczepień = ograniczenia = potwierdzenie hasła „szczepienie czyni wolnym”;

zapraszam

Skandal to jest na stronach Narodowego Instytutu Zdrowia – zakładka, odczyny poszczepienne. Tam zo-

baczycie jak to wszystko wygląda naprawdę z tymi preparatami.

- fake news;

asdf

Przecież w Australii już zamykają ludzi w Obozach więc chyba lepiej się tego nie dało nazwać, bardzo słuszne porównanie.

- kolejny fake news, który nie został jeszcze spopularyzowany w sieci.

W połowie stycznia 2022 roku Francja wprowadziła „paszport szczepionkowy” (w miejsce „paszportu sanitarnego”, który dopuszczał robienie testów zamiast obowiązkowej immunizacji przeciwko COVID-19). W wyniku zmiany prawa w tej dziedzinie w wielu miastach tego kraju odbyły się manifestacje (hasła budowano między innymi w oparciu o *false equivalence*) (Kamińska, 2022).

Komentarze pod artykułem:

~MiśUszatek

Czyli przepowiednia się sprawdza (nie kupi nikt nic ten kto nie posiędzie znamia bestii) i wszystko jasne, teraz jeszcze uchwalą 4mcy ważność paszportu i jazda na całego. Cudowna ta unia europejska... tak cudownie troszczy się o dobra materialne big farmy i innych mafiosów farmaceutycznych

- „szczepienia mają służyć jakimś interesom” = „spisek koncernów farmaceutycznych”;

~pielgrzym

Nie widzicie, że to jest jeden wielki kociokwik? Hiszpanie traktują kowida jak grypę, Angole znoszą certyfikaty, Dania znosi obostrzenia chociaż ma rekord zachorowań, Szwecja jak zwykle na spokojnie, Austria maseczki w domu, Francja i Niemcy kompletny zamordyzm, Białoruś ma to we. Cała Afryka nie wie o co chodzi, w USA Texas i Floryda na luzie, reszta spięta. Od kiedy wyszło, że kolejne dawki szczepionki się nie sprawdzają i WHO je odradza to zaczął się jeden wielki czeski film!

- *cherry-picking*; autor komentarza zbudował wypowiedź, opierając się na szczątkowych (i niepotwierdzonych) informacjach.

~Tomek

Większym zagrożeniem zdrowy niezaszczepiony niż chory zaszczepiony. Komunizm, faszyzm, sanitaryzm.

- wykorzystanie mechanizmu *false balance*;

~Piotr

Zaraz o jakiej wolności tu mówimy i równouprawnieniu. Skoro ja zaszczerpiłem się żeby chronić innych, inni muszą się zaszczerpić by chronić mnie. Tylko wtedy to ma sens. Obowiązkowe szczepienie w całej Unii! Wszystkich do 16 roku życia. Decyzję powinien podjąć Parlament Europejski a nie poszczególne rządy! Zawsze znajdzie się grupa ciemnoty która dla zasady nie chce się szczepić. A potem zajmują miejsca w szpitalach!

- głos zwolennika obowiązkowych szczepień;

~Donaldinio

Proste rozwiązanie. Wyzamykać w domach antyszczepów. Trzeba chronić ludzi bo tego nakazuje konstytucja. Nie życzę sobie żeby za moje pieniądze byli leczeni antyszczepami. A dla ich dobra wyzamykać w domach. Niech tynk jedzą skoro nie potrafią się asymilować z ludźmi.

- dość radykalny komentarz osoby popierającej szczepienia.

Styczeń 2022 roku to również początek piątej fali zakażeń spowodowanej wariantem Omikron. Głos zabrali rządzący, formułując niezbyt trafny komentarz, sugerujący, że nawet dla zaszczepionych seniorów zakażenie koronawirusem może stanowić zagrożenie. Waldemar Kraska zaapelował: „– **Wytrzymajmy jeszcze te kilkanaście tygodni [...]** Tutaj statystyki są bezlitosne. Te osoby mają wiele chorób współistniejących. Każda infekcja, każde zakażenie koronawirusem może powodować pogorszenie ich stanu zdrowia. Stąd mój apel: **przestrzegajmy tych wszystkich naszych zaleceń, ograniczmy kontakty**” (Amlicki, oprac., 2022).

Przeciwnicy szczepień mogli odczytać taką wiadomość dość jednoznacznie: „po co się szczepić, skoro szczepionki i tak nie działają”, „osoby, które się zaszczepiły, zrobiły błąd” (Amlicki, oprac., 2022).

Komentarze pod artykułem:

~Kapłan Kowidzki

Piękna jest ta zmiana tonu: Przyznanie, że na Covid umierają głównie seniorzy, zaszczepieni i nie, mimo wysokiego wskaźnika wyszczepienia w tej grupie. Nic o „młodych, wysportowanych” pod respiratorami. I najważniejsze: „Szczepienie na pewno nie chroni nas przed zakażeniem”. Toż to herezja! Za takie słowa jeszcze parę miesięcy temu nazywano nas foliarzami i płaskoziemcami! Ciekawe, co na to najwięksi kowidowi celebryci Horban, Simon albo Grzesiowski? Pora przeprosić szurów bo mieli rację!

- „szczepienia nie dają bezpieczeństwa”; opinie tego typu umieszczone pod artykułem są jedynie potwierdzeniem niewłaściwego sformułowania ministra;

~Zofian

Jak to było na wiosnę 2020 roku wytrzymajcie dwa tygodnie?!

- autor komentarza przypomina stwierdzenie jednego z polityków z początku pandemii;

~aj waj-

Ludzie oni mają warunek z mumii ewropejskiej MACIE WYSZPRYCOWAĆ co najmniej 80% goiów wtedy dostaniecie kasę na polski nieład.

- „szczepienia łączą się z interesem politycznym”;

~No tak

Kraska już chyba nawet nie wie co mówi. „Najwięcej zaszczepionych jest w grupie osób powyżej 60. roku życia, ale jednocześnie najwięcej tych osób umiera z powodu COVID-19” TO CO IM DAŁO SZCZEPIENIE?

- komentujący zwraca uwagę na (szkodliwy) błąd logiczny w wypowiedzi polityka;

~Emeryt

Panie Kraska, nie przyjmę tego preparatu eksperymentalnego NIGDY. W Biblii jest napisane: „Ten kto chce zachować swoje życie, ten je straci”. Wy chcecie, aby seniorzy je stracili, wówczas pozostanie wam w ZUSIE więcej kasy na swoje przywileje. Ja zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby wzmocnić mój układ odpornościowy, wzmocnić swoje ciało poprzez treningi, sport, aby żyć jak najdłużej, ze szkodą do was, na chwilę obecną rządzących. Panie Kraska, wyszczep najpierw WSZYSTKICH POŚŁÓW, a potem kieruj apele do seniorów, by popełnili samobójstwo.

- nawiązanie do popularnego fake newsa, że szczepienia stanowią eksperyment medyczny;

~żenada

Takie banały opowiada lekarz.

- komentujący zwraca uwagę, że tak niepopularną opinię wypowiada ktoś, kto w społeczeństwie uznawany jest za autorytet.

Ciekawy (paradoksalnie, proszczepienny) artykuł, krytykujący fake newsy promowane przez antyszczepionkowców, pojawił się na (prawicowym) portalu wPolityce.pl (*Mocne słowa lekarza! Prof. Czuczwar: Antyszczepionkowcy mają krew na rękach. Słyszemy bzdury o bezpłodności i zakrzepicy* [31.01.2022])⁶.

Komentarze pod artykułem:

Gość

To kłamca sowicie opłacony przez Pfizera! Dobrze wie, jakie skutki pociągają szczepionki i ile ludzi już zmarło. Dlaczego posłowie zagwarantowali sobie wolność od szczepień? Bez powodu?

- akcja szczepień zawiera w sobie interes polityczny oraz biznesowy,
- sugestia, że szczepienia zabijają;

Ha,

kolejny lobbysta mafii farmaceutycznych się odezwał! u mnie w pracy były dwa takie przypadki, przypadki zejścia po "szczepionce"!!!, teraz choruje połowa załogi (sami zaszczepieni)!!!

- jak wyżej: wyszczepienie jak największej liczby obywateli jest w interesie „mafii farmaceutycznych”;

⁶ Zob. <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/583867-prof-czuczwar-antyszczepionkowcy-maja-krew-na-rekach> [dostęp: 3.02.2022].

Ewa

Czy wy się Boga nie boicie wPolityce.pl? Jak zadość-uczynicie za kierowanie ludźmi ku szczuciu na nie-szczepionych?

- dziennikarze wPolityce.pl, publikując wypowiedź lekarza, mierzącą w przeciwników szczepień, przyczyniają się do marginalizowania tej grupy;

Hahaha

Nagonka redaktórków politycznych na ludzi, którzy są wolni i nie dzadzą się zaszczepić siłą jak jakieś krowy trwa w najlepsze. Brawo PIS, jak emeryt sobie zażył to nas pozamykacie w obozach?

- *false balance* – wzmianka o obozach;

Abn

Czy ten człowiek jest ślepy, czy nie widzi zgonów po szczepionce. Rozejrzyjmy się każdy ma w otoczeniu szczepionych, którzy chorowali lub zmarli. Zaczniј chłopie leczyć a nie bawić się w prokuratora.

- szczepienia „zabijają”.

Wypowiedź Ministra Zdrowia, przynosząca przedwczesny optymizm mogła wywołać więcej złego niż dobre. Słyszając o „końcu pandemii”, wielu obywateli mogło bez wyraźnego powodu, indywidualnie „znieść” obostrzenia: nie nosić masek ochronnych w miejscach publicznych, nie zachowywać dystansu, zaniechać szczepień (Baran, 2022).

Komentarze pod artykułem:

Krzysz

Zaczyna się odwracanie kota ogonem. Zaraz okaże się, że to Polacy pragną wszelakich obostrzeń, a minister im to odbiera i każe żyć normalnie

- wskazanie na mylną retorykę wypowiedzi ministra;

Romo

Nie ma i nie było żadnej strasznej zarazy. Zarazę stworzyli politycy wraz z mediami. A wirusy oczywiście były, są i będą. Z jakiego powodu ta rzekomo straszna zaraza od momentu jej ogłoszenia, tj. marzec 2020 do października 2020, nie zabijała więcej ludzi. Do października 2020 roku śmiertelność w Polsce nie przekraczała liczby zgonów z poprzednich lat. Dlaczego. Może dziennikarz WP nieprzekonany odpowie na to pytanie. Od prawie dwóch lat na zlecenie Bóg raczy wiedzieć kogo potraficie tylko straszyć ludzi zgonami i zakażeniami. Prawie każdy zgon jest przyporządkowywany do srovida a te wasze Zakażenia to nic innego jak dodatnie testy. Jednym słowem wszędzie ściema i kłamstwo, tak wygląda ta wasza pandemia.

- „pandemii nigdy nie było”, „COVID nie istnieje”, „media kreują rzeczywistość”;

Zosia

Narracja pandemii się kończy. Lobbyści zrozpaczeni.

- jak wyżej;

yvonne

Przecież to wirus i nie wiadomo kiedy uderzy ponownie więc nie możemy mówić o jego końcu.

- głos zdroworozsądkowy;

Paweł

Kiedyś było nur fur deutschland teraz jest tylko dla zaszczepionych. Nowa dyskryminacja i patologia kwitnie. w europie.

- nawiązanie do narracji wykluczających, dyskryminujących;

Niebać

już dawno pinokio krzychał że pandemii nie ma jest w odwrocie tylko ilu ludzi zmarło teraz to samo mówicie naród nie zapomni śmierci swoich bliskich przez was i wasze polityczne zapędy aby zostać u władzy i utrzymanie głosów.

- przypomnienie wypowiedzi polityka, że „pandemia jest w odwrocie” (latem 2020 roku);
- zdaniem komentującego działania związane z pandemią zawierają w sobie interes polityczny.

W lutym 2022 roku portal DoRzeczy.pl ujawnił nieścisłości w raportowaniu statystyk dotyczących w artykule *Ministerstwo przyznaje się do braku danych ws. koronawirusa? Znany lekarz ujawnia treść maila (11.02.2022)* (Zdziarski, 2022). Jerzy Milewski (na którego powołuje się redakcja) zauważył między innymi, że „aktywność szpitali i liczba osób leczonych z zapaleniem płuc ogółem i niewydolnością oddechową

stoi w rażącej sprzeczności z oficjalną narracją covidowych pseudoekspertów” (Zdziarski, 2022).

Komentarze pod artykułem:

(wujek) Olek

Dokładnie wiedzieli i wiedzą co robią, nie dla naszego zdrowia. WHO zmieniła definicje pandemii jak i szczepionek. Siano panikę filmikami z Wuhan, Bergamo i Heart Island. Straszono śmiertelnością świrusa niby jak dżumy. Obiecano zbawienie przez prowizorycznie dopuszczone „szczepionki” mRNA. Niewolono nas, obywateli. A tu popolita nietoperzowa grypa. Norymberga 2.0!

- „pandemia nie istnieje”, co potwierdzają sfałszowane dane („woda na młyn” dla antyszczepionkowców i „foliarzy”);
- szczepionki są dopuszczone „prowizorycznie” – budzą wątpliwości pod względem bezpieczeństwa i skuteczności,
- zarzut posługiwania się przez Światową Organizację Zdrowia *anecdotal evidence*,
- odwołanie do Norymbergi – *false balance*;

Cud miód malina

Trzeba wyjść ab ovo, czyli DEFINICJI pandemii, jaką przyjęła WHO oraz chyba szczepionek. Te definicje zmieniły się jakiś czas temu. Pandemia teraz wg WHO jest wtedy, kiedy choroba szybko się rozprzestrzenia, a nie wtedy kiedy jest szalenie śmiertelna. Stąd ta mania wykonywania testów :) A potem cała propaganda już idzie sama. U nas jeszcze dodatki kowidowe dla medyków i pandemia będzie trwała do końca

świata:) chyba że w końcu pogonimy to całe sprzedajne towarzystwo od premiera w dół, aż do szeregowych lekarzy w przychodniach...

- „to WHO kształtuje świadomość wokół pandemii”,
- dzięki działaniom politycznym „pandemia będzie trwała do końca świata”;

pustka

Do Sadu z nimi, a całą ustawę antycovidową do TK!!!!
Inaczej to jest bujda i brak praworzadności. Domagać się tego!

- autor komentarza krytykuje ustawę antycovidową, która ma być niezgodna z Konstytucją;

freedom

To jest skandal!!!! To jest pandemia strachu, pandemia testów, złych testów!!!! Norymberga 2.0

- zarzut, że pandemia jest zarządzana strachem,
- zastosowanie taktyki *false balance*;

Jacek Podlasiewski

MZ – rozwiązać, wszystkich urzędników od dyrektora w górę pod sąd! Do tego oczywiście premier, pełnomocnicy i rzecznicy!!!

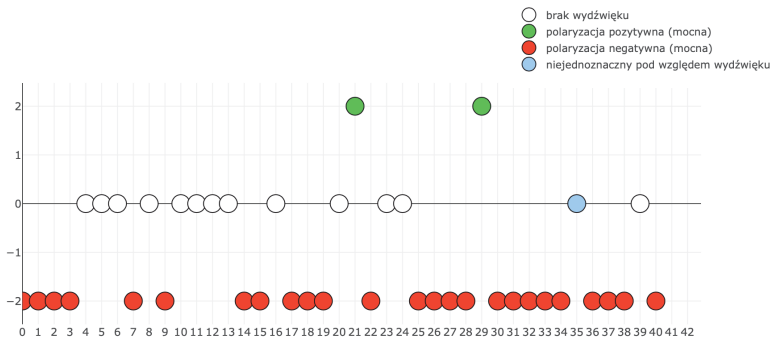
- krytyka działań Ministerstwa Zdrowia i rządu.

W przypadku analizy polaryzacji wydźwięku emocjonalnego (za pomocą narzędzia Sentemo) wypowiedzi przeciwników szczepień (których analizą zajęłam się w tym rozdziale) nie dziwi przewaga polaryzacji negatywnej. Ta

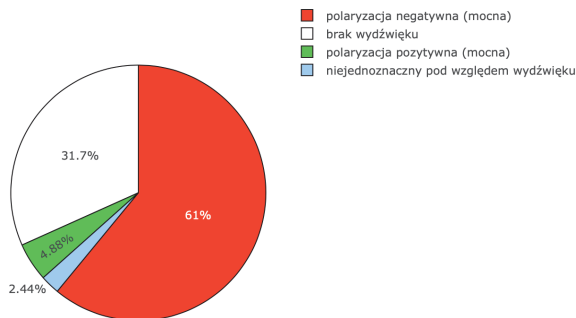
II Szczepienia przeciwko COVID-19

wiąże się również z dominacją emocji (zbadanych aplikacją Wydźwięk) takich jak: smutek (125), złość (110), nieżyteczność (106), nieszczęście (94).

Polaryzacja wydźwięku emocjonalnego



Rozkład wydźwięku emocjonalnego



Rys. 1. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Sentemo

Źródło: Dostęp do narzędzia Sentemo odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentemo> (Kocoń, Miłkowski, Zaśko-Zielińska, 2019, s. 980–991).

Postscriptum

Wykorzystanie sztucznej inteligencji jako ochrony przed fake newsami

Obecnie, dzięki dostępowi do internetu i rozwojowi sztucznej inteligencji, szerzenie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji stało się łatwiejsze niż kiedykolwiek. Każdy użytkownik, szczególnie na platformach społecznościowych, może paść ich ofiarą. Nawet jedno niezamierzone polubienie fałszywej wiadomości, zdjęcia czy filmiku na Facebooku, Instagramie, TikToku czy YouTube może sprawić, że algorytmy sztucznej inteligencji zaczną promować podobne treści, jednocześnie filtrując te, które je kwestionują. W efekcie użytkownik może znaleźć się w tzw. komorze echa (*echo chamber*), gdzie jego poglądy są kształtowane przez emocjonalnie naładowane treści, wpływając na manipulację jego opinią⁷. Generatory tekstu takie jak OpenAI mają potencjał do przeciwdziałania rozpowszechnianiu fałszywych informacji, ale równocześnie istnieje możliwość, że mogą być używane do ich produkcji. Są one zdolne do identyfikowania tekstów, które wydają się nieprawdziwe, jak również mogą tworzyć artykuły, bazując wyłącznie na podanym temacie. Obawy, że takie narzędzia mogłyby zostać wykorzystane do masowego generowania fałszywych wiadomości, spowodowały opóźnienia w pełnym ujawnieniu technologii OpenAI. Mimo że obecnie jest ona dostępna na rynku dzięki otwartej licencji, eksperci uważają, że to, co

⁷ *Fake newsy generowane przez AI są śmiertelnie niebezpieczne.* Blog OSOZ. <https://blog.osoz.pl/fake-newsy-generowane-przez-ai-sa-smiertelnie-niebezpieczne/> [dostęp: 10.05.2023].

jest oferowane publicznie, stanowi tylko część jego rzeczywistych możliwości (Kaczorowska-Spychalska, 2020).

W ostatniej dekadzie opracowano szeroką gamę narzędzi do eksploracji danych w celu oceny opinii publicznej poprzez badanie dużych zbiorów danych dotyczących komunikacji cyfrowej. Automatyczne wykrywanie dezinformacji stało się możliwe dzięki przetwarzaniu języka naturalnego, uczeniu maszynowemu i głębokiemu uczeniu się.

Algorytmy *machine learning* i algorytmy *deep learning* to dwa z najczęstszych podejść do automatyzacji procesu klasyfikacji niewiarygodnych lub najzwyczajniej – nieprawdziwych wiadomości. Ponad dziesięć lat temu Ilona Grzywińska i Jonathan Borden (2012, s. 133–155) stwierdzili, że media społecznościowe wypierają media tradycyjne jako najważniejsze źródło informacji i głównego aktora w kształtowaniu agendy publicznej. Wraz ze wzrostem znaczenia social mediów narzędzia sztucznej inteligencji zaczęły odgrywać kluczową rolę w naszym społeczeństwie, radząc sobie z szybkim rozprzestrzenianiem się dezinformacji, gwarantując jednocześnie prawo dostępu do informacji (o którym chociażby mowa w art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ) (Vicari, Komendatova, 2023, s. 2).

Mimo że obecnie do wykrywania fałszywych informacji głównie wykorzystywani są ludzie, (wspomnieni przeze mnie wcześniej fakt-checkerzy – weryfikatorzy faktów), sztuczna inteligencja może nie tylko wspierać ich prace, zwiększając efektywność, ale także otwierać nowe możliwości dla interakcji online, czyniąc je bardziej autentycznymi. Dominika Kaczorowska-Spychalska konstatuje, że AI ma potencjał do szybkiego identyfikowania i ogra-

niczania zasięgu nieprawdziwych informacji, co wymaga jednak dogłębnych badań zarówno nad sposobami ich rozprzestrzeniania się, podobnymi do wirusów, jak i nad ich wpływem na społeczeństwo, z uwzględnieniem aspektów etycznych i kulturowych (Kaczorowska-Spychalska, 2020).

Rozwój technologii AI umożliwiającej wykrywanie fake newsów jest odpowiedzią na wyzwania związane z ich rozpowszechnianiem. Im bardziej zaawansowane są techniki tworzenia fałszywych treści, tym potrzebniejsze są zaawansowane algorytmy AI do ich demaskowania. Niemalże nieskończona ilość materiałów w mediach społecznościowych, które zwykle nie są sprawdzane pod kątem autentyczności i wiarygodności, sprawia, że niezwykle trudno jest już rozróżnić fakty od dezinformacji. Fake newsy osiągały swoje cele ideologiczne lub finansowe tylko wtedy, gdy są szeroko rozpowszechniane, zaś twórca lub dystrybutor takich wiadomości stara się zbadać wszystkie elementy, które mogą zachęcać użytkowników do konsumpcji i rozpowszechniania. By rozpoznać fałszywe wiadomości związane z COVID-19 i fake newsami dotyczącymi szczepień wymagana jest umiejętność korzystania z informacji i wiedzy naukowej oraz odpowiednie narzędzia (Ahmad, Aliaga Lazarte, Mirjalili, 2022, s. 13).

Metody AI, które cieszą się dużą popularnością w dziedzinie rozpoznawania fake newsów, można podzielić na następujące typy:

- Metody klasyfikacji AI: analizują konkretne kategorie w danych,
- Metody regresji AI: przewidują w nich wartości,
- Metody grupowania AI: znajdują odpowiednie struktury,

- Metody wykrywania anomalii AI: odnajdują nietypowe punkty danych (Ahmad, Aliaga Lazarte, Mirjalili, 2022, s. 13).

Techniki sztucznej inteligencji dotyczące zbiorów danych koncentrują się na określonych zbiorach liczbowych i tekstowych. Inne obszary AI, w tym przetwarzanie obrazu, przetwarzanie języka naturalnego itp., można uznać za etapy przetwarzania wstępnego mające na celu podzielenie wiadomości na zdania i czasowniki w celu znalezienia logicznych relacji między nimi. Metody takie są niezbędnym krokiem przed zastosowaniem technik analityki danych w celu poprawy dokładności systemów wykrywania fake newsów.

Poziom dokładności klasyfikacji „fałszywek” w dużej mierze zależy od tego, jak dobrze wytrenujemy dany klasyfikator (taki zestaw szkoleniowy zawiera wiele fałszywych i prawdziwych wiadomości poprawnie oznaczonych przez ludzi). Ten zbiór danych jest wprowadzany do klasyfikatora, aby poznać związek między cechami a autentycznością wiadomości. Po przeprowadzeniu procesu uczenia, klasyfikator AI może zostać użyty do wiadomości, których nie ma w zbiorze danych.

W kontekście fałszywych wiadomości klastry można zdefiniować w oparciu o dane demograficzne, źródła, konkretnego dziennikarza, twórcę treści. Technika sztucznej inteligencji może znaleźć podobieństwa w danych, aby pomóc zidentyfikować wzorce, które ostatecznie prowadzą do znalezienia podobnych grup (klastrów) w danym zbiorze danych.

Jeśli chodzi o kwestię regresji, sztuczna inteligencja może „nauczyć się” przewidywać coś, co nie miało miejsca – co można zastosować do autokorekty zdania (przy-

kładem są automatycznie uzupełniane zdania w Gmailu). W przypadku fake newsów AI może dokonać odpowiednich prognoz, wykorzystując metodykę porównawczą – wykrywania anomalii w zbiorze danych identyfikowane jest jako nieprawidłowe zachowanie lub wzorzec. Dane w zbiorze danych zostaną uznane za nieprawidłowe, jeśli znacząco różnią się od innych danych (np. karta kredytowa może zostać zawieszona, jeśli jest używana na kontynencie, na którym nie mieszka jej użytkownik i w tym przypadku system powiadamia bank o takiej pierwszej podejrzanej transakcji dokonanej kartą). Ten sam mechanizm można zastosować do detekcji fake newsów. System automatycznego wyodrębniania treści z różnych zasobów i wykrywania anomalii w razie wykrycia jakichkolwiek sprzecznych lub podejrzanych wiadomości oznaczy je jako fake newsy (Ahmad, Aliaga Lazarte, Mirjalili, 2022, s. 13–15). Przykładami narzędzi oceniających przewidywalność fałszywych informacji może być na przykład GLTR (*Giant Language Model Test Room*), bazy danych typu *FakeNewsNet* mogą wspierać badania, zaś technologie weryfikacji tożsamości stosowane w urządzeniach do rejestrowania obrazu. Rozwijane są również platformy takie jak *Deep Fake Detection Challenge* czy *Grover*, które mają na celu tworzenie efektywnych metod rozpoznawania i zwalczania fałszywych informacji.

Warto zauważyć, że wciąż istnieje luka, którą należy wypełnić poprzez wspieranie obszarów badawczych, niezbędnych dla zwiększenia ochrony przed szkodliwymi treściami i etyki dziennikarskiej – refleksji na temat rozwiązań regulacyjnych, cyfrowych lub edukacyjnych, wspierających włączenie cyfrowe i krytyczne myślenie.

III Kryzys migracyjny

ROZDZIAŁ 9. Problematyka migracji 197

- Migracja z perspektywy społeczno-kulturowej **197**
- Migranci a uchodźcy – kwestie definicyjne **200**
- Migracje w świetle odmienności wyznaniowej – stereotyp muzułmanina a islamofobia **202**
- Problem integracji w kontekście napływu migrantów **204**
- Początki kryzysu migracyjnego w Europie **207**
- Kryzys migracyjny w Europie a „sprawa polska” („Granica” i napływ uchodźców z Ukrainy) **211**
- Pojęcie wojny hybrydowej **220**

ROZDZIAŁ 10. Ten „Inny” –

- sposoby obrazowania uchodźców w mediach 223**
- Fake newsy dotyczące uchodźców z Bliskiego Wschodu i krajów afrykańskich **228**
- Fake newsy dotyczące uchodźców z Ukrainy **235**
- Konkluzje – wzmocnienie odporności społeczeństwa na dezinformację **243**

ROZDZIAŁ 11. Analiza wydźwięku internetowych dyskusji dotyczących kryzysu migracyjnego na platformie Reddit 249

- Reddit jako źródło materiałów do analizy wydźwięku **249**
- Analiza wybranych dyskusji **252**

Rozdział 9.

Problematyka migracji

Migracja z perspektywy społeczno-kulturowej

Słownik języka polskiego PWN definiuje migrację jako „masowe przemieszczanie się ludności, zwykle w poszukiwaniu lepszych warunków życia”¹. Jest ona zjawiskiem odnoszącym się do przemieszczania się ludzi i łączy się z procesem osiedlania się na nowym terytorium. Migracje mogą być zarówno dobrowolne, jak i wymuszone i często wiążą się ze zmianą miejsca pobytu przez dłuższy okres. Osiedlenie się na nowym obszarze może wiązać się z różnego rodzaju przekształceniami – od zmian w ekosystemach po wprowadzenie nowych praktyk rolniczych. Migracja nie jest zjawiskiem jednorazowym; jest to proces ciągły, który może mieć różne fazy i przejawiać się wielorako, dotyczyć pojedyncze osoby bądź całe społeczności.

Z punktu widzenia historii migracje przybierały różne formy i były podyktowane wieloma przyczynami, zarówno dobrowolnymi, jak i wymuszonymi, włączając w to moty-

¹ *Migracja*. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/migracja;2567820.html> [dostęp: 15.09.2023].

wacje ekonomiczne, polityczne, religijne czy innowacyjne. Migracje mogły być zarówno lokalne, międzykontynentalne, jak i globalne. Mogą one również wpływać na struktury społeczne, ekonomię i politykę zarówno w społecznościach przenoszących się, jak i tych przyjmujących. Historyczne ruchy ludności, takie jak migracje „ludów morza” czy inwazje Dorów, miały głęboki wpływ na rozwój społeczeństw starożytnego świata (Strzelczyk, 2006, s. 22).

Obecne migracje z Azji i Afryki do Europy można – zdaniem Marka Nadolskiego – uznać za kontynuację długotrwałego trendu w historii ludzkości, w myśl którego przemieszczanie się jest normą, a nie wyjątkiem. Ludzkość, od czasów wędrówki z Afryki przez *homo sapiens*, kontynuowała swoje podróże, osiedlając się na nowych terytoriach. Europejczycy jako potomkowie tych, którzy kiedyś przybyli na kontynent, nie powinni zapominać o swoim dziedzictwie. Historia pokazuje, że różne grupy, takie jak Celtowie, Galowie czy Słowianie, przeszły proces adaptacji i integracji, przekształcając się w integralne części struktur społecznych i kulturowych regionów, które zasiedlali (Nadolski, 2017, s. 76). „Migracje – jak podkreśla Lech Leciejewicz – są trwałym elementem bytu człowieka, pochodną jego relacji ze środowiskiem naturalnym, czyli warunków ekologicznych, również jednak relacji międzyludzkich: społecznych, politycznych, kulturowych” (2006, s. 15).

Na początku istnienia wielkich kultur europejskich, ich przedstawiciele mieli określone podejście do innych społeczności. Dokonywano rozróżnień między „swoimi”, posiadającymi rozwiniętą kulturę materialną, a „obcymi” – barbarzyńcami (łac. *barbarus*). To ostatnie określenie było

pierwszym szeroko stosowanym w kulturze śródziemnomorskiej i można je dostrzec już w okresie między VIII a VII wiekiem p.n.e. na Półwyspie Apenińskim i Półwyspie Bałkańskim, związanymi z kulturą rzymską i hellenistyczną, które szybko się rozwijały, co wpływało na ich interakcje z ludźmi migrującymi i sąsiadującymi. W miarę upływu czasu – jak poświadcza literatura – termin „barbarzyńca” ewoluował, zauważalny jest postęp od pejoratywnego postrzegania ku temu bardziej złożonemu. Początkowo słowo „barbarzyńca” rozumiano jako ‘obcy’, gdyż owego barbarzyńcę postrzegano przez pryzmat własnych norm społecznych. Dla starożytnych Greków był on kimś z niższego stanu, często kimś, kogo – ze względu na język – trudno zrozumieć. Z czasem znaczenie tego terminu poszerzyło się, obejmując także przybyszów spoza kultury hellenistycznej. Barbarzyńca przestał być postrzegany tylko jako ktoś z niższej klasy, a bardziej jako ktoś inny, przy czym kryterium oceny nie była hierarchia, lecz różnice kulturowe (Nadolski, 2017, s. 77). „Dla antycznego Greka – jak konstatuje Nadolski – barbarzyńca był człowiekiem prymitywnym, w hierarchii bytów był sytuowany niżej od współplemieńca. Grek nim pogardzał” (Nadolski, 2017, s. 77).

W kontekście postrzegania imigrantów i idei jedności kontynentu europejskiego rodzi się pytanie o dziedzictwo i wpływ myślenia helleńskiego oraz kolonialnego. Istnieje przekonanie, że obecne bariery kulturowe między Europejczykami a imigrantami z Azji mają korzenie w dawnych podziałach. Starożytni nie używali rasistowskich kategorii, które znamy dzisiaj; dla nich pojęcia takie jak „barbarzyńca” czy „niewolnik” były zakorzenione w kontekście kul-

turowym. W starożytności postrzeganie innych ludzi nie było obciążone deprecjonującymi kategoriami, lecz miało podłoże kulturowe. Różnice religijne również nie stanowiły bariery nie do pokonania, często włączano obcych bogów do własnych wierzeń. Zmiana w podejściu do innych kultur byłaby trudniejsza, gdyby w epoce helleńskiej powszechne były jedynie negatywne postawy wobec barbarzyńców (Nadolski, 2017, s. 79).

W obecnym dyskursie termin „barbarzyńca” został zastąpiony przez bardziej politycznie poprawne określenia, choć niektóre działania uchodźców wciąż budzą kontrowersje. Mimo że wspomnianego słowa coraz rzadziej w negatywnym znaczeniu się używa, jego dawne konotacje nadal rezonują. Zamiast otwartej krytyki obserwuje się subtelne formy stygmatyzacji, jak w przypadku zarzucania uchodźcom terroryzmu lub (w pewien sposób) ograniczania wolności. Współczesne narracje mogą przy tym nieświadomie przyczyniać się do utrwalania podziałów między „cywilizowanymi” a „prymitywnymi” kulturami. Ta retoryka może być refleksją neokolonialnych postaw, które nadal przekształcają obraz „innego” w sposób, który pozwala zachować pewne struktury władzy (Nadolski, 2017, s. 82).

Migranci a uchodźcy – kwestie definicyjne

Specyficzną grupą migrantów są uchodźcy, czyli migranci przymusowi. Po zakończeniu II wojny światowej, w obliczu nierozwiązanego i nasilającego się problemu uchodźców,

pojawiła się konieczność stworzenia nowego narzędzia międzynarodowego, które określiłoby prawny status osób uciekających przed prześladowaniami. W miejsce doraźnych porozumień, ustalanych w reakcji na poszczególne kryzysy uchodźcze, poszukiwano dokumentu definiującego kryteria uznawania kogoś za uchodźcę. W odpowiedzi na te potrzeby 28 lipca 1951 roku została przyjęta w Genewie *Konwencja dotycząca statusu uchodźców*, zaczęła obowiązywać 21 kwietnia 1954 roku². Zgodnie z zawartą w Konwencji z 1951 roku (oraz protokole nowojorskim z 1967 roku) definicją uchodźca to osoba, „[...] która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, grupy społecznej, przekonań politycznych znajduje się poza granicami kraju, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony państwa, którego jest obywatelem”³.

Hanna Kelm i Helena Tendera-Właszczuk słusznie uważają, że przywołana definicja nie odzwierciedla współczesnych przyczyn uchodźstwa, które często wynikają z konfliktów i kryzysów na skalę globalną. Badaczki zwracają uwagę, że definicja nie obejmuje ofiar wojen domowych, ponieważ w krajach ogarniętych konfliktem wszyscy obywatele znajdują się w podobnej sytuacji i nie można

² *Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy. Zgodnie z Konwencją dotyczącą statusu uchodźcy z 1951 r. oraz Protokołem dodatkowym do niej z 1967 r. Podręcznik*, s. 10. <https://www.unhcr.org/pl/wp-content/uploads/sites/22/2016/12/Podrecznik-UNHCR-Zasady-i-tryb-ustalania-statusu-uchodzcy.pdf> [dostęp: 12.11.2024].

³ *Konwencja genewska z 28 lipca 1951 r. odnosząca się do statusu uchodźcy* (Dz.U. 1991, nr 199, poz. 517), *Protokół nowojorski z 31 stycznia 1967 r. odnoszący się do statusu uchodźcy* (Dz.U. 1991, nr 119, poz. 515).

mówić o indywidualnym prześladowaniu, co jest warunkiem – stawianym w konwencji genewskiej – do uzyskania statusu uchodźcy. Wspomniana definicja jest nieadekwatna do obecnej sytuacji międzynarodowej i wymaga zmian, aby odzwierciedlić zmieniające się przyczyny uchodźstwa (Kelm, Tendera-Właszczuk, 2011, s. 64). Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę na różnice pomiędzy statusem uchodźcy a statusem azylanta. Prawo do azylu, zapewniające ochronę cudzoziemcom w określonych sytuacjach, jest ustanowione w prawie krajowym i konstytucjach wielu państw, lecz nie istnieje uniwersalnie akceptowana definicja azylu w prawie międzynarodowym. Przyznanie azylu jest więc zależne od decyzji danego państwa. Status uchodźcy może być przyznany przez państwo lub przez organizację międzynarodową, taką jak UNHCR (Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców). Natomiast status azylanta nie zapewnia ochrony międzynarodowej (Kelm, Tendera-Właszczuk, 2011, s. 65).

Migracje w świetle odmienności wyznaniowej – stereotyp muzułmanina a islamofobia

Swoistym „generatorem” stereotypów i uprzedzeń jest, bez wątpienia, odmienna od (docelowo „zachodniego”) chrześcijaństwa, religia, którą wyznają (lub w której kontekście kulturowym zostali wychowani) „przybysze”, uchodźcy. Islam wyróżnia się na tle innych światowych religii zarówno w wersji globalnej, jak i fundamentalistycznej. Ostra krytyka islamskich fundamentalistów wobec moralności

Zachodu ma na celu narzucenie swojej wizji zbawienia, co nie jest cechą charakterystyczną dla innych fundamentalizmów, jak buddyzm czy sikhizm. Nawet fundamentalizm chrześcijański, mimo swojej agresywności, nie dąży do globalnego panowania i jest skupiony na swoich społecznościach (Drabarek, 2017, s. 164). Fundamentalizm zaczął wprowadzać do islamu nowe idee, które nie były obecne w koranicznym nauczaniu. Szariat, który nie był pierwotnie państwowym systemem prawnym, stał się dla fundamentalistów ważniejszy od państwa, będąc podstawą rządów Boga i państwowej ideologii (Czaja, 2013, s. 380). Nie jest on zjawiskiem wyjątkowym dla XXI wieku, lecz występuje przez całą historię ludzkości. Opiera się na głębokiej wierze oraz silnych uczuciach etnicznych i narodowych, które są mocno związane z ludzką tożsamością. Przemoc i terroryzm (szczególnie po ataku na World Trade Center z 11 września 2001 roku, po zamachy w Londynie, Madrycie, Paryżu i Brukseli oraz po licznych incydentach w różnych krajach Europy Zachodniej), choć czasami kojarzone z fundamentalizmem, zdecydowanie mu nie służą i mogą być postrzegane jako działania mające na celu powrót do pierwotnych, nieznieskałconych nauk religijnych, oczyszczając wiarę z późniejszych dodatków i deformacji. Tu Barbara Pasamonik zauważa, że „Jeśli do różnicy kulturowej i religijnej dodamy ekonomiczną (wynikającą z bezrobocia i marginalizacji) oraz polityczną (wynikającą z konfliktu izraelsko-palestyńskiego, terroryzmu islamskiego, wojny w Afganistanie i Iraku, wojny z tzw. Państwem Islamskim), otrzymamy podstawowe źródło współczesnej islamofobii” (2017, s. 36).

Islam, zgodnie z przesądami ujawnionymi w raporcie brytyjskiej organizacji pozarządowej Runnymede Trust z 1997 roku (a więc na długo przed zamachami), jest „całkowicie odrębny i obcy”, „jest gorszy od religii i kultury Zachodu”, „jest groźny – nie stroni od agresji i terroryzmu” (Pasamonik, 2017, s. 36). Anna Drabarek pisze, że „Kwestie relacji międzykulturowych wynikające z różnic religijnych są przeważnie mocno nagłośniane z racji rzeczywistych lub tylko zinstrumentalizowanych konfliktów prowadzących do wielu wojen, których konsekwencją jest obecny kryzys migracyjny” (2017, s. 162).

Wspomniane wcześniej zamachy terrorystyczne, gwałty czy incydenty z bronią umocniły stereotyp „muzułmanna-terrorysty”, który chce oczyścić świat z „niewiernych”. Bez względu na rzeczywiste deklaracje przybyszy – każdy uchodząca z Bliskiego Wschodu jest wyznawcą islamu, którego z założenia należy się obawiać, od którego należy się dystansować.

Problem integracji w kontekście napływu migrantów

Sławomir Łodziński porusza temat – który stał się jednym z największych wyzwań w Europie po II wojnie światowej – integracji imigrantów. W 2015 roku w Polsce rozgorzała debata publiczna dotycząca zaangażowania kraju w rozwiązanie kryzysu migracyjnego, który nasilił się z powodu konfliktu w Syrii. Dyskusja skupiała się na przyjmowaniu chrześcijan syryjskich, a inicjatywa Fundacji Estera była szeroko kome-

towana w mediach. Latem tego samego roku, w obliczu rosnącej liczby imigrantów zmierzających do Europy, dyskusja zyskała na intensywności. Przepływ ten dotyczył głównie Niemiec, Austrii oraz krajów skandynawskich, z ominięciem Grecji, Węgier i krajów bałkańskich. Komisja Europejska podjęła próbę zarządzania sytuacją przez relokację uchodźców do różnych państw członkowskich, z czym polski rząd się zgodził, decydując w 2015 roku o przyjęciu około dwóch tysięcy uchodźców, a następnie kolejnych pięciu tysięcy w ramach systemu relokacji (Łodziński, 2017, s. 156).

Wymiar społeczny integracji kulturowej jest skomplikowany, szczególnie w kontekście długotrwałego napływu imigrantów do europejskich państw, takich jak Francja, Niemcy, Anglia, Holandia i inne. W teorii, idea wielokulturowości, zgodna zarówno z prawami człowieka, jak i nauczaniem Kościoła, często w praktyce staje się wyzwaniem dla tożsamości narodowej i społeczności goszczących imigrantów. Głównym problemem jest poczucie zagrożenia zarówno wśród autochtonów, jak i wśród osób nowo przybyłych, w związku z czym religia może być interpretowana jako agresywna i przyjmująca postać totalitarną (Grosfeld, 2017, s. 103).

Bezpieczeństwo społeczne w społeczeństwach przyjmujących jest kluczowe, a ważnym aspektem jest zrozumienie obaw i perspektyw członków tych społeczeństw. Podkreśla się, że migracja może być postrzegana zarówno jako zagrożenie, jak i jako możliwość naturalnego wzrostu populacji lub jako sposób na wypełnienie luki demograficznej w niektórych krajach, jak na przykład w Wielkiej Brytanii (Ślęzak, 2017, s. 54). Migranci mogą, z jednej strony, przyczyniać się do budowania stabilności systemów

emerytalnych i rynku pracy w państwach europejskich. Wymaga to jednak mądrej polityki migracyjnej, która będzie wspierała selekcjonowanie kandydatów i integrację imigrantów. Z drugiej strony, przyjęcie większej liczby imigrantów niż istnieje zapotrzebowanie lokalnego rynku pracy może prowadzić do negatywnych skutków, w tym napięć społecznych.

Zmiany kulturowe – w opinii Moniki Ślęzak – będą najbardziej widoczne na poziomie regionalnym i lokalnym, gdzie istotne jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo społeczne w jego wymiarze społecznym i kulturowym. Na poziomie ogólnopolskim, integracja społeczna i kulturowa podlega najbardziej złożonemu procesowi, który jest wyzwaniem dla społeczeństwa przyjmującego i imigrantów. Kluczowym aspektem jest tu zachowanie własnej tożsamości kulturowej społeczeństwa przyjmującego w obliczu ciągłego napływu imigrantów, co może budzić obawy o utratę tożsamości narodowej (Ślęzak, 2017, s. 54).

Ważna jest również debata dotycząca kształtowania społeczeństw wielokulturowych i zachowania tradycji judeochrześcijańskiej w kontekście zachowania tożsamości kulturowej Europy i cywilizacji zachodniej. Dyskusja dotyczy wyzwań związanych z integracją imigrantów, szczególnie z obszarów muzułmańskich i wpływu tego procesu na społeczeństwa europejskie. Zwraca się uwagę, że znajomość języka społeczeństwa przyjmującego jest kluczowa dla integracji. Podkreśla się, że – w wypadku słabej znajomości języka oraz całkowitym braku komunikacji – istnieje ryzyko tworzenia się gett kulturowych, co może przyczyniać się do naruszenia tożsamości kulturowej społeczności

przyjmującej imigrantów. Kazimierz Czerwiński argumentuje, że nieograniczone przyjmowanie imigrantów z różnorodnych kultur zawsze ma wpływ na kulturę przyjmującego społeczeństwa, podkreśla jednocześnie, że adaptacja kulturowa ma swoje granice (Czerwiński, 2011, s. 80–98).

Napływ imigrantów może być bez wątpienia postrzegany jako zagrożenie dla jedności społecznej i narodowej tradycji, potencjalnie destabilizujący rynek pracy. Wymienia się różne zagrożenia związane z migracjami, na przykład przestępczość, nielegalne zatrudnienie czy zagrożenie wykupem ziemi. Mimo obaw wskazuje się, że odsetek przestępstw wśród imigrantów jest niski. Ślęzak podkreśla, że Polska w latach 1945–1989 była krajem emigracyjnym, wyjazdy Polaków nasiliły się również po wejściu Polski do Unii Europejskiej i otwarciu rynków pracy w krajach zachodnich. W latach 2004–2008 odnotowano kolejne zwiększenie liczby Polaków wyjeżdżających za pracę (Ślęzak, 2017, s. 57). Z kolei w okresie 2005–2014 znacząco wzrosła liczba cudzoziemców uzyskujących pozwolenie na pracę w Polsce, co wiązało się z zainteresowaniem osiedlaniem się w Polsce przez osoby różnych narodowości, w tym Chińczyków, Wietnamczyków, Ukraińców, jak również obywateli Mołdawii, Tunezji, Korei Południowej, Japonii, Indii, Armenii, Białorusi i innych krajów (Ślęzak, 2017, s. 57).

Początki kryzysu migracyjnego w Europie

Janusz Balicki zauważa, że pomimo różnorodnych przyczyn kryzysu migracyjnego jego kluczowym momentem

była wojna w Syrii i wydarzenia znane jako Arabska Wiosna. Libański dziennikarz Jörg Armbruster porównał to wydarzenie do Wiosny Ludów z lat 1848–1849 w Europie (2011). Katalizatorem Arabskiej Wiosny były spontaniczne protesty społeczne, które rozpoczęły się od samospalenia Mohameda Bouaziziego w Tunezji (17 grudnia 2010 roku). Bouazizi był ulicznym handlarzem i przez ten czyn wyraził swoje niezadowolenie z niesprawiedliwości oraz korupcji władz. W obliczu niesprawiedliwości i upokorzenia wykonał on dramatyczny gest samospalenia, co wywołało ogólnonarodowe protesty i doprowadziło do ucieczki prezydenta Ben Alego do Arabii Saudyjskiej oraz późniejszego obalenia prezydenta Mubaraka w Egipcie. Jego działanie zapoczątkowało szersze protesty w Tunezji, które następnie rozprzestrzeniły się na Egipt, Algierię, Syrię i inne kraje regionu (Balicki, 2021, s. 67).

Nadzieje na zmianę w Syrii pojawiły się na skutek wydarzeń w innych krajach, pomimo istnienia tam silnego autorytarnego reżimu prowadzonego przez Baszara al-Asada. Zmiany te były napędzane również konfliktami religijnymi i społecznym niezadowoleniem, zaostrzone przez poważną suszę, co skutkowało z kolei migracją ludności z wiejskich obszarów do miast. Nastroje społeczne podsycane były również przez brutalne działania rządu wobec protestujących, w tym torturowanie dzieci, co wiązało się z tragicznymi konsekwencjami. Protesty te przerodziły się w szeroko zakrojone powstanie, które rząd próbował zwalczyć, ale w lipcu 2011 roku doszło do zdrady w szeregach wojska i ogłoszenia powstania Wolnej Armii Syryjskiej, mającej na celu obalenie rządu (Balicki, 2021, s. 68). Balicki referuje, że

„W reakcji na to władze Syrii odpowiedziały zastosowaniem środków, które są niedopuszczalne nawet w konflikcie zewnętrznym. W sierpniu 2012 roku ONZ oskarżyło prezydenta Syrii Asada o popełnianie zbrodni wojennych, m.in. o użycie broni chemicznej przeciwko własnym obywatelom” (2021, s. 69).

W obliczu opisywanego konfliktu i działalności ISIS w regionie w latach 2015–2016 Unia Europejska odnotowała nadzwyczajny napływ uchodźców, z czego ponad 1,3 miliona osób przekroczyło Morze Egejskie, dążąc do Europy. Odnotowano szczególnie dużą liczbę osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w UE, z których znaczna część pochodziła z Syrii, Afganistanu i Iraku. W tym czasie Niemcy przyjęły taką liczbę uchodźców, która przekraczała liczbę przyjętych przez wszystkie inne kraje UE łącznie (a także liczne wnioski o azyl polityczny).

Łukasz Łotocki wyróżnił trzy główne szlaki migracyjne prowadzące do Europy w czasie kryzysu imigracyjnego:

- „1) szlak wschodnio-śródziemnomorski (z Turcji do Grecji),
- 2) szlak zachodnio-bałkański (przez Bałkany, do Chorwacji, Słowenii i na Węgry) oraz
- 3) szlak środkowo-śródziemnomorski (z Libii do Włoch)” (2019, s. 130–132).

Badacz zauważa, że szlak wschodnio-śródziemnomorski wybierali głównie Syryjczycy, Afgańczycy i Irakijczycy, szlak zachodnio-bałkański – Syryjczycy i Afgańczycy, natomiast szlak środkowo-śródziemnomorski – Erytrejczycy i Nigeryjczycy. Największy wzrost napływu imigrantów

i uchodźców w 2015 roku nastąpił na szlaku wschodnio-śródlądowym (885 386 osób, 49% ogółu w 2015 roku) i zachodnio-bałkańskim (764 038 osób, 42% ogółu w 2015 roku) (Łotocki, 2019, s. 130–132).

Podstawowe pytanie, jakie się tu pojawia, dotyczy tego, w jaki sposób UE, poszczególne kraje i inne zainteresowane strony powinny rozwiązać problem napływu fali migrantów i sobie z nim poradzić? Punktem wyjścia do rozwiązania niniejszego dylematu jest możliwość lepszego przewidywania przepływów uchodźców. Ramy oceny, które pozwalają lepiej zrozumieć sposoby, w jakie jednostki przetwarzają informacje, rozważają dostępne opcje i wybierają kierunki działania, są kluczowym narzędziem przewidywania. Same przepływy są niezwykle złożone i wynikają z szerokiego zakresu warunków panujących w krajach pochodzenia, tranzytu i przeznaczenia, a także w relacjach między nimi (Castles, 2004, s. 205–227). Składają się na nie różne osoby i rodziny, takie jak osoby ubiegające się o azyl, uchodźcy wojenni, uchodźcy klimatyczni, bezpaństwowcy, migranci zarobkowi, którzy z różnych powodów przybywają do Europy autoryzowanymi lub nielegalnymi kanałami. Podstawową ideą jest to, że uchodźcy lub migranci przybywają do Europy i że osoby te, zanim podejmą decyzję o najlepszej dla siebie trasie podróży, muszą znaleźć kompromis między kosztami, korzyściami, niepewnością, długością trwania wieloetapowej podróży do Europy. Potencjalny uchodźca musi dokładnie zaplanować, czy i kiedy przekroczyć granicę, w jaki sposób, którą trasą itp. Obecnie migranci na bieżąco wymieniają między sobą informacje o rozwoju wydarzeń, które mogą mieć

wpływ na ich życie, plan podróży i dostosowywania swoich decyzji w czasie rzeczywistym (szczególnie, gdy podróż uchodźcy przebiega w kilku etapach). W takim przypadku faktyczną decyzję podejmują w momencie dotarcia do punktu tranzytowego, po analizie konkretnej sytuacji i konkretnego momentu, w którym się znajdują (Peters, Engelen, Cassimon, 2023)⁴.

Kryzys migracyjny w Europie a „sprawa polska” („Granica” i napływ uchodźców z Ukrainy)

W październiku 2022 roku ONZ sporządziła listę 7,6 miliona ukraińskich uchodźców w całej Europie, w tym 2,85 miliona w Rosji – wielu z tych ostatnich zostało wysłanych tam przez rosyjskich okupantów i poddanych procesowi „filtracji”, w wyniku którego pojawiły się wiarygodne doniesienia o zbrodniach wojennych, w tym dowody egzekucji i tortur. Około 4,2 miliona ukraińskich uchodźców zarejestrowało się w unijnym programie ochrony tymczasowej lub innych programach krajowych. Kolejne 3,1 miliona (według stanu na czerwiec 2022 roku) wróciło na Ukrainę. W sumie przesiedlona została prawie jedna trzecia Ukraińców. Zaś kolejne 13 milionów utknęło w swoim kraju z powodu walk, nieprzejezdnych tras lub braku środków do przemieszczania się. Ogromnym ułatwieniem tego napływu był unijny sy-

⁴ Zob. Altai Consulting, 2015: *Migration Trends Across the Mediterranean: Connecting the Dots* 2015. <https://gsdrc.org/document-library/migration-trends-across-the-mediterranean-connecting-the-dots/> [dostęp: 15.11.2023].

stem ochrony tymczasowej dla Ukraińców, który zapewniał prawo do pracy, opieki zdrowotnej, edukacji, schronienia i wsparcia finansowego przez okres do trzech lat. Pomocna była również unijna diaspora ukraińska (w tym 1,4 miliona w Polsce, 250 000 we Włoszech i jeszcze więcej w innych krajach) (Karasapan, 2022).

Skala i szybkość napływu oraz duża liczba osób powracających są bezprecedensowe. Liczebności reemigrantów sprzyja spokojny obszar przygraniczny, duża liczba rozdzielonych rodzin (gdyż mężczyźni w wieku 18–60 lat mają zakaz opuszczania Ukrainy oraz brak możliwości ponownego wyjazdu do UE). Nie bez znaczenia był także ukraiński opór i rosyjskie wycofanie się z okolic takich miast, jak Kijów.

Unia Europejska była znacznie bardziej przyjazna dla Ukraińców niż dla osób ubiegających się o azyl z Bliskiego Wschodu, Afryki i Afganistanu, których spotykały brutalne pushbacki z Polski przez Włochy do Grecji i dalej – często z udziałem unijnej agencji granicznej Frontex. OECD twierdzi, że (w porównaniu do migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki) profil wykształcenia ukraińskich uchodźców, istniejące sieci społeczne i natychmiastowy dostęp do zatrudnienia, zdecydowanie ułatwiają integrację. Ale ponieważ kobiety i dzieci stanowią do 90% ukraińskich uchodźców, przed państwami przyjmującymi stoją szczególne wyzwania, na przykład kształcenie dzieci, opieka nad dziećmi i praca dla opiekunów oraz wsparcie emocjonalne i psychologiczne, zwłaszcza dla najmłodszych. Do innych problemów uchodźczych, z którymi trzeba się zmierzyć, należą: brak dokumentów, słaba baza mieszkaniowa i zagrożenie handlem ludźmi (Karasapan, 2022).

Nie tylko wojna w Ukrainie jest generatorem kryzysu migracyjnego w Europie. Nierozwiązanym problemem na skalę Starego Kontynentu, ale także świata jest granica polsko-białoruska, która stała się punktem zapalnym w kontekście międzynarodowych kwestii migracyjnych i politycznych. Granica pomiędzy Polską i Białorusią ma długość około 418 kilometrów i jest jedną z zewnętrznych granic Unii Europejskiej – znajduje się tam kilka przejść granicznych, które są punktami wejścia do strefy Schengen. Wielu migrantów z krajów takich jak Irak, Afganistan i Syria próbowało przekroczyć granicę w nadziei na dotarcie do Unii Europejskiej (Zdanowicz, 2023, s. 104–106). Szczegółowe kalendarium, obrazujące ogromną złożoność kryzysu, przygotowała Mieczysława Zdanowicz. I tak, do kwietnia 2021 roku liczba osób próbujących przedostać się do Unii Europejskiej tzw. wschodnim szlakiem granicznym, obejmującym Litwę, Łotwę i Polskę, wynosiła około 100 osób miesięcznie. W lipcu 2021 roku liczba ta przekroczyła 3000 (Raport Grupy Granica). Wydarzenie to było zaskakujące, ponieważ istniejące wówczas główne szlaki migracyjne nie przebiegały z Białorusi do Polski. Reżim Aleksandra Łukaszenki sztucznie stworzył presję migracyjną na granicy polsko-białoruskiej (która jest – jak już wcześniej pisałam – jednocześnie zewnętrzną granicą UE) w odpowiedzi na sankcje nałożone na Białoruś w związku ze sfałszowanymi wyborami prezydenckimi i masowymi prześladowaniami opozycji⁵. Kryzys stał się również częścią

⁵ Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) 2021/997 z dnia 21 czerwca 2021 r. w sprawie wykonania art. 8a ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 765/2006 dotyczącego

hybrydowej operacji prowadzonej przez białoruskie służby specjalne, miał być sprawdzianem stanu i gotowości obronnej wschodniej flanki NATO oraz osłabiać międzynarodowy autorytet UE. Łukaszenka za odpowiednią opłatą przywoził migrantów z Azji i Afryki za pośrednictwem tak zwanych biur turystycznych. Korzyści gospodarcze wynikające z tego precedensu były ważne, choć drugorzędne w stosunku do zamierzeń politycznych (Fraszka, 2021). Już 5 lipca 2020 roku przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel potępił władze Białorusi za wszelkie próby instrumentalizacji nielegalnej migracji w celu wywarcia presji na Państwa Członkowskie UE. Według MSWiA, w sierpniu 2021 roku granicę polsko-białorską próbowało nielegalnie przekroczyć 2,1 tys. osób. Z tej liczby Straż Graniczna zapobiegła 1342 próbom przekroczenia granicy, a 758 cudzoziemców zostało zatrzymanych i umieszczonych w zamkniętych ośrodkach dla uchodźców prowadzonych przez Straż Graniczną. Od początku lipca do 17 sierpnia 2021 roku z terytorium Polski (w tym do krajów pochodzenia) przekazano 380 cudzoziemców⁶.

20 sierpnia 2021 roku Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał rozporządzenie, na podstawie którego osoby nieuprawnione do wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej będą pouczone o niezwłocznym opuszczeniu jej terytorium oraz zostaną skierowane do

środków ograniczających wobec Białorusi. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32021R0997>, s. 3–44 [dostęp: 21.06.2021].

⁶ *Działania polskich służb na granicy polsko-białoruskiej.* <https://www.gov.pl/web/mswia/dzialania-polskich-sluzb-na-granicy-polsko-bialorskiej> [dostęp: 20.10.2022].

granicy państwa (§ 1 rozporządzenia)⁷. Następnie, 2 września 2021 roku Prezydent RP wydał kolejne rozporządzenie, na podstawie którego w części województw podlaskiego i lubelskiego wprowadzono stan wyjątkowy na 30 dni (§ 1 rozporządzenia)⁸. Uchwała wprowadziła ograniczenia wolności oraz praw człowieka i obywatela, w tym zawieszenie swobody zgromadzeń, a także imprez masowych, zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym przez czas określony oraz ograniczenie dostępu do informacji publicznej dotyczącej działalności prowadzonej na obszarze objętym stanem nadzwyczajnym (§ 2 rozporządzenia). 2 października stan wyjątkowy został przedłużony o kolejne 60 dni. 17 listopada 2021 roku Sejm przyjął ustawę, na podstawie której można było wprowadzić czasowy zakaz przebywania na określonym obszarze strefy przygranicznej przylegającej do granicy państwowej (art. 1 ust. 1)⁹. Na podstawie znowelizowanej ustawy Minister Spraw

⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 20 sierpnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210001536#:~:text=1536-,Rozporz%C4%85dzenie%20Ministra%20Spraw%20Wewn%C4%99trznych%20i%20Administracji%20z%20dnia%2020%20sierpnia,granicznego%20na%20okre%C5%9Bionych%20przej%C5%9Bciach%20granicznych> [dostęp: 25.10.2023].

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210001612#:~:text=Rozporz%C4%85dzenie%20Prezydenta%20Rzeczypospolitej%20Polskiej%20z,podlaskiego%20oraz%20cz%C4%99%C5%9Bci%20województwa%20lubelskiego> [dostęp: 25.10.2023].

⁹ Ustawa z dnia 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/1754_u.htm [dostęp: 26.10.2023].

Wewnętrznych i Administracji 30 listopada 2021 roku wydał rozporządzenie w sprawie wydania czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie przygranicznej, przylegającej do granicy państwowej z Republiką Białorusi. Tymczasowy zakaz pobytu orzeczono na określonym obszarze w tej strefie przygranicznej na okres od 1 grudnia 2021 roku do 1 marca 2022 roku (§ 1 ust. 1 rozporządzenia). W obszar, o którym mowa w rozporządzeniu, wchodziły obręby określone w wykazie zawartym w załączniku do rozporządzenia, który obejmował 115 miejscowości w województwie podlaskim i 68 w województwie lubelskim. Ograniczenia na tym obszarze zostały przedłużone na mocy *Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lutego 2022 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie przygranicznej przylegającej do granicy państwowej z Republiką Białorusi na okres od 2 marca do 30 czerwca 2022 roku* (§ 1 ust. 1 rozporządzenia)¹⁰.

Od początku było oczywiste, że białoruski rząd wykorzystuje migrantów do destabilizacji sytuacji w regionie. Rada Europejska na posiedzeniu 16 października 2021 roku zdecydowanie potępiła instrumentalne traktowanie migrantów i uchodźców przez białoruski reżim i wynikający z niego kryzys humanitarny. Jakub Maciejewski wyróżnił kluczowe etapy kryzysu, skupiając się na głównych wy-

¹⁰ *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lutego 2022 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi.* <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000488> [dostęp: 26.10.2023].

darzeniach od sierpnia do grudnia. Obserwowano różne kampanie w ramach wojny informacyjnej, gdzie media, włączając w to wiodące stacje telewizyjne, wymieniały się seriami argumentów dotyczących konkretnych zdarzeń, takich jak pojawienie się migrantów czy wprowadzenie stanu wyjątkowego. Poszczególne kampanie informacyjne przekazywały kolejno uwagę publiczną od jednego tematu do drugiego.

Wydarzenia te obejmowały:

1. Znalezienie grupy nielegalnych imigrantów przy granicy (17–18 sierpnia).
2. Ogłoszenie stanu wyjątkowego przy granicy z Białorusią (2/3 września).
3. Wezwanie opozycji do wsparcia od agencji FRONTEX (20 września).
4. Oskarżenia wobec rządu o rzekome porzucenie dzieci imigrantów (1 października).
5. Próba sforsowania granicy przez około dwa tysiące migrantów (8 listopada).
6. Dyskusje na temat roli Unii Europejskiej w kryzysie migracyjnym (październik–listopad) (Maciejewski, 2022, s. 14).

Kryzys na granicy polsko-białoruskiej miał i ma bezsprzecznie poważne implikacje humanitarne. Warunki, w których przebywają migranci, są trudne, a dostęp do wszelkiego rodzaju pomocy jest ograniczony¹¹. Sytuacja na granicy jest dynamiczna i niepewna – nie ulega najmniejszej

¹¹ Świadczenia mieszkańców terenów przygranicznych spisał Mikołaj Grynberg w reportażu *Jezus umarł w Polsce* (Grynberg, 2023).

wątpliwości, że wymaga ona dalszego monitorowania i analizy, aby zrozumieć jej pełne implikacje i znaleźć trwałe rozwiązania.

Od marca do maja 2022 roku Human Rights Watch przeprowadziło wywiady telefoniczne z dziewięcioma migrantami, w tym rodzinami z dziećmi i samotnymi mężczyznami, ekspertem od praw człowieka, aktywistami, przedstawicielami dwóch stacji strażników granicznych i dwoma centrami detencyjnymi dla cudzoziemców w Polsce. Ludzie, z którymi rozmawiano, zaświadczyli, że polscy strażnicy graniczni zawrócili ich z powrotem na Białoruś pomimo próśb o azyl. Po stronie białoruskiej ludzie zgłaszaali przemoc, nieludzkie i poniżające traktowanie oraz inne formy przymusu stosowane przez tamtejszych strażników. Wśród osób, które zawróciły z powrotem na Białoruś, byli najbardziej bezbronni, w tym rodziny z dziećmi, osoby starsze i osoby z problemami zdrowotnymi. Human Rights Watch udokumentował podobne nadużycia, w tym użycie siły przez polskich i białoruskich urzędników granicznych, w raporcie z listopada 2021 roku.

Dowódcy w dwóch punktach straży granicznej w Polsce w maju potwierdzili, że dokonują tzw. pushbacków (Gadomska, 2021), powołując się na polskie prawo z października 2021 roku, które pozwala na usunięcie obcokrajowców z terytorium polskiego na Białoruś. Rozmówcy powiedzieli, że strażnicy zignorowali ich prośby o azyl, zabrali ich z powrotem na granicę bez zachowania odpowiedniej procedury i zmusili ich do powrotu na Białoruś.

Przywoływano przykłady o przemocy, śmierci, gwałtach, wymuszeniu, kradzieży oraz ograniczeniach wolno-

ści przemieszczania się, których sprawcami byli białoruscy strażnicy graniczni.

Podczas gdy polscy wolontariusze na granicy polsko-ukraińskiej byli traktowani jak bohaterowie, co najmniej pięciu aktywistów ścigano za udzielanie pomocy humanitarnej migrantom i osobom z Bliskiego Wschodu, Azji i Afryki ubiegającym się o azyl. Aktywiści stali w obliczu fałszywych zarzutów rzekomo organizacji nielegalnej imigracji, przestępstwo, podlegające karze do ośmiu lat więzienia (Gadomska, 2021). Polskie władze we wrześniu 2022 roku skutecznie zakazały dostępu do strefy przygranicznej pracownikom pomocy humanitarnej, dziennikarzom i obserwatorom praw człowieka. Zbiorowe wydalenia lub pushbacki przeprowadzane przez stronę polską naruszają prawo azylowe i Unii Europejskiej (włączając w to *Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej*) i stwarzają ryzyko ponownego obciążenia tzw. łańcucha migracyjnego – powrotu do krajów pochodzenia, w których doświadczyli oni przemocy lub łamania praw człowieka¹².

Autor *Wewnętrznego frontu...* pisze o dwóch przeciwnych podejściach w debacie o kryzysie na granicy polsko-białoruskiej. Pierwsze podejście koncentruje się na humanitaryzmie w kontekście traktowania imigrantów, podkreślając potrzebę ludzkiego podejścia bez krytyki wobec cudzoziemców i ostrzega przed etykietowaniem tej postawy jako faszyzmu lub nazizmu. Drugie podejście podkreśla znaczenie bezpieczeństwa narodowego i ko-

¹² *Violence and Pushbacks at Poland-Belarus Border*. „Human Rights Watch”, 7.06.2022. <https://www.hrw.org/news/2022/06/07/violence-and-pushbacks-poland-belarus-border> [dostęp: 30.10.2023].

nieczność wzmocnienia państwa wobec wyzwań imigracyjnych, stawiając interes narodowy nad indywidualnym losem imigrantów i argumentując, że polityka humanitarna może przynieść tylko pozorne korzyści dla imigrantów, a w dłuższej perspektywie może zachęcić do dalszego łamania prawa przez próby nielegalnego przekraczania granicy (Maciejewski, 2022, s. 13–14).

Pojęcie wojny hybrydowej

„Wojna hybrydowa” to termin, który zyskał na popularności w ostatnich latach, szczególnie w kontekście konfliktów międzynarodowych. Rafał Brzeski, powołując się na dyrektywę Biura Służb Strategicznych, podsumował, że: „w wojnach informacyjnych »narzuca się przeciwnikowi swoją wolę innymi środkami niż działania militarne«. Obezwładnia się go informacją – otumania się działaniami wywiadu, podszeptem agentury wpływu, propagandą i manipulacją, a potem bierze się go w poddaństwo” (2014, s. 26). Wojna hybrydowa to zatem forma konfliktu, która łączy tradycyjne metody wojny z nowoczesnymi taktykami, takimi jak cyberatak, dezinformacja i manipulacja ekonomiczna, prowadzi do osiągnięcia celów politycznych, często bez otwartego konfliktu zbrojnego. Jednym z najbardziej znanych przykładów wojny hybrydowej jest bezsprzecznie konflikt na Ukrainie, gdzie Rosja stosuje kombinację sił zbrojnych, separatystów, cyberataków i propagandy, aby osiągnąć swoje cele. Inne przykłady to na przykład działania Iranu na Bliskim Wschodzie i działania Chin na Morzu Południowo-

chińskim. Maciejewski dodaje, że w środowisku naukowym brak konsensusu na temat pochodzenia i definicji tego terminu. Niektórzy naukowcy wskazują rok 2007 i konflikt między Hezbollahem a Izraelem (użycie terminu przez Franka Hoffmana), podczas gdy inni odnoszą go do prac Williama J. Nemetha (oraz jego pracy dotyczącej wojny w Czeczenii). Istnieją również głosy, że termin „wojna hybrydowa” mógł być użyty w kontekście wojny w Iraku. Pojawiła się również wzmianka o Władimirze Putinie, który posłużył się tym terminem na konferencji w 2007 roku (Maciejewski, 2022, s. 25).

Wojny hybrydowe stanowią poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Ze względu na ich złożony i wielowymiarowy charakter trudno je wykryć i im przeciwdziałać. Wymagają one nowych strategii i podejść do obrony i bezpieczeństwa.

Wraz z rozwojem technologii i zmieniającym się charakterem konfliktów międzynarodowych wojny hybrydowe prawdopodobnie staną się coraz bardziej powszechne. Nauka ma kluczową rolę do odegrania w zrozumieniu tego zjawiska i opracowaniu skutecznych strategii na przyszłość.

Konkretną strategię przeciwdziałania wojnom hybrydowym ma Sojusz Północnoatlantycki – została ona przyjęta przez NATO w 2015 roku. Od 2016 roku Sojusz publicznie stwierdził, że działania hybrydowe przeciwko jednemu lub większej liczbie sojuszników mogą prowadzić do decyzji o zastosowaniu artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego. W lipcu 2018 roku przywódcy NATO zgodzili się na utworzenie zespołów wsparcia przeciwdziałania działaniom hybrydowym, które dostarczają spersonalizowanej,

III Kryzys migracyjny

ukierunkowanej pomocy sojusznikom na ich wniossek, w przygotowaniu do i reagowaniu na działania hybrydowe (NATO, 2023). W lipcu 2022 roku przywódcy NATO zatwierdzili kompleksowe opcje prewencyjne i reagowania na przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym (dostosowane do konkretnych sytuacji). NATO zacieśnia koordynację ze swoimi partnerami, w tym z Unią Europejską, w ramach działań na rzecz przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym. Dział Wywiadu i Bezpieczeństwa NATO ma oddział analizy hybrydowej, który pomaga poprawić świadomość sytuacyjną. Sojusz aktywnie przeciwdziałają dezinformacji i propagandzie – nie za pomocą więcej propagandy, ale faktów – online, na antenie i w druku (NATO, 2021).

Rozdział 10.

Ten „Inny” – sposoby obrazowania uchodźców w mediach

Na podstawie przeprowadzonych badań przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami (na które powołuje się Barbara Pasamonik) wyróżnić można dwa główne rodzaje percepcji uchodźców: pozytywną, której zwolennicy uznają ich trudną sytuację i okazują im współczucie, oraz negatywną, opartą na stereotypach i obawach przed problemami, jakie mogą przynieść – takimi jak przestępczość czy terroryzm. Około połowa badanych osób identyfikowała się z drugim typem percepcji uchodźców. Badanie to zostało przeprowadzone internetowo na grupie 271 osób i dotyczyło postaw wobec uchodźców, z ilustracją rodziny uchodźców z Syrii (Pasamonik, 2017, s. 37). Współczesne media bardzo często przedstawiają uchodźców jako młodych mężczyzn, Arabów, muzułmanów, którzy są potencjalnymi dżihadystami. Ta negatywna stereotypizacja¹ została potwierdzona w badaniach, z których wynika, że ma ona wpływ na około jedną czwartą badanych osób. Istnieją dwa kontrastujące sposoby narracji w odniesieniu do tematu uchodźców:

¹ Stereotypizacja to „sprowadzanie czegoś do stereotypu, stawianie się stereotypem”; zob. *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/stereotypizacja;2524153.html> [dostęp: 10.11.2023].

jeden, który podkreśla moralną panikę i obawę, oraz drugi, który opiera się na pomocy bliźniemu i odpowiedzialności za własną ojczyznę w kontekście kulturowych konfliktów (Pasamonik, 2017, s. 38).

Niezwykłe istotny wkład w badania dotyczące uprzedzeń związanych z migrantami wniósł zespół zajmujący się projektem IMMIGRANTS. Zastosował on metodę tworzenia fikcyjnych artykułów prasowych opartych na rzeczywistych wydarzeniach. Ich celem było badanie postaw wobec imigrantów włoskich w Szwajcarii. Naukowcy przygotowali artykuły przedstawiające pozytywne i/lub negatywne zachowania tej grupy, używali raz rzeczowników (np. „imi-granci z Włoch”), a innym razem przymiotników (np. „włos-cy imigranci”) do opisanego narodości. Badani zostali podzieleni na cztery grupy, z których każda miała do przeczytania inną wersję artykułu. Następnie zbierano ich opinie na temat włoskich imigrantów oraz rejestrowano ich postawy wobec imigracji. Wyniki wskazywały, że sposób przedstawienia informacji o imigrantach może wpływać na postrzeganie danej grupy, a bardziej nacechowane negatywnie postawy obserwowano, gdy w tekście używano rzeczowników.

Badanie utwierdza nas w przekonaniu, że podczas opisywania przynależności grupowej nieuniknione jest tworzenie etykiet, które mogą wpływać na postawy odbiorców. Członkini zespołu – Sylvie Graf, zauważa, że choć poszukujemy informacji o pochodzeniu innych, aby lepiej zrozumieć otaczające nas środowisko, ważne jest, abyśmy świadomie dobierali słowa, by nie polaryzować społeczeństwa. Dodatkowo, wstępne hipotezy wskazują, że obrazy dołączone do doniesień medialnych o imigrantach mogą powodo-

wać wzrost empatii i prowadzić do bardziej pozytywnych postaw wobec imigracji. Graf zaznacza jednak, że ocena roli takich zdjęć w mediach wymaga dalszych badań².

Sławomir Łodziński sugeruje, że obawy społeczeństwa i negatywne postawy wobec uchodźców były ściśle związane z ogólnym społecznym niepokojem, który przybrał formę medialnej „paniki moralnej”. Fenomen ten był powiązany ze stereotypizacją i stygmatyzacją określonych grup społecznych, szczególnie tych z Bliskiego Wschodu i Afryki, i często koncentrował się wokół kwestii religii, zwłaszcza islamu. Warto zwrócić uwagę na rolę mediów w „[...] informowaniu na temat rozwoju tego zjawiska [...] ich odbiorcy stają się z czasem coraz bardziej przekonani, że poruszany problem jest nie tylko rzeczywisty, ale może ich nawet osobiście dotknąć, co skutkuje także wzrostem »publicznej nerwowości« z jego powodu. Media mogą zamiast zmniejszać poziom lęku społecznego, wprost przeciwnie, wzmacniać go” (Łodziński, 2017, s. 157).

Zauważono szybkie i znaczące obniżenie się deklarowanej gotowości przyjmowania imigrantów oraz wzrost negatywnych postaw. Publiczne i polityczne reakcje na humanitarne aspekty kryzysu migracyjnego były często wynikiem wspomnianej paniki moralnej i obaw przed zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego, choć nie miały bezpośredniego związku z rzeczywistym napływem uchodźców do Polski.

² *The Effects of Media News about Immigrants on Majority's Attitudes and Behaviors towards Immigrants*. “Cordis EU Research Results”, 13.12.2019. <https://cordis.europa.eu/article/id/411675-exploring-the-media-s-influence-on-how-european-citizens-think-and-feel-about-immigration/pl> [dostęp: 20.11.2023].

W artykule „*Malowanie straszego diabła*”... Pasamonik omawia dylemat moralny i społeczne napięcia związane z postrzeganiem uchodźców w Polsce. Uczestnikami tej konfrontacji mogą być z jednej strony osoby, które opowiadają się za solidarnością i pomocą humanitarną na zasadzie chrześcijańskiego altruizmu, a z drugiej – osoby, które podkreślają potrzebę ochrony własnego bezpieczeństwa społecznego, kulturowego i ekonomicznego. W kontekście tego konfliktu pojawia się „dyskurs strachu”, który może prowadzić do demonizacji uchodźców lub kreowania ich negatywnego wizerunku, na przykład przez nadużywanie pejoratywnego języka.

Badaczka zauważa, że w mediach funkcjonują dwie przeciwstawne narracje dotyczące uchodźców, które wpływają na polskie społeczeństwo.

Narracja prouchodźcza:

- Opiera się na idei pomocy bliźniemu, jej autorzy podkreślają solidarność z potrzebującymi i moralne zobowiązanie wobec osób w potrzebie, niezależnie od ich pochodzenia.
- Promuje społeczeństwo otwarte, zwraca uwagę na zobowiązania Polski jako kraju członkowskiego Unii Europejskiej, a jej autorzy wskazują na historyczną rolę Polaków jako imigrantów, więc obowiązuje zasada wzajemności.

Narracja antyuchodźcza:

- Skupia się na idei odpowiedzialności za ojczyznę, przy czym najpierw należy zadbać o rodzinę i obywateli własnego kraju przed zagrożeniami, które mogą nieść ze sobą uchodźcy.
- Przedstawia Polskę jako „oblężoną twierdzę”, co odzwierciedla poczucie ekskluzywności narodowej i chrześcijań-

skość w kontraście do islamu, przy czym propagatorzy tej narracji podkreślają, że Polska jest bastionem chrześcijaństwa (Pasamonik, 2017, s. 38).

Oba obrazy uchodźców mają charakter poznawczy i zawierają silny ładunek emocjonalny. Pozytywny wizerunek opiera się na współczuciu i solidarności, podczas gdy negatywny obraz wykorzystuje strach i schematy poznawcze, przedstawiając uchodźców jako potencjalnych terrorystów, radykalnych islamistów lub nosicieli chorób, co negatywnie wpływa na poczucie bezpieczeństwa.

Kolejnym problemem jest potencjał przenoszenia dyskusji z obszaru etyki na sferę bezpieczeństwa i porządku społecznego, co obserwuje się w retoryce publicznej. Zygmunt Bauman zauważa, że należy wyjść poza dehumanizujący język i spojrzeć na uchodźców jako na ludzi obarczonych odpowiedzialnością moralną, a nie tylko jako na zagrożenie: „migrantów oskarżano o przenoszenie śmiertelnych chorób, pracę na usługach Al-Kaidy lub tzw. Państwa Islamskiego, zamiar pasożytowania (na resztkach) europejskiego systemu opieki społecznej oraz o plany nawrócenia Europy na islam i narzucenia prawa szariatu” (Bauman, 2016, s. 95). W literaturze podkreślana jest potrzeba zmiany podejścia, nie poprzez eliminację poczucia odpowiedzialności moralnej, lecz przez rozszerzenie zakresu jej stosowania (Pasamonik, 2017, s. 39). Wspomniany Bauman opisuje przejście od początkowego optymizmu i solidarności wobec uchodźców do rosnącej niechęci i budzącego się strachu. Rozważa się tu przesunięcie dyskursu z moralnego na narodowy, co może prowadzić do utraty moralnego zobowiązania i promowania wizerunku uchodźców jako

zagrożenia. W kontekście międzynarodowym przykładem tego jest sprawa uchodźców z Ukrainy.

Nie można nie zgodzić się z tezą Pasamonik, że kryzys uchodźczy w Europie wynika głównie z różnic w zakresie prowadzonej polityki migracyjnej między krajami członkowskimi UE, co komplikuje zarządzanie kryzysem migracyjnym i zwiększa zagrożenie terrorystyczne. Autorka zwraca uwagę na polaryzację społeczną, która jest podsycana przez antagonistyczne narracje medialne: jedna wypływająca z sympatii i solidarności, a druga wiąże się z podkreślaniem negatywnych stereotypów dotyczących uchodźców. Pasamonik stwierdza również, że w Polsce zaobserwowano zmianę postrzegania uchodźców. I tak, w maju 2015 postrzegano ich pozytywnie, natomiast w październiku 2016 roku już negatywnie, co było efektem działania globalno-lokalnej paniki moralnej i polityczno-medialnego instrumentu „malowania strasznego diabła”, który wpływał na opinię publiczną (Pasamonik, 2017, s. 40).

Fake newsy dotyczące uchodźców z Bliskiego Wschodu i krajów afrykańskich

Jedna z najdziwniejszych rosyjskich akcji dezinformacyjnych dotyczy właśnie migrantów. W 2017 roku, po tym jak ówczesny prezydent USA Donald Trump nawiązał do nieistniejących zamieszek na tle rasowym w Szwecji, rosyjska ekipa telewizyjna pojawiła się na przedmieściach Sztokholmu, w Rinkeby, i zaoferowała pieniądze miejscowym młodym migrantom za zorganizowanie zamieszek przed kamerą

(Grammer, 2017). To postępowanie przenosi działania dezinformacyjne na wyższy poziom. Otóż zatrudnia się autentyczne postacie do odgrywania wcześniej napisanej historii. Stwierdzono, że podczas kampanii wyborczej w 2019 roku w Hiszpanii użyto fake newsów na temat migrantów jako „broni”, mającej zapewnić przewagę w głosowaniach. Niektórzy rozmówcy, na przykład przedstawicielka włoskiej organizacji pozarządowej promigranckiej Lunaria, zwrócili uwagę, że – zwłaszcza w porównaniu z „kryzysem migracyjnym” w 2015 roku – migranci są obecnie o wiele rzadziej w centrum uwagi. Jednakże w kilku państwach członkowskich zgłoszono pewne doniesienia o nich jako o **zagrożeniu dla zdrowia publicznego**. Podczas pierwszej fali pandemii w Niemczech pojawiło się wiele historii o przyjmowaniu migrantów do kraju pod osłoną blokady; czeskie serwisy dezinformacyjne z kolei zamieszczały podobne historie na temat migrantów potajemnie przywożonych do Grecji z Turcji oraz na temat celu pandemii, jakim jest odwrócenie uwagi od rzekomego „realnego zagrożenia”, którym jest migracja. Podobna historia o potajemnym otwarciu granic dla migrantów rozeszła się w Chorwacji. Do Włoch i Hiszpanii dotarło sporo historii o zarażonych migrantach rzekomo przedostających się do kraju, mających uciekać przed kwarantanną, a także rzekomo zakażających funkcjonariuszy policji. Historie te zwykle zawierały obrazy archiwalne, niezwiązane z czasem i miejscem wydarzeń. Podobne historie o migrantach nieprzestrzegających zasad izolacji odnotowano w Niemczech i Belgii. Są one podobne do innych historii związanych z Romami, które opierają się na **strachu przed „zarażeniem”**. Takie obawy nie są już

nowe – zostały w dużym stopniu wykorzystane podczas „kryzysu migracyjnego” w 2015 roku, kiedy na przykład węgierscy funkcjonariusze policji nosili maski medyczne wokół osób ubiegających się o azyl. We Włoszech z kolei powszechny był fake news, który głosił, że migranci przybyli z ubraniami rzekomo zakażonymi AIDS. Na podstawie źródeł informacji nie można stwierdzić, gdzie te fałszywe historie (*fake stories*) powstały, czy też zostały wzmocnione przez podmioty zagraniczne (Szakacs, Bogнар, 2021, s. 16).

Podobnie nieistniejący już ponadnarodowy, skrajnie prawicowy, antyimigrancki portal informacyjny Voice of Europe przedstawia interesujący przypadek krajowych aktorów otrzymujących zagraniczne wsparcie. Chociaż właścicielami witryny byli Holendrzy, prezentowane tam historie były chętnie rozwijane w mediach społecznościowych przez administratorów kremłowskich kont. Ponownie, nie oznacza to żadnej współpracy ani świadomej synergii między nimi; może to być po prostu przypadek zbieżności interesów. Innym niedawno odnotowanym przykładem są fałszywe informacje podane przez niemieckie media w marcu 2021 roku, że większość pacjentów na oddziałach intensywnej terapii z powodu COVID-19 to imigranci. Choć źródłem był krajowy tabloid, podobną historię z grudnia 2020 roku zidentyfikowała baza danych EUvsDisinfo (Szakacs, Bogнар, 2021, s. 17). Przypadki te pokazują, że Kreml może nie jest pomysłodawcą akcji, ale jest odpowiedzialny za ich rozpowszechnianie i wzmacnianie komunikatów zgodnych z jego interesami. Co więcej, nie zawsze jest jasne, czy istnieje powiązanie na poziomie wiadomości pomiędzy prokremłowskimi i krajowymi mediami dezin-

formacyjnymi; możliwe, że po prostu obie strony utrwalają identyczne narracje dezinformacyjne. Rozmówca włoskiej organizacji imigranckiej Lunaria wymienił te same główne narracje dotyczące migrantów we Włoszech, które zidentyfikowano we wcześniejszych badaniach: **migranci stanowią zagrożenie przestępcze, zagrożenie ekonomiczne i zagrożenie dla tożsamości kulturowej.**

Chociaż działania dezinformacyjne wymierzone w migrantów i muzułmanów w dużym stopniu pokrywają się (zarówno w kontekście narracji, jak i – ramowo – historii), warto z osobna przyjrzeć się kampanii dezinformacyjnej #stopislam. Hashtag zastosowany został do antymuzułmańskich memów, wyrwanych z kontekstu, w którym pierwotnie obrazy były osadzone i filmów rzekomo przedstawiających muzułmanów popełniających brutalne przestępstwa. Zdjęcie uznane przez EUvsDisinfo za rosyjskie oszustwo dotyczące dzieci w Szwecji modlących się do Allaha zostało rzekomo opublikowane przez serbskiego użytkownika w styczniu 2021 roku, chociaż „autor” twierdził, że zdjęcie zostało zrobione w Niemczech. Nie oznacza to, że dana osoba była rosyjskim trollem, ale możliwe jest, że wzmacniała skuteczny wirusowy rosyjski przekaz. Można również wyobrazić sobie, że historia, uznana przez EUvsDisinfo za rosyjską mistyfikację, była oparta na istniejącym już memie. To przykład łączenia (prawdopodobnie) treści organicznych i tych wspieranych za granicą. Badacze, którzy przeprowadzili analizę treści postów pod hashtagem #stopislam na Instagramie, zidentyfikowali te same kluczowe narracje (zagrożenie tożsamości, bezpieczeństwa i ekonomiczne). Co więcej, badanie wspomnianej kampanii

dezinformacyjnej na portalu X pokazuje, że chociaż wiele osób mających dobre intencje zaangażowało się w przedstawiane narracje, aby je obalić, tworząc kontrnarrację, większość odpowiedzi na ich tweety była zgodna z islamofobicznym przesłaniem oryginalnych postów. Do wzrostu islamofobii w niektórych państwach członkowskich UE doprowadziła również pandemia COVID-19. Analiza niemieckojęzycznych ekstremistycznych mediów społecznościowych wykazała, że największy antymuzułmański kanał Telegram rozrósł się z 14 000 do 40 000 użytkowników w ciągu zaledwie trzech miesięcy (od stycznia do marca 2020 roku) (Szakacs, Bognar, 2021, s. 18).

Autorzy opracowania *Disinformation on Migration: How Lies, Half-Truths, and Mischaracterizations Spread* podkreślają, że praktycznie cała dezinformacja, internetowe fake newsy na temat migracji w Europie przedstawiają **migrantów jako zagrożenie dla Europejczyków w jednej z następujących ram: zdrowie, kwestie ekonomiczne lub tożsamość**. Badania wspomnianych autorów pokazują, że europejskie media i media społecznościowe w kilku państwach członkowskich UE zostały zdominowane przez **historie identyfikujące migrantów jako siłę inwazyjną, wektor przenoszenia COVID-19 i innych chorób, źródło przestępczości lub niezasłużeni odbiorcy świadczeń społecznych** wśród innych powtarzających się tematów odzwierciedlających powyższe trzy ramy. Poszczególne przypadki podnoszone przez przeciwników migracji i oportunistów są na ogół spójne z jakąś „utrwaloną” narracją, przy czym każda historia ma na celu nie tyle przekonanie o konkretnym zdarzeniu, ile wzmocnienie wiarygodności

ci stereotypów. Niemniej jednak wprowadzające w błąd twierdzenia na temat migracji nie zawsze są takie same, nawet w ramach tych dominujących ram. Badania wykazały znaczne różnice w czasie i pomiędzy kontekstami krajowymi, również w zależności od politycznego znaczenia określonych tematów. Na przykład w Hiszpanii i we Włoszech – krajach najsilniej dotkniętych pierwszą falą COVID-19 w Europie – wiosną 2020 roku dominowały artykuły antymigracyjne o tematyce zdrowotnej. Wymienione kraje doświadczyły również narracji dezinformacyjnych związanych z **zapewnieniem rzekomo „lepszyc” warunków do życia** (osoby ubiegające się o azyl miały otrzymywać wysokie dietyienne lub lepszy dostęp do mieszkań bądź świadczeń socjalnych niż „tubylcy”), szczególnie w okresie po pierwszej fali COVID-19, kiedy debata polityczna zeszła na ekonomiczne konsekwencje lockdownów. Z kolei w tym samym okresie w krajach o niższej liczbie przyjętych uchodźców, takich jak Czechy, obcokrajowcy byli przedstawiani jako zagrożenie dla tożsamości i kultury, a nie jako swoisty „drenaż” zasobów (Neidhardt, Butcher, 2022).

Dezinformacja jest atrakcyjna nie tylko ze względu na szerzone w jej wyniku twierdzenia, ale także ze względu na obawy, które wykorzystuje, i wzbudzane wcześniej przekonania. Dlatego też w niektórych (*fake*) *stories* posługujących się ramą tożsamości (przedstawienie migrantów jako zagrożenia dla tradycji europejskich lub chrześcijańskich) otwartość na migrację jest utożsamiana z nieuniknioną erozją narodowej tkanki kulturowej i społecznej. Twierdzenie, że europejskie tradycje chrześcijańskie (lub świeckie) są zastępowane przez islam – religię często przedstawianą jako

z natury brutalną – jest szczególnie dominujące w kontekście europejskim. Kłamstwa na temat migrantów nadużywających systemów opieki społecznej lub mających dostęp do lepszych warunków mieszkaniowych często skupiają się na twierdzeniu o „odwrotnej dyskryminacji”, zgodnie z którą nowo przybyli rzekomo są traktowani przez władze preferencyjnie w porównaniu z mieszkańcami. Każde z tych twierdzeń może szczególnie odbić się na pewnych segmentach populacji, jeśli leżące u ich podstaw narracje są zgodne z osobistymi wartościami i obawami, niezależnie od tego, czy skupiają się one na bezpieczeństwie narodowym i poczuciu przynależności, szacunku dla tradycji czy postrzeganiu sprawiedliwości społecznej.

Jeśli dany *news* odbije się szerokim echem, dezinformacja przyciągnie uwagę większej liczby ludzi, przez co trudniej będzie obalić leżące u jej podstaw fałszywe lub wprowadzające w błąd twierdzenia. Względna atrakcyjność każdego wpisu na blogu, komentarza lub artykułu oraz jego narracji można ocenić w odniesieniu do poziomu zaangażowania w mediach społecznościowych, jakie otrzymuje, na przykład retweetów na portalu X lub polubień, komentarzy i udostępnień na Facebooku. „Historia”, określony (fałszywy) *storytelling*, który silniej rezonuje wśród docelowych odbiorców, prawdopodobnie wywoła wysoki poziom zaangażowania, pobudzi dyskusję i dotrze do większej liczby osób – podobnie jak najważniejsze newsy w cyklu informacyjnym, które tymczasowo podnoszą lub obniżają wagę określonych tematów. Chociaż dezinformacja różni się w zależności od czasu czy przestrzeni, istnieją pewne tendencje transgraniczne. Na przykład te same techniki mani-

pulacji są zwykle stosowane w różnych krajach, zaś historie pojawiają się okresowo. W przypadku „prania (dez)informacji” różne media przytaczają później historię pozbawioną źródeł, podając źródłową stronę internetową. Na przykład niemiecki artykuł internetowy fałszywie twierdzący, że europejskie rządy potajemnie przywiozły tysiące uchodźców do Europy w 2019 roku, został później ponownie wykorzystany na czeskich i słowackich stronach internetowych. Krótkie filmy nakręcone w 2016 roku, przedstawiające mężczyzn pozornie obcego pochodzenia strzelających z broni w powietrze w sylwestra, pojawiły się ponownie w przestrzeni medialnej w 2020 roku. Klip ten miał wzbudzić strach przed przemocą i przypomnieć wrażliwym widzom o napaściach na tle seksualnym, które odnotowano w noc sylwestrową z 2015 na 2016 rok w Kolonii, przypisywało się je w dużej mierze migrantom z Afryki Północnej. Film został przedstawiony jako dowód na to, że Europa pogrąża się w bezprawiu z powodu obecności muzułmańskich imigrantów (Neidhardt, Butcher, 2022).

Fake newsy dotyczące uchodźców z Ukrainy

Raport *Dezinformacja oczami Polaków 2022*, przygotowany przez Piotra Mieczkowskiego we współpracy z Elżbietą Kowalską, prezentuje interesujące obserwacje dotyczące reakcji różnych grup wiekowych na dezinformację w Polsce. Z badań wynika, że osoby powyżej 55. roku życia charakteryzują się większą odpornością na dezinformację. Sceptycyzm tej grupy wobec publikowanych treści i teorii

spiskowych może wynikać z doświadczeń z czasów cenzury w PRL. Jednocześnie młodsze pokolenie w wieku 18–34 lat jest bardziej podatne na przyjmowanie informacji bez krytycznej analizy, głównie ze względu na korzystanie z internetu, a w szczególności z mediów społecznościowych jako głównych źródeł wiedzy (Mieczkowski, Kowalska, 2022). Autorzy konstatują, że „To bardzo niepokojące z kilku przyczyn. Po pierwsze: w czasach wojny hybrydowej, która toczy się w wielu obszarach w sieci, stają się łakomym kąskiem dla grup wpływów. Łatwo nimi manipulować, świetnie wpisują się w typowego odbiorcę fake newsa, który bezrefleksyjnie poda dalej informację z zakamuflowaną, fałszywą treścią. Po drugie: jeśli nie wyrosną z młodzieńczej naiwności [...] za ich bezrefleksyjność zapłacimy wszyscy: społecznie i gospodarczo” (Mieczkowski, Kowalska, 2022).

Julia Smirnova z Institute for Strategic Dialogue (ISD) zwraca uwagę na rozpowszechnianie fałszywych informacji, kampanie nienawiści i dezinformacji dotyczące uchodźców, które obejmują nieprawdziwe twierdzenia o przestępstwach lub atakach fałszywie przypisywanych tym osobom. Analiza ISD skupiająca się na dyskusjach w języku rosyjskim na platformie Telegram wykazała, że narracje na temat uchodźców różnią się w zależności od adresata. **W Rosji dominuje przekaz przedstawiający ewakuację ludzi z Ukrainy jako ucieczkę przed domniemanymi „nazistami”, którzy mieliby przejąć kontrolę nad krajem. W innych krajach Europy twierdzi się, że uchodźcy są niewdzięczni, skłonni do przemocy i stanowią zagrożenie.**

W kontekście walki z dezinformacją badacze zwracają uwagę na technikę fałszywego powołania się na renomo-

wane media zachodnie, aby wprowadzać w błąd odbiorców i nadawać wiarygodność fałszywym informacjom. Taka praktyka była również stosowana do dyskredytowania ukraińskich uchodźców. Popularne było na przykład oskarżenie młodego Ukraińca o szantażowanie wielu rosyjskich kobiet, które okazało się nieprawdą. Również historie o rzekomym wyrzucaniu polskich dzieci chorych na raka ze szpitali na rzecz ukraińskich uchodźców zostały obalone przez polskie platformy weryfikacji faktów FakeHunter i Demagog, które nie znalazły dowodów potwierdzających te zarzuty. **Ukraińscy** uchodźcy bardzo często przedstawiani **jako naziści, osoby skłonne do przemocy lub okrucieństwa** czy też „**pasożyty**”, **wykorzystujące kraje przyjmujące**. Często tworzone są fałszywe historie, które są szeroko rozpowszechniane (Walter, 2023). W miarę jak działania wojenne na Ukrainie nabierały tempa, internet zalewany był falą dezinformacji. Celem tych działań była polaryzacja społeczeństwa i wprowadzenie zamieszania w przepływie informacji, zwłaszcza tych dotyczących pomocy humanitarnej.

Oto wybrane fake newsy, które doczekały się wyjaśnień przez zespół fact-checkerów z portalu Demagog.org.pl:

- Uchodźczyni z Ukrainy wypróżnia się w Biedronce? To film z Rosji³,

³ Zob. *Uchodźczyni z Ukrainy wypróżnia się w Biedronce? To film z Rosji*. „Demagog”, 19.02.2024. https://demagog.org.pl/fake_news/uchodzczyni-z-ukrainy-wyproznia-sie-w-biedronce-to-film-z-rosji/ [dostęp: 16.12.2023]. „Wpis zdobył spore zasięgi (prawie 850 udostępnień), a w komentarzach pojawiło się wiele negatywnych opinii na temat uchodźców: „Zwierze ta sa lepsze”, „Ja Pierdole...Kebane UKry...”, „Ścierwa”, „Co tu przyjechało za bydlę”, „Tego tam Poliniakom jeszcze w sumie brakowało” [pisownia oryginalna].

- Ukraińiec groził bronią przechodniom we Wrocławiu? Wyjaśniamy⁴,
- Akcja przesiedleńcza udowodniona dzięki „mapie wojny”? Fałsz⁵,
- Fałszowanie wyborów z udziałem Ukraińców? Teoria spiskowa⁶,
- Pomnik w Opolu został sprofanowany przez Ukraińców? Fake news⁷,
- „Najazd” Ukraińców na Polskę? Fałszywa narracja o uchodźcach⁸,
- Ukraińcy mogą wypłacać gotówkę bez limitu w bankomacie? Fałsz⁹,
- Czy w Polsce nastąpiło natychmiastowe zamknięcie granic? Fałsz!¹⁰,

⁴ Zob. *Ukraińiec groził bronią przechodniom we Wrocławiu? Wyjaśniamy*. „Demagog”, 29.11.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/ukrainiec-grozil-bronia-przechodniom-we-wroclawiu-wyjasniamy [dostęp: 16.12.2023].

⁵ Zob. *Akcja przesiedleńcza udowodniona dzięki „mapie wojny”? Fałsz*. „Demagog”, 28.08.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/akcja-przesiedleńcza-udowodniona-dzieki-mapie-wojny-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].

⁶ Zob. *Fałszowanie wyborów z udziałem Ukraińców? Teoria spiskowa*. Demagog”, 18.07.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/falszowanie-wyborow-z-udzialem-ukraincow-teoria-spiskowa/ [dostęp: 16.12.2023].

⁷ Zob. *Pomnik w Opolu został sprofanowany przez Ukraińców? Fake news*. Demagog”, 19.06.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/pomnik-w-opolu-zostal-sprofanowany-przez-ukraincow-fake-news/ [dostęp: 16.12.2023].

⁸ Zob. *„Najazd” Ukraińców na Polskę? Fałszywa narracja o uchodźcach*. „Demagog”, 14.06.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/najazd-ukraincow-na-polske-falszywa-narracja-o-uchodzcach/ [dostęp: 16.12.2023].

⁹ Zob. *Ukraińcy mogą wypłacać gotówkę bez limitu w bankomacie? Fałsz*. „Demagog”, 25.05.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/ukraincy-moga-wyplacac-gotowke-bez-limitu-w-bankomacie-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].

¹⁰ Zob. *Czy w Polsce nastąpiło natychmiastowe zamknięcie granic? Fałsz*. „Demagog”, 17.05.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/czy

- Zasiłki dla uchodźców, którzy najechali Polskę? Fałsz!¹¹,
- Nadanie Ukraińcom numeru PESEL wpłynie na wybory? Fałsz!¹²,
- Ukraińscy politycy zostali miliarderni dzięki wojnie? Fałsz!¹³,
- Ukraińcy za darmo dostali mieszkania? Fake news!¹⁴,
- Polska i Ukraina scalone w jedno państwo? Fake news!¹⁵,
- 4 stycznia w Katowicach pojawi się 1500 uchodźców? Fałsz!¹⁶.

-w-polsce-nastapilo-natychmiastowe-zamkniecie-granic-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].

¹¹ Zob. *Zasiłki dla uchodźców, którzy najechali Polskę? Fałsz!* „Demagog”, 20.04.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/zasilki-dla-uchodzcow-kt-orzy-najechali-polske-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].

¹² Zob. *Nadanie Ukraińcom numeru PESEL wpłynie na wybory? Fałsz!* „Demagog”, 19.04.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/nadanie-ukrain-com-numeru-pesel-wplynie-na-wybory-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].

¹³ Zob. *Ukraińscy politycy zostali miliarderni dzięki wojnie? Fałsz!* „Demagog”, 11.01.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/ukrainscy-politycy-zostali-miliarderami-dzieki-wojnie-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].

¹⁴ Zob. *Ukraińcy za darmo dostali mieszkania? Fake news!* „Demagog”, 30.11.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/ukraincy-za-darmo-dostali-mieszkania-fake-news/ [dostęp: 16.12.2023].

¹⁵ Zob. *Polska i Ukraina scalone w jedno państwo? Fake news!* „Demagog”, 8.11.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/polska-i-ukraina-scalone-w-jedno-panstwo-fake-news/ [dostęp: 16.12.2023].

¹⁶ Zob. *4 stycznia w Katowicach pojawi się 1500 uchodźców? Fałsz.* „Demagog”, 3.01.2024. https://demagog.org.pl/fake_news/4-stycznia-w-katowicach-pojawi-sie-1500-uchodzcow-falsz/ [dostęp: 10.01.2024]. Jeden z wpisów na temat rzekomego przybycia uchodźców zdobył spore zasięgi. Zostawiono pod nim ponad 470 reakcji, a post został podany dalej ponad 300 razy. Opinie użytkowników w komentarzach wskazują, że za sytuację odpowiada Donald Tusk: „Rudy i jego kołesie powinni wziąć ich do chaty...”, „Każdy ich wyborca powinien przymusowo wziąć tych »inżynierów« pod swój dach”.

Zgłoś Trolla

Ciekawą propozycję podsumowania dezinformacji dotyczącej uchodźców z Ukrainy w Polsce stanowi inicjatywa *Zgłoś Trolla* (Kowalska-Chrzanowska, Krysiński, 2023, s. 15). W ciągu początkowych sześciu tygodni działania projektu, czyli od 12 marca do 24 kwietnia 2022 roku, za pośrednictwem strony Zglostrolla.pl wpłynęło 19 804 doniesień, które następnie poddano analizie. Prace podzielono na dwa etapy. W pierwszym, trwającym od 12 marca do 5 kwietnia, zgłoszono 3800 adresów internetowych, w tym 1824 z Facebooka, 912 z Twittera, 418 z Instagrama, 152 z YouTube, 38 z TikToka oraz 456 z innych witryn. Drugi etap (trwający od 6 do 24 kwietnia) przyniósł znaczny wzrost zgłoszeń do 16 004, w tym 9230 z Facebooka, 3896 z Twittera, 417 z Instagrama, 169 z YouTube, 29 z TikToka i 2263 z różnych innych stron internetowych (Kowalska-Chrzanowska, Krysiński, 2023, s. 16).

Najwięcej treści zgłoszonych w ramach projektu dotyczyło domniemanej **ukrainizacji Polski**, z czego 10 338 wpisów oznaczono jako „poglądy antyukraińskie”, a 4139 jako „poglądy prorosyjskie” („anty-NATO”, „anty-EU”). Te wpisy poruszały zagadnienia takie jak: **proponuje uregulowania cen benzyny na stacjach paliw w Polsce, przesiedlenia Polaków i przejmowanie ich majątku** w kontekście kryzysu migracyjnego oraz **integracji Ukraińców z Polakami**, co wiązano z przyznawaniem Ukraińcom numerów PESEL. Często wspomniano również o **specjalnym zestawie świadczeń socjalnych i zdrowotnych** dla uchodźców finansowa-

nych z budżetu państwa (Kowalska-Chrzanowska, Krysiński, 2023, s. 17).

Kolejnym problemem stały się fałszywe ogłoszenia, które są często dziełem nieuczciwych grup, próbujących wykorzystać trudną sytuację uchodźców dla własnych korzyści (np. w formie ataków phishingowych). Można wyróżnić dwa główne typy dezinformacji dotyczące pomocy dla Ukrainy:

- Dezinformacja motywowana zyskiem: podszywanie się pod organizacje pomocowe lub placówki dyplomatyczne w celu wyłudzenia danych osobowych lub finansowych.
- Dezinformacja motywowana politycznie: generowana przez boty, grupy lub środowiska, celowo utrudniając działania pomocowe i podważające zaufanie społeczne.

StratCom, zespół unijny ds. walki z dezinformacją, podkreśla rosnące zagrożenie ze strony oszustów, którzy w sposób coraz bardziej wyrafinowany podszywają się pod zaufane organizacje. Aby się przed tym bronić, zaleca się:

- Korzystanie tylko z oficjalnych źródeł informacji i weryfikację wszelkich apeli o pomoc czy próśb o dane.
- Ostrzeżenie przed podawaniem wrażliwych danych osobowych, jeśli nie ma pewności co do odbiorcy.
- Unikanie podejrzanych linków.
- Dokładne sprawdzanie adresów e-mail i stron internetowych pod kątem drobnych nieścisłości.
- Niepodawanie danych osobowych przez telefon lub internet.

Fake newsy o pomocy dla uchodźców

Oszuści wykorzystujący nazwy instytucji państwowych, jak polski Urząd ds. Cudzoziemców czy Ambasadę Ukrainy, często używają ogólnodostępnych logotypów, by rozsyłać e-maile czy ulotki z kodami QR, co może prowadzić do kradzieży danych osobowych.

Fake newsy często skierowane są do społeczeństw wspierających uchodźców, mając na celu rozsiewanie niechęci między nimi a miejscową ludnością. Przykładem jest fałszywa narracja o „turystyce emerytalnej”, sugerująca, że rząd polski w sposób preferencyjny traktuje uchodźców, co ma podważać zaufanie społeczeństwa do uchodźców.

Informacja ta była następnie rozpowszechniana przez polskich użytkowników internetu i polityków, przy czym post odnoszący się do niej, opublikowany przez działacza partii Konfederacji, zgromadził 2 miliony wyświetleń. Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Fundacji Gremka z 2023 roku podkreśla, że w przekazach pojawiają się fałszywe informacje, takie jak:

- Ukraińcy są chronieni przed eksmisją, nawet z domów osób, które im pomagają w Polsce.
- Ukraińcy mają priorytetowy dostęp do lokali komunalnych.
- Otrzymują wyższe świadczenia socjalne niż Polacy.
- Dzieci z Ukrainy są faworyzowane przy przyjmowaniu do przedszkoli i szkół.
- Istnieje znaczna liczba kobiet z Ukrainy, które przyjeżdżają do Polski tylko po to, by korzystać z pomocy socjalnej.

Inne przykłady dotyczą fałszywych doniesień o domniemanych deportacjach mężczyzn przebywających w Polsce do Ukrainy, na prośbę ukraińskiego MSZ, co było szeroko komentowane w mediach społecznościowych, lecz szybko zdementowane przez przedstawicieli rządu.

Rozpowszechniano również fake newsy, jako że Polska odmawia ochrony ukraińskich dóbr kulturowych przed skutkami wojny, czy że uzyskanie polskiego numeru PESEL uniemożliwi Ukraińcom wyjazd z kraju¹⁷.

Konkluzje – wzmocnienie odporności społeczeństwa na dezinformację

Fałszywe wiadomości mogą zakorzenić się i pozostawić trwałe negatywne wrażenie na osobach, które się z nimi zetkną, prowadząc do dalszej polaryzacji i podważania promowania polityki opartej na dowodach. Kto jednak i w jaki sposób może powstrzymać dezinformację w obliczu spadku zaufania do instytucji publicznych i tradycyjnych mediów?

Chociaż oszustwa na temat migrantów, uchodźców i mniejszości są nadal powszechne, walka z dezinformacją w internecie znalazła się w centrum wielu ostatnich inicjatyw państw i społeczeństwa obywatelskiego na całym świecie. Za pomocą ustawy o usługach cyfrowych Unia Europejska stara się ułatwić usuwanie nielegalnych treści w internecie, jednocześnie zwiększając przejrzystość

¹⁷ Zob. *Fake newsy o pomocy dla uchodźców: na co uważać*. „Mapuj pomoc”, 11.05.2023. <https://mapujpomoc.pl/fake-newsy-o-pomocy-dla-uchodzcow-na-co-uwazac/> [dostęp: 20.12.2023].

i odpowiedzialność firm zajmujących się mediami społecznościowymi. Ustawa o wolności mediów, kolejna propozycja UE, ma na celu promowanie niezależnych i pluralistycznych mediów we wszystkich państwach członkowskich. Jednocześnie w ramach niedawno zmienionego, opracowanego przez UE, *Kodeksu postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji* platformy mediów społecznościowych, reklamodawcy i inne wiodące firmy internetowe zobowiązały się do ograniczenia zachęt finansowych dla dostawców dezinformacji („demonetyzacja”) i umożliwienia użytkownikom rozpoznawania, rozumienia i sygnalizowania dezinformacji poprzez inicjatywy w zakresie umiejętności korzystania z mediów – przy czym ta ostatnia jest sferą, w której nadal występuje duże rozdrobnienie między państwami członkowskimi UE.

W Stanach Zjednoczonych z kolei największy nacisk kładzie się na monitorowanie i weryfikację treści w internecie przez instytucje akademickie i inne instytuty badawcze, a także ukierunkowaną politykę przyjętych przez platformy i gigantów technologicznych, takich jak Facebook, Google i platformę X (Twitter), w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się dezinformacji. Rząd USA podjął również pewne kroki, takie jak niedawne podpisanie *Deklaracji w sprawie przyszłości internetu*, aby współpracować z innymi krajami demokratycznymi o podobnych poglądach, w tym z partnerami europejskimi i całą Unią Europejską, w celu zwalczania dezinformacji w internecie.

Społeczeństwo obywatelskie na całym świecie również odgrywa kluczową rolę w przeciwdziałaniu dezinformacji, w szczególności poprzez inicjatywy polegające na

sprawdzaniu faktów, lecz one również borykają się z różnorodnymi wyzwaniem i ograniczeniami. Kontrolerzy faktów weryfikują treści online i ujawniają kłamstwa rozpowszechniane codziennie przez podmioty dezinformujące. Jednak nie są w stanie wychwycić wszystkich historii zawierających całkowicie fałszywe lub wprowadzające w błąd informacje. Ponadto wielu użytkowników jest narażonych na prywatne wiadomości zawierające dezinformację i błędne informacje za pośrednictwem aplikacji do szyfrowania wiadomości, takich jak Signal lub Telegram, które w większości znajdują się poza zasięgiem weryfikatorów faktów. Co więcej, samo oznaczenie czegoś jako fałszywego nie wystarczy, aby przekonać wszystkie osoby mające kontakt z informacjami do zaprzestania udostępniania takich informacji, zwłaszcza gdy mające szerszy zasięg narracja lub twierdzenie współgra z wcześniejszymi przekonaniem i obawami poszczególnych osób. W niektórych przypadkach mówienie ludziom, że się mylą, może nawet przynieść odwrotny skutek, wzmacnia bowiem wcześniejsze błędne przekonania i nieopatrznie prowadzi do rozpowszechnienia komunikatu na szerszą skalę.

Ważnym elementem wytworzenia „odporności” przeciwko dezinformacji powinien być regularny trening korzystania z mediów i informacji, który ma na celu zwiększenie podmiotowości obywateli i umożliwienie im samodzielnego identyfikowania fake newsów oraz informacji wprowadzających w błąd. Dzięki większej świadomości i lepszym umiejętnościom krytycznym ludzie mogą nauczyć się rozpoznawać techniki manipulacji, odróżniać fakty od fałszu oraz filtrować informacje i dezinformacje. Umiejętności

te obejmują rozpoznawanie uprzedzeń, selektywne raportowanie i odwoływanie się do emocji; zrozumienie, w jaki sposób analizować, a także oceniać roszczenia pod kątem ich zasadności; oraz ocenę wiarygodności źródeł.

Inicjatywy na rzecz umiejętności korzystania z mediów zwykle przyjmują neutralne stanowisko ideologiczne i unikają oskarżeń o angażowanie się w propagandę. Jednak podmioty dezinformacyjne celowo wykorzystują złożoność tematów, takich jak migracja, do promowania uproszczonych pomysłów i wzbudzania obaw związanych z migrantami i marginalizowanymi grupami mniejszościowymi, polaryzują opinię publiczną i wpływają na poglądy obywateli. Zapewnienie społeczeństwu dostępu do wysokiej jakości informacji w tym kontekście obejmuje również zapewnienie kompetencji przedmiotowych kluczowym pośrednikom między decydentami a społeczeństwem, takim jak dziennikarze i nauczyciele. Ten rodzaj świadomości przedmiotowej, czyli umiejętności dotyczących migracji, pomógłby im uniknąć niezamierzonego rozpowszechniania dezinformacji.

Aby jeszcze bardziej osłabić atrakcyjność dezinformacji i depolaryzację dyskursu, na politykach i osobach publicznych również ciąży szczególny obowiązek mówienia o migracji w miarę neutralny i wyważony sposób. Artykuły oraz komunikaty oparte na dowodach, które uwzględniają obawy ludzi, ale ich nie wyolbrzymiają, a jednocześnie oferują bardziej wyważony pogląd na migrację, mogą pomóc w przeformułowaniu debaty i odejściu od narracji dezinformacyjnych powodujących podziały.

Konieczność wzmocnienia odporności społeczeństwa na dezinformację oraz promowania świadomej i zrówno-

ważonej debaty na temat polityki migracyjnej i dotyczącej uchodźców stają się coraz pilniejsze, ponieważ wiele złośliwych podmiotów może być przygotowana na wykorzystanie przyciągających uwagę wydarzeń do podważenia zaufania społeczeństwa do instytucji i pogłębiają podziały społeczne, co już stanowi duży problem w wielu krajach w Europie, Stanach Zjednoczonych i wielu krajach na świecie.

W kontekście europejskim teraźniejszość i przyszłość dezinformacji związanej z migracją są ściśle powiązane z kryzysem humanitarnym na Ukrainie. Jak dotąd kłamstwa na temat ukraińskich uchodźców i wysiłki mające na celu wykorzystanie obaw Europejczyków nie przyniosły spektakularnych efektów, w dużej mierze dlatego, że przyćmił je ogromny gest solidarności. Jednakże, w miarę jak obywatele UE zaczną odczuwać pełne społeczno-gospodarcze skutki wojny na Ukrainie i sankcji nałożonych na Rosję, w tym w postaci rosnących cen energii i żywności, podmioty dezinformacyjne mogą stać się skuteczniejsze w wywoływaniu niezadowolenia w sektorze produkcyjnym. Ostatnie raporty pokazują, że w wielu krajach europejskich, zwłaszcza w tych, które najbardziej ucierpiały ekonomicznie z powodu wojny rosyjsko-ukraińskiej, dominują historie dezinformacyjne dotyczące migracji, wykorzystujące kadrę majątkową, przy czym Ukraińcy są systematycznie oskarżani o to, że są przychylniej traktowani niż miejscowi oraz że nadużywają wsparcia społecznego. Jest to przewidywalny rozwój sytuacji w świetle zmian dezinformacyjnych, których doświadczaaliśmy podczas pandemii, kiedy obawy przed recesją i bezrobociem stały się bardziej widoczne.

III Kryzys migracyjny

W tym kontekście wzmożone wysiłki Unii Europejskiej, między innymi mające na celu monitorowanie tendencji w zakresie dezinformacji i poprawę odporności społeczeństwa poprzez umiejętność korzystania z mediów, mogą pomóc w zaprowadzeniu bardziej zrównoważonej debaty publicznej i zrozumienia. Wdrożenie tych inicjatyw może jednak zająć lata i przynieść konkretne rezultaty. Wojna i wynikający z niej wzrost inflacji i cen energii już teraz mocno dotykają wielu zwykłych mieszkańców, sprawiając, że ich podatność na dezinformację na temat Ukraińców i innych grup migrantów staje się niepokojąca. Biedniejsze gospodarstwa domowe już mają trudności z opłacaniem rachunków, a wyższe ceny żywności obniżają standard życia. Tymczasem ukraińscy uchodźcy potrzebują wsparcia w dostępie do pracy, edukacji i mieszkań. W tym kontekście masowe wysiedlenia z Ukrainy to nie tylko największe wyzwanie migracyjne dla Europy od czasów II wojny światowej; stanowi to także papierek lakmusowy umożliwiający ocenę obecnego stanu odporności społeczeństw europejskich na dezinformację związaną z migracją.

ROZDZIAŁ 11.

Analiza wydźwięku internetowych dyskusji dotyczących kryzysu migracyjnego na platformie Reddit

Reddit jako źródło materiałów do analizy wydźwięku

Zanim przejdę do opisu i analizy konkretnych przykładów za pośrednictwem narzędzi infrastruktury CLARIN (Wydźwięk), pragnę wyjaśnić (i odpowiednio uargumentować) wybór źródeł, które poddane zostaną analizie i późniejszej interpretacji. Analiza sentymentu powinna zostać przeprowadzona na odpowiednio przygotowanym korpusie językowym. Jej celem jest odzwierciedlanie typowego sposobu użytkowania języka przez przeciętnego mówiącego, co podkreśla znaczenie jego odpowiedniego zrównoważenia. Przykładowy materiał może być czerpany z różnorodnych źródeł, takich jak treści z portali internetowych z wielorakich obszarów wiedzy, a także transkrypcji konwersacji czy wycinków z czatów. Aby uznać korpus za reprezentatywny dla określonej grupy użytkowników lub specyficznego czasu, powinien być on skompilowany zgodnie z precyzyjnie określonymi kryteriami, takimi jak selekcja próbek uwzględniająca określony zakres czasowy, płeć, wiek czy pochodzenie osób, zależnie od celów badawczych.

W przypadku tematów budzących kontrowersje, takich jak analizowana wcześniej kwestia szczepień przeciwko COVID-19, sprawa migracji i – w kolejnej części – wojen, istnieje duże ryzyko „spłaszczenia” wyników (fake newsy niosą – przewidywany w tym przypadku – ładunek emocji negatywnych). Ze względu na szerzący się problem dezinformacji, który wyraźnie zintensyfikował się w czasie kryzysu „na granicy” i wybuchu wojny na Ukrainie, wiele internetowych portali informacyjnych (między innymi Onet, Wirtualna Polska, Interia) wyłączyło możliwość komentowania artykułów¹. Osobną kwestią jest również problem archiwizacji postów na portalu X (dawniej: Twitter) i w rezultacie tego działania – utrudnienie dostępu do treści historycznych (Paul, 2022) (co może wykluczyć ogromną ilość wartościowych materiałów). Facebook również pozostał nieodporny na mechanizmy postprawdy. Wartościowym źródłem oferującym zróżnicowany materiał analityczny dostępny w kilkunastu językach jest Reddit.com – samozwańcza, jak przekonują administratorzy, „pierwsza strona Internetu” – będąca obecnie największym internetowym forum dyskusyjnym na świecie. Autorzy artykułu tłumaczą, że ogromna przestrzeń przeznaczona do zamieszczania postów jest podzielona na subreddits – tworzone przez siebie społeczności użytkowników, których łączy określony temat. Każdy subreddit i sam Reddit mają tak zwaną stronę główną (*top page*) – kanał, w którym do użytkowników dostarczane są tytuły postów z linkami

¹ *Interia idzie śladem Onetu. Portal wyłączył komentarze pod tekstami. Dziennik 365, 22.12.2022.* <https://dziennik365.pl/interia-idzie-sladem-onetu-portal-wylaczyl-komentarze-pod-tekstami> [dostęp: 20.12.2023].

do głosowania i komentowania. Na pozycję postu w rankingu, zwaną karmą, mają wpływ dwa czynniki: czas i wynik głosowania. Pozycja postu to różnica między głosami za i przeciw. Posty z wysokimi wynikami mają większą szansę na pojawienie się na górze strony. Co ważne, użytkownicy mogą śledzić subreddits, ale nie innych użytkowników, co stanowi główną różnicę w przypadku platform sieci społecznościowych, takich jak Facebook czy X, gdzie użytkownicy śledzą osobę, a nie treść (Medvedev, Lambiotte, Delvenne, 2020, s. 3).

Zdecydowałam się skoncentrować na Reddicie ze względu na różnorodność sposobów samoorganizacji systemu. Subreddity jako tematycznie samoidentyfikujące się podmioty tworzą w przestrzeni wirtualnej prawdziwe społeczności, posiadające własne zasady, cechy językowe, wewnętrzne żarty itp. Powszechna dostępność informacji powoduje inną dynamikę rozprzestrzeniania się informacji w porównaniu do bezpośrednich obserwujących w mediach społecznościowych (np. X), gdzie ogrom informacji może spowodować przeoczenie postów, które potencjalnie mogły zyskać komentarze lub głosy, ale zostały pominięte w lawinie innych postów. Reddit umożliwia udostępnianie szerokiej gamy treści, zyskał ważne miejsce w źródłach analitycznych dzięki otwartości, bogactwu i jakości swoich danych. W dużej mierze ważną cechą materiałów jest również ich długość (i – bardzo często – staranność wypowiedzi).

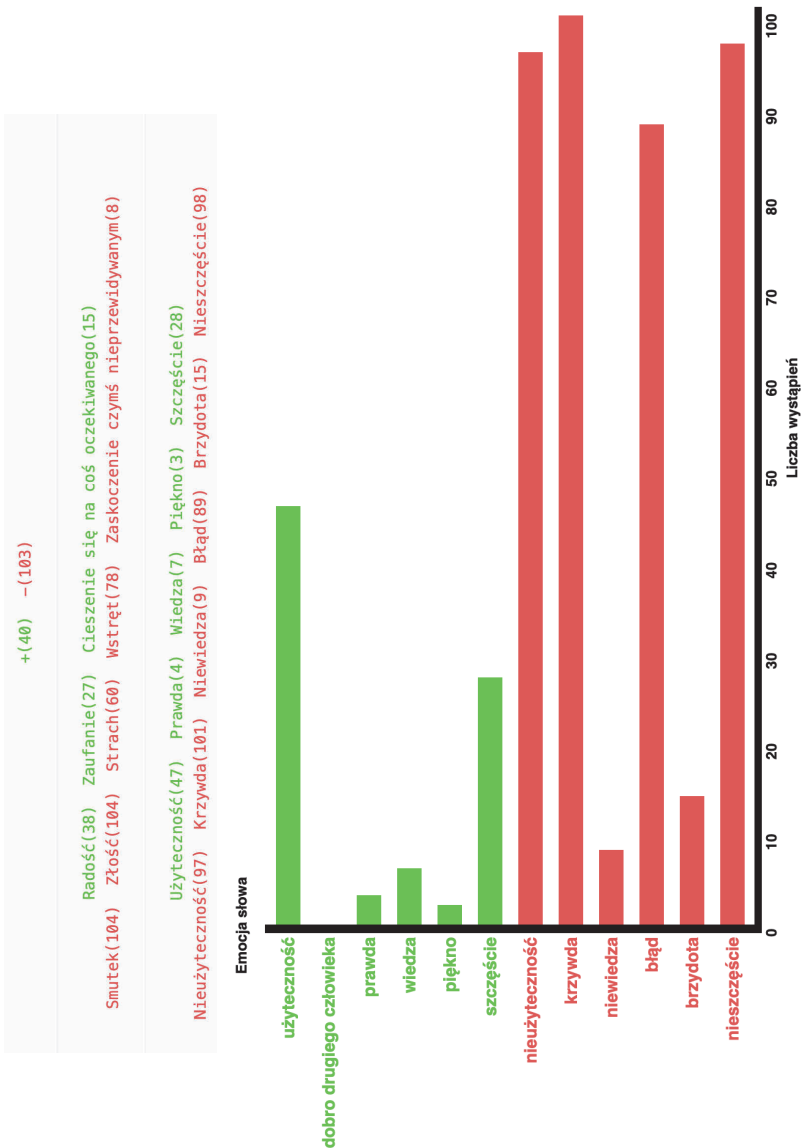
Analiza wybranych dyskusji

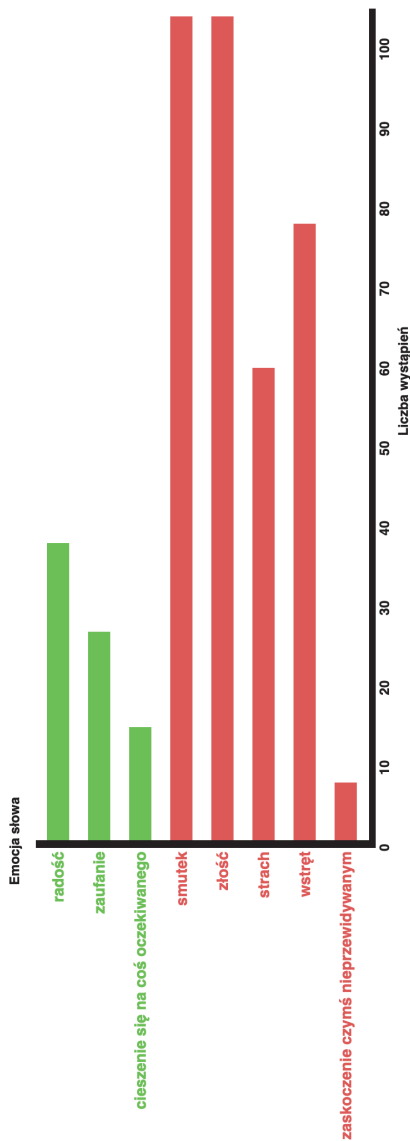
Za pomocą aplikacji Wydźwięk analizie poddano dwadzieścia losowo wybranych postów z dyskusji na temat „I was there and saw on my own eyes migration crisis on Polish-Belarusian border [story in comment]” („**Byłem tam i widziałem na własne oczy kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej**”)², założonej 14 lutego 2022 roku na subreddicie r/poland.

W założonym wątku przeważały komentarze polskich użytkowników Reddita, wypowiadali się również członkowie społeczności pochodzący z innych krajów Unii Europejskiej. Komentarze dotyczyły przede wszystkim wątpliwości, czy „uchodźcy” są w rzeczywistości migrantami ekonomicznymi i chcą przedostać się do UE w celach zarobkowych; pisano, że Polska jest jedynie krajem tranzytowym, a nie docelowym; poruszano kwestię odpowiedzialności Polski za wpuszczenie „przestępców”; padały również słowa o nienawiści do uchodźców, którzy zakłócili *status quo*.

Wyniki wygenerowane przez aplikację Wydźwięk potwierdzają przewagę emocji negatywnych (najwięcej: smutku, złości, krzywdy i nieszczęścia), dyskutanci w niewielkim stopniu widzą pozytywną stronę sytuacji.

² I was there and saw on my own eyes migration crisis on Polish-Belarusian border [story in comment]. Reddit, 14.02.2022. https://www.reddit.com/r/poland/comments/vyuwl3/i_was_there_and_saw_on_my_own_eyes_migration/ [dostęp: 12.01.2024].





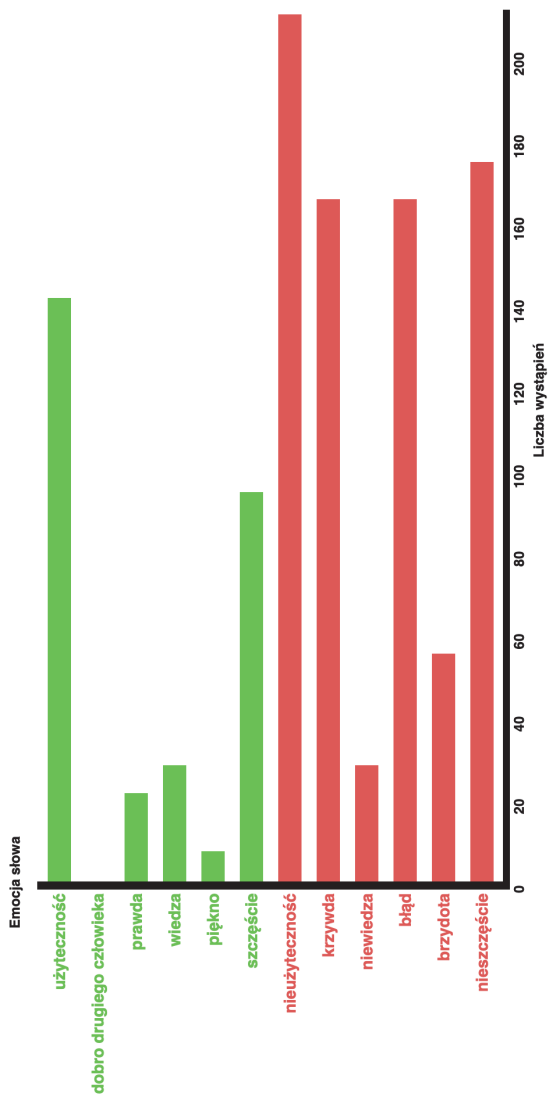
Rys. 2. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydźwięk (1)

Źródło: Dostęp do narzędzia Wydźwięk odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

Kolejna analizowana dyskusja (opublikowana 21 sierpnia 2023 roku na subredicie r/AskEurope) zatytułowana została „Is immigration really considered that big of a problem in Europe? Why? Don't most European countries need immigrants as an ageing society?” („**Czy imigracja jest naprawdę uważana za duży problem w Europie. Dlaczego? Czy większość starzejących się europejskich państw nie potrzebuje imigrantów?**”)³. Użytkownik, który założył wątek, już na wstępie zadeklarował, że nie mieszka w Europie i chciałby poznać zdanie Europejczyków na ten temat. Z zapisu dyskusji wiemy, że z pewnością wypowiedział się mieszkaniec Hiszpanii, Danii i Holandii. Każdy z komentujących przedstawił swój punkt widzenia: problem braku integracji (zarówno ze strony migracyjnej, jak i przyjmującej), braku chęci lub możliwości podjęcia pracy, innego spojrzenia na problem starzenia się społeczeństw.

W tym przypadku widać swoiste zrównoważenie emocji i mimo oczywistej przewagi uczuć negatywnych (związanych z kontrowersyjnością tematu) obecne są emocje takie jak: użyteczność, radość, zaufanie. Może to wskazywać na pozytywną perspektywę dyskutantów (dostrzeganie dobrych stron przedsięwzięcia).

³ *Is immigration really considered that big of a problem in Europe? Why? Don't most European countries need immigrants as an ageing society?* Reddit, 21.08.2023. https://www.reddit.com/r/AskEurope/comments/15wvt91/is_immigration_really_considered_that_big_of_a/ [dostęp: 12.01.2024].



Rys. 3. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wyrażników (2)

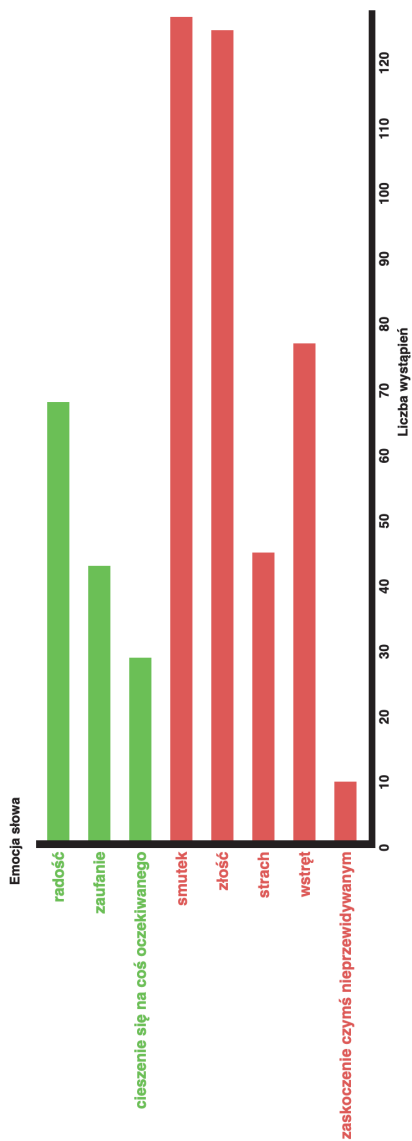
Źródło: Dostęp do narzędzia Wyrażników odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

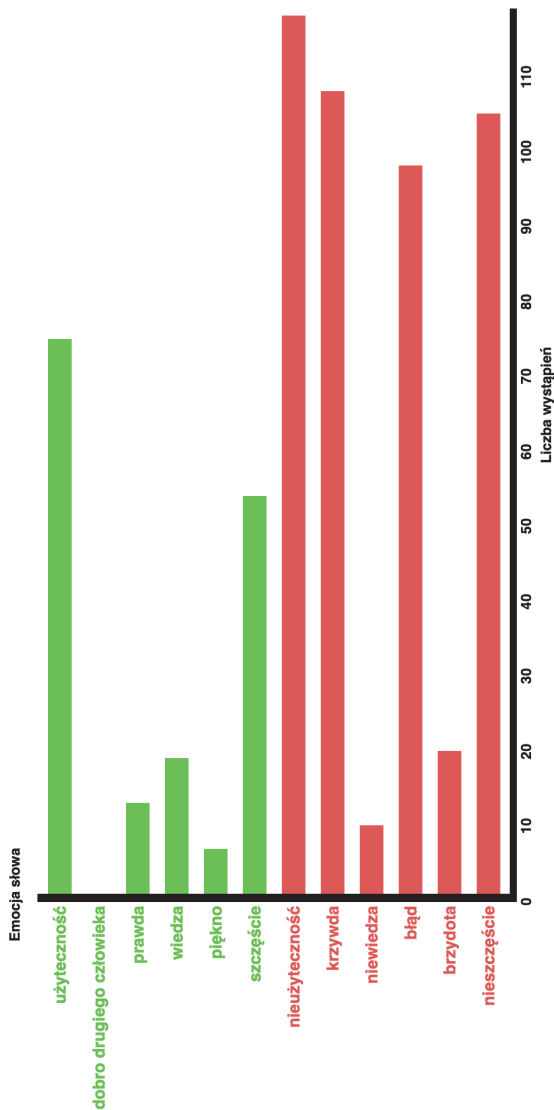
„Do you think Poles have changed their attitude to Ukrainian refugees since Putin's invasion?” (**„Czy uważasz, że Polacy zmienili swoją postawę względem uchodźców z Ukrainy od momentu inwazji Putina?”**)⁴ to temat, który pojawił się na subreddicie r/poland 22 października 2023 roku. Dominowały opinie, które dotyczyły: problemów z akceptacją uchodźców, umocnienia stereotypów („Ukraińcy są traktowani lepiej”, mają określone przywileje, otrzymują wysokie świadczenia socjalne), „zmęczenia” tematem migracji („końcem miesiąca miodowego”).

Wyniki badania przeprowadzonego za pomocą aplikacji Wydzźwięk wskazują na dysproporcję między emocjami pozytywnymi i negatywnymi z wyraźną przewagą tych ostatnich. Dominuje smutek, złość (związana ze stereotypami), nieużyteczność i nieszczerść. Radość związana jest z pozytywnymi postawami Polaków przyjmujących Ukraińców.

⁴ *Do you think Poles have changed their attitude to Ukrainian refugees since Putin's invasion?* Reddit, 22.10.2023. https://www.reddit.com/r/poland/comments/17doq2p/do_you_think_poles_have_changed_their_attitude_to [dostęp: 13.01.2024].

	+(69)	-(105)
Radość(68)	Zaufanie(43)	Cieszenie się na coś oczekiwanego(29)
Smutek(127)	Złość(125)	Strach(45)
		Wstręt(77)
		Zaskoczenie czymś nieprzewidywanym(10)
Użyteczność(75)	Prawda(13)	Wiedza(19)
		Piękno(7)
Nieużyteczność(118)	Krzywdza(108)	Niewiedza(10)
		Błąd(98)
		Brzydota(20)
		Nieszcześnie(105)



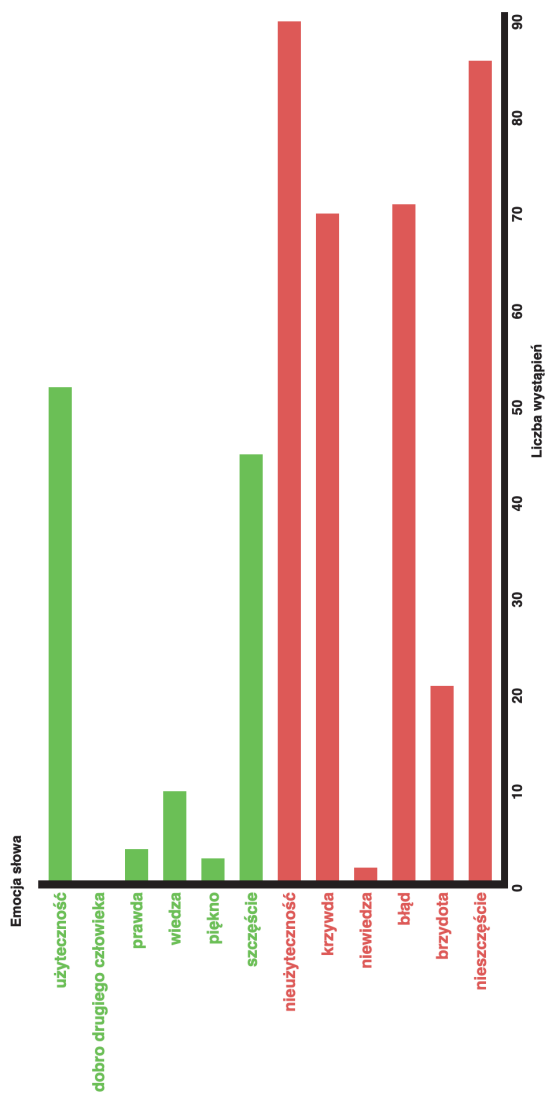


Rys. 4. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydzwięk (3)

Źródło: Dostęp do narzędzia Wydzwięk odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentiment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

Czwarta analizowana dyskusja poświęcona została problemowi imigrantów na Lampedusie: „1,400 migrants arrive in new wave of Lampedusa landings in Italy” („**1400 migrantów w nowej fali przybyło do Włoch**”, 15 listopada 2023)⁵. Dyskutanci skupili się na problemach przerzucania odpowiedzialności za relokację migrantów, koncepcjach wyjścia z impasu („Prawo morskie wymaga ratowania ludzi z tonącego statku”), sprawie rosyjskiej. Emocje obecne w dyskusji są w miarę zrównoważone (choć znów przeważa smutek, nieużyteczność i krzywda, trochę mniej jest radości i użyteczności – przejaw nadziei na lepsze jutro?).

⁵ 1,400 migrants arrive in new wave of Lampedusa landings in Italy. Reddit, 15.11.2023. https://www.reddit.com/r/europe/comments/17w1uwm/1400_migrants_arrive_in_new_wave_of_lampedusa/ [dostęp: 13.01.2024].

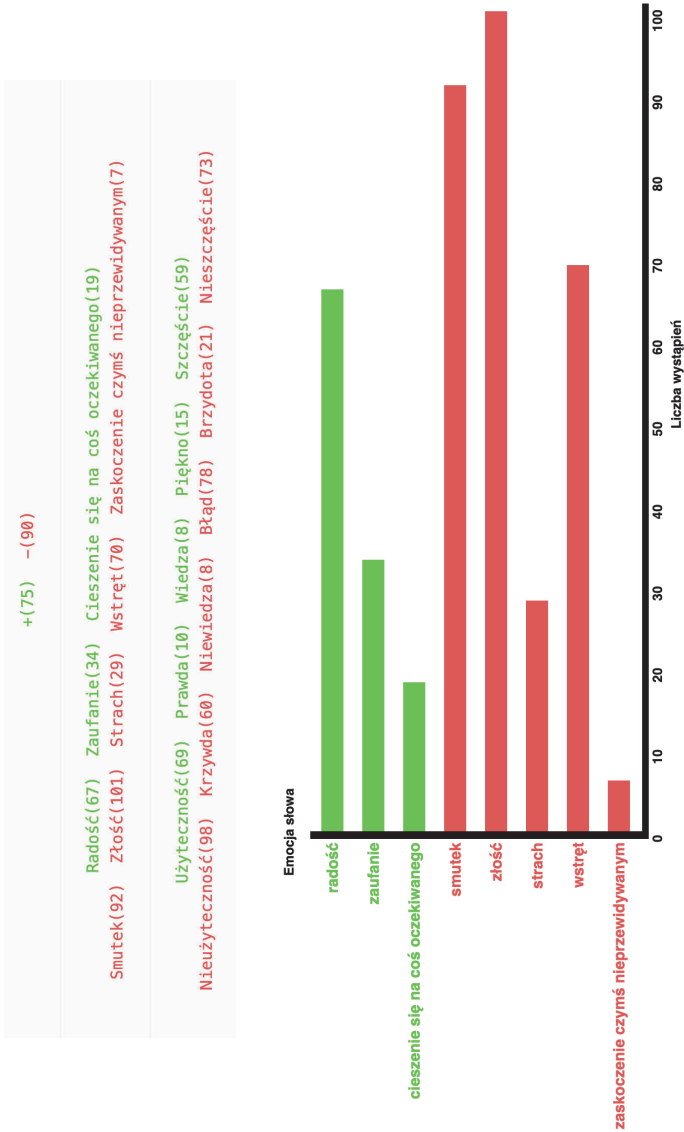


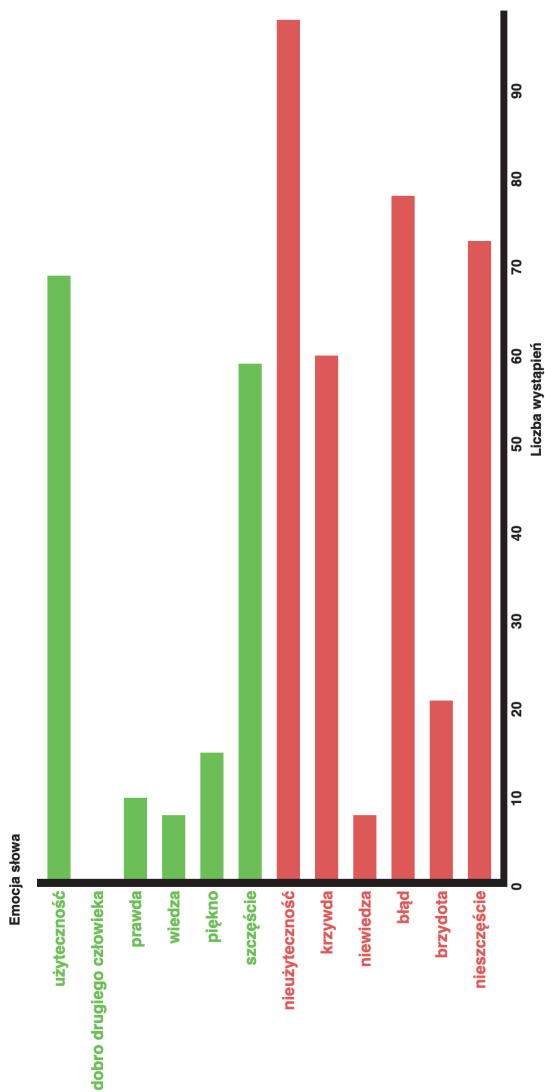
Rys. 5. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydziwki (4)

Źródło: Dostęp do narzędzia Wydziwki odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymen.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

Temat „Why are there so many all-male migrant groups in Europe?” („**Dlaczego jest tyle męskich grup migrantów w Europie?**”)⁶ pojawił się na subreddicie r/NoStupidQuestions, 30 listopada 2023 roku. Problem, o którym tutaj mowa, jest związany z innym popularnym stereotypem. Kolejne opinie dotyczą wyzysku, taniej siły roboczej, możliwości uzyskania prawa pobytu stałego, porównań Europa – Stany Zjednoczone, problemów edukacyjnych dzieci związanych z przeprowadzkami. Znowu występuje pewna równowaga pomiędzy uczuciami (mimo dominacji złości i nieużyteczności, pojawia się – poniekąd jak druga strona medalu: użyteczność i radość).

⁶ *Why are there so many all-male migrant groups in Europe?* Reddit, 30.11.2023. https://www.reddit.com/r/NoStupidQuestions/comments/1875z55/why_are_there_so_many_allmale_migrant_groups_in/ [dostęp: 13.01.2024].





Rys. 6. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydzwięk (5)

Źródło: Dostęp do narzędzia Wydzwięk odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

IV Wojny (na Ukrainie i w Strefie Gazy)

ROZDZIAŁ 12. Kulturowe i społeczne konteksty wojny 269

Dlaczego wojna? 269

Definiowanie wojny 272

Wojna – zjawisko społeczno-kulturowe 277

Przyczyny wojen i trwające obecnie konflikty zbrojne 280

Geneza konfliktu rosyjsko-ukraińskiego 282

Przyczyny konfliktu izraelsko-palestyńskiego 290

ROZDZIAŁ 13. Śmierć na żywo – medialne obrazy wojny 299

„Lustra wojny”. Obraz konfliktów zbrojnych XX i XXI wieku
w mediach 299

Voyeuryzm medialny a „śmierć na żywo” 307

Obrazowanie bólu i przemocy 312

Postprawda wojny 315

(Deep)fake news 326

ROZDZIAŁ 14. Analiza wydzźwięku internetowych dyskusji dotyczących wojny w Ukrainie i Strefie Gazy na platformie Reddit 337

Rozdział 12.

Kulturowe i społeczne konteksty wojny

Dlaczego wojna?

Postawione w tytule podrozdziału pytanie jeszcze mocniej wybrzmiewa każdego dnia – od momentu rozpoczęcia, czyli 24 lutego 2022 roku, przez Rosję zbrojnej agresji na Ukrainę. Armed Conflict Location & Event Data Project (ACLED) donosi, że „[...] znaczna część globu wciąż jest uwiłkana w jakąś formę konfliktu”¹. Wiele z dokonującej się na naszych oczach przemocy nie przystaje do obrazu wojny, którą za pośrednictwem mediów mogliśmy oglądać w Syrii czy w Ukrainie – często to starcia zbrojne z udziałem sił państwowych (np. w Meksyku, w 2021 roku), zamachy terrorystyczne (np. jak w przypadku konfliktu baskijsko-hiszpańskiego), różnego rodzaju wojny domowe na podłożu etnicznym czy religijnym. Zwróćmy uwagę, jak ważna jest w tym kontekście rola mediów. Choć wojna to problem ogólnoludzki, odbiera bowiem godność i uniemożliwia

¹ *Konflikty zbrojne na świecie w 2022 r. Tu wciąż przelewana jest krew.* „Forsal”, 18.02.2022. <https://forsal.pl/swiat/bezpieczenstwo/artykuly/8357736,konflikty-zbrojne-na-swiecie-w-2022-r-mapa.html> [dostęp: 25.01.2023].

zaspokojenie podstawowych potrzeb, jest ona często ignorowana, ludzie, których konflikt zbrojny bezpośrednio nie dotyka, poniekąd „przyzwyczajają” się do wojny. Jak zauważa David Livingstone Smith: „[...] wielu ludziom wojna wciąż kojarzy się z wizją »prawdziwych mężczyzn« (zwykle to muskularni faceci o kwadratowych szczękach) toczących bój z siłami zła. Ten komiksowy obraz nie ma jednak nic wspólnego z rzeczywistością. Prawdziwej wojny nikt nie chciałby widzieć na własne oczy, a żywimy się iluzją, tą bowiem nieustannie karmią nas media, najwyraźniej usiłując chronić nasze zmysły i wrażliwość przed zbyt brutalnym kontaktem z rzeczywistością” (2011, s. 22).

Czy zdecydowanie „chronić”, izolować od brutalności? Niekoniecznie. Mówiąc chociażby o konflikcie na Ukrainie, fora internetowe (tu: *social news websites*, jakim np. jest wspomniany przeze mnie w poprzednim rozdziale popularny Reddit) zalewają wiadomości, zdjęcia, filmy, klipy przepełnione obrazami bezczeszczenia zwłok żołnierzy i cywilów, bestialstwa, bezwzględnego niszczenia domów, szkół czy szpitali. Drastyczna prezentacja zyskuje klikalność czy – paradoksalnie – jakąś formę „lajków” bądź „reakcji”. Dziennikarze nie stronią od przekazywania „prawdziwego obrazu” działań zbrojnych, jednak czynią to w sposób bardziej wyważony (z dodatkiem clickbaitowych nagłówków, sensacyjności znanej dotąd z tabloidów). Zwróćmy uwagę chociażby na relację przebywającego na froncie dziennikarza Onet.pl – Marcina Wyrwała (artykuł został opublikowany pod znamiennym tytułem: *Porażająca relacja z Bachmutu: „To bije na głowę wszystkie inne miejsca”*): „Podczas tej podróży po Ukrainie jadę wzdłuż całej linii frontu. Widzę, jak te wal-

ki się odbywają, jak są intensywne. Muszę powiedzieć, że to, co jest pod Bachmutem, bije na głowę wszystkie inne miejsca na tym froncie. Non stop ciężki sprzęt, ostre strzelanie artyleryjskie, pracują moździerze, drony z granatami... Wszystko” (Wyrwał, 2022).

We współczesnej kulturze miesza się to, co brutalne, z dyskursem z dziedziny tzw. *political correctness*², wyestetyzowana przemoc miesza się z naturalizmem brutalności nie-ludzi. Media mainstreamowe próbują znaleźć złoty środek pomiędzy tymi relacjami, „cenzurując” nadmiar okrucieństwa, często zaś, w redakcyjnym pośpiechu tworząc „niewinne” fake newsy.

Jak pisać o wojnie? Jaką przyjąć metodologię do jej analizy? W jaki sposób kultura współczesna znieczuliła nas na tragedię działań zbrojnych? Co wpływa na „odbiór” wojny? W jaki sposób dostęp do mediów i same media wpływają na jej recepcję?

Każdej sekundy media społecznościowe dostarczają relacji, opinii, komentarzy (w szczególności tych ostatnich – znów zwycięża swoisty „kult amatora” (zob. Keen, 2007), który obecnie „zna się” na wojnie). Publikowane są zdjęcia,

² Termin używany w odniesieniu do języka, który wydaje się mieć na celu wywołanie jak najmniejszej odrazy, zwłaszcza przy opisywaniu grup identyfikowanych przez zewnętrzne znaczniki, takie jak rasa, płeć, kultura lub orientacja seksualna. Koncepcja była omawiana, kwestionowana i krytykowana przez komentatorów z całego spektrum politycznego. Termin ten był często używany szyderczo, aby ośmieszyć pogląd, że zmiana użycia języka może zmienić postrzeganie i przekonania opinii publicznej, a także wpłynąć na wyniki; *Political correctness*. „Britannica”. <https://www.britannica.com/topic/political-correctness> [dostęp: 27.01.2024].

często drastyczne, równie często niezwiązane z miejscem walk, przerobione, sfałszowane. Szerzą się fake newsy, informacje sfabrykowane, tak zwana wojna informacyjna stała się faktem. Czy może to być swoisty „raj” dla badacza? Ten nadmiar (i nieustanny przyrost) materiału analitycznego może paradoksalnie spłycić dyskurs, który należałoby uczynić bardziej uniwersalnym, stworzyć matrycę do oglądu podobnych sytuacji kryzysowych, ponownie przyjrzeć się wojnie, która – choć opisana już w literaturze naukowej – wymaga ciągłej aktualizacji.

Czy badacz, antropolog powinien udać się do kraju ogarniętego wojną? Pytanie jednak, co jego obecność mogłaby wnieść do badań? Najprawdopodobniej ten osobisty odbiór wojny (choćby nawet z perspektywy mieszkańców Kijowa, żyjących w ciągłym niepokoju), nawiązując do koncepcji Claude’a Lévi-Straussa: „[...] dzięki czemu można oglądać wojnę jako zjawisko społeczne niczym wiejskie wesele albo funkcjonowanie błazna u pigmejskich Mbuti” (Stomma, 2014, s. 6).

Wojna w Ukrainie stanowi pretekst, by przyjrzeć się medialnym reminiscencjom i relacjom obecnej we współczesnym świecie przemocy. By wziąć pod lupę odbiorcę tego typu newsów, zanalizować jego wrażliwość, konkretne emocje.

Definiowanie wojny

Wojna – zgodnie z definicją zaproponowaną w *Słowniku języka polskiego PWN* – to:

- „1. «zorganizowana walka zbrojna między państwami, narodami lub grupami społecznymi, religijnymi itp.»
2. «kłótnia, bójka»
3. «gra karciana polegająca na automatycznym zbieraniu lew»”³.

Carl von Clausewitz definiuje wojnę nie jako pojedyncze wydarzenie, lecz jako serię konfrontacji, podczas których dwie strony używają siły fizycznej, by narzucić swoją wolę drugiej stronie. Autor zauważa, że wojna jest formą przemocy i narzędziem, stosowanym wówczas gdy inne środki zawiodą, a jej celem jest podporządkowanie sobie przeciwnika. Przemoc stosowana i doświadczana w czasie wojny przybiera różne formy, w tym te wynikające z postępu w nauce, ale nie jest ograniczona przez prawa międzynarodowe lub moralne. Cel wojny to nie tylko zwykłe działania bojowe, lecz przede wszystkim pragnienie dominacji i podporządkowania, co czyni ją zjawiskiem złożonym i trudnym do jednoznacznej definicji (von Clausewitz, 2022, s. 35).

Stałą cechą wojen, według Michaela P. Ghiglieriego (2001, s. 253–255), jest wspólny cel, do którego należy „osiągnięcie zysku i władzy”, natomiast ich zmienną cechą jest sposób osiągania tego celu pozostający w związku z zastosowanymi środkami walki.

Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem definiuje wojnę jako konflikt zbrojny powodujący straty powyżej 1000 osób na rok, polegający na bezpośred-

³ *Wojna*. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wojna.html> [dostęp: 27.01.2024].

nich walkach, w którym walczą ze sobą oddziały wojskowe podporządkowane dwóm lub więcej rządów albo zorganizowanym strukturom wojskowym⁴.

Ludwik Stomma konstatuje natomiast: „Najgłupsze zdanie, a przez sześćdziesiąt pięć lat życia błazeństw przeczytałem niemało, znalazłem w *Pamiętnikach* Władysława Mickiewicza, syna wieszcz: »Wojna jest tak samo niezbędna w polityce, jak chirurgia w medycynie«. Niewiele oddala się od Mickiewicza juniora Carl von Clausewitz, twierdząc, że »wojna jest przedłużeniem dyplomacji«. Są to absurdy moralne i logiczne. Nie ma i nie może być jakiegokolwiek ciągłości między dyskusją, grą ekonomiczną a mordem” (2014, s. 5).

Przełądu definicji związanych z szeroko pojętą przemocą fizyczną podjął się Paul Roscoe. Badacz zauważa, że określając przemoc fizyczną, antropolodzy trzymają się zasadniczo standardowych definicji słownikowych, mówiących, że jest to działanie lub takie traktowanie drugiego człowieka, aby doprowadzić do zranienia lub nadużycia. Występuje ona w szerokim zakresie zachowań, w tym w przestępstwach, znęcaniu się nad współmałżonkami, wykonywaniu kary śmierci, składaniu ofiar, walkach gangów i sporcie, ale antropolodzy poświęcili większość swojego wysiłku badaniu tego „rodzaju przemocy” znanego jako wojna (Roscoe, 2017).

Pomimo licznych różnic w zakresie szczegółów, trzy główne elementy w tradycyjnych antropologicznych definicjach były niezmiennie. W myśl pierwszej definicji wojna

⁴ Stockholm International Peace Research Institute. <https://www.sipri.org/databases/pko/methods> [dostęp: 28.01.2024].

postrzegana jest jako przemoc zbrojna – jako na przykład „konflikt zbrojny”, „walka zbrojna”. Rozumie się przez to przemoc popełnianą przy użyciu pewnego rodzaju broni, zbroi obronnej lub obu tych elementów. Wcale nie jest jasne, dlaczego wojnę należy uznać za taką tylko wtedy, gdy używa się w niej broni, a twierdzenie to jest problematyczne, ponieważ komandosi czasami uciekają się do przemocy bez broni (np. tortury fizyczne). Zastrzeżenie to zdaje się również wykluczać z wojny takie nowoczesne techniki walki, jak wojna cybernetyczna, pulsowanie elektromagnetyczne i doprowadzenie do zwarcia sieci elektrycznej wroga – nieśmiercionośne taktyki, które trudno uznać za walkę „zbrojną” bez uciekania się do okrężnego rozumowania, w którym broń jest zdefiniowana jako każde narzędzie używane do prowadzenia wojny.

Według drugiej definicji wojna jest „zorganizowanym konfliktem”, „zorganizowaną siłą militarną” lub „działaniem grupowym”. Problem polega na tym, że nie zdefiniowano, czym jest zorganizowana, a czym niezorganizowana przemoc. Prawdopodobnie to, co wydaje się zamierzone, jest pochodną trzeciego komponentu definicyjnego wojny: wojna to przemoc, która występuje między grupami. Tak więc mówi się, że wojna obejmuje „zbiorowości”, „jednostki”, „grupy” (lub „grupy społeczne”), „społeczności”, „niezależne jednostki polityczne”, „suwerenne podmioty polityczne”, „ukonstytuowane politycznie, autonomiczne grupy”, grupy „ludzi, których przynależność określa się w kategoriach zajmowania wspólnego terytorium”, „jednostki terytorialne (na poziomie społeczności wzwyż)”, „jednostki organiczne” i tak dalej. Ten trzeci komponent definicyjny ma na celu

odróżnienie wojny od innych form przemocy poprzez określenie, że jest to, po pierwsze, przemoc skierowana na zewnątrz, a nie wewnątrz grupy społecznej lub jednostki; oraz, po drugie, przemoc „usankcjonowana” lub „autoryzowana” przez tę grupę. Na przykład twierdząc, że wojna to przemoc skierowana na zewnątrz grupy, odróżnia się ją od wewnętrznych form zbiorowej przemocy i zabijania, takich jak kary lub „wojna gangów miejskich”. Określając, że jest to sankcjonowana lub autoryzowana przemoc, wojna jest również identyfikowana jako akt polityki społecznej lub narodowej, w przeciwieństwie do rodzaju nieusankcjonowanej przemocy popełnianej przez międzynarodowe zespoły płatnych zabójców, rewolucyjne grupy partyzanckie lub organizacje terrorystyczne.

Problem z tym trzecim komponentem definicyjnym polega na jego operacjonalizacji. Definicje wojny jako walki między niejasno określonymi „grupami” lub „jednostkami” ignorują fakt, że ludzie organizują się jednocześnie w wiele różnych rodzajów grup – rodziny, podklany, klany, plemiona, wioski (nie wspominając o miastach), wodzostwa, państwa narodowe, sojusze wojskowe i tak dalej. Bez dalszego określania rodzaju danej grupy lub jednostki definicja ta przekształca walkę zbrojną na wszystkich poziomach struktury społecznej w działania wojenne: starcia zbrojne, które czasami są między rodzinami w tym samym klanie lub między klanami w tej samej wiosce lub wodzostwie, są klasyfikowane jako działania wojenne na równi ze starciami zbrojnymi między rodzinami lub klanami wywodzącymi się z różnych „wrogich” wiosek lub wódzów. Oczywiście nie jest to zamierzone, a inne definicje ostrożnie precyzują,

że wojna toczy się tylko między „suwerennymi grupami” lub „niezależnymi wspólnotami politycznymi”. Jednak nawet te definicje stają się dwuznaczne, ponieważ terminy „suwerenny” i „niezależny” są niedookreślone. Tak zwane społeczności „plemienne” są często zorganizowane jako społeczności wiejskie złożone z klanów i zorganizowane w sojusze wojskowe, przy czym klany składowe wioski czasami działają razem jako grupa wiejska, ale przy innych okazjach są również zdolne do prowadzenia wojny niezależnie od niej. W takich przypadkach brak jednoznaczności, co stanowi jednostkę „suwerenną”, utrudnia podjęcie decyzji, co stanowi między – grupa w przeciwieństwie do przemocy wewnątrzgrupowej (Roscoe, 2017).

Na zakończenie, w filozoficzny wymiar działań zbrojnych trafia po raz kolejny David Livingstone Smith: „Na wojnę można patrzeć z różnych stron. Możemy rozważać ją z punktu widzenia ekonomicznego, politycznego, historycznego, ideologicznego, etycznego, jako też z wielu innych perspektyw. Wszystkie są ważne, ale jedna ma zasadnicze, konstytuujące znaczenie: podstawą wszelkich wojen jest natura człowieka w swym najbardziej rudymenarnym wymiarze. By zrozumieć wojnę, musimy zrozumieć siebie” (2011, s. 13).

Patrząc na trwające krwawe, niszczycielskie konflikty, warto się zastanowić, czy jest to w ogóle możliwe?

Wojna – zjawisko społeczno-kulturowe

Kulturę wojenną – w opinii Elżbiety Olzackiej – można interpretować zgodnie z grupowymi wartościami i normami

społecznymi. Jest to również wyraz sposobu życia społeczeństwa. Kultura ta odnosi się do metod i praktyk, jakie są stosowane w kontekście wojennym oraz wpływa na ludzi poprzez media i instytucje, które kształtują mit wojny. Kultura wojenna nie jest jednolita, ale złożona i różnorodna, obejmująca zarówno oficjalne działania państw, jak i indywidualne postawy osób uczestniczących w wojnie lub z nią związanych. Ludzie na różnych szczeblach społecznych, od decydentów po zwykłych obywateli, mogą wpływać na jej kształt i przebieg. Autorka podkreśla, że kultura wojenna wiąże się z narodowym charakterem i sposobem życia cywilizacji, choć jest podatna na szybkie zmiany w odpowiedzi na nowe wyzwania i przemiany społeczne (Olzacka, 2016, s. 17).

Wojna to bezsprzecznie złożone zjawisko, które ewoluowało w wyniku zmian społeczno-kulturowych. Zmienia się również sposób prowadzenia konfliktów. Wspomniana autorka podkreśla, że tradycyjne pojmowanie wojny jako konfliktu między państwami i ich obywatelami (tu: żołnierzami), regulowanego przez prawnie skodyfikowane konwencje wojenne, zostało rozszerzone o perspektywę z różnych dziedzin nauki oraz o aspekty społeczne. Przywoływana jest koncepcja Carla von Clausewitza, dla którego wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami i formą przymusu, wykorzystującą przemoc do osiągnięcia celów politycznych. Wspomniany artykuł Olzackiej zaznacza również, że współczesne rozumienie wojny obejmuje więcej niż tylko aspekty wojskowe i polityczne, podkreślając jej złożony charakter (Olzacka, 2016, s. 38).

Wojna coraz częściej jest postrzegana przez pryzmat politycznych motywacji i cele, wykraczające poza tradycyjne

definicje. Nie ulega wątpliwości, że wojna nie jest już ściśle związana wyłącznie z państwem czy jego politycznymi celami, jak sugerował von Clausewitz, ale należy ją rozpatrywać w szerszym kontekście społeczno-kulturowym. Krytyka tradycyjnych pojęć wojny i jej związków z polityką wskazuje na konieczność nowego spojrzenia na ten temat, uwzględniającego szeroki zakres czynników, od technologii po wpływ kulturowy, które razem oddziałują na jej obecny kształt, charakter, znaczenie. Bolesław Balcerowicz, przytaczając różne perspektywy na temat natury wojny, wyjaśnia, że współczesne konflikty są bardziej złożone i zależą od wielu czynników, w tym od społeczno-kulturowych norm i praktyk (za: Olzacka, 2016, s. 39).

Wojny bez wątpienia wpłynęły na rozwój technologii wojskowych, innowacje, a nawet architekturę, kształtując kulturę materialną oraz społeczną i oddziałując na organizację społeczeństw. Miały również istotny wpływ na model władzy, instytucje państwowe oraz struktury społeczne, w tym na dominującą rolę warstwy wojskowej i sposób rekrutacji. Konflikty rzutują również na mentalność różnych grup społecznych, prowadząc do budowania specyficznych systemów wartości, rytuałów oraz aksjologii. Wojny były także ważnymi wydarzeniami w życiu społeczności i często stanowiły przełomowe momenty. W całej sferze kultury symbolicznej wojna była tematem przewodnim, jak argumentuje Philip Contamine, odzwierciedlając kulturowe pojęcia panujące w danej epoce, a co wpływa na przebieg i prowadzenie konfliktów. Olzacka zobowiązuje się do analizy wojny jako zjawiska kulturowego, zwracając szczególną uwagę na nowe metody prowadzenia działań

wojennych, zmiany kulturowe oraz kulturowy kontekst tych transformacji, prezentując swoje podejście do kultury wojennej i jej wpływu na ewolucję militarną (Olzacka, 2016, s. 40).

Przyczyny wojen i trwające obecnie konflikty zbrojne

Warto podkreślić, że działania zbrojne mogą mieć podłoże:

- etniczne,
- kulturowe,
- narodowościowe,
- religijne,
- polityczne,
- historyczne,
- ekonomiczne⁵.

Jak referuje International Crisis Group⁶, rok 2024 przyniósł kontynuację wojen w Strefie Gazy, Sudanie i na Ukrainie. Jak dotąd wysiłki dyplomatyczne, mające na celu zakończenie walk, nie przyniosły oczekiwanego skutku. Liczba wojen sukcesywnie zwiększa się od około 2012 roku, po spadku w latach dziewięćdziesiątych i na początku XXI wieku. W 2011 roku doszło do rozpoczęcia konfliktów w Li-

⁵ Miejsca konfliktów zbrojnych na świecie. Naukowiec.org. https://www.naukowiec.org/wiedza/geografia/miejsca-konfliktow-zbrojnych-na-swiecie_3221.html [dostęp: 1.02.2024].

⁶ Odwołuję się w tym miejscu do artykułu opublikowanego dokładnie 1 stycznia 2024 roku; *10 Conflicts to Watch in 2024* (Crisis Group, 1.01.2024. <https://www.crisisgroup.org/global/10-conflicts-watch-2024> [dostęp: 1.02.2024]).

bii, Syrii i Jemenie (wywołanych powstaniami arabskimi). Niestabilność sytuacji politycznej w Libii przeniosła się na południe, przyczyniając się do zapoczątkowania przedłużającego się kryzysu w regionie Sahelu. Nastąpiła nowa fala walk: wojna azerbejdżańsko-ormiańska w 2020 roku o enklawę Górnego Karabachu, walki w północnym regionie Tigray w Etiopii, które rozpoczęły się kilka tygodni później, oraz konflikt wywołany przejściem władzy przez armię Birmy w 2021 roku i atak Rosji na Ukrainę w 2022 roku. Nie zominajmy o destrukcyjnych działaniach, jakie miały miejsce w Sudanie i Gazie w 2023 roku (ICG zauważa, że obecna sytuacja jest najgorsza od dziesięcioleci: na całym świecie więcej ludzi ginie w walkach, jest zmuszonych do opuszczenia domów lub potrzebuje pomocy ratującej życie)⁷.

W Afganistanie po opuszczeniu wojsk amerykańskich bez targowania się ze swoimi afgańskimi rywalami talibowie przejęli władzę. Premier Etiopii Abiy Ahmed zawarł pod koniec 2022 roku porozumienie z przywódcami rebeliantów, które zakończyło wojnę w Tigray (ale było to raczej ugruntowanie zwycięstwa Abiy niż porozumienie dotyczące przychylności regionu). W 2023 roku Azerbejdżan odzyskał kontrolę nad Górnym Karabachem, a jego wrześniowa ofensywa zakończyła to, co rozpoczęło zwycięstwo w wojnie w 2020 roku, kończąc 30-letni konflikt o enklawę i wymuszając *exodus* etnicznych Ormian. Wojny w Libii, Syrii i Jemenie zakończyły się, ale bez trwałego porozumienia między stronami.

⁷ 10 Conflicts to Watch in 2024. Crisis Group, 1.01.2024. <https://www.crisisgroup.org/global/10-conflicts-watch-2024> [dostęp: 1.02.2024].

W latach dziewięćdziesiątych seria porozumień zakończyła konflikty w różnych miejscach – od Kambodży i Bośni po Mozambik i Liberię. Jednak trudno jest nazwać okres naznaczony ludobójstwem w Rwandzie i rozlewem krwi na Bałkanach jako „złotą erę” przywracania pokoju (mimo to szereg porozumień zdawał się sygnalizować przyszłość, w której spokojniejsza polityka postzimnowojenna otworzy przestrzeń dla dyplomacji). W ciągu ostatniej dekady tego typu „transakcji” było niewiele (rozwiązanie trwającej od kilkadziesiąt lat wojny domowej w Kolumbii w 2016 roku i porozumienie Filipin z rebeliantami w regionie Bangsamoro w 2014 roku to przypadki odosobnione i w pewnym sensie dziedzictwo innej epoki). Nie ulega wątpliwości, że walczące strony mają dziś więcej miejsc, w których mogą zwrócić się o wsparcie polityczne, fundusze i broń. Działające pokojowi muszą liczyć się nie tylko ze stronami wojującymi na miejscu, ale także ze sponsorami zewnętrznymi, którzy postrzegają lokalne walki przez pryzmat szerszej rywalizacji⁸.

Geneza konfliktu rosyjsko-ukraińskiego

Łukasz Barański w swojej szczegółowej analizie zauważa, że konflikt zbrojny, który toczy się na Ukrainie, to temat skomplikowany i wielowymiarowy. Jest oczywiste, że sytuacja ta znacząco wpływa na bezpieczeństwo Polski oraz

⁸ 10 Conflicts to Watch in 2024. Crisis Group, 1.01.2024. <https://www.crisisgroup.org/global/10-conflicts-watch-2024> [dostęp: 1.02.2024].

całej Europy. Z tego względu kluczowe jest gromadzenie wiedzy oraz analiza doświadczeń wynikających z tych działań zbrojnych, a także wnioskowanie w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa. Ważne, by w celu zrozumienia przyczyn konfliktu rosyjsko-ukraińskiego sięgnąć głęboko do historii i zależności pomiędzy tymi dwoma państwami.

Zmieniające się warunki bezpieczeństwa w Europie, mimo licznych wyzwań, są ściśle powiązane z rozwojem sytuacji na Ukrainie, a także z relacjami tego państwa z Rosją. Polska, ze względu na swoją lokalizację geopolityczną, ma bezwzględny interes w szybkim i efektywnym wdrażaniu wniosków płynących z tych obserwacji. Niemniej jednak skomplikowany charakter konfliktu w Donbasie wymusza dokładną analizę jego przyczyn. Opierając się na tych ustaleniach, kraje Europy Środkowej mogą rozwijać swoje systemy obronne w sposób bardziej świadomy i prze-myślany (Barański, 2016, s. 22).

Ukraiński konflikt zbrojny jest złożony i ma swoje głębokie korzenie, które sięgają dalej niż jedynie kwestia odłożenia integracji z Unią Europejską przez byłego prezydenta Wiktor Janukowycza. Z perspektywy nauki o konfliktach, do eskalacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego przyczyniło się wiele czynników, zarówno strukturalnych, jak i tych związanych z aktualną sytuacją polityczną. Odroczenie podpisania umowy z UE można interpretować jako jedynie wyzwalacz, który doprowadził do wybuchu protestów, a w konsekwencji do uformowania się separatystycznych republik i otwartych działań wojennych (Barański, 2016, s. 23).

Po zakończeniu I wojny światowej, wraz z wycofaniem się Austro-Węgier i Niemiec, broniących terytorium Ukrai-

ny przed chaosami i bolszewickim zagrożeniem, porzucono traktat brzeski. To otworzyło drogę bolszewikom do użycia siły w celu zażegnania kwestii ukraińskiej. Wprowadzenie komunizmu wojennego przez bolszewików zapoczątkowało wojnę domową, która zakończyła się w 1921 roku ustanowieniem władzy sowieckiej na większości terytorium Ukrainy i utworzeniem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W grudniu 1922 roku republika ta stała się częścią nowo utworzonego ZSRR, razem z Białorusią i regionami Zakaukazia.

W odniesieniu do polityki sowietów na Ukrainie badacze wyróżniają trzy wyraźne etapy: pierwszy to okres rusyfikacji (1917–1922), kiedy to wprowadzono bolszewicką politykę narodowościową, wymuszającą użycie języka rosyjskiego w republikach narodowych. Następny to okres ukraińzacji (1923–1932), gdzie zezwolono na rozwój narodowej tożsamości i kultury pod nadzorem bolszewików. Trzeci to okres sowietyzacji, który rozpoczął się w 1933 roku i cechował się prowadzeniem polityki Stalina przeciwnej ukraińskiemu „odchyleniu narodowemu”, co doprowadziło do kolektywizacji rolnictwa, wielkiego głodu na Ukrainie oraz masowych deportacji Ukraińców na wschodnie obszary ZSRR. W ramach tego etapu przeprowadzono także industrializację, w tym przesiedlenie Rosjan do wschodnich regionów Ukrainy, co przyczyniło się do powstania społeczeństwa robotniczego i zatarcia różnic kulturowych, przy czym język rosyjski stał się dominujący w życiu codziennym. Procesy urbanizacji i industrializacji były szczególnie zaawansowane we wschodnich i w centralnych regionach Ukrainy, co sprzyjało powstaniu społeczeństwa robotni-

czego silniej oddalonego od tradycyjnych wartości religijnych (Barański, 2016, s. 24).

Różnorodność polityczna Ukrainy po uzyskaniu przez nią niepodległości w 1991 roku znajduje swoje odzwierciedlenie w wynikach kolejnych wyborów prezydenckich. Partie i kandydaci popierający bliskie stosunki z Rosją i utrzymujący konserwatywne stanowiska często zdobywają większość głosów w regionach wschodnich i południowych kraju. Z kolei frakcje i politycy o orientacji prozachodniej i liberalnej zazwyczaj cieszą się większym poparciem w zachodnich i centralnych częściach Ukrainy. Agnieszka Korniejenko akcentuje, że „Obie ukraińskie mentalności mają wspólny problem: brak powszechnie akceptowanej, kanonicznej wersji własnej historii, w oparciu o którą można by zbudować tożsamość nowoczesnego obywatela” (2014, s. 26).

Łukasz Barański zauważa z kolei w tej kwestii, że można „[...] postawić tezę, że podstawowa przyczyna słabości władzy wynika z mentalności przywódców ukraińskiego państwa po 1991 r., dla których (w większości) działalność polityczna stanowiła sposób na bogacenie się poprzez korupcyjne układy z biznesem i zorganizowaną przestępczością” (2016, s. 27).

Na Ukrainie ugruntowała się praktyka prania brudnych pieniędzy oraz korupcja, które stały się powszechnymi zjawiskami w strukturach państwowych. Przeobrażenia polityczne, które dokonały się w kraju, często były wykorzystywane do ponownego rozdzielania środków finansowych wewnątrz podzielonego na strefy wpływu państwa, kontrolowanego przez oligarchów. Pomarańczowa rewolucja

z 2004 roku, rozpoczęta w nadziei na przebudowę ukraińskiego systemu politycznego po wykryciu oszustw wyborczych, ostatecznie nie spełniła oczekiwań i doprowadziła do jeszcze większych podziałów zarówno w polityce, jak i społeczeństwie.

Upadek sił zbrojnych Ukrainy można – zdaniem Barańskiego – przypisać krótkoterminowemu myśleniu i korupcji zarówno wśród polityków, jak i wyższych oficerów wojskowych. Dążenie do zrównoważonej polityki zagranicznej, balansującej między wpływami Rosji a Zachodu – strategia znana jako doktryna Kuczmy, którą następujące rządy przejmowały, bywała realizowana z różnym stopniem świadomości. Strategia ta miała na celu teoretyczne zapewnienie bezpieczeństwa Ukrainie, co prowadziło do stopniowego obniżania wydatków na obronność kraju.

Na początku 2013 roku Ukraina stanęła w obliczu decyzji dotyczącej swojej przyszłej roli geopolitycznej. Kraj borykał się z finansową krytyką i niebezpieczeństwem rozpadu. Rosnące napięcie pogłębiło się jeszcze bardziej w obliczu negocjacji umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, z którą prozachodnia część społeczeństwa wiązała duże nadzieje. Prezydent Wiktor Janukowycz był świadom tej sytuacji, lecz silne zależności ekonomiczne i polityczne między Ukrainą a Rosją skłaniały go do innych działań. W tym kontekście warto zaznaczyć, że Rosja zyskała na sile ekonomicznej i międzynarodowej, a prezydent Władimir Putin był przez wielu zachodnich ekspertów uznawany za architekta rosyjskiego sukcesu. Zachodni politycy, w tym ze Stanów Zjednoczonych, pokładali nadzieje we współpracy z Rosją, dając jej przestrzeń do działań, zwłaszcza w zakre-

sie informacji, gospodarki i wojskowości. W rezultacie konflikt polityczny wzmógł się pomiędzy siłami dążącymi do integracji europejskiej a tymi, które opowiadały się za zbliżeniem z Rosją. Było oczywiste, że napięcie między przeciwnymi siłami doprowadzi do konfrontacji, która nie będzie tak pokojowa jak poprzednia pomarańczowa rewolucja. Prezydent Janukowycz, który związany był z Partią Regionów i rosyjskim wpływem, uzasadniał odrzucenie umowy z UE korzystniejszą pomocą ekonomiczną oferowaną przez Rosję. Starcie zachodnich i rosyjskich interesów stało się powodem rozpoczęcia protestów na Euromajdanie, których większość uczestników pochodziła z Zachodniej Ukrainy. Wydarzenia te doprowadziły do zdecydowanego zwrotu politycznego i ostatecznej utraty władzy przez rządzący obóz po krwawych wydarzeniach w Kijowie. Ostatecznie, zwycięstwo protestujących na ulicach nie było jednomyślne w całym kraju. Istniejący podział narodowy ujawnił się na nowo z większą siłą i stał się przyczyną dalszych buntów i protestów, tym razem ze strony prorosyjskiej Wschodniej Ukrainy i Krymu (Pawlak, 2017, s. 277).

Od czasu pomarańczowej rewolucji zauważalne były działania podejmowane przez Federację Rosyjską mające osłabić Ukrainę politycznie, uczynić jej gospodarkę zależną oraz zniweczyć efektywność jej służb siłowych. W następstwie wzrosła aktywność Rosji we wszystkich sferach, szczególnie w aspektach społecznych i ekonomicznych, z istotnym wsparciem w dziedzinie informacji. Kryzys ekonomiczny, bieda społeczeństwa, jego podziały i utrata zaufania do rządu ułatwiały te działania. To świadczy o braku zdolności do przewidywania i analizowania polityki,

nie tylko wśród ukraińskich elit, ale także w szeroko pojętym świecie demokratycznym. Wiele z tych działań było dostrzegalnych i nosiło wyraźne przesłanie, co wskazuje na brak długoterminowej analizy międzynarodowej polityki przez polityków i ich doradców, a także instytucje analityczne. Aneksja Krymu i konflikt we wschodniej Ukrainie ujawniły słabość demokratycznego świata w realistycznym ocenianiu sytuacji i zdolności do analizy wydarzeń. Rosja, dysponując bogatszym doświadczeniem i bardziej zróżnicowanymi możliwościami działania, zdobyła przewagę w walce o swoje interesy polityczne. Rosyjskie działania hybrydowe na Ukrainie miały głównie służyć destabilizacji ekonomicznej i społecznej oraz zapewnić silne zaplecze informacyjne (Pawlak, 2017, s. 278–280).

Aneksja Krymu i próby secesji wschodnich regionów Ukrainy ujawniły słabości nie tylko na poziomie politycznym, ale przede wszystkim w sferze wojskowej i w działaniach sił zbrojnych Ukrainy. Zasadnicze pytanie dotyczyło tego, czy i w jaki sposób agresor stosował taktyki hybrydowe na polu militarnym, aby zneutralizować ukraińskie siły zbrojne. W latach dziewięćdziesiątych, mimo dysponowania nowoczesnym sprzętem i potencjałem nuklearnym, armia ukraińska straciła na znaczeniu. Marginalizacja sił zbrojnych na początku XXI wieku była w Europie zjawiskiem powszechnym, widzianym jako zbędny ciężar ekonomiczny. Problemy technologiczne, infrastrukturalne i ekonomiczne skłoniły ukraińskich polityków do znacznej redukcji liczby żołnierzy i nakładów. Planowane modernizacje armii często sprowadzały się do zmniejszenia personelu i sprzedaży sprzętu, bez oparcia się na dogłębnej

analizie zagrożeń czy potrzeb. Brak realnych ćwiczeń wojskowych, niejasne koncepcje przyszłości armii oraz ignorowanie ryzyka rozpadu państwa zaostrzały sytuację. Zmiany w dowództwie i cięcia budżetowe miały negatywny wpływ na morale żołnierzy, a inflacja pogłębiała problem. W 2010 roku wybór na prezydenta prorosyjskiego Janukowycza pogrzebał szansę na odbudowę zdolności obronnych. Zapowiedziana reforma obrony w latach 2012–2017, zakładająca znaczną redukcję sił zbrojnych, zwiastowała dalsze osłabienie armii. Obawy o utratę pracy wśród wojskowych dodatkowo zaszkodziły morale, które i tak było na niskim poziomie (Pawlak, 2017, s. 281–282).

Jacek Reginia-Zacharski zauważa, że przełom lat 2021 i 2022 przyniósł niezwykle wysoki wzrost napięcia w relacjach międzynarodowych, niespotykany od trzech dekad, oraz wyzwania dla porządku bezpieczeństwa w Europie ukształtowanego po zakończeniu zimnej wojny. Bezpośrednie przyczyny agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku, rozpatrywane w kontekście regionalnym, wiązały się z konkretnymi lokalnymi problemami. Analitycy w końcu 2021 i na początku 2022 roku zwracali uwagę, że działania Rosji wobec Ukrainy, w tym dalsze przejęcia terytoriów, mogą wydawać się uzasadnione w świetle aneksji Krymu, która miała miejsce w 2014 roku. Jako kluczowy motyw działań Rosji wskazywano kwestie dostępu do wody pitnej na Krymie, który nie dysponuje własnymi źródłami. Problem dostępu do wody oraz energetyki na Krymie uznawano za znaczące wyzwania dla Rosji. Istniały co prawda tymczasowe rozwiązania alternatywne, lecz były one kosztowne i stanowiły duże wyzwanie technologiczne.

Już w 2014 roku dostrzegano problemy z zaopatrzeniem Krymu w energię elektryczną i wodę. Pomimo że Rosji udało się częściowo zniwelować te deficyty w ciągu siedmiu lat, w przeddzień agresji kwestie logistyczne pozostawały nadal wyzwaniem (Reginia-Zacharski, 2023, s. 103–104).

W świetle krótkoterminowych celów oraz długofalowej rosyjskiej polityki wobec Morza Azowskiego i ogólnie przyjętej strategii na Morzu Czarnym przewidywano, że Rosja może dążyć do zajęcia zachodniej części ukraińskiego wybrzeża Morza Azowskiego, w tym Mariupola, aby zapewnić sobie kontrolę nad Kanałem Północnokrymskim, z możliwością jego rozszerzenia aż do ujścia Dniepru. To umożliwiłoby Rosji „połączenie” z tzw. Doniecką Republiką Ludową oraz stworzenie lądowego korytarza między terytorium Rosji a zajęтым Krymem. Z geopolitycznego punktu widzenia, dla państw kontynentalnych takich jak Rosja dążenie do „integracji terytorialnej” (przypomnę, że od 18 marca 2014 roku Krym jest oficjalnie uznawany za część Rosji) jest stałym elementem strategii. Taka perspektywa znacząco zwiększała potencjał rozpoczęcia operacji wojskowej, która – jak wówczas zakładano – miałaby ograniczony zakres, koncentrując się na wschodzie i południu Ukrainy (Reginia-Zacharski, 2023, s. 105–106).

Przyczyny konfliktu izraelsko-palestyńskiego

Konflikt między Żydami a Arabami koncentruje się wokół niewielkiego kraju położonego między Jordanem a Morzem Śródziemnym, obejmującego Izrael, Zachodni Brzeg

Jordanu, Strefę Gazy, anektowane obszary Jerozolimy oraz wzgórza Golan. Dla społeczności żydowskiej, poszukującej bezpiecznego miejsca i schronienia, Palestyna stała się znakiem nadziei i nowego początku. Idea powrotu do ziemi przodków miała zakończyć długotrwałą egzystencję w rozproszeniu, ale z czasem przekształciła się w iluzoryczną wizję „odzyskanego raju”. Masowe przesiedlenia Żydów do Palestyny i plany odbudowy państwa żydowskiego spotkały się z oporem Arabów, którzy obawiali się utraty swojej tożsamości i miejsca na ziemi. Utworzenie państwa Izrael w 1948 roku doprowadziło do wysiedlenia wielu Palestyńczyków, ich rozproszenia i zamknięcia w obozach dla uchodźców. W miarę jak Żydzi przybywali do Palestyny, Arabowie znajdowali zatrudnienie przy budowie nowych osiedli izraelskich, mieli jednak ograniczone możliwości, jeśli chodzi o przeprowadzkę do przeludnionych miast, które nie dysponowały odpowiednią infrastrukturą. Rozwój żydowskich osiedli stał się zagrożeniem dla Palestyńczyków, ponieważ priorytetem polityki izraelskiej stało się włączenie okupowanych terytoriów do państwa Izrael (Radłowska, 2009, s. 41).

Ten długotrwały konflikt wynika z niechęci obu stron do poszukiwania kompromisu. Izraelczycy bronią tego, co uważają za swoje historyczne ziemie, ich celem jest przetrwanie konfliktu, natomiast dla Palestyńczyków konflikt jest walką o wyzwolenie. Nieustanne napięcie, zagrożenie oraz nieporozumienia między skonfliktowanymi stronami uniemożliwiają osiągnięcie pokoju. Z punktu widzenia Palestyńczyków, konflikt ma cztery główne wymiary: polityczny – uzyskanie niepodległości i prawa do samostano-

wienia, terytorialny – stworzenie niezależnego państwa, ideologiczny – uzyskanie prawa powrotu dla uchodźców, oraz religijny – działalność grup fundamentalistycznych. Dla Izraelczyków także ważne są cztery aspekty: terytorialny, ideologiczno-religijny, demograficzny i związany z bezpieczeństwem. Wieloaspektowość i waga tych kwestii sprawia, że rozwiązanie konfliktu jest trudne, a jego eskalacja doprowadziła do asymetrycznej walki, w której trudno przewidzieć kolejne ruchy. Obie strony używają argumentu obrony słusznej sprawy, podkreślając swoje zaangażowanie w ochronę narodowej tożsamości w obliczu globalizacji. To spowodowało, że konflikt przybrał formę „zimnej wojny”, czasami przerywanej doniesieniami o atakach z obu stron.

Konflikty między tymi społecznościami wynikają nie tylko z trudnej historii, pełnej ciągłych napięć, ale również z głębokich różnic kulturowych i w zakresie systemu wartości. Dla społeczności żydowskiej kluczowe są zasady zawarte w Torze, będącej podstawowym źródłem prawa i wyznacznikiem życia każdego Izraelczyka. Mimo że interpretacje Talmudu różnią się w zależności od odłamu religijnego, to zdaniem ekspertów sprzeciwiają się one demokratycznej strukturze państwa Izrael, które wydaje się wykluczać inne narody, aspirując do bycia enklawą dla Żydów (Radłowska, 2009, s. 42). Dla Palestyńczyków z kolei podstawowym prawem jest Koran i szariat, regulujący wszystkie aspekty życia, od religijnych po społeczne i prawne oraz islamistyczny cel budowy kalifatu, mającego obejmować cały świat – co podkreślają Anna Mrozek-Dumanowska, Jerzy Zdanowski (2005, s. 151). W wypadku obu wspomnianych społeczności religia przekłada się na

życie społeczno-polityczne, stając się w ostatnich latach zarzewiem przemocy i konfliktów. Świadomość wzajemnego zagrożenia sprzyja rosnącej przemocy politycznej, manifestującej się postawami fundamentalistycznymi i w skrajnych przypadkach akcjami terrorystycznymi. Fundamentalne zasady obu religii, choć niezmiennie, są poddawane reinterpretacjom, by dostosować je do ewoluującej rzeczywistości. Islam staje się coraz bardziej upolityczniony, wykorzystywany w ruchach protestu społecznego, z atakami terrorystycznymi jako ich najbardziej radykalnym przejawem, co można interpretować jako radykalną próbę ożywienia własnej tożsamości kulturowej w obliczu globalizacji, a nawet jako odstępstwa od konwencjonalnych norm społecznych.

W 1948 roku na terenach zamieszkałych zarówno przez Żydów, jak i arabskich Palestyńczyków utworzono państwo Izrael. Działania wojenne między obiema społecznościami doprowadziły w tym roku do masowych wysiedleń Palestyńczyków. Wielu z nich stało się uchodźcami w Strefie Gazy – wąskim pasie ziemi niewiele większym od Krakowa, który – podczas wojny arabsko-izraelskiej w latach 1948–1949 – znalazł się pod kontrolą sił egipskich. Kwestia statusu Palestyńczyków pozostała nierozwiązana, ponieważ przedłużający się konflikt arabsko-izraelski spowodował w regionie nawracającą przemoc, a los Strefy Gazy wpadł w ręce Izraela, gdy okupował on to terytorium podczas wojny sześciodniowej w 1967 roku.

W 1993 roku pojawiła się szansa na pokojowe rozwiązanie, kiedy rząd izraelski i Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP) osiągnęły porozumienie w sprawie utworzenia

państwa palestyńskiego obok państwa izraelskiego. Hamas, bojowa grupa palestyńska założona w 1987 roku i sprzeciwiająca się bardziej ugodowemu stanowisku OWP, odrzuciła plan, który obejmował uznanie przez Palestynę państwa Izrael, i przeprowadziła własną kampanię, próbując go zakłócić. Plan został ostatecznie pokrzyżowany w wyniku samobójczych zamachów bombowych Hamasu i zabójstwa izraelskiego premiera Icchaka Rabina w 1995 roku z ręki żydowskiego ekstremisty. W 2005 roku, w następstwie załamania procesu pokojowego, Izrael jednostronnie wycofał się z osiedli, które zbudował w Strefie Gazy po 1967 roku, a w 2007 roku, po konflikcie frakcyjnym wewnątrz Autonomii Palestyńskiej (AP), Hamas wyłonił się jako główny przywódca i faktyczny władca Strefy Gazy. Przejęcie władzy przez Hamas spowodowało blokadę Strefy Gazy przez Izrael i Egipt i przygotowało grunt pod nieprzerwane niepokoje trwające następne półtorej dekady⁹.

Pierwszy poważny konflikt między Izraelem a Hamasem, obejmujący izraelskie ataki powietrzne i inwazję naziemną, miał miejsce pod koniec 2008 roku. Kolejne ataki wojenne miały miejsce zwłaszcza w latach 2012, 2014 i 2021. Wśród czynników komplikujących te działania wojenne znalazły się między innymi duża gęstość zaludnienia Strefy Gazy i rozbudowa podziemnych tuneli. Tunele te były wykorzystywane przez Hamas i innych mieszkańców Strefy Gazy do ominięcia blokady, prowadzenia operacji i ukrywania się przed siłami izraelskimi, przy czym były trudne

⁹ *Israel-Hamas War*. „Britannica”. <https://www.britannica.com/event/Israel-Hamas-War> [dostęp: 3.02.2024].

do wykrycia lub zniszczenia, zwłaszcza gdy zostały usytuowane pod zabudowaniami miejskimi.

Konflikty te bezspornie były niszczycielskie dla Strefy Gazy i wiązały się z wysokimi kosztami poniesionymi przez ludność cywilną w zakresie zdrowia, życia, bezpieczeństwa. Zwykle jednak trwały one tylko tygodnie, odnotowywano kilka izraelskich ofiar cywilnych i osłabiały one potencjał militarny Hamasu. Działania wojenne często kończyły się porozumieniami o zawieszeniu broni, które tymczasowo łagodziły blokadę Izraela i ułatwiły transfer pomocy zagranicznej do Strefy Gazy. Wielu urzędników izraelskiego establishmentu obronnego utrzymywało, że lata konfliktu skutecznie odstraszyły Hamas i że okazjonalny wybuch przemocy będzie możliwy do opanowania. 7 października błąd tego założenia stał się tragicznie jasny. Ciągła przemoc na Zachodnim Brzegu Jordanu, zamieszanie polityczne w kraju i rosnące napięcia z Hezbollahem w Libanie to jedne z czynników rozpraszających, które sprawiły, że Izrael był nieprzygotowany na atak ze Strefy Gazy.

Pod koniec 2022 roku Benjamin Netanjahu powrócił na urząd premiera Izraela po skompletowaniu najbardziej skrajnie prawicowego gabinetu (od czasu uzyskania przez Izrael niepodległości), co okazało się destabilizujące wewnętrznie. Gabinet nalegał na reformy podstawowych przepisów Izraela, które objęłyby sądownictwo nadzorem legislacyjnym; to polaryzujące posunięcie doprowadziło do bezprecedensowych strajków i protestów wielu Izraelczyków, w tym tysięcy rezerwistów wojskowych, zaniepokojonych podziałem władzy. W sierpniu 2023 roku wyżsi rangą urzędnicy wojskowi ostrzegli prawodawców,

że gotowość IDF do wojny zaczęła słabnąć. Przez cały ten czas prowokacje Hezbollahu zwiększały ryzyko konfliktu wzdłuż północnej granicy Izraela.

Jednak gdy w kraju narastało napięcie, Arabia Saudyjska – która od dawna uzależniała stosunki dyplomatyczne z Izraelem od zakończenia izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego – rozpoczęła negocjacje z Izraelem i Stanami Zjednoczonymi w sprawie izraelsko-saudyjskiego porozumienia pokojowego. Chociaż Arabia Saudyjska zabiegała o ustępstwa w kwestiach związanych z Palestyńczykami, Palestyńczycy nie byli bezpośrednio zaangażowani w dyskusje i nie oczekiwano, że porozumienie zaspokoi skargi Palestyńczyków w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Wielu obserwatorów uważało, że zakłócenie tych negocjacji było jednym z celów ataku Hamasu z 7 października.

Porozumienie to było częścią szerszej transformacji regionalnej. Stany Zjednoczone, które od dawna były siłą napędową procesu pokojowego, szukały „zwrotu w stronę Azji” w swojej polityce zagranicznej i miały nadzieję, że porozumienie izraelsko-saudyjskie zmniejszy zasoby, które planowano przeznaczyć na Bliski Wschód. Tymczasem Iran konsolidował „oś oporu” w regionie, która obejmowała Hezbollah w Libanie, prezydenta Baszara al-Asada w Syrii i rebeliantów Houthi w Jemenie. Hamas, którego stosunki z Iranem były w 2010 roku burzliwe, zbliżył się do Iranu po 2017 roku i otrzymał znaczne wsparcie z jego strony w celu budowania swojego potencjału i zdolności wojskowych.

7 października 2023 roku Hamas poprowadził zmasowany, przygotowywany od miesięcy atak, który miał miejsce w Szmini Atzeret, żydowskim święcie zamykającym

jesienne święto dziękczynienia Sukkot. Wielu żołnierzy Israel Defence Forces (IDF) było na urlopie, a ich uwaga była skupiona na północnej granicy Izraela, a nie na Strefie Gazy, na południu.

Atak rozpoczął się około 6:30 rano ostrzałem Izraela z co najmniej 2200 rakiet (w ciągu zaledwie 20 minut). Podczas tej salwy Hamas zużył ponad połowę całkowitej liczby rakiet wystrzelonych ze Strefy Gazy podczas całego 11-dniowego konfliktu w 2021 roku. Według doniesień ostrzał zniszczył system Żelaznej Kopuły, niezwykle skuteczny system obrony przeciwrakietowej rozmieszczony w całym Izraelu, chociaż IDF nie określiło, ile rakiet przebiło ten system. Gdy rakiety spadły na Izrael, co najmniej 1500 bojowników Hamasu i Palestinian Islamic Jihad (PIJ) zinfiltrowało Izrael w kilkudziesięciu punktach, używając materiałów wybuchowych i buldożerów, aby przekroczyć granicę, która była silnie wzmocniona inteligentną technologią, ogrodzeniami i betonem. Terrorysty wyłączyli sieci komunikacyjne dla kilku pobliskich izraelskich placówek wojskowych, umożliwiając im atakowanie tych instalacji i niezauważone przedostawanie się do dzielnic cywilnych. Bojownicy jednocześnie przekroczyli granicę morską motorówką w pobliżu miasta Zikim, zaś inni przedostali się do Izraela na zmotoryzowanych paralotniach.

W ataku zginęło około 1200 osób, w tym rodziny zaatakowane w swoich domach w kibucach oraz uczestnicy plenarowego festiwalu muzycznego. Liczba ta dotyczy głównie izraelskich cywilów, ale obejmowała także cudzoziemców. W raporcie Organizacji Narodów Zjednoczonych znaleziono dowody na to, że niektóre osoby były ofiarami przemocy

IV Wojny (na Ukrainie i w Strefie Gazy)

seksualnej, zanim zostały zabite. Traumę pogłębiał fakt, że był to najbardziej śmiertelny dzień dla Żydów od czasu Holokaustu¹⁰.

¹⁰ *Israel-Hamas War*. „Brittanica”. <https://www.britannica.com/event/Israel-Hamas-War> [dostęp: 3.02.2024].

ROZDZIAŁ 13.

Śmierć na żywo – medialne obrazy wojny

„Lustra wojny”. Obraz konfliktów zbrojnych XX i XXI wieku w mediach

Rola mediów w percepcji wojny

Reportaż wojenny i wizualne manifestacje wojen traktujemy współcześnie poniekąd naturalnie. Obecnie do profesjonalnych relacji dołączają również amatorskie filmy wideo, krótkie klipy oraz zdjęcia (publikowane w mediach społecznościowych, bardzo często przez samych żołnierzy walczących na froncie). Warto zauważyć, że tego typu narracja nierzadko przypomina perspektywę gracza w popularnych „strzelankach” (FPS – *First Person Shooter*). Raz po raz internet (i kolejno media tradycyjne) zalewane są aktualnymi obrazami z frontu. Wojna i emocje to bez wątpienia dwa aspekty ludzkiego doświadczenia, które są ze sobą silnie związane. Pełniąc rolę przekaznika informacji, kształtują i odzwierciedlają sposób, w jaki wojna i związane z nią emocje są postrzegane i doświadczane przez społeczeństwo.

Reportaż wojenny, niezależnie od medium, za pośrednictwem którego trafia do odbiorcy, jest z natury nasy-

cony emocjami. Obrazy, dźwięki i opowieści z frontu budzą silne emocje – od współczucia i lęku po gniew i poczucie patriotyzmu. Media, świadomie lub nie, kształtują emocjonalny kontekst, w którym informacje o wojnie są odbierane i przetwarzane przez społeczeństwo. Bez wątpienia odgrywają one kluczową rolę w mobilizacji emocjonalnej społeczeństwa w czasie wojny. Poprzez wykorzystanie obrazów, retoryki i narracji, media mogą wzmacniać poczucie patriotyzmu, solidarności, ale również strachu i nienawiści. Jednocześnie, w odpowiednich warunkach, media mają potencjał do demobilizacji emocjonalnej, promując pokojowe rozwiązania i łagodząc napięcia.

Media, dokonując wyboru treści do prezentacji, kierują się przede wszystkim własnymi interesami i celami, z których na pierwszym miejscu stawiane jest zwiększanie zysków z reklam poprzez przyciąganie jak największej liczby widzów. Aby osiągnąć ten cel, starają się prezentować treści, które będą atrakcyjne dla odbiorców. Konflikty zbrojne często spełniają kryteria wydarzeń, które mogą przyciągnąć i utrzymać uwagę publiczności na dłuższy czas, szczególnie gdy są transmitowane „na żywo”. Ich medialna atrakcyjność wynika również z tego, że są one obudowane bogatą oprawą dziennikarską i odpowiednio prowadzoną narracją, co pozwala widzom czuć się, jakby byli świadkami historii rozgrywającej się w czasie rzeczywistym. To sprawia, że takie wydarzenia szybko stają się częścią zbiorowej pamięci.

Rafał Klepka i Michał Piekarczyk akcentują wagę potencjału koncepcji *gatekeepingu*, *framingu* i *agendy-setting* w określeniu roli, jaką odgrywają media w percepcji konfliktów zbrojnych. Warto przypomnieć, że pierwszy z mechanizmów

dotyczy procesu selekcji treści przez media, gdzie wybór materiału do publikacji opiera się na różnych czynnikach, takich jak oczekiwany interes odbiorców czy znaczenie materiału dla redakcji (w ten sposób media prezentują najczęściej nie całość wydarzeń, a wybrane ich fragmenty). Kolejnym mechanizmem jest *framing*, czyli ramowanie, które odnosi się do sposobu przedstawienia problemu, wpływającego na jego percepcję przez odbiorców. Media skupiają się na konkretnych aspektach wydarzeń, pomijając ich szerszy kontekst, co prowadzi do uproszczonego postrzegania rzeczywistości. W przypadku konfliktów zbrojnych, media często wykorzystują szokujące obrazy i relacje, które mają na celu wywołanie współczucia i smutku, jednocześnie prezentując liczby ofiar i podkreślając negatywne skutki wojny.

Wspomniana już przeze mnie wcześniej (w części II dotyczącej szczepień przeciwko COVID-19) „hipoteza porządku dziennego” – *agenda-setting* – bada, w jaki sposób media decydują o tym, co uznajemy za ważne, w zależności od manipulacji częstotliwością i widocznością tematów. Jeśli dany konflikt zbrojny jest często obecny w mediach, zajmuje dużo miejsca w programach informacyjnych i prasie, staje się on dla nas szczególnie istotny. Natomiast wojny, o których media informują rzadko i pobieżnie, mogą być przez społeczeństwo postrzegane jako mniej ważne (Klepka, Piekarz, 2017, s. 94–95). Ciekawa jest chociażby rotacja tematów wojen w Ukrainie i Strefie Gazy oraz nadawanie wagi określonym wydarzeniom, ale także operowanie „optyką zachodnią” (proukraińską i proizraelską) w przekazach dotyczących wspomnianych działań zbrojnych.

Rola fotografii podczas I wojny światowej

Na wstępie należy pochylić się nad medium, jakim jest fotografia, od której w rzeczywistości wszystko się zaczęło. Caroline Brothers zauważyła, że: „W fotografii wojennej... reakcje są wzmocnione. Niebezpieczeństwo czai się na krawędziach wszystkich takich obrazów; namiętności, które rejestrują, są zawsze najbardziej ekstremalne. Możliwość śmierci, która jest ich podtekstem, zarówno dla fotografowanych obiektów, jak i fotografa, oznacza, że pilnie domagają się naszej uwagi, pozwalając nam zarówno mieć poczucie własnej śmiertelności, jak i powstrzymać to poczucie. Siła ich przekazu odróżnia je od innych gatunków obrazów, a siła pragnienia komunikacji popycha ich w stronę przedstawień, które dotykają nas głębiej i bardziej bezpośrednio” (1997, s. XI).

Na długo przed telewizją informacyjno-rozrywkową i całodobowym cyklem informacyjnym fotografia wojenna stanowiła nośnik treści emocjonalnych, jej autorzy szukali przede wszystkim swoistego „dramatycznego efektu wizualnego”. W pewien sposób, w ironicznym sensie, uległy konwencjonalizacji zmierzającej w stronę profesjonalnej praktyki kładącej nacisk na emocjonalny wpływ fotografii wojennej, który jest ściśle powiązany z założeniem o prawdziwości i obiektywności fotografii, a tym samym o jej zdolności do przekazywania widzowi autentycznego sensu prawdziwych wydarzeń. W okresie pomiędzy I i II wojną światową modernistyczne pojęcia inwigilacji wiadomości oraz obiektywizmu fotograficznego uległy zinstytucjonalizowaniu w postaci norm i konwencji profesjonalnej prak-

tyki medialnej, najpierw w europejskich magazynach ilustrowanych z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, a następnie w prasie codziennej w większości krajów w latach 1930–1950. Pojawienie się nowoczesnego fotoreportażu w tej epoce zbiegło się z koncepcją, że media obrazowe – fotografia, film, a następnie telewizja – mogłyby monitorować wydarzenia na świecie i przekazywać obrazy rzeczywistości na duże odległości (Griffin, 2010, s. 9).

Jednymi ze świadków krwawych działań wojennych z 1914 roku byli fotografowie, którzy po raz pierwszy znaleźli się na tyle blisko frontu, aby móc udokumentować walki, a także sceny przedstawiające żołnierzy podczas odpoczynku. Hilary Roberts, kuratorka fotografii w Imperial War Museum w Londynie i współautorka książki *The Great War: A Photographic Narrative*, zauważyła, że „Pierwsza wojna światowa to konflikt, w wyniku którego wyewoluowała koncepcja prawdy dokumentalnej” (Allen, 2014): „Wcześniej – jak zauważyła Roberts – ze względu na małą liczbę fotografii prasowej, redaktorzy gazet z działu fotograficznego chętnie korzystali ze zdjęć, które były jedynie reprezentatywne lub ilustrowały dany punkt, a nie przedstawiały samo autentyczne wydarzenie” (za: Allen, 2014). Zob. kod QR:



I wojna światowa na fotografiach (theatlantic.com)

Podczas wojny krymskiej w latach pięćdziesiątych XIX wieku oraz wojny domowej w latach sześćdziesiątych XIX wieku fotografia jako nośnik emocji i treści nie była dość rozwinięta, wymagała bowiem długich ekspozycji na płytach, które trzeba było natychmiast wywoływać w ogromnych, mobilnych ciemniach. Aparaty fotograficzne były duże i nieporęczne, co determinowało wykonywanie fotografii krajobrazowej lub odpowiedniego pozowania. Fotografowie byli zmuszeni rejestrować wojnę przed bitwami i po nich, a samej walki nie dało się uchwycić.

Na początku I wojny światowej mniejsze aparaty i formaty filmów umożliwiały profesjonalnym fotografom wykonywanie zdjęć szybko i przy słabym oświetleniu. Eastman Kodak wprowadził Brownie w 1900 roku, popularyzując fotografię amatorską. Wprowadzony na rynek w 1912 roku „kieszonkowy” (*vest pocket*) kodak szybko stał się najpopularniejszym aparatem noszonym przez żołnierzy. Chociaż było to zabronione przez szefów sił zbrojnych niektórych państw (w tym Wielkiej Brytanii), wielu żołnierzy zabrało te kamery na front i już wtedy fotografia zaczęła odgrywać znaczącą rolę w życiu osobistym żołnierzy.

Bodo von Dewitz zauważa, że „Byli [oni] dumni, że mogli poinformować swoje rodziny za pomocą zdjęć i, co ważniejsze, udokumentować swój bohaterski udział w tej wojnie. Po 1916 roku obowiązywały rygorystyczne zasady dotyczące tego, co należy pokazywać, a czego nie. Ale zdjęć z frontu, przesyłanych przez żołnierzy rodzinom, nie dało się tak bardzo kontrolować” (za: Allen, 2014).

Pierwszym oficjalnym fotografem mianowanym przez brytyjskie wojsko był Ernest Brooks, którego pierwszym

zadaniem było przygotowanie reportażu z katastrofalnej kampanii w Gallipoli, nieudanej próby zdobycia przez mocarstwa alianckie stolicy osmańskiej, Konstantynopola. Brooks często „odtworzał” sceny, których był świadkiem wcześniej, lub tworzył zdjęcia pozowane – ostatecznie jego praktyka fałszowania zdjęć została zdemaskowana. W 1916 roku Wielka Brytania wprowadziła politykę znaną jako „Propaganda faktów”, która zakazała publikowania inscenizowanych fotografii, podkreślając, że podważają one wiarygodność aliantów. W czasie I wojny światowej po raz pierwszy padły pytania o to, czy rolę fotografa jest ilustrowanie reportażu, czy opowiadanie wizualnej historii, która nie może obejść się bez słów, oraz na ile dopuszczalna jest inscenizacja obrazów. Wszystkie te działania stworzyły podwaliny pod dzisiejszą fotografię wojenną (Allen, 2014). Zob. kod QR:



CBS: Where we stand in Vietnam War

Andrew Huebner pisze o ważnym wydarzeniu, które zmieniło spojrzenie widzów na „bohaterskość” żołnierzy. 3 sierpnia 1965 roku ekipa filmowa CBS zarejestrowała, jak wojska amerykańskie niszczą wioskę Cam Ne, podpalając słomiane chaty zapalniczkami Zippo (Huebner, 2005,

s. 154). Pokazano, jak wietnamscy cywile są zrozpaczeni, gdy ich domy i dorobek całego życia jest niszczone na ich oczach. Kathleen McClancy stwierdziła, że „nie byli to ludzie w ferworze bitwy; były to osoby traktujące niszczenie jako pospolite zajęcie” (2013, s. 54). Można w związku z tym założyć, że widzowie oglądający w domu te przerażające sceny mogli zmienić swoje poglądy dotyczące wspierania działań wojska w Wietnamie. Nadmiarowość materiałów z frontu w ostateczności mogła również przyczynić się do „zmęczenia wojną”. Badaczka ponownie twierdzi, że powszechnie uważa się, że nagrania bitew wywarły negatywny wpływ na opinię publiczną, jednak ten uproszczony pogląd „opiera się na założeniach, którym zaprzeczają jakiegokolwiek badania materiałów informacyjnych z tamtych czasów” (McClancy, 2013, s. 54). Zdaniem Michaela Mandelbauma te obrazy z frontu stały się „[...] częścią konwencjonalnej wiedzy na temat najnowszej historii Ameryki” (1982, s. 157). Wojnę w Wietnamie często uważa się za okres, w którym dziennikarstwo telewizyjne „dorosło” dzięki zwiększonej autonomii mediów, a także profesjonalizacji dziennikarzy w organizacjach informacyjnych (Hallin, 1993, s. 56).

Moje rozważania podsumuję słowami: „To właśnie relacje medialne, w szczególności telewizyjne obrazy »amerykańskich chłopców« ginących w odległej »nieswojej« wojnie wietnamskiej, wywołały silną niechęć amerykańskiego społeczeństwa do wojny i w konsekwencji wycofanie się USA z Wietnamu. I odwrotnie, to właśnie przekazywane przez czołowe amerykańskie media niepotwierdzone informacje o posiadaniu broni masowego rażenia przez Irak,

przyczyniły się do wysokiego poparcia inwazji na Irak w marcu 2003 roku” (Klepka, Piekarz, 2017, s. 96).

Widać zatem bardzo wyraźnie, w jaki sposób media umocniły się jako niezwykle istotny gracz podczas konfliktów zbrojnych – mający nie tylko władzę kształtowania opinii obywateli, ale wręcz zmiany strategii działań wojennych.

Voyeurizm medialny a „śmierć na żywo”

Odbiorcy filmowi czy widzowie telewizyjni często nie zdają sobie sprawy, że działają jako voyeuryści. Ich percepcja obrazu przypomina podglądanie. Widz znajduje się w ukryciu, bezkarnie obserwując to, co prezentuje mu film czy relacja telewizyjna. Voyeurizm medialny ma wpływ na percepcję rzeczywistości, zwiększa poczucie kontroli nad wydarzeniami przez ich aktualne śledzenie. To różni się jednak od klasycznej perspektywy psychoanalitycznej, która wiąże podglądanie z nieświadomymi pragnieniami.

Nietrudno zgodzić się z tezą, że media masowe (a w szczególności dynamicznie rozwijające się *social media*) intensyfikują aktywność widzów związaną z „podglądactwem” (którzy mają możliwość oglądania różnego rodzaju reality shows, obserwowania „transmisji na żywo” z życia celebrytów, influencerów): „Wszystko to – konstatują Steven Best i Douglas Kellner – wydaje się być wysoce uzależniające i wskazywać na głęboko zakorzeniony voyeurizm i narcyzm w społeczeństwie interaktywnego spektaklu, w którym jednostki mają najwyraźniej niezaspokojoną

żądze stania się częścią spektaklu coraz bardziej osobistego i intymnego do zaangażowania się weń” (2004, s. 70).

Pierwszym, „oficjalnym” spotkaniem z wojną były z pewnością specjalne wydania programów informacyjnych (które w dobie wszechobecnej postprawdy uchodzą za sprawdzone źródło informacji, na którym można polegać). „Dzienniki telewizyjne – zauważa Bill Nichols – stanowią łącznik między tradycją kina dokumentalnego a zupełnie nowym światem realności. Dzienniki oscylują między trzeźwością a spektaklem. Swoją strukturą, w której są wiarygodni prezenterzy, wszędobylscy reporterzy, zobiektywizowane style przekazywania informacji, kano-ny uprawomocnienia relacji oraz priorytet dla wiadomości żywotnych z punktu widzenia państwa/narodu (gospodarka, sprawy zagraniczne, polityka wewnętrzna i tak dalej), wiadomości podtrzymują tradycję dobrze poinformowanego społeczeństwa obywatelskiego. Zarazem wiadomości chętnie sięgają po melodramatyczne struktury kodowania informacji” (1998, s. 26).

Tu daje się zauważyć podobieństwo zarówno w relacjach z Ukrainy, jak i Strefy Gazy (pomimo odmiennego kontekstu kulturowego i geopolitycznego). Informacyjność przekazu zostaje jednak z czasem wypierana przez nadanie mu odpowiedniej emocjonalnej wartości, „rozdaniu ról” przez media, postawieniu się po odpowiedniej stronie. Maciej Mrozowski podkreśla, że „Telewizja nie służy bowiem do wyrażania myśli, tylko do kopiowania natury. Obraz nie zawiera żadnej idei, pokazuje jedynie jakiś obiekt, w dodatku wyrwany z kontekstu i pozbawiony znaczenia. Przekaz za pomocą obrazu apeluje nie do rozumu, ale do emocji.

Telewizja zastępuje więc racjonalny dyskurs wszechogarniającą rozrywką” (2002, s. 7).

Ten „emotywny charakter telewizyjnej rzeczywistości” oraz jej „prezentyzm”, o których pisze Agnieszka Ogonowska (2006, s. 102), są zaś kluczowe dla immersji widza w przekaz telewizyjny. W dobie informacyjnego nadmiaru niezbędna jest nieustanna emocjonalna stymulacja odbiorców, podtrzymywanie ich zaangażowania poprzez dostarczanie najbardziej atrakcyjnych „produktów” medialnych (tym bardziej że „podglądacze” przyzwyczaili się do różnorodności, którą oferują onnipotentne media społecznościowe).

„Śmierć na żywo” to zjawisko, które niewątpliwie stało się coraz bardziej powszechne w dobie mediów cyfrowych. Kilka kliknięć myszką czy dotknięć ekranu dzieli użytkownika-widza od obrazu z kamery internetowej z Kijowa, Chersonia, Doniecka czy Strefy Gazy. W tej ostatniej dosłownie „słyszc” było napięcie i niepokój: przelatujące samoloty, ostrzały, wybuchy, krzyki mieszkańców. A wszystko to – w miarę możliwości technicznych i stabilności łącza internetowego – w zasięgu ręki jest przez 24 godziny, 7 dni w tygodniu. Jednym słowem: śmierć i destrukcja były pokazywane na żywo (i dostępne z każdego miejsca na świecie).

Media odgrywają kluczową rolę w informowaniu świata o tych konfliktach. Jednak pokazywanie śmierci na żywo to kwestia, która budzi wiele kontrowersji. Z jednej strony niektórzy argumentują, że media mają obowiązek informować publiczność o rzeczywistości wojny, co często obejmuje prezentację drastycznych scen śmierci i zniszczenia. Pokazywanie tych obrazów może prowadzić do większej świadomości i zrozumienia skali cierpienia spowodowa-

nego konfliktami. Z drugiej strony, istnieją obawy, że prezentacja śmierci na żywo może być szkodliwa – stanowić doświadczenie traumatyczne dla widzów, a także może prowadzić do desensytyzacji przemocy (czyli uodpornienia na nią). Ponadto istnieje ryzyko, że takie obrazy mogą być wykorzystywane do celów propagandowych.

Ostatecznie decyzja o tym, czy pokazywać śmierć na żywo, zależy od wielu czynników, w tym od standardów etycznych danego medium, kontekstu informacji i potencjalnego wpływu na publiczność. Ważne jest, aby media podejmowały te decyzje odpowiedzialnie i uwzględniały zarówno prawo publiczności do informacji, jak i konieczność ochrony widzów przed potencjalnie szkodliwymi treściami.

W tym kontekście ważne jest, aby media podejmowały odpowiedzialne decyzje dotyczące tego, co pokazują na żywo i w jaki sposób to robią. Muszą one zrównoważyć prawo publiczności do informacji z koniecznością ochrony widzów przed traumatycznymi obrazami. Jean Baudrillard w książce *Wojny w Zatoce nie było* pisał: „Oto maskarada informacji: naznaczone piętnem twarze kapitulujące pod sprostywowanym obrazem, obrazem niepojętego cierpienia i rozpacz. Żadnych obrazów z pola bitwy, jedynie widok masek, oślepionych twarzy, obrazy zakłamania. Tam nie toczy się żadna wojna, lecz dokonuje deformacja, oszpeccenie świata” (2006, s. 37).

Widzowie, użytkownicy internetu szukają materiałów autentycznych, z pierwszej ręki. Popularne, naturalistyczne żołnierskie klipy POV (*point of view*), niczym we wspomnianej wcześniej grze komputerowej, opowiadają historie z frontu

(jedyną różnicą są prawdziwi ludzie, prawdziwi przeciwnicy, ból i śmierć). Te materiały bardzo często ze względu na swoją popularność przechodzą do mainstreamu, tym razem w wersji ocenzurowanej, pozbawionej nadmiaru przemocy i krwi. Są odpowiednio przetwarzane i dostosowywane do serwisów informacyjnych. Agnieszka Ogonowska zauważa, że przecież „Telewizja nie kłamie [...] z uwagi na swój porządek technologiczny” (2006, s. 151), „Maszyna raczej mówi prawdę, niż kłamstwo, a z drugiej strony opowiada o czymś »jakie to jest«. [...] Należy pamiętać, że obrazy nie są przedstawieniami rzeczywistości i nie są z nią zgodne. Konstytuują one raczej własną rzeczywistość” (Worth, 1992, s. 73).

Wszystko to skłania voyeurę do zadawania sobie pytań o prawdę (tym bardziej niełatwą w dobie fake newsów i technologii deepfake). Winnym zakrzywiania rzeczywistości była zawsze telewizja – obecnie problem dotyczy wszystkich mediów (nadprodukcja treści w social mediach uniemożliwia z kolei szybką reakcję na *fake stories*). „Ciągły przepływ obrazów konstytuujących telewizyjną rzeczywistość uniemożliwia gruntowną i kompleksową ich ocenę czy analizę. Dla przeciętnego widza doświadczenie telewizji przeważa nad wszelką próbą jej kategoryzacji. Telewizja zatem nigdy nie przekazuje fałszywego obrazu świata, a jedynie obraz pozostający w pewnym stosunku podobieństwa względem realności” (Ogonowska, 2006, s. 153). Powyższe słowa Agnieszki Ogonowskiej można by właśnie rozszerzyć na każde medium operujące obrazami. Stałe przetwarzanie obrazów oczyszcza je z naturalności, co umacnia postprawdę w krajobrazie medialnym. Jean Baudrillard z kolei

idzie o krok dalej i pisze, że „[...] tak wojna, gdy przemienia się w informację, traci swą realność, stając się wojną wirtualną, w pewien sposób symptomatyczną” (2006, s. 39), zaś „Informacja jest zawsze jedynie błędzącym pociskiem o nieprzewidywalnej trajektorii i nieokreślonym miejscu przeznaczenia, który, choć poszukuje swojego celu, zawsze przyciągnięty zostaje przez przypadkowo napotkany obiekt-pułapkę [...]” (Baudrillard, 2006, s. 41).

Obrazowanie bólu i przemocy

Obrazy cierpienia mają pobudzać emocje – to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Współcześnie, w dobie wspomnianego wcześniej voyeuryzmu, ale i „uodpornienia” widzów na przemoc (pod wpływem brutalnych produkcji filmowych czy gier komputerowych), media mogą sobie pozwolić na więcej w prezentacji rzeczywistości wojny. Zgodnie z ramą „infotainmentu” obrazy ofiar w pewien sposób są – w opinii Arthura i Joan Kleinman (2009, s. 1) – „komercjalizowane” (oglądalność przekłada się na konkretny wynik finansowy). Prezentacja cierpienia „z oddali” – jak wymownie pisze francuski socjolog Luc Boltanski (1993) – jest rutynowo przywłaszczana przez amerykańską kulturę popularną. Ta swoista „globalizacja” cierpienia jest jednym z bardziej niepokojących przejawów przemian kulturowych obecnej epoki: doświadczenie staje się towarem, a poprzez to samo cierpienie jest zniekształcane. Badacze podkreślają, że ważne jest, aby unikać esencjalizacji, naturalizacji lub sentymentalizacji cierpienia (Kleinman, Kleinman, 2009, s. 2).

Ważnym elementem dyskursu wojennego, wiążącego się z bólem, są tortury. Elaine Scarry wskazuje na dwa główne aspekty z nimi połączone: doświadczanie i przedstawienie obecności w świecie (przy czym tortury bardziej polegają na symbolicznych działaniach niż na fizycznej destrukcji). Jako przykład badaczka podaje bombardowanie Berlina i zniszczenie Drezna podczas II wojny światowej, które symbolizowały zniszczenie nie tylko ideologii, ale i fundamentów cywilizacji. Tortury mają prowadzić do destrukcji ludzkości poprzez niszczenie sposobów bycia i istnienia w umysłach ofiar, nie tylko fizycznych struktur. Obie formy przemocy wzmacniają rozróżnienie między rzeczywistością a jej dramatyzowanym przedstawieniem, często wykorzystując liczby do zwiększenia dramatu, co jest szczególnie widoczne w torturach, które opierają się na spektaklu bardziej niż wojna (Scarry, 2019, s. 87).

Tortury są interakcją między konkretnymi osobami – oprawcą i jego ofiarą, gdzie zadawany i doświadczany ból jest intymny i osobisty. Wojna działa na szerszą skalę, łącząc osobisty ból z ogólnymi narodowymi konceptami. W obu przypadkach ból jest kluczowym elementem, ale tylko wojna obejmuje szeroką, abstrakcyjną narrację dotyczącą narodów i społeczeństw. Scarry sugeruje, że te różnice mogą częściowo wyjaśniać, dlaczego bywa, że wojnę postrzega się jako moralnie wieloznaczną, podczas gdy tortury takiej dwuznaczności nie mają. Pomimo tego, że rozprzestrzenianie się bólu jest cechą wojny i tortur, postrzega się je inaczej w analizie strukturalnej (Scarry, 2019, s. 203).

Stałe narażania odbiorców na brutalne obrazy i narracje wojenne w mediach może prowadzić do wspomnianego

wcześniej zjawiska desensytyzacji, czyli osłabienia emocjonalnych reakcji na przemoc i cierpienie. To zjawisko ma istotne konsekwencje dla społecznego odbioru konfliktów i humanitarnych kryzysów.

Media stoją przed trudnymi dylematami etycznymi, balansując między prawdą a odpowiedzialnością społeczną. Jak daleko można się posunąć w pokazywaniu brutalności wojny? Jakie są granice manipulacji emocjami w kontekście reportażu wojennego? Oprócz informowania, media mają również potencjał edukacyjny i mogą przyczyniać się do budowania świadomości społecznej na temat przyczyn, konsekwencji i realiów wojny. W tym kontekście, odpowiedzialne raportowanie, które uwzględnia kompleksowość emocjonalnego aspektu konfliktów, staje się kluczowe.

Wojna i emocje w mediach to złożony i wielowymiarowy temat, wymagający nie tylko zrozumienia dynamiki mediów i psychologii, ale również głębokiej świadomości etycznej. Będąc mostem między frontem a społeczeństwem, odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu postrzegania i doświadczania wojny, a ich odpowiedzialność w przekazywaniu obrazu konfliktu jest nie do przecenienia. W tym kontekście zrozumienie emocjonalnego wymiaru wojny oraz sposobów, w jakie jest on reprezentowany i przetwarzany przez media, staje się niezbędne dla pełnego zrozumienia wpływu wojen na jednostki i społeczeństwa.

Postprawda wojny

Wojna w Ukrainie

Można powiedzieć, że postprawda, fake newsy czy *fake stories* były i są paliwem dla konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Trwająca przez wiele lat wojna hybrydowa, prowadzona przez Rosję, przygotowywała grunt pod regularne działania zbrojne, które rozpoczęły się 24 lutego 2022 roku. Początek wojny wiązał się z obecnością wielu kuriozalnych fake newsów (często podszytych różnego rodzaju teoriami spiskowymi), na przykład „Zelenski i von der Leyen zaplanowali wojnę w Ukrainie?”, „Powroty Ukraińców oznaczają, że wojna jest wyolbrzymiona?”¹¹, „»Wyimaginowana« wojna na Ukrainie?»¹² czy nawet: „Zmodyfikowane owady zarażają nas chęcią wywołania wojny?”¹³.

Łukasz Małecki (2023, s. 61) w artykule *Fake news jako front wojny w Ukrainie* zebrał najważniejsze narracje dezinformacyjne. Pierwszą z nich była **„Kompromitacja wizerunku Ukraińców”**.

W rosyjskiej dezinformacji dominowały narracje usprawiedliwiające atak Rosji na Ukrainę, które były rozpo-

¹¹ *Wojna w Ukrainie i dezinformacja. Śledź zestawienie*. „Demagog”, 25.02.2022. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/wojna-w-ukrainie-i-dezinformacja-sledz-zestawienie/ [dostęp: 20.02.2024].

¹² „Wyimaginowana” wojna na Ukrainie? „Demagog”, 24.02.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/wyimaginowana-wojna-na-ukrainie-fake-news/ [dostęp: 20.02.2024].

¹³ *Wojna w Ukrainie i dezinformacja. Śledź zestawienie*. „Demagog”, 25.02.2022. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/wojna-w-ukrainie-i-dezinformacja-sledz-zestawienie/ [dostęp: 20.02.2024].

wszechniane globalnie. Przykład takiego przekazu stanowił post na portalu społecznościowym, przypisujący Władimirowi Putinowi słowa: „Świat nazywa mnie mordercą, lecz ja jedynie broniłem moich ludzi i mojego kraju. Rosja nie walczy z ludnością Ukrainy, lecz z nazistami”. Według tego wpisu, Putin miał zapewnić, że rosyjskie siły zbrojne dokładają wszelkich starań, by zapewnić bezpieczeństwo cywilom¹⁴.

Kolejną narracją, ukierunkowaną na podważenie autentyczności Ukrainy jako suwerennego państwa, jest **„Dezawuowanie, dyskredytacja i delegitymizacja Ukrainy”**. Małeckci przywołuje następujące hasła promowane przez rosyjską dezinformację:

- „Ukraina jest pozorna, pozbawiona autentycznej suwerenności”,
- „Ukraina to nie państwo, a sztuczny byt”,
- „Ukraina to nie państwo, lecz wybryk historii”,
- „Ukraina jest państwem upadłym, pozbawionym prawa do istnienia”,
- „Ukraina to słudzy szatana, pozbawieni własnej tożsamości”,
- „Ukraina to jedynie iluzja państwowości, stworzona przez obce siły”,
- „Współczesna Ukraina to jedynie produkt geopolitycznych machinacji”,
- „Ukraina to twór stworzony przez obce siły i interesy”,
- „Ukraina to marionetkowy twór Zachodu, kontrolowany przez obce mocarstwa”,

¹⁴ Rosja prowadzi wojnę przeciwko nazistom? Fake news! „Demagog”, 25.04.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/rosja-prowadzi-wojne-przeciwko-nazistom-fake-news/ [dostęp: 20.02.2024].

- „Ukraina jest jedynie fasadą dla globalnych manipulacji” (Małecki, 2023, s. 63–64).

Popularną *fake story* było również to, że **„Ukraina jest sterowana przez USA i NATO”** (jako marionetka w rękach Zachodu) oraz ostrzeżenie, że **„Ukraina użyje w Donbasie broni masowego rażenia”** („Takie stwierdzenia sugerują, że Moskwa, inicjując »specjalną operację wojskową«, przewidziała ukraiński atak na Donbas, zatem celem »specjalnej operacji wojskowej« jest obrona ludności rosyjskojęzycznej w Donbasie, prześladowanej przez osiem lat podczas rzekomego ludobójstwa wymierzonego przez »nazistowski« reżim w Kijowie” (Małecki, 2023, s. 64), ponadto zdaniem rosyjskiej propagandy **„Ukraina jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa energetycznego Europy”** (Małecki, 2023, s. 64).

Popularne narracje związane były również z **tworzeniem fake newsów, fabrykowaniem wydarzeń, podczas ciężkich walk czy dokonanych przez Rosjan zbrodni wojennych** (przyciągających w związku z tym uwagę mediów), czego przykładem mogą być wielomiesięczne starcia w Mariupolu. W myśl fałszywych teorii spiskowych na terenie Ukrainy, w tajnych wojskowych laboratoriach produkowana jest broń chemiczna, co miało usprawiedliwiać agresję Rosji na Ukrainę. Fake news został wsparty filmami prezentującymi rzekome tunele pod zakładem, które miały udowadniać istnienie tych laboratoriów. Jednak podobne materiały pojawiły się także poza Ukrainą, sugerując globalny zasięg dezinformacji. Jako przykład podawany był film opublikowany na Facebooku przez stronę Siewcy Prawdy, który w rzeczywistości został nakręcony w bun-

krze w South Heighton w Wielkiej Brytanii (miejscu z czasów II wojny światowej, a obecnie – atrakcji turystycznej). Video zostało zmodyfikowane tak, aby usunąć wszelkie odniesienia do jego brytyjskiego pochodzenia widocznego na zmanipulowanych materiałach z tego miejsca.

Teoria o tajnych laboratoriach była rozpowszechniana w Polsce nie tylko w kontekście Azowstalu, ale również jako element szerzej zakrojonej kampanii dezinformacyjnej mającej na celu dyskredytację USA i NATO oraz usprawiedliwienie rosyjskiej inwazji na Ukrainę, pod pretekstem likwidacji tych laboratoriów. Jednak nie znaleziono żadnych dowodów na istnienie takich obiektów pod zakładem. Dezinformacja wywodziła się z przekonań o amerykańsko-ukraińskiej współpracy w dziedzinie zapobiegania zagrożeniom biologicznym, błędnie interpretowanych jako dowód na produkcję broni biologicznej¹⁵.

Dezinformacja wkraśla się również do relacji z efektów masakry w Buczy: podczas rutynowego patrolu ukraińskim żołnierzom towarzyszyli dziennikarze CNN, którzy w swojej relacji wideo ukazali rozmiar zbrodni wojennych popełnionych przez siły rosyjskie. Ministerstwo Obrony Ukrainy określiło te wydarzenia mianem „Nowej Srebrenicy”, odnotowując odkrycie masowego grobu z około 300 ciałami cywilów, a także ciała zabitych mieszkańców wzdłuż patrolowanej drogi. Mimo jasnych dowodów na zbrodnie wojenne użytkownicy niektórych prorosyjskich kont w mediach społecznościowych podjęli próby zdyskredytowania tych

¹⁵ *Wideo przedstawia sieć tuneli pod zakładem Azowstal? Fake news!*, „Demagog”, 6.06.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/wideo-przedstawia-siec-tuneli-pod-zakladem-azowstal-fake-news/ [dostęp: 20.02.2024].

relacji, używając prymitywnych manipulacji. Użytkownik @Patriota1988PL początkowo, w grudniu 2021 roku, pisał komentarze dyskredytujące szczepienia przeciwko COVID-19, nagle, tuż przed wybuchem konfliktu na Ukrainie, zmienił swój przekaz na prorosyjski. W kontekście masakry w Buczy opublikował tweeta, w którym podważył autentyczność ciał, sugerując, że ofiary udają, że są martwe, co miałyby być widoczne, gdy rzekomo poruszają ręką lub wstają po przejeździe patrolu. Teorie o rzekomo zainscenizowanych scenach zbrodni z udziałem ofiar – mieszkańców Buczy, promowały również anglojęzyczne prorosyjskie konta. W materiale Shayana Sardarizadeha wyjaśniono, że złudzenie ruchu ciała widziane w lusterku bocznym samochodu wynika z jego asferyczności, co zniekształcało obraz w nagraniu o niskiej jakości. Te nieprawdziwe narracje stały się podstawą do tworzenia teorii spiskowych o fałszowaniu dowodów na zbrodnie rosyjskich żołnierzy w Buczy, pomimo publikacji zdjęć potwierdzających śmierć cywilów (Cymbor, 2022). Demistyfikacji w tym przypadku podjęli się dziennikarze stacji CNN, co można zobaczyć dzięki poniższemu kodowi QR:



'This footage is not from Ukraine': CNN exposes fake video

W kolejnym wideo, opublikowanym przez Sky News, dokonano porównania materiału przygotowanego podczas patrolu ze zdjęciami satelitarnymi



Ukraine War: Satellite images show bodies in Bucha streets before Ukrainian takeover

Wojna w Strefie Gazy

13 listopada 2023 roku, ponad miesiąc po rozpoczęciu wojny Izraela z Hamasem, użytkownik platformy X Shayan Sardarizadeh (@Shayan86) napisał: „Dwie przeczące sobie narracje na temat wojny Izraela z Hamasem stały się niestety znaczące w Internecie:

1. To Izrael zabił swoich cywilów 7 października, a nie Hamas.
2. Pallywood: Palestyńskie ofiary cywilne to fałszywi aktorzy kryzysowi.

Obydwie są fałszywe, ale zapewniają ogromne zaangażowanie na Twitterze”¹⁶.

¹⁶ @Shayan86, „X”, 13.11.2023. https://twitter.com/Shayan86/status/1724146052431757424?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1724146052431757424%7Ctwgr%5E70ee6e2coe4c5dba5678e9b1d7b12ee68686fa79%7Ctwcon%5Es1_&ref_u

„Pallywood” – termin będący mieszanką słów „Palestyna” i „Hollywood” sugeruje, że historie o cierpieniach pochodzące z Gazy są wymyślane lub upiększone w celach propagandowych. Zarzuty obejmują zarówno zatrudnianie aktorów, jak i fałszowanie materiału filmowego i edytowanie go w sposób, który wypacza rzeczywistość. Krytycy argumentują, że to pejoratywne określenie jest celową próbą delegitymizacji bardzo realnych trudności, jakich doświadczają mieszkańcy Strefy Gazy i odczłowieczenia życia Palestyńczyków. W Pallywood największe zainteresowanie wśród użytkowników proizraelskich wzbudza w szczególności jeden młody mieszkaniec Strefy Gazy Saleh Al-Jafarawi. Wielokrotnie oskarżano go o bycie „aktorem kryzysowym” pracującym dla Hamasu, rzekomo inscenizującym sceny, w których występuje w roli ofiary.

W poście na platformie X z 26 października 2023 roku Hananyi Naftali (czołowej proizraelskiej influencerki) opublikowano obok siebie dwa filmy. Film po lewej stronie przedstawiał mężczyznę przechodzącego przez gruzy, nad nim zaś znajdował się zielony transparent z napisem „dzisiaj”. Po prawej stronie ten sam mężczyzna leżał na szpitalnym łóżku z amputowaną nogą, a na górze nagrania widnieje czerwony baner z napisem „wczoraj”. Naftali nazwała wideo „propagandą Pallywood”, twierdząc, że Palestyńczyk został „cu downie uzdrowiony w jeden dzień” po izraelskich atakach.

Oba filmy w rzeczywistości przedstawiały dwóch różnych mężczyzn. Pierwszy film przedstawiał Al-Jafarawiego,

rl=<https%3A%2F%2Fwww.france24.com%2Fen%2Fmiddle-east%2F20231121-pallywood-propaganda-pro-israeli-accounts-online-accuse-palestinians-of-staging-their-suffering> [dostęp: 24.02.2024].

youtubera i piosenkarza z Gazy. Drugi – Mohammeda Zen-diqa, młodego mężczyznę, który 24 lipca stracił nogę po ataku sił izraelskich na obóz dla uchodźców Nur Shams na Zachodnim Brzegu Jordanu. Al-Jafarawiego nadal można było zobaczyć na wielu zdjęciach stanowiących swego rodzaju kolaż, mających na celu zdyskredytowanie jego (autentycznych) relacji z wojny w Strefie Gazy. „Mozaika” złożona z dziesięciu różnych zdjęć przedstawia influencera przyjmującego różne „role” – tak naprawdę to zdjęcia z różnych okresów, zrobione w różnych sceneriach i nie stanowią dowodu, że jest on aktorem (co zostało między innymi zweryfikowane przez francuski dziennik „Libération”)¹⁷. Obnażenie mechanizmów stosowanych przez Pallywood podjęli się dziennikarze France24 (z którym można się zapoznać po zeskanowaniu kodu QR):



‘Pallywood’: Truth and falsehoods about the Israeli-Palestinian conflict
(FRANCE 24 English)

¹⁷ ‘Pallywood propaganda’: Pro-Israeli accounts online accuse Palestinians of staging their suffering, „France24”, 21.11.2023. <https://www.france24.com/en/middle-east/20231121-pallywood-propaganda-pro-israeli-accounts-online-accuse-palestinians-of-staging-their-suffering> [dostęp: 24.02.2024].

Organizacja Anti-Defamation League przygotowała zestawienie najpopularniejszych fake newsów, fałszywych narracji, krążących w mediach (wraz z adekwatnym wyjaśnieniem sytuacji). Niektóre z nich pozwolę sobie w tym miejscu zanalizować.

– „Zdjęcie zmarłego niemowlęcia w Palestynie to lalka”

1 grudnia 2023 roku świat obiegły zdjęcia i filmy przedstawiające w Palestynie pogrążonego w żałobie mężczyznę trzymającego martwe dziecko. Stały się one popularne po tym, jak dziennikarze i użytkownicy mediów społecznościowych twierdzili, że dziecko jest nieprawdziwe, a incydent został zainscenizowany. „The Jerusalem Post” opublikował artykuł na ten temat, twierdząc, że „martwe palestyńskie dziecko” widoczne na nagraniu to „tylko lalka”. W rzeczywistości ofiara pokazana na zdjęciach to pięciomiesięczny chłopiec o imieniu Muhammad Hani Al-Zahar. „Dowody”, że na zdjęciu znajduje się lalka, opierały się w całości na pogłoskach. Potwierdzone zdjęcia miejsca zdarzenia, które wykonano w pobliżu Szpitala Męczenników Al-Aksa, są dostępne w Getty Images. „The Jerusalem Post” ostatecznie publicznie przeprosił i wycofał artykuł¹⁸.

¹⁸ ADL Debunk: *Myths and False Narratives About the Israel-Hamas War*. ADL, 15.10.2023. <https://www.adl.org/resources/blog/adl-debunk-myths-and-false-narratives-about-israel-hamas-war> [dostęp: 24.02.2024].

– **„ Hamas stworzył stronę internetową, na której prezentuje swoje zbrodnie ”**

16 listopada 2023 roku w mediach społecznościowych zaczęto odnosić się do Hamas.com jako nowej oficjalnej strony internetowej Hamasu. Strona zawierała dokumentację cierpień i śmierci Izraelczyków doznanych w wyniku ataku z 7 października oraz upamiętniała liczbę zabitych ofiar, pojmanych zakładników, wystrzelonych rakiet i spalonych przez Hamas izraelskich domów. Choć uważa się, że wiele zdjęć i filmów pokazanych na Hamas.com przedstawia rzeczywiste wydarzenia z 7 października, ta strona nie należy do tej grupy. Prawdziwa strona internetowa jest obecnie niedostępna. Idąc o krok dalej, niektórzy twierdzą, że Hamas.com została przygotowana przez Izrael, powołując się na fakt, że strona ta jest przypisywana izraelskiej firmie programistycznej Wix (warto jednak zauważyć, że Wix jest jednym z najpopularniejszych kreatorów stron internetowych i działa w ponad 20 biurach na całym świecie)¹⁹.

– **„Film przedstawia eksplozję w szpitalu Al-Ahli w Gazie”**

Film krążący na portalu X i Instagramie stał się wiralowy po tym, jak użytkownicy zarzucili, że przedstawia moment eksplozji w szpitalu Al-Ahli w Gazie 17 października 2023 roku. Wielu udostępniających film twierdziło, że

¹⁹ ADL Debunk: Myths and False Narratives About the Israel-Hamas War. ADL, 15.10.2023. <https://www.adl.org/resources/blog/adl-debunk-myths-and-false-narratives-about-israel-hamas-war> [dostęp: 24.02.2024].

eksplozja to efekt izraelskich nalotów – była to teoria szeroko kwestionowana i nie została potwierdzona. Materiał filmowy, o którym mowa, został przygotowany kilka lat temu i faktycznie przedstawia naloty w Aleppo w Syrii²⁰.

– **„Izrael fabrykuje drastyczne obrazy przedstawiające skutki ataku Hamasu”**

Od ataku z 7 października 2023 roku izraelscy urzędnicy publikują na platformach mediów społecznościowych, w tym X, zdjęcia przedstawiające krwawe następstwa ataku Hamasu na Izrael. Zwolennicy opcji antyizraelskiej sugerują, że izraelscy propagandyści inscenizowali drastyczne sceny, aby wyolbrzymić przemoc dokonywaną przez Hamas. W niektórych przypadkach użytkownicy twierdzili, że krew na zdjęciach ma „zbyt jasny” albo „zbyt ciemny” kolor, by była prawdziwa. W rzeczywistości nie ma dowodów na to, że te obrazy zostały zainscenizowane. Zdjęcia i filmy przedstawiające Hamas mordujący izraelskich cywilów zostały zweryfikowane przez źródła naziemne. Aby rozwiać wątpliwości dotyczące ataków, izraelskie wojsko zorganizowało także prywatny pokaz dla dziennikarzy, podczas którego pokazali materiały graficzne z kamer bojowników Hamasu²¹.

²⁰ ADL Debunk: *Myths and False Narratives About the Israel-Hamas War*. ADL, 15.10.2023. <https://www.adl.org/resources/blog/adl-debunk-myths-and-false-narratives-about-israel-hamas-war> [dostęp: 24.02.2024].

²¹ ADL Debunk: *Myths and False Narratives About the Israel-Hamas War*. ADL, 15.10.2023. <https://www.adl.org/resources/blog/adl-debunk-myths-and-false-narratives-about-israel-hamas-war> [dostęp: 24.02.2024].

– **Film pokazuje pożar dużej części Izraela**

Klip na TikToku stał się wirusowy, gdyż miał przedstawiać niszczycielskie pożary, które według „źródła” miały miejsce w Izraelu. Podpis brzmiał: „Wojna w Izraelu wymknęła się spod kontroli”, a materiał filmowy pokazuje domy, budynki aż po horyzont w płomieniach. Niektóre fragmenty tego klipu zostały pobrane z materiału filmowego przedstawiającego pożary w Argentynie, które wybuchły około 10 października 2023 roku²².

(Deep)fak news

Wojna w Ukrainie

Internautów odwiedzających stronę ukraińskiego serwisu informacyjnego wieczorem 18 lutego 2022 roku powitał „znajomy” widok – nagranie wideo z przemówieniem ich prezydenta. Chociaż można się było dopatrzeć pewnego podobieństwa osoby występującej do Wołodymyra Zełenskiego, nie było pewności, czy to prawdziwa osoba. Na nagraniu przywódca oznajmił, że wojna się skończyła. Podczas emisji w internecie, na pasku informacyjnym u dołu ekranu transmisji telewizyjnej na żywo widniał ten sam komunikat. Znowu fałszywie informowano, że Ukraina się poddaje (Twomey, Linehan, Murphy, 2023). Deepfake, z którym

²² ADL Debunk: Myths and False Narratives About the Israel-Hamas War. ADL, 15.10.2023. <https://www.adl.org/resources/blog/adl-debunk-myths-and-false-narratives-about-israel-hamas-war> [dostęp: 24.02.2024].

w tym przypadku obywatele Ukrainy mieli do czynienia, doskonale nadaje się do wykorzystania w cyberwojnach.

Spośród wielu przykładów deepfake'ów wykorzystywanych w internecie podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej, przykład Zełenskiego twierdzącego, że wojna się skończyła, był w jakimś sensie najbardziej przerażający. Dzieje się tak, ponieważ uwydatniono w nim sposób, w jaki można wykorzystać deepfaki wraz ze zhakowanymi usługami medialnymi do rozpowszechniania wiadomości alternatywnych. Skutkiem tego incydentu było rozpowszechnienie fałszywych informacji z wiarygodnego źródła²³. Analizowane przemówienie prezydenta Ukrainy można zobaczyć po zeskanowaniu poniższego kodu QR:



Przemówienie W. Zełenskiego (deepfake)

Deepfake wykorzystujący wizerunek prezydenta Rosji zamieszczono na Twitterze w marcu tego samego roku. Zmanipulowane wideo przedstawiające Putina zostało udostępnione w mediach społecznościowych, a wiele osób określiło je jako przedstawiające rosyjskiego przywódcę

²³ ADL Debunk: *Myths and False Narratives About the Israel-Hamas War*. ADL, 15.10.2023. <https://www.adl.org/resources/blog/adl-debunk-myths-and-false-narratives-about-israel-hamas-war> [dostęp: 24.02.2024].

wzywającego rosyjskich żołnierzy do złożenia broni i powrotu do domu. W zmanipulowanym nagraniu można było usłyszeć: „Negocjacje ze stroną ukraińską właśnie się rozpoczęły. I zakończyły się sukcesem dla strony rosyjskiej. Wkrótce was poinformuję. I tak osiągnęliśmy pokój z Ukrainą. Z Ukrainą w jej uznanych przez świat granicach z obwodami (terytoriami) donieckim i ługańskim. Uzgodniliśmy, że wspólnie z USA i UE utworzymy dużą fundację na rzecz odbudowy infrastruktury w tych obwodach Ukrainy. Podpisaliśmy także pięcioletni plan działania dotyczący przywrócenia niepodległości Krymu jako republiki na Ukrainie. W negocjacjach kierowałem się jedną zasadą: chronić pokój i życie narodów słowiańskich. Język rosyjski na Ukrainie pozostanie. Jest to wyraźnie zapisane w porozumieniach pokojowych” (za: Baig, 2022).

W rzeczywistości Putin nigdy nie wypowiedział tych słów. Podobnie jak w przypadku innych deepfake'ów głos oraz ruchy ust zostały zmanipulowane przy użyciu odpowiedniego oprogramowania (Twomey, Linehan, Murphy, 2023).

Warto zaznaczyć, że wiele fake videos powstałych podczas wojny miało charakter humorystyczny, niektóre polegały na umieszczeniu Putina w filmach takich jak *Upadek* czy w filmie Charliego Chaplina *Dyktator* z 1940 roku. Pojawiły się także „fałszywe” filmy przygotowane przez ukraiński rząd w celu informowania ludzi na temat konfliktu. Co ciekawe, wykazanie zdolności Ukrainy do tworzenia fałszywych filmów, mimo że miały one charakter edukacyjny, mogło przynieść efekt przeciwny do zamierzonego. Wzbudziły nieufność i podej-

rzliwość wśród widzów wobec prawdziwych mediów (Baig, 2022).

W mediach społecznościowych popularna jest także inna forma zmanipulowanych treści: *mock videos*. Ukraina przygotowała viralowy klip z efektami specjalnymi, aby zilustrować, jak wyglądałby atak wojsk rosyjskich na Paryż. Celem było ostrzeżenie pobliskich krajów europejskich, że należy teraz zatrzymać Rosję na Ukrainie, zanim one również zostaną zaatakowane. Omawiane *mock video* rozpoczyna się od sceny, w której kobieta pozuje do zdjęcia z wieżą Eiffla, następnie widać liczne eksplozje i ostrzał pobliskich budynków. Dalsze ujęcia obejmują głosy zszokowanych Francuzów, płacz dziecka, dźwięk syren alarmowych oraz przelatujących myśliwców. Na końcu klipu pojawia się plansza z tekstem: „Wystarczy pomyśleć, gdyby coś takiego miało miejsce w innej stolicy europejskiej”. Film został udostępniony na wielu oficjalnych ukraińskich kontach w mediach społecznościowych, na przykład na profilu przewodniczącego Ukraińskiej Komisji Spraw Zagranicznych Oleksandra Merezki, ze słowami: „My też myśleliśmy, że to się nigdy nie stanie”. Został on także opublikowany 12 marca na Twitterze Ministerstwa Obrony Ukrainy. Rosyjskie media szybko zwróciły uwagę, że wideo jest ewidentnym fake newsem, ale niektóre posunęły się dalej, jak na przykład grupa na komunikatorze Telegram wzywająca do „wojny z fake’ami”, twierdząc, że władze ukraińskie celowo stworzyły fałszywy film, wykorzystując technologię sztucznej inteligencji, aby nakłonić Europę do utworzenia strefy zakazu lotów nad Ukrainą (Baig, 2022). Analizowany klip można zobaczyć, skanując kod QR:



Mock video – atak na Paryż@UAParliament

Wojna w Strefie Gazy

Ekspertcy w dziedzinie kryminalistyki cyfrowej pokazali, że w listopadzie 2023 roku masowo wykorzystywano sfałszowane przez sztuczną inteligencję zdjęcia zakrwawionych niemowląt i porzuconych dzieci w Gazie. Opublikowano je w tym samym czasie, gdy media próbowały zbadać zarzuty ścinania głów dzieciom podczas ataku Hamasu z 7 października. Od tego czasu popularne stało się tworzenie przez generatywną AI obrazów najsilniej odwołujących się do emocji: „fotografie” cierpiących dzieci pośród zniszczenia, które niesie wojna (Klepper, 2023). Propagandyści tworzący takie obrazy potrafią celować w najczulsze punkty i budzić niepokój ludzi. Niezależnie od tego, czy jest to obraz dziecka wygenerowanego przez AI, czy rzeczywista fotografia przedstawiająca niemowlę – pochodząca jednak z innego miejsca trwającego konfliktu, emocjonalny wpływ na widza jest taki sam. Im bardziej drastyczny i przejmujący obraz, tym większe prawdopodobieństwo, że użytkownik go zapamięta i udostępni, nieświadomie dalej szerząc dezinformację (Klepper, 2023).

Wygenerowane przez sztuczną inteligencję zdjęcie dwóch chłopców w identycznych piżamach, leżących w błocie, skulonych razem pod turkusowym kocem w niebieskim namiocie, oglądano miliony razy (można je zobaczyć po zeskanowaniu kodu QR). Warto zauważyć, że obaj chłopcy mają stopy tylko z czterema palcami, co jest charakterystycznym błędem („halucynacją”) sztucznej inteligencji. Prawa stopa dziecka po lewej stronie wydaje się nienaturalnie duża. Co więcej, splecione palce chłopców wyglądają zbyt „jednolicie”, a nadgarstki są zgięte pod niemożliwym w rzeczywistości kątem. Nienaturalnie wygląda również tył głowy i szyja chłopca znajdującego się po lewej stronie. Oświetlenie na zdjęciu sprawia wrażenie inscenizowanego (zob. kod QR).



Zdjęcie dzieci w Gazie wygenerowane przez AI

W przypadku drugiej fotografii (źródło umieszczone w kodzie QR poniżej) szczególnie nienaturalne wydają się odbicia na dnie butelki w prawym dolnym rogu zdjęcia. Jednak ogólnie rzecz biorąc, typowe błędy AI często spotykane na kończynach ciała są bardziej subtelne. Przy bliższym przyjrzeniu się fotografii drugi palec stopy dziewczynki po prawej wydaje się bardzo duży, zaś podeszwy

lewych stóp obu dziewcząt są niezwykle proste, jak gdyby dzieci znajdowały się w pozycji stojącej. Skóra dziewcząt sprawia wrażenie nieskazitelnej, jak to często bywa w przypadku obrazów generowanych przez sztuczną inteligencję.



Zdjęcie dzieci w Gazie wygenerowane przez AI (II)

Na trzecim zdjęciu (źródło poniżej) analizowanym przez redakcję Deutsche Welle, światło wydaje się w miarę naturalne, a skóra dzieci wydaje się bardziej realistyczna. Na tym zdjęciu dziewczynki nie są do siebie tak podobne jak dzieci na dwóch pozostałych zdjęciach. Pojawiają się jednak oczywiste błędy podkreślające użycie sztucznej inteligencji: ciała wydają się ze sobą połączone, a dziewczynka na pierwszym planie – jak się wydaje – nie ma nóg (mogło tak być w rzeczywistości, zwłaszcza po miesiącach bombardowań przeprowadzanych przez izraelskie wojsko, ale uwagę zwraca fakt, że wzory na tkaninach również w otoczonej obszarze są rozmyte (zob. kod QR).



Zdjęcie dzieci w Gazie wygenerowane przez AI (III)

To, że mieszkańcy Strefy Gazy – a w szczególności dzieci – cierpią w strasznych warunkach, bez wystarczającego dostępu do żywności, czystej wody i opieki medycznej, zostało dobrze udokumentowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych, organizacje praw człowieka, media międzynarodowe i samych obywateli. ONZ oszacowała, że 85% populacji Strefy Gazy, liczącej 2,2 miliona mieszkańców, zostało wysiedlonych w wyniku izraelskiej kampanii wojskowej przeciwko Hamasowi, który został sklasyfikowany jako organizacja terrorystyczna przez Unię Europejską, a także Stany Zjednoczone i wiele innych krajów. Wielu wysiedlonych obywateli mieszka obecnie w schroniskach tymczasowych (Walter, 2024).

Technologię deepfake wykorzystywano ponadto, aby fałszować wypowiedzi polityków z Bliskiego Wschodu wypowiadających zmanipulowane kwestie, które w rzeczywistości nigdy nie padły z ich ust (Baig, 2022). Od rozpoczęcia wojny zmienione cyfrowo pliki rozpowszechniane w mediach społecznościowych służyły do fałszywych oskarżeń za ofiary lub do „zakrzywiania rzeczywistości” w sprawie okrucieństw, które nigdy nie miały miejsca (Dover, 2024). W niektórych przypadkach zdjęcia czy filmy pochodzące

z innych konfliktów lub katastrof zostały wykorzystane ponownie i publikowane jako te z miejsca wojny w Gazie. Do innych przykładów obrazów generowanych przez sztuczną inteligencję należą filmy przedstawiające rzekome izraelskie ataki raketowe, czołgi przejeżdżające przez zrujnowane dzielnice lub obrazy rodziny poszukującej w gruzach ocalałych (Klepper, 2023).

Rzeczywistość „wygenerowana” – komentarz

Znaczna część internetowej propagandy na temat Strefy Gazy nie jest generowana przez indywidualnych użytkowników publikujących losowo posty w mediach społecznościowych. Jak zauważa Robert M. Dover, podmioty zajmujące się dezinformacją udostępniają obecnie swoje usługi w dark webie (zaszyfrowanej części sieci, która niezwykle utrudnia identyfikację użytkowników) osobom chcącym przeprowadzić szeroko zakrojone kampanie dezinformacyjne. W tej części internetu osoby rozwijające dezinformację mogą korzystać z technik stosowanych przez firmy marketingowe w świecie „zewnętrznym”, eksperymentować z wiadomościami i testować odpowiedzi, jakie na nie otrzymują. Na forach w dark webie grupy aktywistów mogą współpracować w zakresie przesyłania wiadomości, obrazów, czasu i targetowania, tak aby uzyskać najlepszy efekt.

Innym źródłem dezinformacji są „farmy trolli”, w których pracują agenci rządowi lub ich pełnomocnicy (te znajdują się między innymi w Chinach, Korei Północnej i Rosji). Są to grupy, które generują przesłania kluczowe, które ich zdaniem zmieniają postawy i wzmocnią je poprzez koordy-

nację kampanii w mediach społecznościowych. Coraz częściej korzystają oni z botów opartych na sztucznej inteligencji, zaprogramowanych do rozpowszechniania określonych narracji lub słów kluczowych bądź fraz. Boty „wirusowe” zwiększają zasięg swoich treści, zachęcając sieci innych botów do ich ponownego publikowania, co z kolei zachęca algorytmy wyszukiwarek i mediów społecznościowych, które faworyzują popularne i prowokacyjne posty do nadania im większego znaczenia. Źródła dezinformacji w dark webie znacznie utrudniają rządowi śledzenie i powstrzymywanie osób je tworzących, podobnie jak korzystanie z usług szyfrowania wiadomości, takich jak WhatsApp i Telegram, do udostępniania treści. Zanim władze zidentyfikują fragment dezinformacji, mogło się z nim zapoznać wiele tysięcy osób za pośrednictwem wielu kanałów.

Tradycyjne media mają trudności z przesiewaniem i przeciwdziałaniem ciężarowi dezinformacji na temat Strefy Gazy, która pojawia się w mediach społecznościowych znacznie szybciej niż dziennikarze są w stanie ją zweryfikować lub obalić (niewątpliwie śmierć tak wielu dziennikarzy w Gazie utrudnia zebranie precyzyjnych wiadomości). Media są często oskarżane o stronniczość. Kiedy więc materiał dziennikarski jest postrzegany jako nieodpowiedni lub trudny do zdobycia, ludzie chętniej sięgają po media społecznościowe i niezweryfikowane treści tworzone w dark webie (Dover, 2024).

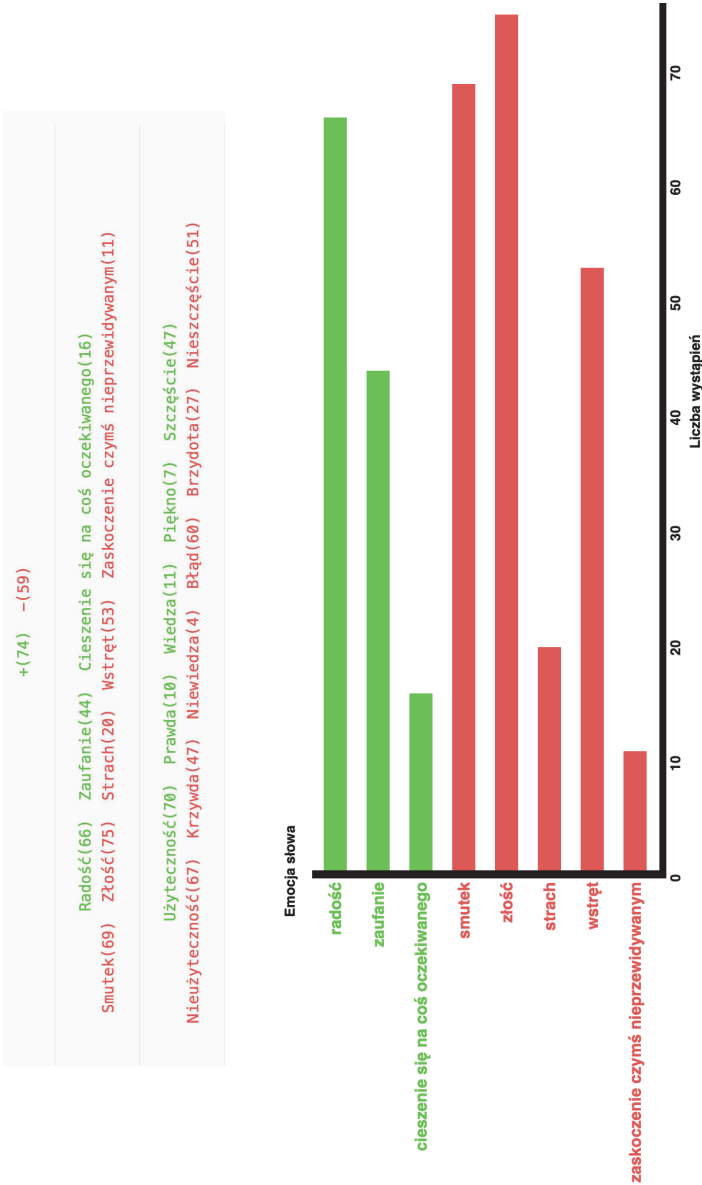
Rozdział 14.

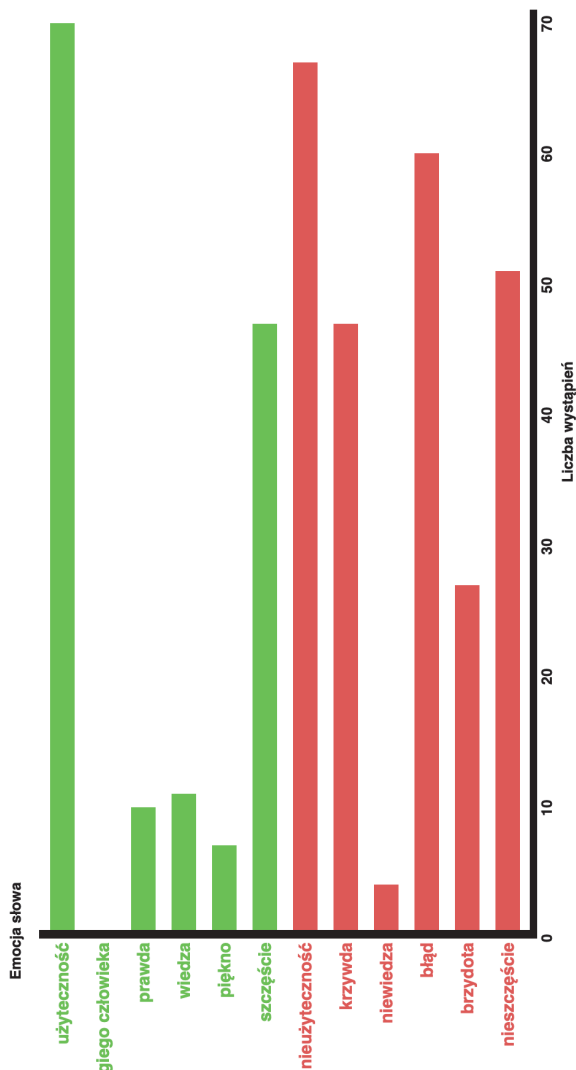
Analiza wydzźwięku internetowych dyskusji dotyczących wojny w Ukrainie i Strefie Gazy na platformie Reddit

Z użyciem aplikacji Wydzźwięk analizie poddano dwadzieścia losowo wybranych postów z dyskusji na temat „How is Russia and Ukraine faring in the war now?” („**Jak Rosja i Ukraina radzą sobie obecnie w wojnie?**”)¹, rozpoczętej 21 lutego 2024 roku na subreddicie r/geopolitics. Mowa była o radości z sukcesów Ukrainy, porażek strony rosyjskiej, pojawiły się wątpliwości związane z możliwościami Europy i Stanów Zjednoczonych w zaopatrzeniu Ukrainy w broń, scenariuszach wygranej Rosji, pojawia się wątek związany z potencjalnym wybuchem III wojny światowej i użyciem arsenału nuklearnego.

Na wykresach widać pewną równowagę w emocjach pozytywnych i negatywnych: radość i użyteczność miesza się ze smutkiem i nieszczęściem. Widać nadzieję na lepsze jutro, ale i zagrożenia związane z przegraniem wojny przez Ukrainę.

¹ *How is Russia and Ukraine faring in the war now?* Reddit, 21.02.2024. https://www.reddit.com/r/geopolitics/comments/1awhbw9/how_is_russia_and_ukraine_faring_in_the_war_now/ [dostęp: 10.03.2024].





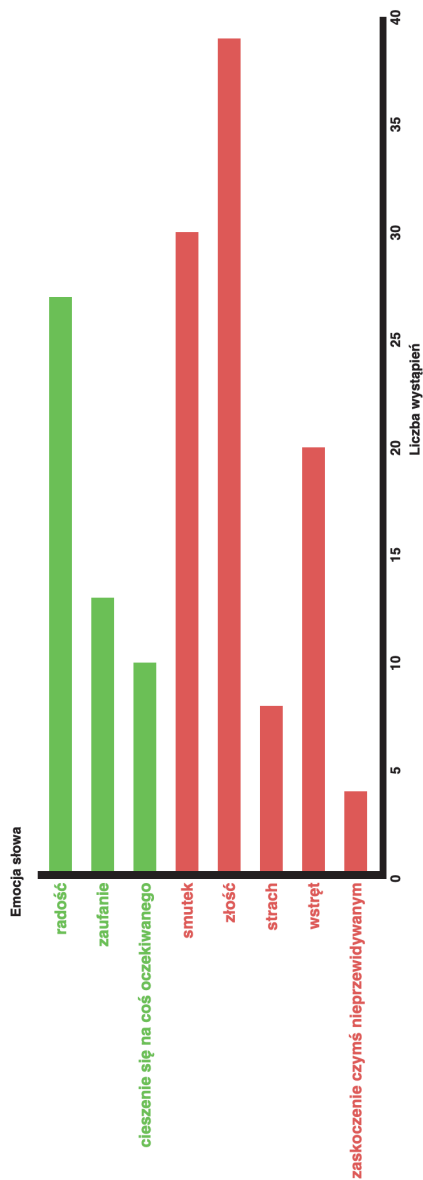
Rys. 7. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydziwki (6)

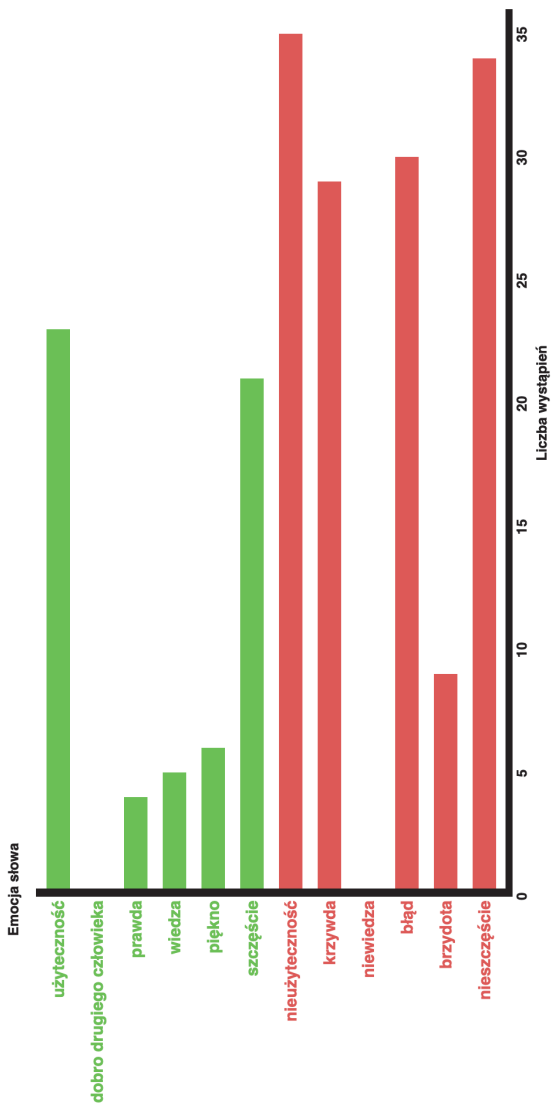
Źródło: Dostęp do narzędzia Wydziwki odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielinska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

Kolejna analizowana dyskusja: „Ukraine War Compilation v11” (**„Kompilacja wojenna v11”**)², została zainicjowana 16 listopada 2023 roku na subreddicie r/UkraineWarVideoReport. Komentarze pod opublikowaną „kompilacją” z frontu dotyczyły „radości” z porażek i nieporadności Rosjan na froncie, sprawy blogera, który został wcielony do armii, rzekomej choroby Putina, sukcesów Ukraińców. Analiza wykazała małe zagęszczenie emocji w analizowanym korpusie, dostrzegalne jest pozorne zrównoważenie sentymentów negatywnych i pozytywnych: radość i użyteczność przeciwstawione są złości, nieużyteczności, nieszczęściu, smutkowi.

² *Ukraine War Compilation v11*. Reddit, 16.11.2023. https://www.reddit.com/r/UkraineWarVideoReport/comments/17wy1he/ukraine_war_compilation_v11/ [dostęp: 10.03.2024].

	+ (19)	- (30)
Radość (27)	Zaufanie (13)	Cieszenie się na coś oczekiwanego (10)
Smutek (30)	Złość (39)	Strach (8) Wstręt (20) Zaskoczenie czymś nieprzewidywanym (4)
Użyteczność (23)	Prawda (4)	Piękno (6) Szczęście (21)
Nieużyteczność (35)	Krzywdą (29)	Błąd (30) Brzydota (9) Nieszczęście (34)





Rys. 8. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydźwięk (7)

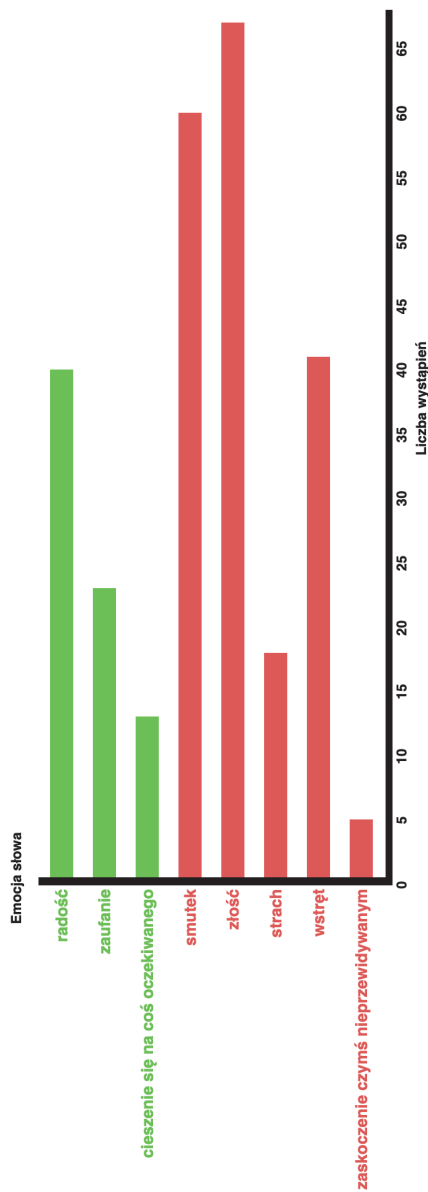
Źródło: Dostęp do narzędzia Wydźwięk odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

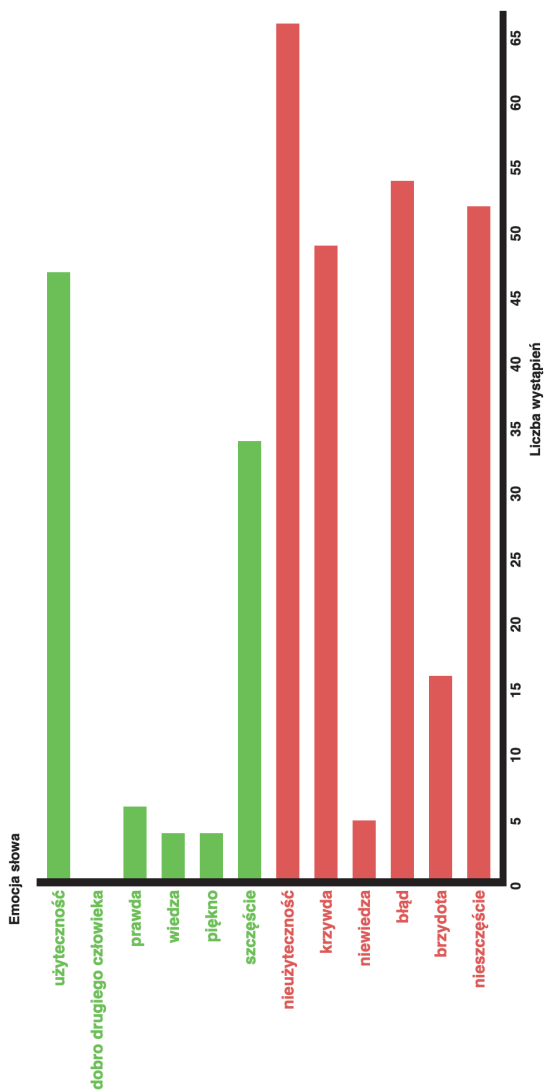
„Ukraine says Russia plans to spread fake news about Ukrainian surrender” (**„Ukraina twierdzi, że Rosja planuje rozpowszechniać fałszywe wiadomości o kapitulacji Ukrainy”**)³ to temat dyskusji zainicjowanej 1 marca 2022 roku (czyli kilka dni po wybuchu konfliktu) na subreddicie r/worldnews. W komentarzach podkreślono niezłomność i wolę walki Ukrainy, ale i zagrożenie użycia broni jądrowej i potencjalne scenariusze z nim związane, pojawiła się kwestia wykorzystywania (i być może odzwyczajania od) paliw kopalnych.

To kolejna debata, w której nie dziwi przewaga emocji negatywnych: złość, nieużyteczność, smutek, nieszczęście.

³ *Ukraine says Russia plans to spread fake news about Ukrainian surrender*. Reddit, 1.03.2022. https://www.reddit.com/r/worldnews/comments/t4a03p/ukraine_says_russia_plans_to_spread_fake_news/ [dostęp: 12.03.2024].

	+ (39)	- (54)
Radość (40)	Zaufanie (23)	Cieszenie się na coś oczekiwanego (13)
Smutek (60)	Złość (67)	Strach (18) Wstęś (41) Zaskoczenie czymś nieprzewidywanym (5)
Użyteczność (47)	Prawda (6)	Wiedza (4) Piękno (4) Szczęście (34)
Nie użyteczność (66)	Krzywdą (49)	Niewiedza (5) Błąd (54) Brzydota (16) Nieszczęście (52)





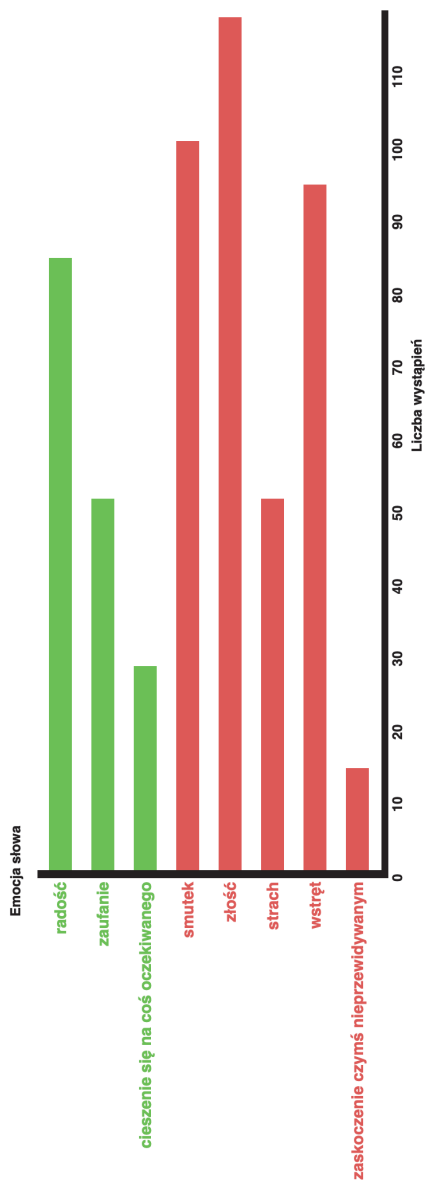
Rys. 9. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydziwki (8)

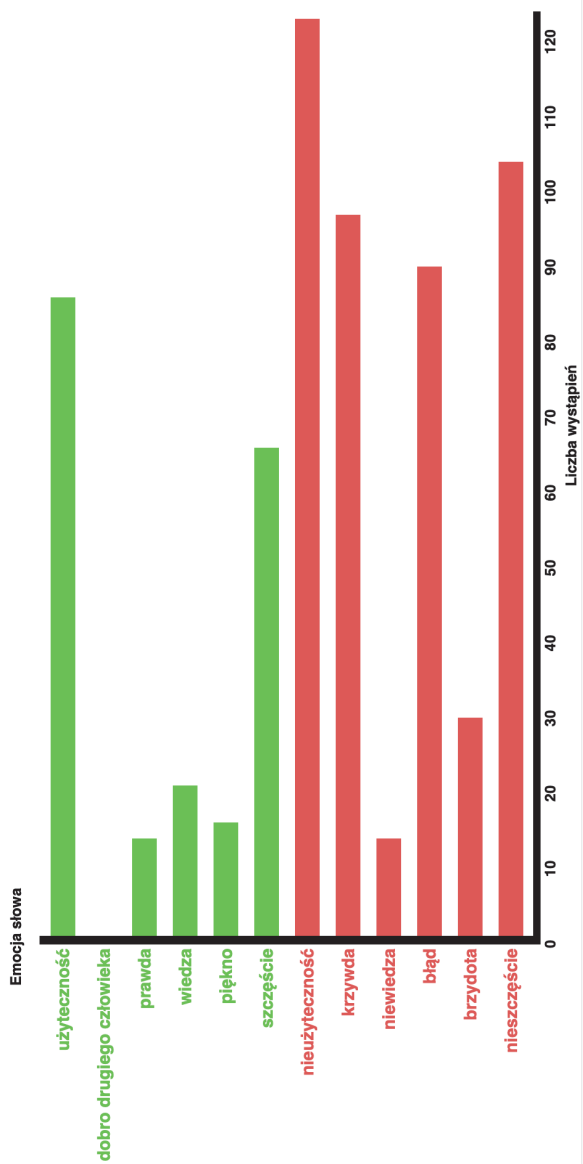
Źródło: Dostęp do narzędzia Wydziwki odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymen.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

12 października 2023 roku, krótko po wybuchu konfliktu w Strefie Gazy na subreddicie r/geopolitics pojawił się temat „Is Israel committing war crimes in Gaza? What happened after the Hamas attack?” („**Czy Izrael popełnia zbrodnie wojenne w Gazie? Co się stało po ataku Hamasu**”)⁴. W wyniku dyskusji poruszony został wątek dezinformacji w internecie, część z dyskutantów podało w wątpliwość ewentualne zbrodnie wojenne (bombardowanie budynków mieszkalnych czy szpitali) lub wyraźnie krytykowało działania IDF (Israel Defence Forces); przeważały emocje negatywne: nieużyteczność (bezsens wojny, bezsilność), nieszczęście, smutek, poczucie krzywdy.

⁴ *Is Israel committing war crimes in Gaza? What happened after the Hamas attack?* Reddit, 12.10.2023. https://www.reddit.com/r/geopolitics/comments/1762qqh/is_israel_committing_war_crimes_in_gaza_what/ [dostęp: 12.03.2024].

	+ (89)	-(112)
Radość (85)	Zaufanie (52)	Cieszenie się na coś oczekiwanego (29)
Smutek (101)	Złość (118)	Strach (52)
		Wstręt (95)
		Zaskoczenie czyniąc nieprzewidywanym (15)
Użyteczność (86)	Prawda (14)	Wiedza (21)
Nieużyteczność (123)	Krzywdą (97)	Niewiedza (14)
		Błąd (90)
		Brzydota (30)
		Nieszczerść (104)



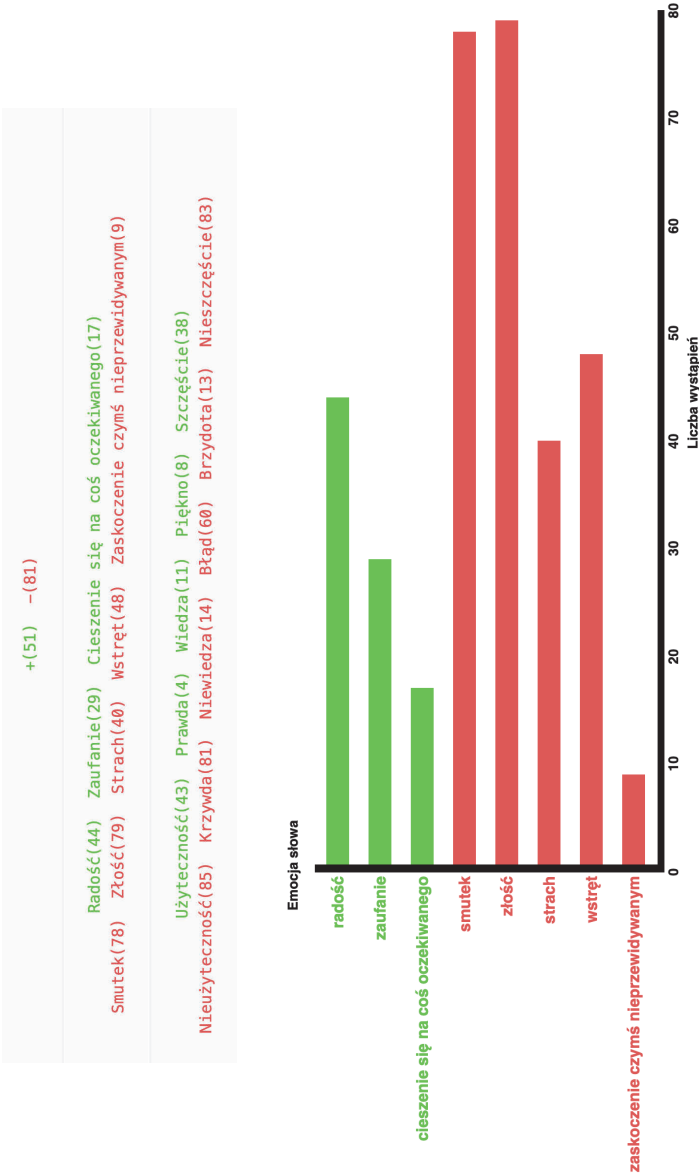


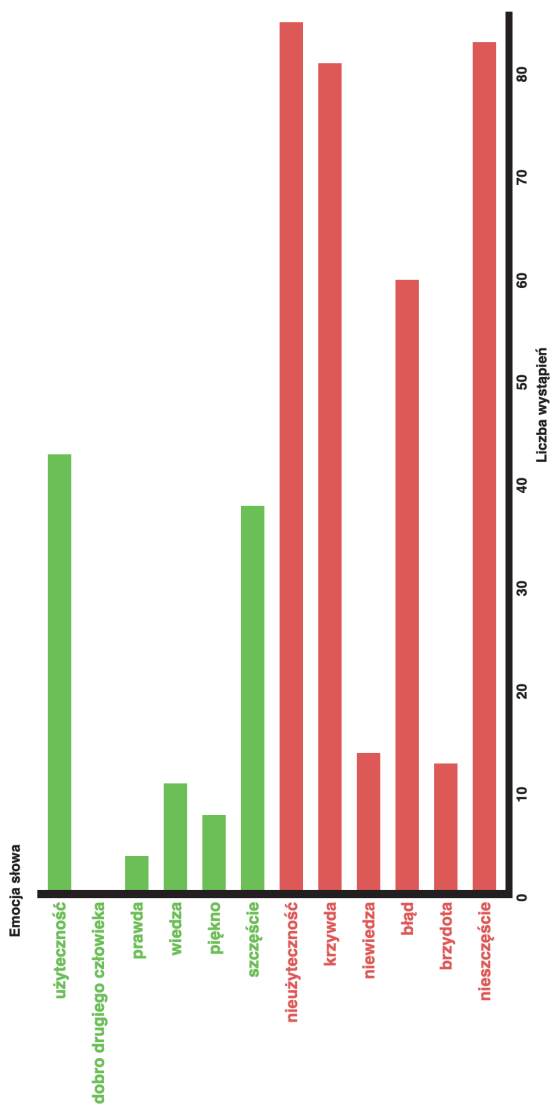
Rys. 10. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydzźwięk (9)

Źródło: Dostęp do narzędzia Wydzźwięk odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

20 października na forum r/Christian – By Christians For Christians jeden z użytkowników założył wątek: „Can someone explain what is happening in Gaza and Israel in a way I can understand?!” („**Czy ktoś może mi wyjaśnić, co się dzieje w Gazie i w Izraelu, w sposób jaki dam radę zrozumieć?**”)⁵. Dyskutanci przedstawili powszechnie obowiązujące zasady działań zbrojnych, motywacje strategii Izraela („Izrael (przynajmniej twierdzi), że atakuje uzasadnione cele wojskowe, ale cele te są rozmieszczone w skupiskach ludności. Jeśli bojownicy Hamasu strzelają rakietami z skupisk ludności cywilnej (nie mam nic przeciwko, jeśli nazwiemy to »jeśli«), Izrael ma prawo strzelać do nich – choć jest to okropne, taka jest cena prowadzenia wojny”), ale również jego krytykę – zarzut popełniania zbrodni wojennych, liczne odniesienia do historii. W rezultacie: miast uporządkowania faktów i syntetycznej odpowiedzi na pytanie użytkownika doszło do rozproszonej dyskusji, która w dużej mierze opiera się na ekspresji emocji negatywnych – nieużyteczności, nieszczęściu, smutku i krzywdzie.

⁵ Can someone explain what is happening in Gaza and Israel in a way I can understand?! Reddit, 20.10.2023. https://www.reddit.com/r/Christian/comments/17chikt/can_someone_explain_what_is_happening_in_gaza_and/ [dostęp: 12.03.2024].





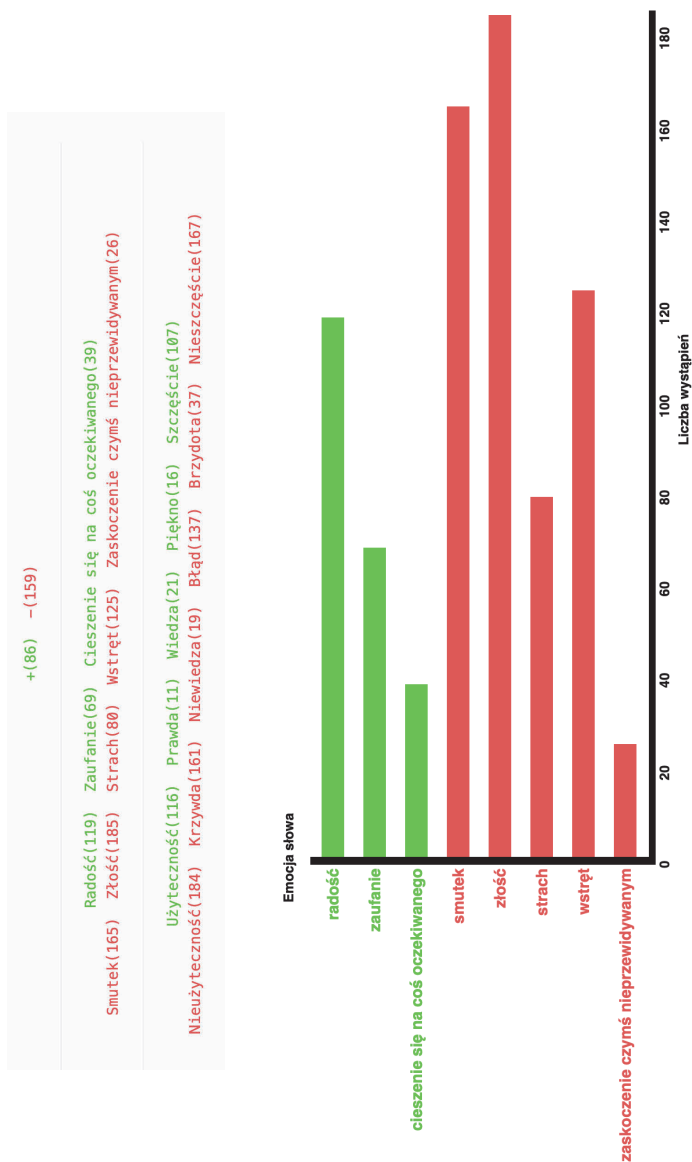
Rys. 11. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydziwki (10)

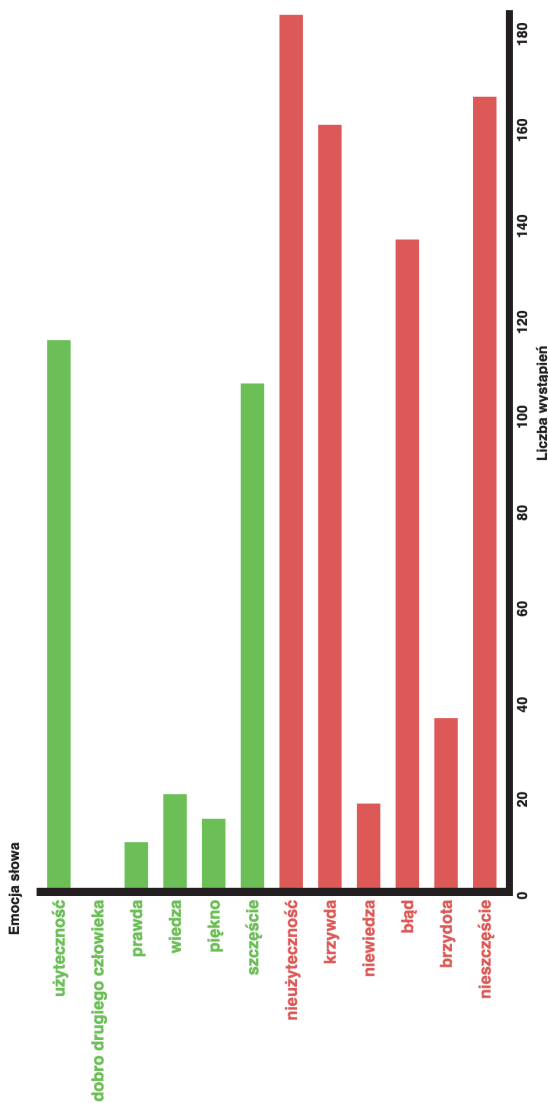
Źródło: Dostęp do narzędzia Wydziwki odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

Analizie za pomocą aplikacji Wydźwień poddano dwa-
dzieścia losowo wybranych postów z dyskusji „My sor-
row. My anger. My shame. Thoughts from a 38 yo Israeli”
(„**Mój smutek. Mój gniew. Mój wstyd. Myśli 38-letnie-
go Izraelczyka**”)⁶ zainicjowanej na subreddicie r/Israel
Palestine – „Promoting Dialogue about Israel and Palesti-
ne”. Dyskusję rozpoczyna długi manifest – jego autor pisze
o smutku związanym z brutalnymi mordami dokonanymi
na obywatelach Izraela, gniewie skierowanym między in-
nymi w stronę IDF, złych decyzjach premiera Netanyahu
oraz wstydzie, poczuciu beznadziejności i bezużyteczności.
Na twórcę wątku spadła ogromna krytyka, niektóre komen-
tarze miały charakter antysemicki, okazano brak zrozu-
mienia dla jego wypowiedzi („Nie jestem pewien, jaki jest
cel Twojego komentarza. Izrael masakrował Palestyńczy-
ków, zanim istniał Hamas. Nie obchodzi mnie Hamas i Bibi
[przez wisko premiera Netanyahu pochodzące od imienia
Benjamin – B.O.], wszyscy są równie przestępcami”).

Choć na tym forum oczekiwało się manifestacji pozy-
tywnych (w związku z poszukiwaniem dialogu), w gruncie
rzeczy mamy do czynienia z emocjami negatywnymi (co,
naturalnie, może tłumaczyć kontekst działań wojennych,
niesprawiedliwy dla obu stron). Emocje wyraźnie domi-
nujące to smutek i złość. Na drugim biegunie, w mniejszej
reprezentacji, znajduje się radość na coś nieoczekiwanego
(nadzieja na zmianę, na „lepsze jutro”).

⁶ *My sorrow. My anger. My shame. Thoughts from a 38 yo Israeli.*
Reddit, 27.01.2024. [https://www.reddit.com/r/IsraelPalestine/commen-
ts/1acgmqc/my_sorrow_my_anger_my_shame_thoughts_from_a_38_
yo/](https://www.reddit.com/r/IsraelPalestine/comments/1acgmqc/my_sorrow_my_anger_my_shame_thoughts_from_a_38_yo/) [dostęp: 12.03.2024].





Rys. 12. Wyniki analizy przeprowadzonej przez aplikację Wydźwięk (11)

Źródło: Dostęp do narzędzia Wydźwięk odbywał się w ramach Infrastruktury Naukowej CLARIN-PL, <https://ws.clarin-pl.eu/sentymment.shtml> (Arkadiusz, Kocoń, Piasecki, Zaśko-Zielińska, 2017, s. 189–193; Piasecki, Młynarczyk, Kocoń, 2017, s. 583–591).

Zakończenie **Rzeczywistość** **na „platformach emocjonalnych”**

Media sugerują nam, co mamy myśleć, czuć i robić: w czasach tej pozornej informacyjnej wolności jesteśmy sukcesywnie zniewalani za pomocą algorytmów i nowych mechanizmów manipulacji. *Mock videos* stają się prawdziwsze niż rzeczywistość. Fake newsy – spójne i niezwykle realistyczne – to zupełnie tak, jakbyśmy żyli w dwóch wymiarach, gdzie te same historie możemy zobaczyć po drugiej, ciemnej stronie rzeczywistości.

Omnipotentne, uzależniające, spersonalizowane media społecznościowe poszerzają granice świata postprawdy. W każdej sytuacji (choć kryzysy stanowią jakąś sytuację graniczną, sytuację intensyfikacji) są zasilane emocjami. Każdy post jest odpowiednio „oceniany” przez społeczność, ekwiwalentem komunikatu niewerbalnego, uśmiechem lub grymasem złożonym z pikseli. Cyfrowe „ja” ma niemalże nieograniczone możliwości wyrazu tego, co myśli i czuje – nie inaczej, korzysta z tego w pełnym spektrum. Za Karin Wahl-Jorgensen (2018) powtórzę, że *social media* to środowiska emocjonalne, w których użytkownicy zwykle angażują się w szybkie, odruchowe reakcje na informacje (czy to w postaci emocji czy odpowiedniego komentarza), które

widzą w internecie. Reakcje te najczęściej mają (czasami bardzo silne) zabarwienie emocjonalne i mogą prowadzić do „zarażenia emocjonalnego” (*emotional contagion*), w wyniku którego emocje przenoszą się z jednej osoby na drugą (Lu, Hong, 2022).

Emocje dobrze się sprzedają – i to dosłownie. Coraz częściej stają się częścią konsumpcjonistycznej gry prowadzonej przez koncerny dostarczające produkty, które „musimy mieć”. Shoshana Zuboff w swojej książce *Wiek kapitalizmu inwigilacji* opisuje projekt-produkt służący do analityki emocji „SEWA; Automatic Sentiment Analysis in the Wild” – zautomatyzowaną technologię, która „[...] będzie w stanie odczytać emocje danej osoby podczas przeglądania jakiejś treści, a następnie ustalić, w jaki sposób ma to związek z tym, jak bardzo podobała się jej treść” (2020, s. 389).

Projekt SEWA rzuca światło na rozwijającą się dziedzinę operacji renderingu, i dostarczania nadwyżki behawioralnej, znaną jako „informatyka afektywna”, „analityka emocji” i „analiza sentymentów”. Ten projekt personalizacji dąży do głębszego zrozumienia emocji i zachowań ludzi. Narzędzia te mają na celu nie tylko analizę osobowości, ale także emocjonalne aspekty życia. Jeśli projekt ten ma osiągnąć sukces, należy przekształcić nieświadomość w zrozumiałe dane dla maszynowej analizy, co pozwoli na doskonalsze prognozy. Produkty do analityki emocji, jak SEWA, wykorzystują specjalistyczne oprogramowanie do analizy twarzy, głosów i gestów ciała za pomocą sensorów biometrycznych i czujników głębokości. Te technologie mogą identyfikować twarze, wiek, płeć, analizować kierunek patrzenia i mikromimiki, co pozwala na interpretację

emocji, nastrojów, stresu, oszustwa i znudzenia (Zuboff, 2020, s. 390).

Emocje stają się towarem, realną „stawką” w tej sprzedażowej grze. Można nimi zarządzać, odpowiednio wzbudzać, ale współcześnie już coraz częściej – zmonetyzować.

Przypomnę raz jeszcze pytania badawcze, które postawiłam na początku tej pracy i krótko podsumuję wnioski z poczynionych przeze mnie analiz:

1. W jaki sposób media przedstawiają kryzysy? Jak prowadzone są dyskusje na ich temat w mediach społecznościowych?

Nie ulega wątpliwości, że tego typu prezentacje odbywają się z odpowiednim, często filmowym, dramatyзмом. Dobrze „sprzedają się” historie dzieci, rozdzielonych rodzin, bólu i cierpienia (coraz częściej generowane za pomocą sztucznej inteligencji), tematy kontrowersyjne zabarwione fake newsami (np. „szczepionki jako eksperymenty medyczne”, „NATO i Unia Europejska zaplanowały wojnę rosyjsko-ukraińską”), popularne stały się bezpośrednie relacje żołnierzy z frontu w formule *point of view*.

W związku z szybszym „czasem reakcji” social mediów te amatorskie produkcje (czy manipulacje prosto z dark webu) docierają do użytkowników na długo przed przekazem mainstreamowym (portali informacyjnych, telewizji, radia, nie wspominając o prasie).

2. Jak fake newsy oraz technologia deepfake wpływają na emocje użytkowników mediów? W jaki sposób ich „zapalają”, na czym polega „iskra”?

Fałszywe informacje czy to w postaci wizualnej, czy werbalnej, dosięgają skrajności, „przerastają” rzeczywistość-

tość, bo mogą przedstawiać osoby lub wydarzenia zgodne z intencją „dezinformatora” (coraz częściej wydaje się, że jedynym ograniczeniem jest wyobraźnia twórcy). „Historia”, określony (fałszywy) storytelling, który silnie rezonuje wśród docelowych odbiorców, prawdopodobnie wywoła wysoki poziom zaangażowania, pobudzi dyskusję i dotrze do większej liczby osób – podobnie jak najważniejsze newsy w cyklu informacyjnym, które tymczasowo podnoszą lub obniżają wagę określonych tematów. Tematy kontrowersyjne (często budowane na nieuzasadnionych przekonaniach, stereotypach) „zapalają” sceptyków negujących dowody naukowe czy oficjalne i potwierdzone doniesienia medialne. Twórcy fake newsów wykorzystują ten moment zawahania, by uderzyć i osiągnąć swój manipulacyjny cel. Niektóre z „fałszywek” mają trafić w serce, by zmienić poparcie dla którejś ze stron konfliktu zbrojnego lub zastraszyć, osłabić morale (w przypadku działań hybrydowych).

3. Jaka jest rola sztucznej inteligencji w działaniach dezinformacyjnych?

Współcześnie jest ona coraz większa i bardziej doniosła. Fake newsy coraz częściej są generowane przez AI (zarówno wiadomości tekstowe, jak i graficzne). Sztuczna inteligencja ciągle się uczy, jest „trenowana”, jak wykorzystywać dane i optymalizować różnego rodzaju procesy. Tworzone są teksty i grafiki pasujące do argumentacji ich twórców.

4. W jaki sposób dochodzi do rozkładu poszczególnych emocji w przypadku tematów kontrowersyjnych?

Podsumowując rozdziały niniejszej książki poświęcone analizie wydźwięku wybranych dyskusji na platformie Reddit:

- można było przewidzieć, że w związku z podejmowanymi tematami dostrzegalna będzie przewaga emocji negatywnych,
 - ważny jest jednak rozkład poszczególnych emocji (ich ewentualne zrównoważenie przez uczucia pozytywne),
 - w tematach szczególnie trudnych widać zdecydowaną przewagę nieużyteczności (poczucia bezsensu), złości, smutku,
 - zdecydowana większość tematów była wewnętrznie równoważona poprzez użytkowników z przeciwnych obozów (przykładem może być narracja pro- i antyuchodźcza, hasła zwolenników Wolnej Palestyny, popierających działania Izraela lub pokoju pomiędzy tymi dwoma narodami),
 - zenit emocji bardzo często obfitował w wulgaryzmy i mowę nienawiści,
 - warto podkreślić, że społeczności (np. Reddit, X) bardzo często weryfikują możliwe „fałszywki”.
5. Jakie zabiegi językowe i wizualne mają wpływ na zmianę nastrojów opinii publicznej?

Im bardziej naturalistyczny obraz, tym – z punktu widzenia mediów – lepiej (wówczas news ma największą szansę być udostępniony; gorzej – jeśli zostanie użyty ponownie w innym kontekście. Przykładowo, retoryka ruchów antyszczepionkowych polega w dużej mierze na świadomym stosowaniu błędów logiczno-językowych oraz wszelkiego rodzaju chwytów erystycznych (*false*

balance, cherry-picking, anecdotal evidence, manufactoversy), co ma na celu „zakrzywienie” rzeczywistości, która rozmija się z dowodami naukowymi.

Dominują obrazy wzbudzające empatię, odrazę bądź strach, AI i technologia deepfake sukcesywnie „podkolorują” rzeczywistość.

Jaka będzie więc przyszłość w świecie zdominowanym przez narracje postprawdy? Sander van der Linden w kontekście „szczepienia przeciwko dezinformacji” zauważa, że „– Narażenie ludzi na odpowiednio osłabioną dawkę fake newsa, po której podaje się wyjaśnienie jego treści, pomaga umysłowi tworzyć intelektualne przeciwciała przeciwko fałszywym treściom.

– Chociaż nie ma nic złego w podawaniu ludziom większej ilości faktów i stosowaniu zdrowej diety informacyjnej, to jeśli naprawdę chce się ich chronić przed fałszywymi wiadomościami, nierzadko skuteczniejsze będzie szczepienie profilaktyczne.

– [...] Wczesne uprzedzenie i wprowadzenie w temat” (2024, s. 256–267).

Prawda próbuje (z większymi i mniejszymi sukcesami) dogonić fake newsy. Sztuczna inteligencja tworzy „fałszywki”, ale pomaga również je tropić. Zwiększa się świadomość i wrażliwość społeczeństwa na dezinformację. Chociaż świat, który skupia się na „platformach emocjonalnych” raz po raz zostaje kuszony atrakcyjnym kłamstwem, jest jeszcze nadzieja, że w końcu uda się wypracować najlepsze i najskuteczniejsze rozwiązania przeciwko dezinformacji.

Bibliografia

- Abbasi M.M., Beltiukov A., 2019: *Summarizing Emotions from Text Using Plutchik's Wheel of Emotions*. „Advances in Intelligent Systems Research”, vol. 166.
- Adjer H., Patrini G., Cavalli F., Cullen L., 2019: *The State of Deepfakes: Landscape, Threats and Impact*. Deeptrace Labs, Amsterdam.
- ADL Debunk: *Myths and False Narratives About the Israel-Hamas War*. ADL, 15.10.2023. <https://www.adl.org/resources/blog/adl-debunk-myths-and-false-narratives-about-israel-hamas-war> [dostęp: 24.02.2024].
- Ahmad T., Aliaga Lazarte E.A., Mirjalili S., 2022: *A Systematic Literature Review on Fake News in the COVID-19 Pandemic: Can AI Propose a Solution?* „Applied Sciences”, no. 12.
- Akcja przesiedleńcza udowodniona dzięki „mapie wojny”? Fałsz. „Demagog”, 28.08.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/akcja-przesiedlencza-udowodniona-dzieki-mapie-wojny-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].
- Aksamit D., 2021: Czy bycie „anty” jest złe? Na Fali Nauki, 20.05.2021. <https://nafalinauki.pl/czy-bycie-anty-jest-zle/> [dostęp: 3.04.2023].
- Aleksandrowicz T.R., 2016: *Podstawy walki informacyjnej*. Editions Spotkania, Warszawa.

Bibliografia

- Allen C., 2014: *Photographers on the Front Line*. NY Times Archive, 30.06.2014. <https://archive.nytimes.com/lens.blogs.nytimes.com/2014/06/30/photos-world-war-i-images-museums-battle-great-war/> [dostęp: 6.02.2024].
- Alpaydin E., 2010: *Introduction to machine learning*. MIT Press, Cambridge, Massachusetts.
- Altai Consulting, 2015, *Migration Trends Across the Mediterranean: Connecting the Dots*. <https://gsdrc.org/document-library/migration-trends-across-the-mediterranean-connecting-the-dots/> [dostęp: 15.11.2023].
- Amlicki N., oprac., 2022: *Kraska do seniorów: Jesteście najbardziej narażeni na COVID-19. Ograniczcie kontakty*. Interia, 30.01.2022. <https://wydarzenia.interia.pl/raporty/raport-koronawirus-chiny/polska/news-kraska-do-seniorow-jestescie-najbardziej-narazeni-na-covid-19Id,5801831> [dostęp: 3.05.2023].
- Anderson K.E., 2018: *Getting Acquainted with Social Networks and Apps: Combating Fake News on Social Media*. „Library HiTech News”, no. 35 (3).
- Anecdots, Testimonials and Urban Legends*. Science or not?, 14.03.2012. <https://scienceornot.net/2012/03/14/anecdotes-testimonials-and-urban-legends/> [dostęp: 20.04.2023].
- Arkadiusz J., Kocoń J., Piasecki M., Zaśko-Zielińska M., 2017: *plWordNet as a Basis for Large Emotive Lexicons of Polish* [conference paper]. https://www.researchgate.net/publication/322684200_plWordNet_as_a_Basis_for_Large_Emotive_Lexicons_of_Polish [dostęp: 3.05.2023].
- Armbruster J., 2011: *Arabska wiosna. Rewolucja w świecie islamskim*. Przeł. R. Kędzierski. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Asimov I., 1989: *The Relativity of Wrong*. „The Skeptical Inquirer”, vol. 14, no. 1.

- Baccianella S., Esuli A., Sebastiani F., 2010: *SENTIWORDNET 3.0: An Enhanced Lexical Resource for Sentiment Analysis and Opinion Mining*. „Proceedings of the Seventh International Conference on Language Resources and Evaluation”, European Language Resources Association (ELRA), Valetta.
- Baig R., 2022: *The deepfakes in the disinformation war*. DW. <https://www.dw.com/en/fact-check-the-deepfakes-in-the-disinformation-war-between-russia-and-ukraine/a-61166433> [dostęp: 28.02.2024].
- Bąkowicz K., 2019: Wprowadzenie do definicji i klasyfikacji zjawiska fake news. „Studia Medioznawcze”, T. 20, nr 3 (78).
- Bąkowicz K., 2020: *Fake news. Produkt medialny czasów postprawdy*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Balicki J., 2021: *Obrona „chrześcijańskiej Europy” przed „inwazją islamu”? Populistyczny dyskurs polityczno-religijny w Polsce w kontekście kryzysu migracyjnego w UE*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Baran V., 2022: „Początek końca pandemii?” Polacy nie są o tym przekonani. Wirtualna Polska, 10.02.2022. <https://wiadomosci.wp.pl/poczatek-konca-pandemii-polacy-nie-sa-o-tym-przekonani-6735780097596128a> [dostęp: 3.03.2022].
- Barański Ł., 2016: *Źródła I przyczyny konfliktu zbrojnego na Ukrainie w ujęciu polemologicznym*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej”, nr 4 (20).
- Baudrillard J., 2005: *Symulakry i symulacja*. Przeł. S. Królak. Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Baudrillard J., 2006: *Wojny w Zatoce nie było*. Przeł. S. Królak. Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bauman Z., 2016: *Obcy u naszych drzwi*. Przeł. W. Mincer. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Belluz J., 2019: *Research Fraud catalyzed the Anti-Vaccination Movement. Let's not repeat History*. Vox, 27.05.2020. <https://www.vox.com/2018/2/27/17057990/andrew-wakefield-vaccines-autism-study> [dostęp: 5.04.2023].
- Berg R., 1986: *Losing Vietnam: Covering the War in an Age of Technology*. „Cultural Critique”, no. 3.
- Beri A., 2020: *Sentimental Analysis using Vader*. Towards Data Science. <https://towardsdatascience.com/sentimental-analysis-using-vader-a3415fef7664> [dostęp: 3.03.2023].
- Best S., Kellner D., 2004: *Debord, cybersytuacje i interaktywny spektakl*. „Kultura Popularna”, nr 3 (9).
- Bielawski R., Grenda B., Majdan P., 1998: *Wieloaspektowa i wielowariantowa ewaluacja adekwatności opracowanych modeli walki informacyjnej w cyberprzestrzeni na potrzeby ewaluacji ryzyka zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, Joint Publication 3–13. „Joint Doctrine for Command and Control Warfare (C2W)”.
- Björck A., 2016: *Crisis Typologies Revisited: An Interdisciplinary Approach*. „Central European Business Review”, vol. 5, no. 3.
- Bodziany M., 2015: *Kryzisy i bunty mas we współczesnym świecie. W: Riadenie bezpečnosti zložitých systémov*. Akadémia ozbrojených síl gen. M.R. Štefánika Liptovský Mikuláš. Liptovský Mikuláš.
- Boltanski L., 1993: *La Souffrance a Distance*. Metailie, Paris.
- Boring E.G., 1929: *The Psychology of Controversy*. „Psychological Review”, no. 36. <https://psychclassics.yorku.ca/Boring/controvery.htm> [dostęp: 17.03.2023].
- Brodsky A.N., 2019: *Using Content Analysis of Internet News Article Comments to Understand Climate Change Denial*. Sage Publications Ltd., London, <https://doi.org/10.4135/9781526483836>.

- Brothers C., 1997: *War and Photography: A Cultural History*. Routledge, London.
- Brzeski R., 2014: *Wojna informacyjna – wojna nowej generacji*. Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów.
- Brzozowski T.T., 2011: *Kryzys jako problem filozoficzno-społeczny*. „Prace Komisji Geografii Przemysłu”, nr 17.
- Buchanan B.G., Duda R.O., 1983: *Advances in Artificial Intelligence*. Morgan Kaufmann, San Mateo.
- Bufacchi V., 2021: *Truth, Lies and Tweets: A Consensus Theory of Post-Truth*. „Philosophy and Social Criticism”, vol. 47 (3).
- Burnett J.J., 1998: *A Strategic Approach to Managing Crisis*. „Public Relations Review”, no. 24 (4).
- Burshtein S., 2017: *True Story of Fake News*. „Intellectual Property Journal”, August.
- Can someone explain what is happening in Gaza and Israel in a way I can understand?! Reddit*, 20.10.2023. https://www.reddit.com/r/Christian/comments/17chikt/can_someone_explain_what_is_happening_in_gaza_and/ [dostęp: 12.03.2024].
- Caplan A.L., 2018: *Foreword*. In: Hotez P.J.: *Vaccines Did Not Cause Rachel's Autism. My Journey as a Vaccine Scientist*. John Hopkins University Press, Baltimore.
- Caponigro J.R., 1998: *The Crisis Counselor. A Step-By-Step Guide to Managing a Business Crisis*. Contemporary Books, Chicago.
- Carrasco-Polaino R., Martin-Cardaba M.-A., Villar-Cirujano E., 2021: *Citizen Participation in Twitter: Anti-vaccine Controversies in Times of COVID-19*. „Media Education Research Journal”, no. 69. <https://www.revistacomunicar.com/html/69/en/69-2021-02.html> [dostęp: 17.03.2023].
- Castles S., 2004: *Why Migration Policies Fail*. „Ethnic and Racial Studies”, no. 27.

Bibliografia

- Caulfield T., 2020: *Pseudoscience and COVID-19 – we’ve had enough already*. „Nature”. <https://www.nature.com/articles/d41586-020-01266-z> [dostęp: 20.03.2023].
- Clausewitz von C., 2022: *O wojnie*. Przeł. A. Cichowicz, L.W. Koc, F. Schoener. Bellona, Warszawa.
- Cole S., 2018: *We are Truly Fucked: Everyone is Making AI-Generated Fake Porn Now*. VICE, 24.01.2018. www.vice.com/en/article/bjye8a/reddit-fake-porn-app-daisy-ridley [dostęp: 16.02.2023].
- Coronavirus Vaccine Tracker. „New York Times”, 31.08.2022. <https://www.nytimes.com/interactive/2020/science/coronavirus-vaccine-tracker.html> [dostęp: 10.03.2023].
- Crawford K., 2024: *Atlas sztucznej inteligencji. Władza, pieniądze i środowisko naturalne*. Przeł. T. Chawziuk. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Cymbor P., 2022: *Nie, rosyjskie zbrodnie wojenne w Buczy to nie inscenizacja*. Fakenews.pl, 4.04.2022. <https://fakenews.pl/spoleczenstwo/nie-rosyjskie-zbrodnie-wojenne-w-buczy-to-nie-inscenizacja/> [dostęp: 20.02.2024].
- Czaja J., 2013: *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa*. Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- Czerwiński K., 2011: *Wielokulturowość a zagrożenie bezpieczeństwa – wyzwania dla edukacji*. W: *Komunikowanie społeczne w wielokulturowych społeczeństwach. Wielowymiarowe zagrożenia bezpieczeństwa*. Red. K. Czerwiński, M. Fiedor, K. Węc. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Czy szczepionki przeciw COVID-19 zawierają materiał pochodzący od człowieka. Szczepienia.info, 3.11.2021. <https://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/czy-w-szczepionki-przeciw-covid-19-zawieraja-materia-pochodzacy-od-czlowieka/> [dostęp: 27.03.2023].

- Czy w Polsce nastąpiło natychmiastowe zamknięcie granic? Fałsz. „Demagog”, 17.05.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/czy-w-polsce-nastapilo-natychmiastowe-zamkniecie-granic-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].
- Dąbrowska I., 2020: *Deepfake – nowy wymiar internetowej manipulacji*. „Zarządzanie Mediami”, T. 8 (2).
- De Smedt T., Daelemans W., 2012: *Pattern for Python*. „Journal of Machine Learning Research”, no. 13.
- Dealing with Disinformation. A Handbook for Journalists*. Panoptykon.org, August 2019. <https://panoptykon.org/dealing-disinformation> [dostęp: 30.01.2023].
- Deer B., 2020: *Wojna o szczepionki. Jak doktor Wakefield oszukał świat?* Przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Denecke K., 2009: *Are SentiWordNet Scores Suited for Multi-Domain sentiment classification?* In: *Proc. Of the fourth International Conference on Digital Information Management*, 1–4 November 2009. University of Michigan, Michigan.
- Devious Deception in Displaying Data: Cherry picking. Science or not?*, 3.04.2012. <https://scienceornot.net/2012/04/03/devious-deception-in-displaying-data-cherry-picking/> [dostęp: 18.04.2023].
- Dezinformacja wokół szczepionki AstraZeneca. Co o niej wiemy?* „Demagog”, 15.09.2021. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/dezinformacja-wokol-szczepionki-astrazeneca-co-o-niej-wiemy/ [dostęp: 30.03.2023].
- Dignum V., 2017: *Responsible artificial intelligence: Designing AI for human values*. „ITU Journal: ICT Discoveries”, special issue no. 1.
- Disinformation*, 2023. „Merriam Webster”. <https://www.merriam-webster.com/dictionary/disinformation> [dostęp: 30.01.2023].

- Do you think Poles have changed their attitude to Ukrainian refugees since Putin's invasion?* Reddit, 22.10.2023. https://www.reddit.com/r/poland/comments/17doq2p/do_you_think_poles_have_changed_their_attitude_to [dostęp: 13.01.2024].
- Douglass T., Calnan M., 2020: *All for Vaccination? Vaccination for All?* „Discover Society”, 23.11.2020. <https://archive.discoversociety.org/2020/11/23/all-for-vaccination-vaccination-for-all/> [dostęp: 10.03.2023].
- Dover R.M., 2024: *Gaza is the new Frontline of a global Information War.* „The Conversation”, 7.02.2024. <https://theconversation.com/gaza-is-now-the-frontline-of-a-global-information-war-221356> [dostęp: 5.03.2024].
- Drabarek A., 2017: *Etyczne aspekty praw człowieka w kontekście kryzysu migracyjnego w Europie.* W: *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa.* T. 1. Red. B. Pasamonik, U. Markowska-Manista. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Działania polskich służb na granicy polsko-białoruskiej.* <https://www.gov.pl/web/mswia/dzialania-polskich-sluzb-na-granicy-polsko-bialoruskiej> [dostęp: 20.10.2023].
- Ekman P., 1992: *An Argument for Basic Emotions.* „Cognition and Emotion”, no. 6 (34).
- Ekman P., 2012: *Emocje ujawnione. Odkryj, co ludzie chcą przed Tobą ukryć i dowiedz się czegoś więcej o sobie.* Przeł. W. Białas. Helion, Gliwice.
- Fake newsy generowane przez AI są śmiertelnie niebezpieczne.* Blog OSOZ. <https://blog.osoz.pl/fake-newsy-generowane-przez-ai-sa-smiertelnie-niebezpieczne/> [dostęp: 10.05.2023].
- Fake newsy o pomocy dla uchodźców: na co uważać.* Mapuj.pomoc, 11.05.2023. <https://mapujpomoc.pl/fake-newsy-o-pomocy-dla-uchodzcow-na-co-uwazac/> [dostęp: 20.12.2023].

- Falszowanie wyborów z udziałem Ukraińców? Teoria spiskowa. „Demagog”, 18.07.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/falszowanie-wyborow-z-udzialem-ukraincow-teoria-spiskowa/ [dostęp: 16.12.2023].
- Farhadloo M., Rolland E., 2016: *Fundamentals of Sentiment Analysis and Its Applications*. In: *Sentiment Analysis and Ontology Engineering, Studies in Computational Intelligence*, vol. 639. Eds. W. Pedrycz, S.-M. Chen, https://doi.org/10.1007/978-3-319-30319-2_1.
- Fearn-Banks K., 2009: *Crisis Communications: A Casebook Approach*. Routledge, London.
- Fraszka B., 2021: *Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej: przyczyny, aspekt geopolityczny, narracje*. <https://warsawinstitute.org/pl/sytuacja-na-granicy-polsko-bialoruskiej-przyczyny-aspekt-geopolityczny-narracje/> [dostęp: 20.10.2023].
- Gadomska A., 2021: *Push-back, czyli wstydlivy problem Europy*. Biqdata, 5.10.2021. <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159,116,27647909,push-back-czyli-wstydlivy-problem-europy.html> [dostęp: 30.10.2023].
- Gałużka A., 2022: *Emocje – ich znaczenie i zadania*. „Journal of Education, Health and Sport”, no. 12 (1).
- Geertz C., 2000: *Wiedza lokalna. Dalsze szkice z antropologii interpretatywnej*. Przeł. D. Wolska. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Germani F., Biller-Andorno N., 2022: *Opinion: Dismantling Anti-vaccine Rhetoric on Social Media*. <https://www.the-scientist.com/critic-at-large/dismantling-anti-vaccine-rhetoric-on-social-media-69499> [dostęp: 25.04.2023].
- Ghiglieri M.P., 2001: *Ciemna strona człowieka. W poszukiwaniu źródeł męskiej agresji*. Tłum. A. Tanalska-Dulęba. Wydawnictwo CiS i WAB, Warszawa.

Bibliografia

- Gillin J., 2017: *Fact-Checking Fake News Reveals How Hard It Is To Kill Pervasive*. PolityFact, 27.01.2017. <http://www.politifact.com/punditfact/article/2017/jan/27/fact-checking-fake-news-reveals-how-hard-it-kill-p/> [dostęp: 2.02.2023].
- Głowacka D., Szymielewicz K., Szumańska M., 2022: *DSA i DMA w pigułce – co warto wiedzieć o prawie, które ma poskromić cybergigantów*. Fundacja Panoptikon, 3.06.2022. <https://panoptikon.org/akt-o-uslugach-cyfrowych-dsa> [dostęp: 18.06.2024].
- Goldberg D.E., 1989: *Genetic Algorithms in Search, Optimization, and Machine Learning*. Addison-Wesley, Boston.
- Goodfellow I., Bengio Y., Courville A., 2016: *Deep Learning*. MIT Press. Cambridge, MA. <https://www.deeplearningbook.org/> [dostęp: 12.02.2023].
- Grabowski T., 2016: *Metody walki informacyjnej w mediach elektronicznych na przykładzie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego (2014–2016)*. „Horyzonty Polityki”, nr 7 (20).
- Grammer R., 2017: *Russian TV Crew Tries to Bribe Swedish Youngsters to Riot on Camera*. Foreign Policy, 7.03.2017. <https://foreignpolicy.com/2017/03/07/russian-tv-crew-tries-to-bribe-swedish-youngsters-to-riot-on-camera-stockholm-rinkeby-russia-disinformation-media-immigration-migration-sweden/> [dostęp: 20.11.2023].
- Griffin M., 2010: *Media images of war*. „Media, War & Conflict”, vol. 3, issue 1, <https://doi.org/10.1177/1750635210356813>.
- Grosfeld J., 2017: *Łęk przed Islamem*. W: *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*. Red. J. Balicki, W. Necel. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Grupa Granica, 2021: *Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim*. <https://www.grupagranica.pl/files/Raport-GG-Kryzys-h>

- umanitarny-napograniczu-polsko-bialoruskim.pdf [dostęp: 20.10.2023].
- Grynberg M., 2023: *Jezus umarł w Polsce*. Agora SA, Warszawa.
- Grzegorzczuk A., 2012: *Media w sytuacji kryzysu*. W: *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*. Red. K. Kubiak. Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa.
- Grzywińska I., Borden J., 2012: *The Impact of Social Media on Traditional Media Agenda Setting Theory. The Case Study of Occupy Wall Street Movement in USA*. In: *Agenda Setting: Old and New Problems in old and New Media*. Eds. B. Łódzki, W. Wanta, B. Dobek-Ostrowska. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Halevy A., Norvig P., Pereira F., 2009: *The Unreasonable Effectiveness of Data*. „IEEE Intelligent Systems”, no. 24 (2).
- Hallin D., 1993: *The Uncensored War*. „Peace Review. A Journal of Social Justice”, vol. 5, no. 1.
- Harwell D., 2018: *Fake Porn Videos are being Weaponized to Harass and Humiliate Women: ‘Everybody is a Potential Target’*. „The Washington Post”, 30.12.2018. www.washingtonpost.com/technology/2018/12/30/fake-porn-videos-are-being-weaponized-harass-humiliate-women-everybody-is-potential-target/ [dostęp: 22.02.2023].
- Hassan S., 2021: *Anti-vaxxers are using the same tactics as cults do to attract followers on social media*. <https://edition.cnn.com/2021/09/29/perspectives/covid-19-vaccine-anti-vaxxers-social-media-cults/index.html> [dostęp: 25.04.2023].
- Hermann Ch.F., 1963: *Some Consequences of Crisis which Limit Viability of Organizations*. „Administrative Science Quarterly”, no. 8.
- Hockett Ch., 1996: *Language, Mathematics and Linguistics*. In: *Current Trends in Linguistics. Vol. 3: Theoretical Foundations*. Ed. T.A. Sebeok. Mouton, The Hague.

Bibliografia

- Hotez P.J., 2018: *Vaccines Did Not Cause Rachel's Autism. My Journey as a Vaccine Scientist*. John Hopkins University Press, Baltimore.
- How is Russia and Ukraine faring in the war now? Reddit, 21.02.2024. https://www.reddit.com/r/geopolitics/comments/1awhbw9/how_is_russia_and_ukraine_faring_in_the_war_now/ [dostęp: 10.03.2024].
- Huebner A., 2005: *Rethinking American Press Coverage of the Vietnam War, 1965–68*. „Journalism History”, vol. 31, no. 3.
- Hughes J.J., 2014: *A strategic Opening for a Basic Income guarantee in the global Crisis being created by AI, Robots, Desktop Manufacturing and Biomedicine*. „Journal of Evolution & Technology”, no. 24 (1).
- Hviid A., Hansen J.V., Frisch M., Melbye M., 2019: *Measles, Mumps, Rubella Vaccination and Autism*. „Annals of Internal Medicine”. <https://www.acpjournals.org/doi/10.7326/m18-2101> [dostęp: 5.04.2023].
- Hwaszcz K., 2020: *Analiza sentymentu. Wydzźwięk, Sentemo – instrukcja użytkowania*. <https://nextcloud.clarin-pl.eu/index.php/s/IAxMJmVUquONaLH#pdfviewer> [dostęp: 27.02.2023].
- I was there and saw on my own eyes migration crisis on Polish-Belarusian border [story in comment]*. Reddit, 14.02.2022. https://www.reddit.com/r/poland/comments/vyuwl3/i_was_there_and_saw_on_my_own_eyes_migration/ [dostęp: 12.01.2024].
- Interia idzie śladem Onetu. Portal wyłączył komentarze pod tekstami. Dziennik365*, 22.12.2022. <https://dziennik365.pl/interia-idzie-sladem-onetu-portal-wylaczyl-komentarze-pod-tekstami> [dostęp: 20.12.2023].
- Ireton C., Posetti J., 2018: *Journalism, Fake News and Disinformation*. UNESCO, Paris.
- Is Immigration really considered that big of a problem in Europe? Why? Don't most European Countries need immigrants as an ageing So-*

- ciety? Reddit, 21.08.2023. https://www.reddit.com/r/AskEurope/comments/15wvt91/is_immigration_really_considered_that_big_of_a/ [dostęp: 12.01.2024].
- Is Israel committing war crimes in Gaza? What happened after the Hamas Attack?* Reddit, 12.10.2023, https://www.reddit.com/r/geopolitics/comments/1762qqh/is_israel_committing_war_crimes_in_gaza_what/ [dostęp: 12.03.2024].
- Israel-Hamas War*. „Britannica”. <https://www.britannica.com/event/Israel-Hamas-War> [dostęp: 3.02.2024].
- Izrael: Osoby, które nie przyjęły trzeciej dawki szczepionki, stracą paszport covidowy*. „Gazeta Prawna”, 28.09.2021. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8257781,izrael-trzecia-dawka-szczepionki-paszport-covidowy.html> [dostęp: 1.05.2023].
- Jemielniak D., Krempowych Y., 2021: *An Analysis of AstraZeneca COVID-19 Vaccine Misinformation and fear Mongering on Twitter*. „Public Health”, no. 200.
- Johri P., Khatri S.K., Sabharwal M., Al-Taani A.T., [et al.], 2021: *Natural Language Processing: History, Evolution, Application, and Future-Work*. „Proceedings of 3rd International Conference on Computing Informatics and Networks”, https://doi.org/10.1007/978-981-15-9712-1_31.
- Jordan M.I., Mitchell T.M., 2015: *Machine Learning: Trends, Perspectives, and Prospects*. „Science”, no. 349 (6245).
- Kaczorowska-Spychalska D., 2020: *Czy sztuczna inteligencja może nam pomóc w walce z terrorem fake newsów?* Brief, 21.04.2021. <https://brief.pl/czy-sztuczna-inteligencja-moze-nam-pomoc-w-walce-z-terrorem-fake-newsow/> [dostęp: 10.05.2023].
- Kalinowska D., 2017: *Astroturfing po polsku, czyli spacerowicze z identycznymi świeczkami. Kariera jednego terminu*. Dziennik.pl,

- 24.07.2017. <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/554753,astroturfing-astroturf-marketing-sianie-sztucznej-trawy-pis-sad-protesty-polityka-tvp.html> [dostęp: 3.04.2023].
- Kamińska J., 2022: *Nowy paszport szczepionkowy. Francuzi zmieniają prawo*. Interia, 16.01.2022. <https://wydarzenia.interia.pl/raporty/raport-koronawirus-chiny/aktualnosci/news-nowy-paszport-szczepionkowy-francuzi-zmieniaja-prawo,nId,5773103> [dostęp: 2.05.2023].
- Karasapan O., 2022: *Ukrainian Refugees: Challenges in a Welcoming Europe*. „Brookings”, 14.10.2022. <https://www.brookings.edu/blog/future-development/2022/10/14/ukrainian-refugees-challenges-in-a-welcoming-europe/> [dostęp: 20.10.2023].
- Keen A., 2007: *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*. Przeł. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani. Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Kelm H., Tendera-Właszczuk H., 2011: *Analiza sytuacji uchodźców w Polsce w aspekcie realizowanej wspólnej polityki azylowej Unii Europejskiej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, nr 852.
- Kleinman A., Kleinman J., 2009: *Cultural Appropriations of Suffering*. In: *Culture of Fear. A Critical Reader*. Eds. U. Linke, D.T. Smith. Pluto Press, New York.
- Klepka R., Piekarz M., 2017: *Konflikt militarny w mediach: jak polska praca i telewizja pokazuje wojnę w Syrii*. W: *Transformacja środowiska międzynarodowego i jego wielowymiarowość*. T. 5. Red. R. Kordonski, O. Kordonska, D. Kamilewicz-Rucińska. Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Lwów–Olszyn.
- Klepper D., 2023: *Fake Babies, real Horror: Deepfakes from the Gaza War increase fears about AI power to mislead*. AP, 28.11.2023. <https://apnews.com/article/artificial-intelligence-hamas-israel-misin>

- formation-ai-gaza-a1bb303b637ffbbb9cbc3aa1e00odb47 [dostęp: 5.03.2024].
- Kocoń J., Miłkowski P., Zaśko-Zielińska M., 2019: *Multi-Level Sentiment Analysis of PolEmo 2.0: Extended Corpus of Multi-Domain Consumer Reviews*. „Proceedings of the 23rd Conference on Computational Natural Language Learning”. <https://aclanthology.org/K19-1092.pdf> [dostęp: 5.03.2022].
- Konflikty zbrojne na świecie w 2022 r. Tu wciąż przelewana jest krew. „Forsal”, 18.02.2022. <https://forsal.pl/swiat/bezpieczenstwo/artykuly/8357736,konflikty-zbrojne-na-swiecie-w-2022-r-mapa.html> [dostęp: 25.01.2023].
- Konopka M.N., 2019: Narzędzia CLARIN w praktyce badań medioznawczych. „Zeszyty Prasoznawcze”, T. 62, nr 4 (240).
- Kontrowersja. W: Słownik języka polskiego PWN. <https://sjp.pwn.pl/sjp/kontrowersja;2564549.html> [dostęp: 17.03.2023].
- Konwencja genewska z 28 lipca 1951 r. odnosząca się do statusu uchodźcy. Dz.U. 1991, nr 199, poz. 517.
- Kopaliński W., 1989: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa.
- Korniejenko A., 2014: *Pełzająca wojna. Quo Vadis, Ukraino?* Wydawnictwo M., Kraków.
- Kotok A., 2015: *Bezlitosna immunizacja. Prawda o szczepionkach*. Przeł. M. Pracki. Wydawnictwo Hartigramma, Warszawa.
- Kowalska-Chrzanowska M., Krysiński P., 2023: *Fake newsy na temat wojny w Ukrainie w świetle projektu „Zgłoś trolla”*. „Zeszyty Prasoznawcze”, T. 66, nr 1 (253).
- Krawczyk E., 2022: *Dlaczego się szczepimy? Wirusy, bakterie i epidemie*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

- Krisenmanagement in der Mediengesellschaft – Potenziale und Perspektiven der Krisenkommunikation*. Hrsg. T. Nolting, A. Thießen. Verlag für Sozialwissenschaft. Wiesbaden 2008.
- Kryzys. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kryzys.html> [dostęp: 15.12.2022].
- Kucharski J., 2018: *Postprawda – próba dookreślenia znaczenia*. W: *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*. Red. T.W. Grabowski, K. Oświecimski, M. Lakomy, A. Pohl. Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków.
- Kunczik M., Zipfel A., 2000: *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*. Przeł. J. Łoziński, W. Łukowski. Scholar, Warszawa.
- Kuś K., 2010: *Teoria emocji Anny Wierzbickiej*. „Linguistica Copernicana”, nr 1 (3).
- Leciejewicz L., 2006: *Migracje w pradziejach i starożytności. Wprowadzenie do dyskusji*. W: *Migracje: dzieje, typologia, definicje*. Red. A. Furdal, W. Wysoczański. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Lee D., 2019: *Deepfake Salvador Dali takes selfies with Museum Visitors*. <https://www.theverge.com/2019/5/10/18540953/salvador-dali-lives-deepfake-museum> [dostęp: 17.02.2023].
- Lees R., 1957: *Review of syntactic Structures*. „Language”, no. 33 (3), <https://doi.org/10.2307/411160> JSTOR411160.
- Linden van der S., 2024: *Fake news. Jak dezinformacja infekuje umysły i jak się na nią uodpornić*. Przeł. R. Kot. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
- Lipski S., Leszczyński R., 2010: *Kryzys – zagrożeniem bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa*. „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, nr 1–2.

- List of unproven methods against COVID-19. Wikipedia. https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_unproven_methods_against_COVID-19 [dostęp: 20.03.2023].
- Livingstone Smith D., 2011: *Natura ludzka i przyczyny wojen*. Przeł. A.E. Eichler. Wydawnictwo CiS, Warszawa–Stare Groszki.
- Lu D., Hong D., 2022: *Emotional Contagion: Research on the Influencing Factors of Social Media Users' Negative Emotional Communication During the COVID-19 Pandemic*. „Frontiers in Psychology”, vol. 13, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2022.931835>.
- Łaziński M., 2017: *Postprawda. Niedoszące słowo roku*. „Poradnik Językowy”, nr 5.
- Łodziński S., 2017: *Migracyjna „panika moralna”? Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj–grudzień 2015*. W: *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*. Red. J. Balicki, W. Necel. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Łotman J., 2008: *Pojęcie granicy*. W: Idem: *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury*. Przeł. B. Żyłko. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Łotocki Ł., 2019: *Kryzys imigracyjny w Europie w polskim dyskursie publicznym w latach 2015–2018*. Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa.
- MacDonald E., 2017: *The fake news that sealed the faith of Anthony and Cleopatra*. „The Conversation”, 13.01.2017. <https://theconversation.com/the-fake-news-that-sealed-the-fate-of-antony-and-cleopatra-71287> [dostęp: 2.02.2023].
- Maciejewski J., 2022: *Wewnętrzny front. Łukaszenki wojna informacyjna i kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

- Maddocks S., 2020: *A Deepfake Porn Plot Intended to Silence Me: Exploring Continuities between Pornographic and „Political” Deep Fakes*. „Porn Studies”, no. 4 (7).
- Maher S., 2022: *Deep Fakes. Seeing and Not Believing*. In: *Deep Fakes. Algorithms and Society*. Ed. M. Filimowicz. Routledge, New York.
- Małecki Ł., 2023: *Fake news jako front wojny w Ukrainie*. „Studia Ukrainica Posnaniensia”, vol. XI/2, <https://doi.org/10.14746/sup.2023.11.2.04>.
- Mandelbaum M., 1982: *Vietnam: The Television War*. „Daedalus”, vol. 111, no. 4.
- McClancy K., 2013: *The Iconography of Violence: Television, Vietnam, and the Soldier Hero*. „Film & History”, no. 2.
- McCombs M.E., Shaw D.L., 1972: *The Agenda-Setting Function of the Mass Media*. „The Public Opinion Quarterly”, vol. 36, no. 2.
- McIntyre L., 2018: *Post-truth*. The MIT Press, Cambridge-Massachusetts.
- Medina L.M., Rodriguez J.R., Sarmiento Ph.J., 2021: *Shaping public opinion through the lens of agenda setting in rolling out COVID-19 vaccination program*. „Oxford University Press. Public Health Emergency Collection”, 30.03.2021. <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC8083645/> [dostęp: 9.02.2022].
- Medvedev A.N., Lambiotte R., Delvenne J.-C., 2020: *The Anatomy of Reddit: An Overview of Academic Research*, <https://doi.org/10.48550/arXiv.1810.10881>.
- Mehta P., Pandya S., 2020: *A Review on Sentiment Analysis Methodologies, Practices and Applications*. „International Journal of Scientific & Technology Research”, vol. 9, issue 2.
- Merten K., 2008: *Krise und Krisenkommunikation: Von der Ausnahme zur Regel?* In: *Krisenmanagement in der Mediengesellschaft – Potenzen*

- ziale und Perspektiven der Krisenkommunikation. Hrsg. T. Nolting, A. Thießen, Verlag für Sozialwissenschaft, Wiesbaden.
- Mieczkowski P., Kowalska E., 2022: *Dezinformacja oczami Polaków* [raport]. <https://digitalpoland.org/publikacje/pobierz?id=4f2e2116-82a6-47b5-a984-801b5e704b56&subscribed=1> [dostęp: 15.12.2023].
- Miejsca konfliktów zbrojnych na świecie. Naukowiec.org. https://www.naukowiec.org/wiedza/geografia/miejsca-konfliktow-zbrojnych-na-swiecie_3221.html [dostęp: 1.02.2024].
- Migracja. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/migracja;2567820.html> [dostęp: 15.09.2023].
- Mirsky Y., Lee W., 2021: *The Creation and Detection of Deepfakes: A Survey*. „ACM Computing Surveys”, no. 54 (1), <https://doi.org/10.1145/3425780>.
- Mitroff I.I., 2001: *Managing Crises Before They Happen*. Amacom, New York.
- Mnookin S., 2021: *Wirus paniki. Historia kontrowersji wokół szczepionek i autyzmu*. Przeł. H. Pustuła-Lewicka. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Mocne słowa lekarza! Prof. Czuczwar: Antyszczepionkowcy mają krew na rękach. Słyszymy bzdury o bezpłodności i zakrzepicy. wPolityce.pl, 31.01.2022. <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/583867-prof-czuczwar-antyszczepionkowcy-maja-krew-na-rekach> [dostęp: 3.03.2022].
- Molga T., 2021: Czy celebryci przyjdą po drugą dawkę? Kulisy afery ze szczepieniami poza kolejnością. Wirtualna Polska, 3.01.2021. <https://wiadomosci.wp.pl/czy-celebryci-przyjda-po-druga-dawke-kulisy-afery-ze-szczepieniami-pozza-kolejnoscia-6593256723409696a> [dostęp: 27.04.2023].

Bibliografia

- Moritz A., 2021: *Szczepienia pełne kłamstw. Szokująca prawda o farmaceutycznych praktykach*. Przeł. A. Łachmacka-Kemona. Vital, Białystok.
- Mrozek-Dumanowska A., Zdanowski J., 2005: *Islam a globalizacja*. Wydawnictwo Naukowe ASKOM, Warszawa.
- Mrozowski M., 2002: *Wstęp do wydania polskiego*. W: Postman N.: *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-biznesu*. Przeł. L. Niedzielski. Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa.
- MultiEmo, 2023. <https://clarin-pl.eu/index.php/multiemo/> [dostęp: 5.03.2023].
- Mustaqeem Al S., 2022: *Anti-vaxxers: What does history teach us about vaccine hesitancy?* „Standard”, 13.01.2022. <https://www.standard.co.uk/optimist/vaccine-world/antivaxxers-history-teach-vaccine-hesitancy-covid19-protests-b976316.html> [dostęp: 5.04.2023].
- My sorrow. My anger. My shame. Thoughts from a 38 yo Israeli*. Reddit, 27.01.2024. https://www.reddit.com/r/IsraelPalestine/comments/1acgmqc/my_sorrow_my_anger_my_shame_thoughts_from_a_38_yo/ [dostęp: 12.03.2024].
- Nadanie Ukraińcom numeru PESEL wpłynie na wybory? Fałsz!* 19.04.2023. „Demagog”, 13.01.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/nadanie-ukraincom-numeru-pesel-wplynie-na-wybory-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].
- Nadolski M., 2017: *Postrzeganie imigrantów i perspektywy jedności kontynentu w pryzmacie europejskiego protekcjonalizmu cywilizacyjnego*. W: *Unia Europejska i wybrane państwa świata wobec kryzysu migracyjnego*. Red. J. Nadolska, P. Stawarz, K.A. Wojtaszczyk. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.

- „Najazd” Ukraińców na Polskę? Fałszywa narracja o uchodźcach. „Demagog”, 14.06.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/najazd-ukraincow-na-polske-falszywa-narracja-o-uchodzcach/ [dostęp: 16.12.2023].
- NATO, 2023: *Countering Hybrid Threats*, 18.08.2023. https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_156338.htm [dostęp: 5.11.2023].
- NATO, 2021: *Enlarging NATO's toolbox to counter hybrid threats*, 19.03.2021. <https://www.nato.int/docu/review/articles/2021/03/19/enlarging-natos-toolbox-to-counter-hybrid-threats/index.html> [dostęp: 5.11.2023].
- Nawrat A., 2021: *U.S. accuses Russia of Covid-19 vaccine disinformation campaign*, 7.03.2021. <https://www.pharmaceutical-technology.com/news/us-accuses-russia-covid19-disinformation/> [dostęp: 25.03.2023].
- Neidhardt A.-H., Butcher P., 2022: *Disinformation on Migration: How Lies, Half-Truths, and Mischaracterizations Spread*. MPI, 8.09.2022. <https://www.migrationpolicy.org/article/disinformation-migration-how-fake-news-spreads> [dostęp: 22.11.2023].
- Nichols B., 1998: *Na granicy rzeczywistości (telewizyjnej)*. „Kwartalnik Filmowy”, nr 23.
- Noelle-Neumann E., 1979: *Niepokoje w klimacie opinii publicznej. Metodyczne zastosowania teorii spirali milczenia*. „Przekazy i Opinie”, nr 3.
- O nas, 2023, <https://clarin-pl.eu/index.php/o-nas/> [dostęp: 5.03.2023].
- Obalamy najczęstsze mity na temat szczepionek i szczepień przeciw COVID-19, 18.01.2022. <https://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/obalamy-najczestsze-mity-na-temat-szczepionek-i-szczepien-przeciw-covid-19/> [dostęp: 30.03.2023].

Bibliografia

- Ogonowska A., 2006: *Voyeurizm telewizyjny. Między ontologią telewizji a rzeczywistością telewidza*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Oldcorn R., 1989: *Management*. McMillan, London.
- Olzacka E., 2016: *Wojna a kultura. Nowożytna rewolucja militarna w Europie Zachodniej i Rosji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Opinia publiczna. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/opinia-publiczna;3033238.html> [dostęp: 8.12.2022].
- Ortega y Gasset J., 2006: *Rozmyślania o Europie*. Przeł. H. Woźniakowski. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Orzeł B., 2021: *Kulturowe i społeczne konteksty pandemii COVID-19*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Otwinowski W., 2010: *Kryzys i sytuacja kryzysowa*. „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa”, nr 2.
- ‘Pallywood propaganda’: *Pro-Israeli accounts online accuse Palestinians of staging their suffering*. France24, 21.11.2023. <https://www.france24.com/en/middle-east/20231121-pallywood-propaganda-pro-israeli-accounts-online-accuse-palestinians-of-staging-their-suffering> [dostęp: 24.02.2024].
- Paris B., Donovan J., 2019: *Deepfakes and Cheap Fakes. The Manipulation of Audio Visual Evidence*. „Data & Society”, 18.09.2019. <https://datasociety.net> [dostęp: 12.11.2024].
- Pasamonik B., 2017: „*Malowanie straszneho diabla*” – metamorfoza obrazu uchodźcy w Polsce. W: *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa*. T. 1. Red. B. Pasamonik, U. Markowska-Manista. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Paul K., 2022: *Users urge to archive tweets amid rumors of Twitter implosion*. „The Guardian”, 18. 11.2022. <https://www.theguardian.com>.

- com/technology/2022/nov/17/twitter-archive-tweets-company-shuts [dostęp: 20.12.2023].
- Pawlak C., 2017: *Konflikt na Wschodzie Ukrainy i aneksja Krymu – standardowym przykładem działań hybrydowych*. „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, vol. 11, nr 1.
- Peplowski A., 2011: *Wojna o tajemnice*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Peters L., Engelen P.-J., Cassimon D., 2023: *Explaining refugee flows. Understanding the 2015 European refugee crisis through a real options lens*. „PLoS One”, no. 18 (4).
- Piasecki M., Młynarczyk K., Kocot J., 2017: *Recognition of Genuine Polish Suicide Notes*. „Proceedings of the International Conference Recent Advances in Natural Language Processing, RANLP”, https://doi.org/10.26615/978-954-452-049-6_076.
- Pisarek W., 1983: *Analiza zawartości prasy*. Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków.
- Plutchik R., 1980: *Emotions: A Psychoevolutionary Synthesis*. Harper & Row, New York.
- Plutchik R., 2001: *The Nature of Emotion*. „American Scientist”, vol. 89.
- Podlecki M., 2017: *Fake news jako zjawisko (nie tylko) medialne – część I*. „Biuletyn Edukacji Medialnej”, nr 2.
- Political correctness*. „Britannica”. <https://www.britannica.com/topic/political-correctness> [dostęp: 27.01.2024].
- Polska i Ukraina scalone w jedno państwo? Fake news!* „Demagog”, 8.11.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/polska-i-ukraina-scalone-w-jedno-panstwo-fake-news/ [dostęp: 16.12.2023].
- Pomnik w Opolu został sprofanowany przez Ukraińców? Fake news.* „Demagog”, 19.06.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/pomnik-w-opolu-zostal-sprofanowany-przez-ukraincow-fake-news/ [dostęp: 16.12.2023].

- Post-truth*. „Cambridge Dictionary”. <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/post-truth> [dostęp: 5.02.2023].
- Postman N., 2002: *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-biznesu*. Przeł. L. Niedzielski. Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa.
- Professor John McCarthy. Stanford. <http://jmc.stanford.edu/artificial-intelligence/what-is-ai/index.html> [dostęp: 10.02.2023].
- Protokół nowojorski z 31 stycznia 1967 r. odnoszący się do statusu uchodźcy. Dz.U. 1991, nr 119, poz. 515.
- Przeznaczenie programu, 2023. <https://clarin-pl.eu/index.php/przeznaczenie-programu/> [dostęp: 5.02.2023].
- Pyzikowska A., 2001: *Teoria agenda-setting i jej zastosowanie*. W: *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*. Red. B. Dobek-Ostrowska. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Qayyum A., Qadir J., Janjua M.U., Sher F., 2019: *Using Blockchain to Rein in the New Post-Truth World and Check the Spread of Fake News*. „IT Professional”, no. 21 (4), <https://doi.org/10.1109/MITP.2019.2910503>.
- Radłowska J., 2009: *Człowiek w obliczu konfliktu izraelsko-palestyńskiego*. „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Prace prawnicze, administratywistyczne i historyczne”, nr 3.
- Reginia-Zacharski J., 2023: *Geneza rosyjskiej agresji na Ukrainę z 24 lutego 2022 r. w świetle analizy uwarunkowań wielopoziomowych*. „Myśl Polityczna. Political Thought”, nr 1 (17).
- Rid T., 2022: *Wojna informacyjna*. Przeł. F. Tryl. Bellona, Warszawa.
- Rifkin J., 2014: *The Zero Marginal Cost Society. The Internet of Things, the Collaborative Commons, and the Eclipse of Capitalism*. Palgrave Macmillan, New York.

- Roscoe P., 2017: *Anthropology of War and Violence*. In: *Ethnology, Ethnography and Cultural Anthropology, Encyclopedia of Life Support Systems (EOLSS)*. Ed. P. Barbaro, Developed under the Auspices of the UNESCO. Eolss Publishers, Oxford.
- Rosińska K., 2021: *Fake news. Geneza, istota, przeciwdziałanie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rosja prowadzi wojnę przeciwko nazistom? Fake news! „Demagog”, 25.04.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/rosja-prowadzi-wojne-przeciwko-nazistom-fake-news/ [dostęp: 20.02.2024].
- Różanowski K., 2007: *Sztuczna inteligencja – rozwój, szanse i zagrożenia*. „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki”, nr 2.
- Rozporządzenie Ministra Spraw wewnętrznych i Administracji z 20 sierpnia 2021 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210001536#:~:text=1536-,Rozporz%C4%85dzenie%20Ministra%20Spraw%20Wewn%C4%99trznych%20i%20Administracji%20z%20dnia%2020%20sierpnia,granicznego%20na%20okre%C5%9Bionych%20przej%C5%9Bciach%20granicznych> [dostęp: 25.10.2023].
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lutego 2022 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000488> [dostęp: 26.10.2023].
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210001612#:~:text=Rozporz%C4%85dzenie%20Prezydenta%20Rz>

Bibliografia

- czypospolitej%20Polskiej%20z,podlaskiego%20oraz%20części%20województwa%20lubelskiego [dostęp: 25.10.2023].
- Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) 2021/997 z dnia 21 czerwca 2021 r. w sprawie wykonania art. 8a ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 765/2006 dotyczącego środków ograniczających wobec Białorusi. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32021R0997> [dostęp: 21.06.2021].
- Russell S.J., Norvig P., 2010: *Artificial intelligence: A modern approach*. Prentice Hall. Upper Saddle River, NJ.
- Russell T., 2021: *Covid vaccine opponents are so desperate to be seen as victims they're hijacking the Holocaust*. <https://www.nbcnews.com/think/opinion/covid-vaccine-opponents-are-so-desperate-be-seen-victims-they-ncna1269378> [dostęp: 15.04.2023].
- Ruszkiewicz S., 2021: *Atak antyszczepionkowców w Grodzisku. Padły słowa o dzieleniu Polaków*. Wirtualna Polska, 26.07.2021. <https://wiadomosci.wp.pl/atak-antyszczepionkowcow-w-grodzisku-mowia-o-eksperymentach-na-dzieciach-6665387561290496a> [dostęp: 28.03.2023].
- Rytel A., 2024: *AI Act uregułuje zasady korzystania ze sztucznej inteligencji*. <https://www.prawo.pl/biznes/ai-act-zasady-korzystania-ze-sztucznej-inteligencji,526385.html> [dostęp: 18.06.2024].
- Sarkis S., 2019: *This Is Not Equal To That: How False Equivalence Clouds Our Judgement*. „Forbes”, 19.05.2019. <https://www.forbes.com/sites/stephaniesarkis/2019/05/19/this-is-not-equal-to-that-how-false-equivalence-clouds-our-judgment/?sh=23ce10b05cof> [dostęp: 15.04.2023].
- Scarry E., 2019: *Ból. Konstruowanie i dekonstruowanie świata w obliczu cierpienia*. Przeł. J. Bednarek. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Schwarcz J., 2020: *Cherry-Picking in the Era of COVID-19*. <https://www.mcgill.ca/oss/article/covid-19-general-science/cherry-picking-era-covid-19> [dostęp: 18.03.2023].
- Sentemo, 2023. <https://clarin-pl.eu/index.php/sentemo/> [dostęp: 5.03.2023].
- Shakespeare W., 1973: *Hamlet*. Przeł. J. Paszkowski. <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/hamlet.pdf> [dostęp: 8.12.2022].
- Shannon C.E., 1950: *Programming a computer for playing chess*. „Philosophical Magazine”, no. 41 (314).
- Shepherd M., 2020: *Why People Cherry-Pick Science Data – It’s Happening With Coronavirus*. „Forbes”, 18.04.2028. <https://www.forbes.com/sites/marshallshepherd/2020/04/18/why-people-cherry-pick-science-dataits-happening-with-coronavirus/> [dostęp: 18.03.2023].
- Slatter S., Lovett D., 2001: *Restrukturyzacja firmy. Zarządzanie przedsiębiorstwem w sytuacjach kryzysowych*. Przeł. P. Dąbrowski. WIG-Press, Warszawa 2001.
- Słapczyński T., 2022: *Artificial Intelligence in Science and everyday Life, its Application and Development Prospects*. „Scientific Journal of Bielsko-Biala School of Finance and Law”, vol. 26, no. 4.
- Słopiecka A., Kwiecień E., 2014: *Przyczyny negatywnych postaw ludności wobec szczepień*. „Hygeia Public Health”, nr 49.
- Sowa P., 2021: *Sok z buraka, pijawki i dwutlenek chloru. Czym „leczą się” antyszczepionkowcy*. Interia, 30.11.2021. <https://wydarzenia.interia.pl/autor/paulina-sowa/news-sok-z-buraka-pijawki-i-dwutlenek-chloru-czym-lecza-sie-antyszczepionkowcy> [dostęp: 2.05.2023].
- Spayd L., 2016: *The Truth About ‘False Balance’*. „The New York Times”, 9.11.2016. <https://www.nytimes.com/2016/09/11/public-editor/the-truth-about-false-balance.html> [dostęp: 15.03.2023].

- Starzyńska-Rosiecka D., 2021: *Horban: Należy przerwać szczepienia nauczycieli. ZNP zaniepokojony*. Bankier.pl, 1.03.2021. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Horban-Nalez-y-przerwac-szczepienia-nauczycieli-ZNP-zaniepokojny-8065817.html> [dostęp: 27.04.2023].
- Stereotypizacja. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/stereotypizacja;2524153.html> [dostęp: 10.11.2023].
- Stoch M., 2019: *Krytyczna analiza przekazów medialnych w czasach postprawdy – podstawowe definicje i rekomendacje*. W: *Postprawda. Nowe narracje i praktyki społeczne w epoce sfingowanych informacji i gatunków hybrydycznych*. Red. A. Ogonowska, M. Stoch, A. Walecka-Rynduch. „Studia de Cultura. Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, nr 11.
- Stockholm International Peace Research Institute. <https://www.sipri.org/databases/pko/methods> [dostęp: 28.01.2024].
- Stomma L., 2014: *Antropologia wojny*. Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Stone Ph., Dunphy D.C., Smith M., 1966: *The General Inquirer: A Computer Approach to Content Analysis*. MIT Press, Cambridge.
- Strzelczyk J., 2006: *Migracje w naszym kręgu cywilizacyjnym doby pre-industrialnej*. W: *Migracje: dzieje, typologia, definicje*. Red. A. Furdal, W. Wysoczański. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Suying D.L., 2022: *Deep Fakes and Disinformation in Asia*. In: *Deep Fakes. Algorithms and Society*. Ed. M. Filimowicz. Routledge, New York.
- Szakacs J., Bogнар E., 2021: *The Impact of Disinformation Campaigns about Migrants and Minority Groups in the EU*. „European Parliament”, June 2021. [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2021/653641/EXPO_IDA\(2021\)653641_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2021/653641/EXPO_IDA(2021)653641_EN.pdf), s. 16 [dostęp: 20.11.2023].

- Szczepienia. Fake.Hunter. <https://fakehunter.pap.pl/?tags%5B%5D=szczepienia> [dostęp: 30.03.2023].
- Szczepionki z abortowanych płodów? Biskupi USA kontra Johnson & Johnson. Dziennik.pl, 4.03.2021. <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8112431,szczepionki-abortionowane-plody-biskupi-usa-johnson-johnson.html> [dostęp: 28.03.2023].
- Szczepionki. „Demagog”. <https://demagog.org.pl/tematy/zdrowie/szczepionki/?cn-reloaded=1> [dostęp: 30.03.2023].
- Szczęsna E., 2001: *Europejska teoria empiryczna: hipoteza spirali milczenia* Elisabeth Noelle-Neumann. W: *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*. Red. B. Dobek-Ostrowska. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Ściubisz M., 2020: *Media społecznościowe vs media tradycyjne a fałszywe informacje na temat szczepień*. MP.pl. <https://www.mp.pl/szczepienia/aktualnosci/226825,media-spolecznosciowe-vs-media-tradycyjne-a-falszywe-informacje-na-temat-szczepien> [dostęp: 25.02.2022].
- Ślęzak M., 2017: *Współczesne migracje i uchodźstwo a bezpieczeństwo społeczne*. W: *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*. Red. J. Balicki, W. Necel. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- The Effects of Media News about Immigrants on Majority's Attitudes and Behaviors towards Immigrants*. „Cordis EU Research Results”, 13.12.2019. <https://cordis.europa.eu/article/id/411675-exploring-the-media-s-influence-on-how-european-citizens-think-and-feel-about-immigration/pl> [dostęp: 10.11.2023].
- Tomanek K., 2014: *Analiza sentymentu – metoda analizy danych jakościowych. Przykład zastosowania oraz ewaluacja słownika RID i metody*

- klasyfikacji Bayesa w analizie danych jakościowych. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, T. 10, nr 2.
- Turing A., 1950: *Computing machinery and intelligence*. „Mind”, no. 49.
- Twomey JJ., Linehan C., Murphy G., 2023: *Deepfakes in Warfare: New Concerns Emerge from their use Around the Russian Invasion of Ukraine*. „The Conversation”. <https://theconversation.com/deepfakes-in-warfare-new-concerns-emerge-from-their-use-around-the-russian-invasion-of-ukraine-216393> [dostęp: 28.02.2024].
- Uchodźczyni z Ukrainy wypróżnia się w Biedronce? To film z Rosji. „Demagog”, 19.02.2024. https://demagog.org.pl/fake_news/uchodzyczyni-z-ukrainy-wyproznia-sie-w-biedronce-to-film-z-ro-sji/ [dostęp: 16.12.2023].
- Ukraińcy mogą wypłacać gotówkę bez limitu w bankomacie? Fałsz. „Demagog”, 25.05.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/ukraincy-moga-wyplacac-gotowke-bez-limitu-w-bankomacie-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].
- Ukraińcy za darmo dostali mieszkania? Fake news! „Demagog”, 30.11.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/ukraincy-za-darmo-dostali-mieszkania-fake-news/ [dostęp: 16.12.2023].
- Ukraine says Russia plans to spread fake news about Ukrainian surrender. Reddit, 1.03.2022. https://www.reddit.com/r/worldnews/comments/t4a03p/ukraine_says_russia_plans_to_spread_fake_news/ [dostęp: 12.03.2024].
- Ukraine War Compilation v11. Reddit, 16.11.2023. https://www.reddit.com/r/UkraineWarVideoReport/comments/17wy1he/ukraine_war_compilation_v11/ [dostęp: 10.03.2024].
- Ukraińiec groził bronią przechodniom we Wrocławiu? Wyjaśniamy. „Demagog”, 29.11.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/ukrai

- niec-grozil-bronia-przechodniom-we-wroclawiu-wyjasniamy [dostęp: 16.12.2023].
- Ukraińscy politycy zostali miliarderami dzięki wojnie? Fałsz! „Demagog”, 11.01.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/ukrainscy-politycy-zostali-miliarderami-dzieki-wojnie-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].
- Ustawa z dnia 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/1754_u.htm [dostęp: 26.10.2023].
- Vajjala S., Majumder B., Gupta A., Surana H., 2023: *Przetwarzanie języka naturalnego w praktyce. Przewodnik po budowie rzeczywistych systemów NLP*. Przeł. G. Werner. Helion, Gliwice.
- Van Reenen J., 1997: *Employment and technological innovation: evidence from UK manufacturing firms*. „J Labor Economics”, no. 15 (2).
- Vaughan B.J., 2020: *War, Media, and Memory: American Television News Coverage of the Vietnam War*. „Bridges: An Undergraduate Journal of Contemporary Connections”, vol. 4, issue 1.
- Vicari R., Komendatova N., 2023: *Systematic meta-analysis of research on AI tools to deal with misinformation on social media during natural and anthropogenic hazards and disasters*. „Humanities and Social Sciences Communications”, no. 10.
- Violence and Pushbacks at Poland-Belarus Border*. Human Rights Watch, 7.06.2022. <https://www.hrw.org/news/2022/06/07/violence-and-pushbacks-poland-belarus-border> [dostęp: 30.10.2023].
- Virilio P., 2006: *Bomba informacyjna*. Przeł. S. Królak. Sic! Warszawa.
- Wachowicz M.J., 2019: *Ujęcie teoretyczne pojęcia dezinformacji*. „Wiedza Obronna”, T. 266–267, nr 1–2, s. 228, <https://doi.org/10.34752/x40y-nc78>.

- Wahl-Jorgensen K., 2018: *The Emotional Architecture of Social Media*. In: *A Networked Self and Platforms, Stories, Connections*. Ed. Z. Papacharissi, Routledge, London.
- Walter J.D., 2023: *Sprawdzamy fakty: Fake newsy o ukraińskich uchodźcach*. DW, 17.02.2023. <https://www.dw.com/pl/sprawdzamy-fakty-jak-rozpowszechniane-sa-klamliwe-narracje-o-ukrain-skich-uchodzcach/a-64732279> [dostęp: 16.12.2023].
- Walter J.D., 2024: *Fact Check: AI-generated Images of Children in Gaza*. DW, 2.02.2004. <https://www.dw.com/en/fact-check-ai-generated-images-of-children-in-gaza/a-68146699> [dostęp: 5.03.2024].
- Wargacki S.A., 2009: *Zjawisko paniki moralnej jako wyznacznik granic moralności*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, T. 18.
- Watts N., 2018: *5 Types of ‘Fake News’ and Why They Matter*, Ogilvy, 7.05.2018. <https://www.ogilvy.com/ideas/5-types-fake-news-why-they-matter> [dostęp: 5.02.2023].
- Westerlund M., 2019: *The Emergence of Deepfake Technology: A Review*. „Technology Innovation Management Review”, no. 9 (11).
- What is the Difference Between Anecdotal Evidence and Scientific Evidence*, 3.09.2021. <https://hawaiiankingdom.org/blog/covid-19-what-is-the-difference-between-anecdotal-evidence-and-scientific-evidence/> [dostęp: 20.04.2023].
- Why are there so many all-male migrant groups in Europe?* Reddit, 30.11.2023. https://www.reddit.com/r/NoStupidQuestions/comments/1875z55/why_are_there_so_many_allmale_migrant_groups_in/ [dostęp: 13.01.2024].
- Wideo przedstawia sieć tuneli pod zakładem Azowstal? Fake news!* „Demagog”, 6.06.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/wideo-przedstawia-siec-tuneli-pod-zakladem-azowstal-fake-news/ [dostęp: 20.02.2024].

- Wierzbicka A., 1992a: *Are emotions Universal or Culture Specific?; Describing the Indescribable*. In: Eadem: *Semantics, Culture and Cognition: Universal human concepts in culture-specific configurations*. Oxford University Press, New York.
- Wierzbicka A., 1992b: *Semantics, Culture and Cognition: Universal human concepts in culture-specific configurations*. Oxford University Press, New York.
- Wierzbicka A., 1994a: *Emotion, language, and 'cultural scripts'*. In: *Emotion and Culture: Empirical studies of mutual influence*. Eds. S. Kitayama, H.R. Markus. American Psychological Association, Washington.
- Wierzbicka A., 1994b: *Everyday conceptions of emotion (a semantic perspective)*. In: *Everyday Conceptions of Emotion*. Ed. J. Russell. Kluwer, Dordrecht.
- Wojna w Ukrainie i dezinformacja. Śledź zestawienie. „Demagog”, 25.02.2022. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/wojna-w-ukrainie-i-dezinformacja-sledz-zestawienie/ [dostęp: 20.02.2024].
- Wojna. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wojna.html> [dostęp: 27.01.2024].
- Worth S., 1992: *Obrazy nie mogą powiedzieć, że coś nie istnieje*. W: *Film: język – rzeczywistość – osoba*. Red. A. Helman, J. Ostaszewski. Zakład Semiotyki Logicznej, Warszawa.
- Woźny A., 2013: *Odtąd już nic nigdy nie będzie tak samo. Media, kryzysy, eventy... i peryferie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Wróblewski R., 1996: *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.

- „Wyimaginowana” wojna na Ukrainie? „Demagog”, 24.02.2022. https://demagog.org.pl/fake_news/wyimaginowana-wojna-na-ukrainie-fake-news/ [dostęp: 20.02.2024].
- Wydźwiąg, 2023. <https://clarin-pl.eu/index.php/wydzwiek/> [dostęp: 5.03.2023].
- Wyrwał M., 2022, *Porażająca relacja z Bachmutu: „To bije na głowę wszystkie inne miejsca”*. Onet.pl, 5.12.2022. <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/porazajaca-relacja-z-bachmutu-to-bije-na-glowe-wszystkie-inne-miejsca/52m3yfk>.
- Wysłocka E., 2011: *Kryzys – nieodłączny element funkcjonowania współczesnych organizacji*. „Zeszyty Naukowe”, nr 199.
- Zakrzepy krwi po szczepionkach. Naukowcy twierdzą, że znaleźli przyczynę. „Gazeta Prawna”, 27.05.2021. <https://serwisy.gazetaprawna.pl/zdrowie/artykuly/8174413,zakrzep-krwi-szczepionka-przyczyna.html> [dostęp: 28.03.2023].
- Zannettou S., Sirivianos M., Blackburn J., Kourtellis N., 2019: *The Web of False Information: Rumors, Fake News, Hoaxes, Clickbait, and Various Other Shenanigans*. „Journal of Data and Information Quality”, no. 1 (3), article no. 10, <https://doi.org/10.1145/3309699>.
- Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy. Zgodnie z Konwencją dotyczącą statusu uchodźcy z 1951 r. oraz Protokołem dodatkowym do niej z 1967 r. Podręcznik*. <https://www.unhcr.org/pl/wp-content/uploads/sites/22/2016/12/Podrecznik-UNHCR-Zasady-i-tryb-ustalania-statusu-uchodzcy.pdf> [dostęp: 12.11.2024].
- Zasiłki dla uchodźców, którzy najechali Polskę? Fałsz! „Demagog”, 20.04.2023. https://demagog.org.pl/fake_news/zasilki-dla-uchodzcow-ktorzy-najechali-polske-falsz/ [dostęp: 16.12.2023].
- Zdanowicz M., 2023: *The Migration Crisis on the Polish–Belarusian Border*. „Białystok Legal Studies”, vol. 28, no. 1.

- Zdziarski P., 2022: *Ministerstwo przyznaje się do braku danych ws. koronawirusa? Znany lekarz ujawnia treść maila*. DoRzeczy.pl, listopad 2007. <https://dorzeczy.pl/kraj/262243/koronawirus-ministerstwo-przyznaje-sie-do-braku-danych.html> [dostęp: 12.10.2023].
- Zubel M., 2021: „Szczepienie czyni wolnym”. *Skandaliczny transparent na proteście Konfederacji. Reaguje Muzeum Auschwitz*. Wirtualna Polska, 15.12.2021. <https://wiadomosci.wp.pl/szczepienie-czy-ni-wolnym-skandaliczny-transparent-na-protescie-konfederacji-reaguje-muzeum-auschwitz-6715579046701952a> [dostęp: 2.05.2023].
- Zuboff S., 2020: *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*. Przeł. A. Unterschuetz. Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań.
- @Shayan86, „X”. 13.11.2023. https://twitter.com/Shayan86/status/1724146052431757424?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1724146052431757424%7Ctwgr%5E70ee6e2coe4c5dba5678e9b1d7b12ee68686fa79%7Ctwcon%5E1_s1&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.france24.com%2Fen%2Fmiddle-east%2F20231121-pallywood-propaganda-pro-israeli-accounts-online-accuse-palestinians-of-staging-their-suffering [dostęp: 24.02.2024].
- 1,400 migrants arrive in new wave of Lampedusa landings in Italy. Reddit. https://www.reddit.com/r/europe/comments/17w1uwm/1400_migrants_arrive_in_new_wave_of_lampedusa/ [dostęp: 13.01.2024].
- 10 Conflicts to Watch in 2024. Crisis Group, 1.01.2024. <https://www.crisisgroup.org/global/10-conflicts-watch-2024> [dostęp: 1.02.2024].

Bibliografia

4 stycznia w Katowicach pojawi się 1500 uchodźców? Fałsz. „Demagog”, 3.01.2024. https://demagog.org.pl/fake_news/4-stycznia-w-katowicach-pojawi-sie-1500-uchodzcow-falsz/ [dostęp: 10.01.2024].

Indeks nazw osobowych

- Abbasi Mohsin Manshad 87,
361
Adjer Henry 59, 361
Ahmad Tanvir 191, 361
Ahmed Abiy 281
Aksamit Dariusz 124, 361
al-Asad Baszar 208, 296
Aleksandrowicz Tomasz R. 31,
361
Aliaga Lazarte Eyner Arturo
191, 361
Al-Jafarawi Saleh 321, 322
Allen Craig 303, 304, 305, 362
Alpaydin E. 50, 362
Al-Taani Ahmad T. 83, 373
Amlicki Norbert 179, 362
Anderson K.E. 56, 362
Arkadiusz J. 254, 257, 260, 263,
266, 339, 342, 345, 348, 351,
354, 362
Armbruster Jörg 208, 362
Artsrouni Georges 82
Asimov Isaac 141, 362
Baccianella Stefano 88, 363
Baig Rachel 329, 363
Baker John 131
Bąkowicz Katarzyna 40, 129,
363
Balcerowicz Bolesław 279
Balicki Janusz 207, 208, 363, 370,
377, 389
Baran Violetta 183, 363
Barański Łukasz 282, 285, 286,
363
Barbaro Paolo 385
Baudrillard Jean 9, 67, 68, 310,
311, 363
Bauman Zygmunt 227, 363
Bażyńska-Chojnacka Katarzy-
na 367
Beckham David 70

Indeks nazw osobowych

- Bednarek Joanna 386
Belluz Julia 138, 364
Beltiukov Anatoly 87, 361
Bengio Yoshua 51, 370
Berg Rick 364
Beri Aditya 88, 364
Bernatowicz Małgorzata 374
Best Steven 307, 364
Białas Wojciech 368
Bielawski Radosław 35, 364
Biller-Andorno Nikola 152, 369
Björck Albena 21, 364
Blackburn Jeremy 394
Bodziany Marek 25, 364
Bognar Éva 230, 232, 388
Boltanski Luc 312, 364
Borden Jonathan 190, 371
Boring Edwin G. 108, 364
Bouazizi Mohamed 208
Brodsky Angela N. 158, 364
Brooks Ernest 304, 305
Brothers Caroline 302, 365
Brzeski Rafał 220, 365
Brzozowski Tomasz Tadeusz
24, 365
Buchanan Bruce G. 49, 365
Bufacchi Vittorio 45, 365
Burnett John J. 20, 365
Burshtein Sheldon 365
Butcher Paul 233, 235, 381
Calnan Michael 104, 106, 368
Caplan Arthur L. 102, 365
Caponigro Jeffrey R. 19, 365
Carrasco-Polaino Rafael 109,
365
Cassimon Danny 383
Castles Stephen 365
Caulfield Timothy 114, 366
Cavalli Francesco 59, 361
Cezar Juliusz 38
Chawziuk Tadeusz 366
Chojnacki Piotr 367
Chomsky Noam 84
Cichowicz Augustyn 366
Cimoszewicz Włodzimierz 26
Clausewitz Carl von 273, 274,
278, 279, 366
Cole Samantha 59, 366
Contamine Philip 279
Courville Aaron 51, 370
Crawford Kate 79, 366
Cruise Tom 59
Cullen Laurence 59, 361
Cymbor P. 319, 366
Czaja Jan 203, 366
Czerwiński Kazimierz 207, 366
Dąbrowska Ilona 367
Dąbrowski Paweł 387
Daelemans Walter 88, 367

- Dali Salvador 60
 De Smedt T. 88, 367
 Deer Brian 135, 367
 Delvenne Jean-Charles 251, 378
 Denecke Kerstin 87, 367
 Dewitz Bodo von 304
 Dignum Virginia 53, 367
 Dobek-Ostrowska Bogusława 371, 384, 389
 Donald Trump 43, 44, 45, 228
 Donovan Joan 63, 382
 Douglass Tom 104, 106, 368
 Dover Robert M. 334, 368
 Drabarek Anna 204, 368
 Duda R.O. 49, 365
 Dunphy Dexter C. 86, 388

 Ekman Paul 77, 79, 80, 93, 368
 Engelen Peter-Jan 383
 Esuli Andrea 88, 363

 Farhadloo M. 86, 88, 369
 Fearn-Banks Kathleen 18, 369
 Fiedor Marian 366
 Filimowicz M. 378, 388
 Fraszka Bartosz 214, 369
 Frisch Morten 138, 139, 372
 Furdal Antoni 376
 Gadomska Alicja 369

 Gal Gadot 59
 Gałuszka Aleksandra 78, 369
 Geertz Clifford 112, 369
 Germani Federico 152, 369
 Ghebreyesus Tedros Adhanom 148
 Ghiglieri Michael P. 273, 369
 Gillin Joshua 370
 Głowacka Dorota 73, 370
 Goban-Klas Tomasz 125
 Goldberg D.E. 51, 370
 Goodfellow Ian 51, 370
 Grabowski Tomasz 37, 370
 Grabowski Tomasz W. 376
 Graf Sylvie 224
 Grammer R. 229, 370
 Grenda Bogdan 35, 364
 Griffin Michael 303, 370
 Grosfeld Jan 205, 370
 Grynberg Mikołaj 217, 371
 Grzegorzczak Adam 26, 371
 Grzywińska Ilona 190, 371
 Gupta Anuj 82, 85, 391

 Halevy Alon 62, 371
 Hallin Daniel 306, 371
 Hansen Jørgen Vinsløv 138, 139, 372
 Harwell Drew 63, 371
 Hassan Steven 149, 150, 152, 371

Indeks nazw osobowych

- Hatzivassiloglou Vasileios 86,
87
Helman Alicja 393
Hermann Charles F. 19, 371
Hockett Charles 84, 371
Hoffman Frank 221
Hong Dian 356, 377
Hotez Peter J. 365, 372
Huebner Andrew 305, 372
Hughes J.J. 54, 372
Hviid Anders 138, 139, 372
Hwaszcz Krzysztof 86, 372

Ireton Cherilyn 37, 372

Janjua Muhammad Umar 384
Janukowycz Wiktor 283, 286,
287, 289
Jemielniak Dariusz 117, 119, 373
Jenner Edward 131, 132, 134
Johri Prashant 83, 373
Jordan M.I. 53, 373

Kaczorowska-Spychalska Do-
minika 190, 191, 373
Kalinowska Dorota 124, 373
Kamilewicz-Rucińska Danuta
374
Kamińska Jolanta 177, 374
Karasapan Omer 212, 374

Kaszulanis Magdalena 161
Keen Andrew 271, 374
Kellner Douglas 307, 364
Kelm Hanna 201, 374
Keyes Ralph 42
Kędzierski Robert 362
Khatri Sunil K. 83, 373
Kitayama S. 393
Kleinmann Arthur 312, 374
Kleinmann Joan 312, 374
Kleopatra 38
Klepka Rafał 300, 374
Klepper David 374
Koc Leon Wacław 366
Kocoń Jan 188, 254, 257, 260, 263,
266, 339, 342, 345, 348, 351,
354, 362, 375, 383
Komendatova Nadejda 190, 391
Konopka Maria Nowina 87, 375
Kopaliński Władysław 375
Kordonska Oleksandra 374
Kordonski Roman 374
Korniejenko Agnieszka 285, 375
Kot Radosław 376
Kotok Aleksander 131, 375
Kourtellis Nicolas 394
Kowalska Elżbieta 235, 379
Kowalska-Chrzanowska Mał-
gorzata 375
Krawczyk Ewa 133, 139, 375

- Krempowych Yaroslav 117, 119,
373
Królak Sławomir 363
Krysiński Przemysław 375
Kubiak K. 371
Kucharski Jarosław 41, 376
Kunczik Michael 128, 376
Kuś Katarzyna 78, 376
Kwiecień Elżbieta 108, 387
- Lakomy Mirosław 376
Lambiotte Renaud 251, 378
Leciejewicz Lech 198, 376
Lee Dami 376
Lee Wenke 58, 379
Lees R. 376
Leszczyński Ryszard 22, 376
Linden van der Sander 10, 360,
376
Linehan Conor 326, 328, 390
Linke Uli 374
Lipski Stanisław 22, 376
Little Lora 135
Livingstone Smith David 270,
277, 377
Lovett David 19, 387
Lu Dan 356, 377
- Łachmacka-Kemona A. 380
Łaziński Marek 41, 42, 377
Łodziński Sławomir 204, 225,
377
Łódzki Bartłomiej 371
Łotman Jurij 27, 377
Łotocki Łukasz 209, 377
Łoziński Jerzy 376
Łukaszenka Aleksander 213,
214
Łukowski Wojciech 376
- MacDonald E. 377
Maciejewski Jakub 216, 221, 377
Maddocks S. 67, 378
Maher Sean 378
Majdan Paweł 35, 364
Majumder Bodhisattwa 82, 85,
391
Małecki Łukasz 315, 316, 378
Mandelbaum Michael 306, 378
Marek Antoniusz 38
Markowska-Manista Urszula
368, 382
Markus H.R. 393
Martin-Cardaba Miguel-Angel
109, 365
McCarthy John 47, 384
McClancy Kathleen 306, 378
McCombs Maxwell 125, 378
McIntyre Lee 44, 378
Medina Leslie M. 127, 378

Indeks nazw osobowych

- Medvedev Alexey N. 251, 378
Mehta Pooja 89, 378
Melbye Mads 138, 139, 372
Mereżka Oleksander 329
Merten Klaus 378
Michel Charles 214
Mieczkowski Piotr 235, 379
Miłkowski Piotr 188, 375
Mincer Weronika 363
Mirjalili Seyedali 191, 361
Mirsky Yisroel 58, 379
Mitchell T.M. 53, 373
Mitroff Ian I. 19, 379
Młynarczyk Ksenia 254, 257,
260, 263, 266, 339, 342,
345, 348, 351, 354, 383
Mnookin Seth 111, 135, 379
Molga Tomasz 160, 379
Moritz Andreas 132, 380
Mrozek-Dumanowska Anna
192, 292, 380
Mrozowski Maciej 9, 308, 380
Murphy Gillian 326, 328, 390
Mustaqeem Al. Syraat 380

Nadolska Jadwiga 380
Nadolski Marek 198, 199, 380
Naftali Hananya 321
Nawrat Allie 381
Necel Wojciech 370, 377, 389

Neidhardt Alberto-Horst 233,
235, 381
Nichols Bill 308, 381
Niedzielski Lech 380, 384
Noelle-Neumann Elisabeth
128, 381
Nolting Tobias 376, 379
Norvig Peter 49, 50, 61, 62, 371,
386

Obama Barack 59
Ogonowska Agnieszka 309, 311,
382, 388
Oktawian 38
Oldcorn Roger 19, 382
Olzacka Elżbieta 277, 279, 382
Ortega y Gasset José 25, 382
Orzeł Barbara 112, 382
Ostaszewski Jacek 393
Oświecimski Konrad 376
Otwinowski Wiesław 382

Pandya Sharnil 89, 378
Pang Bo 202
Papacharissi Zizi 392
Paris Britt 63, 382
Pasamonik Barbara 203, 204,
223, 224, 226, 227, 228, 368,
382
Patrini Giorgio 59, 361

- Paul Kari 382
 Pawlak C. 383
 Peele Jordan 59
 Pelosi Nancy 63, 64
 Peplowski A. 383
 Pereira Fernando 62, 371
 Peters Linda 383
 Piasecki Maciej 254, 257, 260,
 263, 266, 339, 342, 345, 348,
 351, 354, 362, 383
 Piekarz Michał 300, 374
 Pieskow Dmitrij 116
 Pisarek Walery 383
 Plutchik Robert 79, 80, 93, 383
 Podlecki Mateusz 383
 Pohl Aleksandra 376
 Posetti Julie 37, 372
 Postman Neil 380, 384
 Pracki Marcin 375
 Price Ned 115
 Psaki Jen 115
 Putin Władimir 168, 221, 258,
 286, 316, 327, 328, 340
 Pyzikowska Anna 125, 126, 384

 Qadir Junaid 384
 Qayyum Adnan 384

 Rabin Icchak 294
 Radłowska Justyna 291, 292, 384
 Reginia-Zacharski Jacek 289,
 384
 Rid Thomas 35, 384
 Rifkin Jeremy 54, 384
 Roberts Hilary 303
 Rodriguez Janette R. 127, 378
 Rolland E. 86, 88, 369
 Rorty Richard 42
 Roscoe Paul 274, 385
 Rosińska Klaudia 43, 385
 Rowley William 134
 Różanowski K. 47, 385
 Russell James 393
 Russell Stuart J. 49, 50, 386
 Russell Tonya 142, 386
 Ruszkiewicz S. 168, 386
 Rytel Alicja 75, 386

 Sabharwal Munish 82, 83, 373
 Sardarizadeh Shayan 319, 320,
 395
 Sarkis Stephanie 141, 386
 Sarmiento Philip J. 127, 378
 Scarry Elaine 313, 386
 Schoener Franciszek 366
 Schwarcz Joe 143, 387
 Sebastiani Fabrizio 88, 363
 Shakespeare William 9, 387
 Shannon Claude E. 49, 387
 Shaw Donald 125, 378

Indeks nazw osobowych

- Shepherd Marshall 142, 387
Sher Falak 384
Sirivianos Michael 394
Slatter Stuart 19, 387
Ślupczyński Tomasz 50, 387
Śłopiecka Aleksandra 108, 387
Smirnova Julia 236
Smith Danielle Taana 374
Smith M. 86, 388
Sowa P. 172, 387
Spayd L. 141, 387
Starzyńska-Rosiecka D. 161, 162, 388
Stawarz Paweł 380
Stoch Magdalena 123, 388
Stomma Ludwik 274, 388
Stone Philip 86, 388
Strzelczyk J. 198, 388
Surana Harshit 82, 85, 391
Suying Dymphles Leong 58, 388
Szakacs Judit 230, 232, 388
Szczęsna Emilia 128, 389
Szumańska Małgorzata 73, 370
Szymielewicz Katarzyna 73, 370
Ściubisz Małgorzata 147, 389
Ślęzak Monika 206, 207, 389
Tanalska-Dulęba Anna 369
Tendera-Właszczuk Helena 201, 374
Tesich Steve 42
Thießen Ansgar 376, 379
Tomanek Krzysztof 87, 389
Topolska-Ghariani Katarzyna 374
Troyanskii Peter 82
Tryl Fabian 384
Turing Alan 48, 49, 83, 390
Turney Peter 86
Twomey John Joseph 326, 328, 390
Unterschuetz Alicja 395
Vajjala Sowmya 82, 85, 391
Van Reenen J. 53, 391
Vaugham B.J. 391
Vicari Rosa 190, 391
Villar-Cirujano Ernesto 109, 365
Virilio Paul 29, 391
Wachowicz Mikołaj Juliusz 32, 391
Wahl-Jorgensen Karin 355, 392
Wakefield Andrew 103, 133, 135, 137, 138, 139

- Walecka-Rynduch A. 388
Walter Jan D. 237, 333, 392
Wanta Wayne 371
Wargacki Stanisław A. 392
Watts Nicola 40, 392
Westerlund Mika 69, 392
Węc Klaudia 366
Wiebe Jayne 86
Wierzicka Anna 80, 81, 93,
393
Wirthumer-Hoche Christy
117
Wojtaszczyk Konstanty A.
380
Wolska Dorota 369
Worth Sol 393
Woźniakowski Henryk 382
Woźny Aleksander 26, 28, 393
Wróblewski Ryszard 23, 393
Wyrwał Marcin 270, 394
Wysłocka Elżbieta 18, 394
Wysoczański Włodzimierz 376,
388
Zannettou Savvas 394
Zaśko-Zielińska Monika 188,
254, 257, 260, 263, 266, 339,
342, 345, 348, 351, 354, 362,
375
Zdanowicz Mieczysława 213,
394
Zdanowski Jerzy 292, 380
Zdziarski Paweł 185, 186, 395
Zełenski Wołodymyr 315, 326,
327
Zipfel Astrid 128, 376
Zubel Maciej 175, 395
Zuboff Shoshana 356, 395
Żyłko Bogusław 377

Barbara Orzeł

**Crises, Media and Emotions
Modelling Public Sentiment in the Age of Fake News
and Artificial Intelligence**

S u m m a r y

The book analyses current crises in the media from the perspective of mood modelling through appropriately crafted disinformation activities (largely using artificial intelligence). The reflections on this subject are included in fourteen chapters, organised in four parts. In the introduction, the author poses the following research questions: How do the media portray crises?; How are discussions about them conducted on social media?; How do fake news and deepfake technology affect the emotions of media users?; How do they 'ignite' them, what is the 'spark'?; What is the role of artificial intelligence in disinformation activities?; How does the breakdown of individual emotions occur in the case of controversial topics?; What linguistic and visual devices have the effect of changing public sentiment?

The first part of the book, which collects the most important theoretical and terminological findings, begins by recalling the most important definitions of crises, their typology and introductory remarks on the role of the media during critical situations. The author further proceeds to describe disinformation, its history, types and the differences between disinformation and propaganda. She also introduces the concepts of fake news and post-truth, their etymology and the growing

interest in these phenomena. The third chapter is devoted to artificial intelligence and deepfake technology – providing an overview of the history and programming capabilities of AI, the prospects for its development, and a detailed analysis of deepfake technology, its categorisation, abuse and attempts to protect against its negative effects. Subsequent sections explain what sentiment analysis is, present emotion classifications, natural language processing (NLP), the objectives of the CLARIN European Research Infrastructure and the sentiment analysis services offered.

In the second part of the work, the author has decided to explore the issue of the COVID-19 vaccination controversy. This part of the book begins with an introductory chapter on vaccines, with the author explaining how they work and how they affect trust in science. The sixth chapter – titled *Kontrowersje wokół szczepień* [Vaccine Controversy] is an analysis of media mechanisms in the era of pandemics, pseudo-theories, disinformation on social networks and ways to combat fake news. The author looks at popular theories in communication science – agenda setting theory and Elisabeth Noelle-Neumann's 'spiral of silence hypothesis'. Next, the reader is introduced to the history of the anti-vaccine movements, the eristic tricks and linguistic devices used by their representatives and the role of social media in amplifying their message. The last chapter in this section is devoted to the analysis of opinions on controversial topics related to vaccination – here, with the help of content analysis, the author examined the comments posted under the articles and the distribution of emotions (thanks to the Sentemo and Sentiment apps). The postscript deals with the use of artificial intelligence to protect against fake news.

The third part of the monograph focuses on the problem of migration. It begins with a chapter on the social and cultural aspects of migration, explaining the differences between migrants and refugees, reflecting on the stereotype of a Muslim, describing the origins of the migration crisis in Europe and the problem of migrant integration. The tenth chapter takes up the issue of stereotypes up to the specific crisis on the Polish-Belarusian border and the situation of refugees from Ukraine. It goes on to analyse the most popular fake news concerning refugees (both from Arab and African countries and refugees from Ukraine), and describes ways of strengthening the public's resistance to disinformation. The chapter presents the related public sentiment (five selected discussions were analysed using the Sentiment tool). The chapter, in turn, begins with a reflection on the selection of material for interpretation and justifies the choice of the Reddit website as a source of material for sentiment analysis.

The last part of the book focuses on wars (in Ukraine and Gaza). It defines war as a socio-cultural phenomenon, analyses the causes of wars and the genesis of current armed conflicts (the author also devotes much space to the causes of the Russian-Ukrainian and Palestinian-Israeli conflicts). The focus here is on definitions and perspectives of war, its cultural underpinnings, the causes of the Russian-Ukrainian and Israeli-Palestinian conflicts. The chapter presents the role of the media in the perception of armed conflicts, the history of war photography (during the First World War), television (in the case of the Vietnam conflict), which made it possible to touch upon media voyeurism, the depiction of pain and violence and post-truth in the context of war (including the increasingly popular deep fakes). This section concludes with an analysis of the sentiment of selected discussions on the Reddit

Summary

platform regarding the conflicts in Ukraine and Gaza (the analysis via the Sentiment tool concerned six selected debates), with observations on the distribution of public reactions and sentiment.

The conclusion sums up the entire book; attention has been paid to the reality shaped by emotional platforms and the impact of disinformation on contemporary society. Here, the author once again summarises the research questions posed at the beginning of the work.

Redaktor
Katarzyna Więckowska

Projekt okładki, opracowanie graficzne serii
Tomasz Kipka

W projekcie okładki wykorzystano motyw z autorskiego plakatu
Wake Up! / Fake News (2020)

Redakcja techniczna, łamanie
Paulina Dubiel

Korekta
Marzena Marczyk

Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniążek

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.03.2026
Copyright © 2025 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone



Sprzysyamy otwartej nauce
Od 1.04.2026 publikacja dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

 <https://orcid.org/0000-0001-7298-3155>
Orzeł, Barbara
Kryzysy, media i emocje : modelowanie nastrojów
opinii publicznej w dobie fake newsów i sztucznej
inteligencji / Barbara Orzeł. – Wydanie I. –
Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego,
2025. – (Oikos : komparatystyka literacka
i kulturowa ; 6)

<https://doi.org/10.31261/PN.4237>
ISBN 978-83-226-4461-4
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-4462-1
(wersja elektroniczna)
ISSN 2720-1104

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 25,75. Liczba arkuszy wydawniczych: 17,0. PN 4237.
Cena 84,90 zł (w tym VAT). Publikację wydrukowano na papierze Munken Lynx 100 g,
vol. 113. Do składu użyto krojów pisma Poppins oraz Rowan. Druk i oprawę wykonano
w drukarni volumina.pl Sp. z o.o. (ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin)

Oikos, jako zadanie dla poszukiwań komparatystycznych, wiąże miejsce z byciem na uboczu, w ruchu oddalania się od centrum i pochoptnej wiedzy/ władzy, jest powrotem do doświadczenia tego, co bliskie i dalekie jednocześnie, w obliczu splątanych okoliczności, w których jest konstruowana nasza tożsamość.

W jaki sposób media przedstawiają kryzysy? Jak fake newsy oraz technologia deepfake wpływają na emocje użytkowników mediów? Jaka jest rola sztucznej inteligencji w działaniach dezinformacyjnych? Jakie zabiegi językowe i wizualne mają wpływ na zmianę nastrojów opinii publicznej? To tylko nieliczne pytania, na które próbuje odpowiedzieć najnowsza książka Barbary Orzeł o „świecie, który wypadł z formy”, o tematach kryzysowych, które „zasilane” kontrowersją, fake newsami i algorytmami sztucznej inteligencji, wzbudzają określone emocje. A emocje, jak wiemy, znakomicie się sprzedają...

Patronat



Polskie Towarzystwo
Badań nad Filmem i Mediami



ISSN 2720-1104

Cena 84,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4462-1



Więcej o książce

